





587154

Mag. St. Dr.



R O Z G A  
SPRAWIEDLIWOSCI  
B O S K I E Y

OKIEM NIEZASYPIAIĄCYM  
NAD GRZESZNIKAMI  
C Z U I A C A

WSZYSTKIM KAŻDEGO STANU y KONDYCJI LUDZIOM STARANIA O ZBAWIENIE SVOIE PRZYKŁADAIĄCYM DO PILNEY UWAGI, W HISTORYACH y WIELORAKICH NAUKACH, DO DOBREGO ZACHĘCAIĄCYCH, A OD ZŁEGO ODWODZĄCYCH,

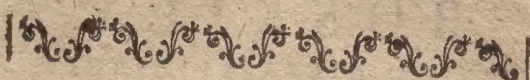
*Ktore też podczas Jubileuszu, Kaznodziom, Katechistom, i Spowiednikom dobrze się przysłużą.*

PRZEZ X. OLAWA GOTTWALDA  
ZAKONU S. PAWŁA PIERWSZEGO PUSTELNIKA  
KAPŁANA

P O D A N A.  
T O M I K I.



W K A L I S Z U  
w Drukarni J. K. Mci, i Rzeczy-Pospolitey.  
Roku Pańskiego. 1779.

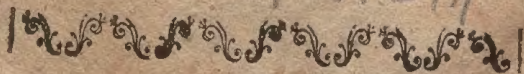


# PROTESTATIO

*AUTHORIS.*

**O**Mnia, quæ in hoc Ope-  
re de factis aliquorum  
Sanctorum vel Piorum di-  
cuntur, aut in Historiis nar-  
rantur, Decreto Urbani VIII.  
debita cum reverentia obe-  
diunto.

587 154 I, 1



Bibl. Jag

Ms. V. 28. 81. W.



# C E N S U R A O R D I N I S

**L**ibrum intitulum Rozga Sprawiedliwości Boskiej, Labore R. Patris OLAVI GOTTWALD, Ordinis Nostri S. PAULI Primi Eremitæ Directoris Fratrum Professorum Compillatum, cum nihil contrarium Fidei Catholicæ ac Bonis Moribus contineat, Imo Virgam Directionis & Correctionis representat, ad Mandatum Reverendissimi Patris Generalis Nostri Prælati Insulati PAULI ESZTERCHAZY Sacræ Theologiæ Doctoris perlectum approbo. Si illis ad quos pertinet de jure videbitur. Datum in Monasterio Vetero Czeszochoviensi die 20. Julij. 1775.

JUSTUS RENDAK Ordinis Ejusdem Pater  
Provinciæ Sacræ Theologiæ Doctor Prior  
Vetero Czeszochoviensi. mpp.

**D**E Mandato Reverendissimi Patris PAULI ESZTERCHAZY Generalis Ordinis Nostri Prælati Insulati Librum sub Titulo: Rozga Sprawiedliwości Boskiej &c. opera R. P. OLAVI GOTTWALD perlegi: Nihilq; in eo Fidei Catholicæ aut bonis Moribus contrarium deprehendi, quinimo ad corripiendas Licentiosas Conversationes & incutiendum salutarem Timorem deservire sufficienter censeo. Quare ut Typis mandetur dignum judico Salvo Jure Eorum Quorum de jure &c. Datt: in Monasterio Novitiatu Czeszochoviæ ad S. BARBARAM V. & M. Die 30. Augusti Anno Dni 1775.

Fr: RAPHAEL PSARSKI Ejusdem Ordinis S. T. D. Subprior & Magister  
Novitiorum. mpp.



FACULTAS  
REVERENDISSIMI PATRIS  
GENERALIS.

Spirituale per P. OLAVUM GOTTWALD Ordinis Nostri conscriptum opus, idiomate Polonico compilatum, & per Censores à Nobis designatos approbatum, ut publica luce possit omnino donari, quoad in Nobis est, indulgemus. In Monasterio S. Wolfgangi. 7. Decēbr. 1775.  
PAULUS Ordinis S. PAULI primi Eremitae  
Prior Generalis. mpp.

APPROBATIO  
DIECESANA.

Książka pod Tytułem = Rozga Sprawiedliwości Boskiej = przez Wielebnego Oycę OLAWA GOTTWALDA, Zakonu S. PAWŁA Pierwszego Pustelnika, Kapłana, pracowicie z Oyców Świętych i różnych Dzieiopisów zebrana, i napisana, przezemnie pilnie czytana, nic w sobie przeciwnego Wierze Świętej Rzymskiej Katolickiej, iakote dobrym obyczajom nie zamykająca, lecz zbawienną nauką, i świętobliwemi maxymami napelniona, a zatym każdego czytającego na drogę zbawienną, i do doskonałości Chrześciańskiej mająca prowadzić, że bydz drukowana może, sędzę i zaświadczam. Dan. w Krakowie w Kollegium Jurydycznym Akademii Krakowskiej. Dnia 24. Miesiąca Października. 1777.

M ANDRZEJ LIPIEWICZ, Prawa Obojga Doktor i Professor, Kanonik Katedralny  
Krakow; Książ w Diecezji Censor.  
mpp.







upor jest ukarania godny, 60 Niepo-  
staszych przykazaniom swoim przed-  
ko z tego świata iak plewę zdmuchu-  
ie, 85 86 87 Czasem długo cierpi  
wielkich grzeszników, aby czasu do-  
syć mieli do pokuty, 90 91 95

Boiażn niech nadzieię dzwiga, 83

Chrystus potępił krwią swoją grze-  
sznika zatwardziałego: patrz: Przy-  
kład I. Dla zbawienia ludzkiego co  
czyni, 24 co uczynił, 25 27 Serce  
swoje ofiaruje Bogu Oycu za grzeszą-  
cami załomności, 24 Łaskawym się  
stawia miłośnikom swoim przy osta-  
tnim zgonie, 24 Cel przyścia Jego na  
świat, zbawienie ludzkie, 25. Zaraz  
gdy kołace do serca, nie wpuszczony,  
drugiraz podobno do niego nie powro-  
ci, od 31 aż pod 36 Włoczną prze-  
bił serce lubieżnika, 100 Grzechami  
znowu bywa ukrzyżowany, wysmia-  
ny, i na sztuki porabany, 109

Chrztu łaska iak wielka: za nią ka-  
zdy Chrześcianin co dzień Bogu dzie-  
kować powinien, 45 Chrzest do czego  
Chrześciany obowiązue, 52

Cie-





Ciemności grzechowych miłość gu-  
bi wiecznie ludzi, 50 51

Ciennie grzechowe podlega wycię-  
ciu, i do ognia piekielnego wrzuce-  
niu, 82

Cnoty miłującego Bog opatruje  
długim wiekiem, i wiecznym zbawie-  
niem, 89 Dla nich Abrahama i Sarę,  
pierwszych Pismo S. starcami nazwa-  
ło, 90 bez cnoty lata stare czynią  
starców chłopcami długoletniemi, 99  
Kto się cnoty chwycić szczerze pra-  
gnie, mi postanowić mocno, wystrze-  
gać się grzechow, 110

Cudzołóstwo pokoiu nie daie cudzo-  
łożnikowi, 103

Czas nie każdy, ale ten tylko spo-  
sobny jest do łaski Boskiey otrzyma-  
nia, w ktorym ią Bog ofiaruje. Za-  
niedbanie czasu tego, przywodzi wie-  
czną zgubę, od 30 aż pod 36

Dary Boskie różne są między ludzi  
rozdane: z nimi pracować trzeba na  
zbawienie, 40 Dane bez jasności łas-  
ki, są kary: z nią dane, są ludzi uszczę-  
śliwienia, 53



Desperat pierwszy Kaim iak wiele  
nagrzeszył, 90 91 Desperacya, patrz:  
Rospacz,

Diabeł nie rad słucha Bożego słowa;  
roźnie do niego przeszkadza: niewia-  
stę dzwonkiem przeszkadzającą, do  
piekła porwał, 60 Kazanie powiedział  
zarliwe aż do płaczu słuchaczów, na  
większe ich potępienie, 63

Dobroci Bożkiey do grzeszenia wzy-  
wający dozna surowey sprawiedliwo-  
ści, 55

Dzieci dobre czasem się rodzą z Ro-  
dziow złych, 94

Dzień jeden, godzina, i moment słu-  
ży do zbawienia: zaniedbany zgubę  
wieczną sprowadza, od 30 aż pod 35

Epikteta pogańskiego Filozofa nau-  
ka piękna dla Chrześcian, 58

Ewangeliczne prawdy za baśnie ma-  
jący, dozna w piekle, że są nieomyłne  
prawdy, 70

Głos Bożki do serca nieodwłocznie  
z chęcią przyjmować trzeba, 35

Gniew zatwardza serce w człowie-  
ku 90 Gniew Bożki strasznie grzeszni-  
kom grozi, 116

Grze.



Grzechami nie gnieway Boga, bo  
doznasz gniewu Jego. 56 57 116 Pro-  
wadzą do rozpacz. 72 Wszystkie są  
nie względem Boskiego miłosierdzia.  
73 74 Sprowadzają śmierć na młody  
wiek. 84 85 Miarkę dopełniające spro-  
wadzają śmierć nieszczęśliwą. 95 Są  
pospolicie chorob i różnego utrapie-  
nia przyczyną. 107

Grzesznik pokutować nie chcąc,  
krwią Chrystusową na twarz Jego i zu-  
coną był do piekła potępiony. patrz:  
Przykład I. Zastuiący prawdziwie za  
grzechy, bywa całę oczyszczony. 24  
W nadzieję Boskiego miłosierdzia  
grzeszący, grzeszy przeciwko Ducho-  
wi S. 56 Kain iakiemi zbrodniami  
był obciążony. 91 Stan jego iest wię-  
kszego płaczu godnieyszy, iak czło-  
wiek zmarły, bo on iest w oczach Bo-  
skich trupem. 101 Zadając sobie i  
powtarzając rany, wcale głupi iest.  
106 Co zasiał, to zbiera. 109

Krew Chrystusowa niepokutujące-  
mu na potępienie wyszła. patrz. Przy-  
kład I. Służy każdemu iak kto chce,  
na





na zbawienie, lub na potępienie. 26

Kaim złośliwy dla cz. go żył na świecie długo: coś źle o Bogu trzymał: serca z ofiarami Bogu nie ofiarował: wpadł w rozpacz. iak wiele nagrzeszył: iakim był znakiem od Boga skarany. 90 91 92 95 był płochem dzieciuchem w starym wieku dla niezdrowego rozsądku 96

Kazań słuchanie bez pożytku większe potępienie słuchaczom przynosi. 63 nie przyjmujący do serca, zginął wiecznie 54

Kaznodziei nie uważay iako człowieka, ale przez niego Boga mówiącego. 58

Katan i z tych ludzi bywają źli ludzie z Boskiego zrządzenia na ukaranie grzechow. 93

Kłosa pierwizy z ludzi przed Bogiem Kaim 90

Koła śmierci młodych grzechami dojrzałych kosi. 88

Korona wiecznego żywota wiernym Bogu aż do śmierci obiecana. III

Kro-



Krola dla nieprzyzwoitych obyczajow głupim chłopcem nazywa. Piśmno S. 98 Krolowskim grzechem faworyzują Ministrowie Dworu, 68

Krucifix wylwa krew, aby do pokuty grzesznika nakłonił. patrz: Przykład I.

Łaski swoiey dostatek daie Bog człowiekowi do zbawienia. 24 Co iest dostarczająca łaska, i iak się iey chwycić, i niezanieść trzeba. 28 Dziś wzgardzoney, podobno jutro nie zważysz: może, że i nigdy. 32 33 34 35 Łaska Boskiego wybrania obowięzuje nas do pożytkowego pracowania. 36 Poświęcająca nad wszystkie tego świata godności, honory, i drogosci wyższego iest szacunku godna. 45 Tę ludzi Boskimi przyjaciółmi czyni: dla niej błogosławiona iest nadzieia ludzka: i sprawnie dobr wiele wysokich człowiekowi. 46 Bog sam iey godność i szacunek na krzyżu odważył. 47 Przez grzech straconey przywrocenie człowiekowi barzo wiele Chrystusa Pańa kosztowało. 48 Trzymać się iey kładę



dy powinien aż do śmierci, 49  
Wagardzenie iey sprawuie wieczne  
potopienie, 50 51 52 53

Ł. tr. na Krzyżu nadzwyczajney  
ścisłki dosłapił, ktorey sobie niech nikt  
nie obiecuie, 82

Lubieżność sprawuie wstąpienie do po-  
kuty, i do piekła wyprawuie, 54 Sa-  
lmona do bałwochwalstwa przywio-  
dła, 68 Wszetecznikow gubi wie-  
cznie, 100 Lubieżnik zewzład bywa,  
ink skopuł morski, fluktami niepokoi-  
ju tłuczony, 103

Mądrości dał wielki szacunek Salo-  
mon, 46 Mądry wraz i cnotliwy czło-  
wiek, pierwszego miejsca godzien  
jest między ludzmi, 99

Marya Matka Chrystusowa Sodalifo-  
wi swemu, ktory miał być potępiony,  
uprościła dni 30 do pokuty 100 De-  
wotow swoich jedna z Bogiem, gdy  
przeciwko rozkazom iego wykraczała,  
105 Wypuszcza z opieki swojej tego,  
ktory złego życia nie poprawia po da-  
rowaney karze za prośbą iey, 109

Mi-





Miłować Boga mamy przyczyn wie-  
le 57 Z całego serca miłować Boga  
co jest, i iak wiele dobrego sprawuje  
112

Metresę chowaiący, po spowiedzi z  
nią zgrzeszewszy, od Chrystusa był  
przebity, 100 116

Miarki grzechami dopełnienie spro-  
wadza śmierć nieszczęśliwą, 95

Młodym ludziom grzechy lat życia  
skracaia, 34 85 86

Modlitwę Świętych Bog przyimu-  
ie, Przykład I. 27.

Nadzieję grzesznik ma pokładać w  
męce Chrystusowey, i onę Bogu ofia-  
rować 24 Dostąpienia wiecznego zba-  
wienia, iako jest błogosławiona, 46  
Grzeszących w miłosierdziu Boskie,  
zawodzi, i w ecnie gubi, 54 55 56 74  
W miłosierdziu Boskim, przy odmia-  
nie życia złego, zbawia, 75 ktorych  
ludzi zabiaa wiecznie, 80 Niech ta  
cnota boiaźń dzwiga, 83 Pokładana  
w Nabożeństwach zawodzi grzeszni-  
kow, 100

Na-

\*\*\*

Nabożeństwa do Świętych tego za-  
wodzą, który się grzechom nie ody-  
muje, 100

Nałożnicę chowający, patrz: Me-  
trefe. Zginął wiecznie, 54

Napominaniem do poprawy życia  
gardzący, wiecznie zginął, patrz:  
Przykład I. 24 Przyimujący, na dro-  
gę zbawienną powrócił, 27

Wzgarda napominania do dobrego  
ludzi do piekła zaprowadza, 68 69 71  
W grzechy prowadzi, co Aby się ka-  
żdy łaski Boskiej aż do śmierci trzy-  
mał, 49

Nieposłuszeństwo ku Rodzicom  
śmierć na dzieci sprowadza, 84 85  
Bog nieposłusznych sobie, jak plewę,  
zdmuchuje z tego świata, 85 86 87

Obraz Ukrzyżowanego Chrystusa co  
mówi do serca każdego człowieka:  
nań patrzeć, wiele dobrego człowie-  
kowi sprawuje, 24 Złośliwy Naddini  
wrzucił go w ogień; przyszedł jednak  
do pokuty, i nie zginął wiecznie, 27

Osta cień, i baśnie biesa wielu lu-  
dzi na Kazanie do Kościoła sprowadzi-  
ły, 59

Pie-



Piekło że jest, list w piekle datowa-  
ny potwierdził 70

Rokutę odkładający na dalszy czas  
wiecznie zginął 54 56 Zwyczajnie  
tary młodo umierają, 88 Pokuty czas  
na grzech śmiertelny obrocony potę-  
pienie wieczne sprawuje, 100 Nieśla-  
teczna toż samo czyni, 105 107 108 Pra-  
wdziwa złe sumnienie w radość i we-  
selość zamienia, 104 Pokutujący co  
powinien czynić, 110

Powrocie do grzechow, po ich o-  
plakaniu, jest wielka dla biesia pocie-  
cha, 63 64 65 Do grzechu cielesnego  
wie znie gubi, 100 Gniew Boski spro-  
wadza, 105 106 107 107 Nászmiewca  
jest: nie pokutujący, który do grze-  
chow powraca, 109

Pokuta prawdziwa tysiąc lat grzechy,  
jednego dnia zgładzić może, 73 74 75

Przedsięwzięcie mocne do grzechow  
nie powracać, wiele dobrego w poku-  
tujących grzesznikách sprawuje, i o-  
sadza ich na drodze wiecznego zbawie-  
nia, 110

Prze-



Przełożonym świeckim i duchownym łaskawość i miłość BOG w Moyżesza osobie zalecił, aby sobie powierzonych, iako mamka dziecię, piałowali. 96

Przykazania Boskie i Chrystusowe trzeba zachować wszystkie, 61 62

Rany chrystusowe z krucyfiksa krew leją na zmiękczenie grzesznika. w Przykładzie I.

Robak sumnienie złe i tu na świecie i w piekle iako męczy. 102 Robaki ciała są różnego gatunku które dokuczają różnie i strasznie ciału. 102

Raspaczać, grzesznik by największy nie powinien, ale pokutować. 27 29 78 którzy rozpaczają wiecznie giną. 72 73 80

Salomon zepsowany lubieżnością, stał się na starość bałwochwalcą. 68

Serce swoje człowiek może zamknąć. i otworzyć Chrystusowi Panu. 31 Ogniem cielesności gorące włócznią przebił Chrystus. 100 Szczerę ku BOGU i wierne odbiera koronę wieczną. 111 Niezszczere ku BOGU, przy spowiedzi znajduje się w Męszczynach i niewiaściach. 113 114 To twarde jest, które miłością Boską





uprzedzone, miłować BOGA nie chce:  
biada sercu takiemu. 115 116 117 118  
Skruszone, bywa BOGU przyjemne.  
114 Szczere przytula, i przytulć bę-  
dzie BOG ná wieki oo serca twego 115  
118 Ma się z ięzykiem zgadzać ku BO-  
GU. 113 118 Miłością łamą zniewo-  
lone być może. 115 Pan iego dziedzic-  
zy iest BOG: więc iemu należy całe.  
111 118 Patrz też liczbę 57 112. Oczu  
serca twego nie zawieray przed iasnością  
łaski Boskiej, i żli zginać nie chcesz.  
50 51 52 53 Serca twego uszy przy-  
noś z sobą na słuchanie słowa Bożego.  
59. Ofiara bez serca BOGU nieprzy-  
jemna. 90 Gniew Boski i śmierć spro-  
wadza. 114

Slepota oczu ciała i serca iak wiel-  
kie iest kalistwo. 50 51

Słowo Boże przedtym poważane, te-  
raz pogardzane bywa. 58 59 Ktorzy  
go nie radzi słuchaia, do biesá należą.  
60 Ktorzy się z nim zgadzaią, to czy-  
niąc, co przykazuje, nie będą się bali są-  
dziego, Miłrza, więzienia 66 Zalece-  
nie iego, aby go ludzie słuchali, i z ochotą  
pełnili rozkazy iego. 67



Śmierć dla czego młodym straszniejsza iak łeciwym. 86

Spowiedź na życie uczyniona iak wiele dobrego sprawnie. 27 Nieściera i obłudna BOGU jest obrzydła. 113 114 Kaim spowiadać się grzechu swego Panu BOGU niechciał, w nim zoftaiac, zginął wiecznie. 90 Podobnie spowiedzią gardzący, potępiony był grzesznik opisany w przykładzie I. Nie pomoże temu spowiedź do zbawienia, który powroci do grzeszenia. 100.

Starzy ludzie dla obyczajow płochych, i dziecinnych stają się chłopcami bezrozumnymi. 96 97 98 Ten prawdziwie starzec, który w cnotach dojrzały jest, i w obyczajach chwalebny, 99

Sumnienie złe piekielną grzesznika męką katuje. 101 102 przyrównane do robaka i miecza pokoju grzesznikom nie daie. 102 103

Talenta różne są ludziom rozdane, aby niemi pracowali, i pożytek przynieśli. 40 Talent wiary utracili Żydzi, Kalwin, Luter, i całe Królestwa, a dany jest poganom, Indyanom, &c. 41 42 43 44

Trzę-

✱   ✱   ✱

Trzeſgłowa pierwszy był Kaim.  
Ze niepokutował, zginął wiecznie.  
90 95

Uzynki dobre nieustannie, iako prac  
nających owoce, przynosić trzeba, 56

Uśność ſtateczna w Bogu czyni czło-  
wieka ná zăwſze błogostawionym, ſpo-  
koynym i ná wſzytkie przeciwności  
mełnym, 76 77

Wiara bez miłości martwa ieſt: z  
nią wieczne zbawienie ludziom ſpra-  
wuje, 51 Wiary talent iednym ode-  
brány, drugim ieſt dany, 41 42 43 44

Wierność ku Bogu ma wielką zá-  
płatę obiecaną, 111 118

Wola i rozum w złych ludziach  
związek zăwarty z sobą, dawać odpor  
upominającemu, 69

Wolność woli do dobrego i złego  
miał Kaim, 90

Wzgardzenie miłosierdzia Boſkiego  
ſprowadza ſprawiedliwość ná grzeſzni-  
ka, 95

Wyśmiewca praw Boſkich i ludz-  
kich, upominający, i upomnieniem  
do dobrego gardzący, bitem idzie do  
piekła gościeńcem, 69 70 Wyśmiewca



jest, a nie pokutujący, który po spowiedzi do ciężkich powraca grzechow,  
109

Zaboyca pierwszy Kaim był zabity:  
pierwszy z ludzi do piekła się dostał 90

Zawod tych, co idąc za złemi, którzy nie pogineli wiecznie, obiecują sobie zbawienie, 81 82.

Zazdrość do gniewu i zaboystwa prowadzi, 90

Zbawienia wiecznego pierwszy stopień jest, wystrzegać się grzechow, 79 drugi, nadzieję mieć mocną o dośpieniu odpuszczenia grzechow od BOGA, 80

Zapłatą wieczną w tych dary swoje BOG płaci, którzy tu z niemi pracowali, 39 40

Zieloność piękna i wdzięczna młodości wielu zawodzi, bo prętko usycha i ginie, 88.

Zycie doczesne złych ludzi czemu długoletnie czasem bywa, 92 93 94 95

Zywot wieczny za godne zasługi wiernym od BOGA dany, czemu łaską jest nazywany, 39






NA WIĘKSZĄ BOGA CHWAŁĘ.

# PRZEMOWA

## DO

### CZYTELNIKA.

1.  **U**ważając bezsumienną grzesznika od wagę, którą uwiedziony oślep leci przeciwko Bogu, i nie dbając na Jego wolę w Przykazaniach wyrażoną, niby wyuzdany szkap hardo się Panu swojemu stawia, iako Święty Job wyraził mówiąc: *Zawędził się z wyciągniętą życia przeciwko niemu.* [a] Nad wielkim takiego nieszczęściem serdecznie ubolewam, że sam dobrowolnie sprowadza zgubę na samego siebie; albowiem z natury swojej łaskawy BOG taką grzesznika do gniewu pobudzony złością, wcześniej przenosi go z tego świata na tamten; *zaczynam i docześnie i wiecznie ginie, iako*

ko wspomniany job upewnia tymi słowami: *Aż się dni tego spełnią, zginie.* (b) Y słusznie ten podpada śmierci, który udaie się na grzechy podległe śmierci: sprawiedliwie ten doczesnego i wiecznego postrada żywota, który do gniewu ciężkiego przyprowadza Pana śmierci i żywota, albowiem według Świętego Chryzostoma nauki, *iako ludzie przez zachowanie prawa żywot otrzymują, tak przez wzgardę uparci śmierć znajdują.* [c] I dobrze, bo tak sama wyciąga słuszność i sprawiedliwość; na cożby się to, proszę, przydało BOGU, że różne przykazania postanowił, a ludziomby uchoodziło onychże niezachować? Coby było potym BOGU tego i tego zakazać, a przestępców i winowayców nigdy nie karać? iako na Marcyona Tertuban woła: *Co to jest, że by stanowił BÓG Przykazania bez ich pełnienia; żeby zakazywał bez zamsz zenia?* (d)

2. Na tę sprawiedliwość Boską żeby grzesznicy nie przyszli, i marnie zbawienia dusz swoich nie utracili, żwawo upominałem zgromadzonych na słowo Boże Słuchaczów, kaznodziejski przez dziesięć lat sprawując urząd, który lu-



bo moja zwierzchność ze mnie zdięta,  
nie przeftnę jednak iako wierny pies  
Pański iſzcze ná grzechy ſzekać, i tak  
dobrego ná mnie Pana od codzienney  
złych ludzi napaſci bronić, náſładuiąc  
domowych, o których Święty An-  
br-ży nápiſał: *Są pſy tacy, którzy z Pa-  
ni ſwoimi ſzekać umieją.* (e) I choć  
nie ieſtem Owiec Chryſtuſowych Pa-  
ſterzem, chcę jednak zoſtającym na tym  
urzędzie pomóc ochotnie tej pracy, i  
broić owczarni Chryſtuſow-ey od ná-  
paſci grzechowych i piekielnych wil-  
kow. do czego zachęca mię teoże Sw:  
Biſkup i Doktor mówiąc: *Dla tego i ty  
ucz ſię dobywać głosu twego za Chry-  
ſtuſem, kiedy Koſciół Jego Owczarnią  
ciężſcy wilcy napaſtują.* [f]

3. Czego że publicznie z Ambony  
Kaznodzieyſkiej głosem wykonać nie  
mogę, nadgradzam to prywatnie z Ce-  
li Zakonney ninieyſzym piſaniem, kto-  
re kaźdego ſtanu i kondycyi ludziom do  
uwagi podaie, tego ſię ſpodziewaiąc zgo-  
ła zapewne, że czym po więcey dwor-  
rach, kamienicach, domach, i Pleba-  
niach czytane będzie, tym częſciey pry-  
watnie kazać, i tak czytaiącego, iako i

❧ ❧ ❧




słuchającego upominć będę, aby się każdy  
wysstrzegał grzechów, które na ludzi BO-  
GU nieposłusznych różne ukarania spro-  
wadzaia, iako mowi Święty Chryzostom:  
*Prawa jest, że wżyskiego złego przyczynę*  
*grzechu jest.* (g) albowiem sprawiedli-  
wy BOG widząc zuchwałą grzeszą-  
cych śmiałość, że przeciwko woli Jego  
czynią, on też przeciwko ich woli czy-  
ni, kiedy dla ich nieprawości różne pla-  
gi, których oni sobie nie życzą, spro-  
wadza na nich; zczym sam się niegdys  
oświadczył, grożąc Żydom, że ieżeli nie  
zachowuiąc przykazań Jego przeciwko  
Niemu powstańa. On też miał przeciwko  
nim powstać, i dla grzechów siedmkroć  
ich chłostać. (h) I nie dziw, że BOG  
grzeszących karze, ponieważ i ludzie  
ludzi, kiedy w czym przeciwko nim  
wykroczą, karzą, iako Salwianus na-  
pisał. (i)

4. Ale iak tu mam wyrazić ka-  
rzącego grzeszników BOGA? Dowcipni  
starych wieków Egypcyanie chcąc re-  
prezentować BOGA, na łasce malowa-  
li oko, iako Święty Cyryll informuje.  
[k] W oku, widzącą wżysko mądrość  
Boską: w łasce, uskramiającą wżysko  
spra-





sprawiedliwość jego wyrażali. Ze zaś o-o wyobrażenie mądrości złączyli z łaską sprawiedliwości figurą: dowodzili tym, że grzechu żadnego BOGA, który na każdym miejscu widzi, nie puszcza nimo; ale owszem iak prętko go widzi, tak go prętko nienawidzi, i czasem bez odwołki żadney, tegoż go momentu Jego sprawiedliwość karze. Dobra jest, przyznać muszę, ta Egypcyanow inwencya; ia jednak lepszą z Pisma Świętego mądrości i sprawiedliwości Boskiej expressyą tu podaję, to i st. Rozgę z otwartym okiem, tę samę, o której Prorok Jeremiafz, od BOGA spytany coby widział, odpowiedział: *Ja Rozgę czującą widzę.* [1] Ta Rozga wyraża BOGA, on bowiem niezmyślonym swojej mądrości okiem grzechy ludzkie widzi, i grzeszących różnemi plagami zacina. Wyraża się tedy w oku widząca wszystko mądrość Boska, a w Rozdze karząca grzechy sprawiedliwość jego, iako napisał Pelecius. (m) Co i z Samego BOGA słow poznać się może. Który na odpowiedź Jeremiafzową wyżej wyrażoną rzekł do niego: *Dobrześ widział, albowiem Ia czuć będę na i słowem*


  

wem moim: abym go uczynił. (n) To Boskiej mądrości oko tak jest doskonałe, że powiekow jego żadne wieki nie mogą zawrzyć, ani długie lata zrzenice jego naruszyć niepotrafią, według Świętego Chrzostoma nauki. [o] Dla tego co się tylko dzieje na świecie, przed tym się okiem ustawicznie czującym utaić nie może. (p) Potwierdza tę prawdę Peweł Święty w liście do Żydów tak pisząc. *Zadne stworzenie utaić się nie może przed obliczem Jego* (q) ponieważ wszystko widzi oko jego, nawet na same serca ludzkiego skrytości patrzy. [r] Upomina ztąd wszystkich ludzi Bernard Święty, aby na to pamiętali, że BOG ma wzrok bardzo bystry, i nic takiego znaleźć się nie może, czegoby oko Jego niedociekło. [s] Czyń człowiecze w skrytości miejsca, co ci się podoba: myśl w głębokości serca twego, co tylko chcesz, bądź pewien, że się z niczym utaić przed Boskim okiem nie potrafisz; albowiem widzi wszystko w człowieku, nie tylko na uczynki patrzy, ale i myśli same przenika grzeszników; zaczynam iako nic złego na świecie nie masz, czegoby to Boskie oko nie do-  
zrzał.

✠ ✠ ✠

grzało, tak żaden grzech znaleźć się nie  
może, którego by sprawiedliwość Boska  
albo docześnie albo wiecznie nie kara-  
ła; iako to Job przed Sámym BOGIEM  
wyznaie mówiąc: *Lękałem się wszystkich  
spraw moich, wiedząc, że grzeszącemu nie  
przepuszcza/sz.* (t)

5. Dokument tej prawdy poznać  
może każdy ze czterech Aniołów przy-  
czuającej Rozdze z różnemi sprawied-  
wości Boskiej instrumentami wyrażo-  
nych. Pierwszy trzyma miecz znak  
woyny. Drugi wiedney ręce kłosa czcze,  
głód wyrażające, w drugiej trupią głow-  
kę, znak morowego powietrza. I t. c.  
to są trzy plagi, którymi BOG na tym  
świecie narody różne karze docześnie  
dla przestępstwa przykazań swych, ia-  
ko się z tym oświadczył mówiąc: *I bę-  
dę ich prześladować mieczem, głodem, i  
powietrzem, za to, iż nie słu hali słow mo-  
ich.* (u) Trzeci Anioł pioruny trzyma,  
straszne BOGA zagniewanego in-  
strumenta, iako wiadomo każdemu z  
doświadczenia. Anioł czwarty trzyma  
dyscyplinę i miotłkę, na znak wielo-  
różnych dolegliwości, przypadków nie-  
szczęśliwych, utrapienia, chorob, i uci-  
sków.

XX        XX  
skow, ktorem karze BOG ex-<sup>ca</sup>ssa ludz-  
kie, tak bowiem Pismo Święte mowi:  
Ogień, grad, głód, i śmierć, wszystko to  
jest na ziemię spowrzone. Bestyow zęby,  
i niedziwkiowie, i węże, i miecz obosieczny  
mszczący na wugubienie bezbożnych. [w]  
Temi tedy plagami częstokroć Pan BOG  
ludzi karze, i iako dobry Nauczyciel za-  
cina dzieci, aby na potym rozumu lep-  
szego nábyli, złego się wystrzegali, i wie-  
czną śmiercią nie zginęli, iako Clemens  
Alexandryski nápiśał. (x) Czego sam  
Dawid na sobie doznał, i wyznaie to  
na cały świat, że BOG sprawiedliwy  
chłostał go doczesnym dla grzechow ka-  
ránieniem; z dobroci iednak swoiey na śmierć  
go nie podał. (y)

6. W pogroźkach i postrachach swo-  
ich BOG kosztowne dzieło nasz-go  
zbawienia spráwuie: i iako wielkie iest  
miłosierdzie Jego, tak i strofowanie Je-  
go, i nie tylko miłe, ale też przykre  
lekarstwa na uleczenie dusz naszych po-  
daie, iako informuie wspomniony Cle-  
mens. (z) Ktory tedy grzesznik po tá-  
kich lekarstwach lepiey się nie ma, ale  
w dawnych defektach leży, sam sobie  
wi-



❧   ❧   ❧

winien będzie, że wieczną śmiercią zginię, bo wszystkim, którzy się w grzechach zatóchali, Prorok Ezechiel grozi, że ná nich po trwodze doczesney wieczna zwali się trwoga. (aa) Toż samo inszymi słowy Święty Jan wyraził, mówiąc, że iedno biada minęło, po którym drugie tudzież nastąpić miało. (bb) Którymi słowy te karania wyrażają się, które grzesznicy za sprawiedliwym BOGA obrażonego dekretem i teraz za żywota cierpieć muszą, i potym po śmierci ponosić będą; álbowiem będzie im biada i w doczesności, i w nieśczęśliwey wieczności, iako uczy Elias Cretenfis. (cc)

7. Teraz przypatrz się, moy Czytelniku, garncowi, o którym powtore od BOGA spytany Jeremiaśz, coby widział, powiedział: *Garniec podpalony ja widzę* (dd) i wyraża piekło, do którego BOG sprawiedliwy Lucypera, najsłowniejszego ducha, wszelakimi darami ubogáconego, dla iednego pychy grzechu z wielą adherentami iego w iednym momencie z Niebá strącił. Ktoryż się tu człowiek grzeszny Boskiej sprawiedliwości nie przeleknie, uważając.

lac, co się t. z miedzianym naczyniem sta-  
nie, ki dy BOG dni złotym puczy jetoru  
pełnym nie przepu/zcza? iako Święty  
Grzegorz W. napisał. [ee] Jeśli BOG  
tak piękne kwiaty dla iedney zmazy  
wyrzucił z Nieba, iakże do niego grze-  
szone ciernisko przyimie? Wrzucił BOG  
do piekła gwiazdy iednego grzechu sa-  
dzą oczernione, á iakże nie ma tamże  
wrzucić zakopcone wielą niecnotami  
głównie? Wzgardził BOG wielkiego  
szacunku perłami dla iedney skazy, á  
iakże nie wzgardził glinianemi naczy-  
niami iuż stłuczonymi? Nieszczęście  
nieporównane wpaść do tego piekiel-  
nego garnca który nie ná czas taki, ále  
ná wieczność nieskończoną BOG swo-  
ią podpala wszechmocnością, áby się tam  
z duchami przeklętymi ci ludzie piekli,  
ktorzy ná wieczne przekleństwo załuży-  
wszy sobie grzechami, straszny Boski  
dekret usłyszą: *Jdźcie przeklęci w ogień  
wieczny, który iest zgotowany diabłu, i  
Aniołom iego.* (ff)

8. Ten garniec nie kreatura iaka,  
ále Sam BOG Wszechmocnym dęciem  
iako strumieniem siarczyłym podpala,  
iako napisał Izaiasz Prorok. (gg) Z któ-  
rych

❧   ❧   ❧

rych słow nie tylko wieczność takowe-  
go podpalania, które od samego BCGA  
Władchmocności pochodzi, i pochodzić  
będzie, ale też niepojęte męki łatwo każ-  
dy wiary światłem oświecony uznać  
może, ponieważ nie naszym ogniem, lu-  
bo i ten ah iak dokuczał! ale siarczystym  
zadawane potępionym na wieki będą.  
Dla tego tenże Prorok Ewangeliczny  
na wszystkich grzeszników całym gło-  
sem woła: kto z was będzie mógł z o-  
gniem pożerającym mieszkać? kto z was  
mieszkać będzie z upałami wieczny-  
mi? (hb)

9. Zebyś tedy, mój czytelniku, do  
tego podpalonego garca nie dostał się  
na wieczne męki, podaję ci w tej Xię-  
dze do zbawiennej uwagi straszne przy-  
kłady sprawiedliwości Boskiej, którey  
wielu grzeszników z zgubą swoją wie-  
czną doznało; i słusznie, albowiem że  
słowami upominającymi wzgardzili, że  
pogrożki Boskie za nic sobie mieli, że  
i na Rozgę doczesney kary nie dbali,  
słuszna rzecz, aby tych, których Rozgą  
za żywota nie poprawiła, po śmierci o-  
gień w piekle na wieki palił, iako sądzi  
Cle.

✠   ✠   ✠

Clemens już odemnie tu wspomniony.  
(ii) Z cudzego nieszczęścia bądź o-  
strożniejszy, i leżli się w takim znaj-  
dziesz grzechu, o którym ukarany czy-  
taś przykład, popraw się należycie we-  
dług nauki którą ci iedną i więcej za  
kżdym przykładem podaię, zachęcając  
cię do większey pilności i stárania oko-  
ło duszy twoiey zbawienia. W niwczym  
sobie nie pobłażay, ále co w sobie wi-  
dzisz poprawy potrzebnego, ná jutro nie  
odkładay, lecz ieszcze dzisiay należycie  
popraw, wiedząc o tym, że, które nie-  
szczęście nigdy niepowetowane inszych  
potkało, i ciebie ieszcze dzisiay potkać  
może, ponlewaź ná wszystkie spráwy i  
myśli twoie Rozga sprawiedliwości Bo-  
skiej niezmrużonym pogláda okiem; zá-  
czym tak się káżdego czasu spráwy  
przez cały wiek życia twego, żeby w  
tobie nic tákowego niedociekła, coby  
wiecznie karać mogła.

10. Ze zaś o gniewie Boskim ná  
grzeszników częstokroć w tey Xiędze  
napisałem, zá rzecz potrzebną osądzi-  
łem, dać ci, moy Czytelniku, náukę,  
iák się to powinno rozumieć, że się Bog  
ná grzeszących ludzi gniewa, álbo ich  
w zá-



W zapalczywości swojej do piekła wtrą-  
ca. Kiedy tedy czytać będziesz, że  
BOG na gwałtownikow przykazań iego  
rozgniewany docześnie ich, albo wie-  
cznie karze, nie chciejże u siebie są-  
dzić, i rozumieć, iż się w nim cholera  
zapaliła, iż na twarzy zbladł, albo się  
zaczzerwienił, iż zębami zgrzyta, albo  
nogami tupa, iż się ciska, rzuca, sam i  
tam biegnie, i krzyczy, iako więc widzisz  
człowieka gniewem zapalonego, który  
się według iakowości gniewu mniej ál-  
bo bardziej odmienia, gdyż na BOGA  
z iakiegokolwiek przyczyn żadna paść  
nie może álteracya, áni odmiana. Gniew  
tedy Boski, iako Augustyn Święty naú-  
cza, nic innego nie jest, tylko sąd Bo-  
ski, który za winy tym nąznacza kára-  
nie, co gwałcą przykazania iego. Ze-  
by tedy Piśmo Święte pyślnych i char-  
dych przeraziło, i leniwych do dobrego  
pobudziło, i szukających BOGA wspo-  
magáło, i rozumiejących pośiáło, czę-  
stokroć o gniewie Boskim wspomina.  
[kk] Z niego, iako Święty Ambroży  
pisze, powinniśmy grzechow ciężko-  
ści dochodzić, która tak wielka jest, że  
BOG, który z natury swojej áni gnie-

❧ ❧ ❧

wem, ani zawziętością, ani żadną namiętnością nie bywa poruszony. widzi się być nieiako do galewu i zemsty dla niego przywiedziony. (II) Byłoby to nieomyślnie przewrotne albo proste tłumaczenie tych Pism Świętego tekstów, które BOGU zapalczywość, gorliwość [zelm] indygnacją, i gniew przypisują, gdyby kto tak o BOGU, iako o ludziach, gniewającym się rozumiał, i te poruszenia, które namiętnościami, z łacińskiego passyami zowiemy, Bogu przyznawał; gniew bowiem i gorliwość w BOGU, nie są pomieszania BOGA, iako niektórzy z Pism, których nie rozumieją, dowodzą: ale imieniem gniewu rozumie się nieprawości zemsta: imieniem gorliwości rozumie się exakcja czystości: żeby dusza prawdą Pana swego nie gardziła, a od BOGA swego dla nierządów nie zginęła. Te tedy namiętności w ludzkiej naturze kłótlive są: ale w Boskiej dyspozycji spokojne są, któremu rzeczono: Ty zaś Panie mocy z cichością sądzisz (III) Podobnie o tym Święty Hieronim napisał tymi słowy: Zapalczywość, zapomnienie, gniew, i żal w BOGU tak rozumieć mamy, iako nogi, ręce, oczy, uszy, i inne członki.

członki, które że ma bezciekły i niewido-  
my BOG. mówi my: nie, iakoby tym po-  
mieszenom podpadał, który ie w nas da-  
rem łaski swojej gasi: ale żebyśmy przez  
nasze słowa zrozumieli ku nam efekt BO-  
GA. Ani bowiem gniew, który ieś pom-  
sty żądzą, tak w BOGU, iako w ludziach  
zostać, który w naszy. h ułomnościach, nie  
w Boskiej woli materią ma. (nn) Zą-  
czym podobieństwo tylko ieś gniew Bo-  
ski do gniewu ludzkiego, albowiem co  
ludzie czynią w zapalczywości, to BOG  
bez zapalenia się złością czyni, kiedy  
grzeszników karze, gubi, i wyniszcza,  
iako tenże Święty Doktor mówi: Cho-  
ciaż się zapal żywość i gniew o BOGU  
często mówi (według onych słow: Panie,  
nie w zapalczywości twojej straszy mię,  
ani w gniewie twoim karz mię. Psal: 6. 1 )  
nie są w nim pomieszania iako w nas: bo  
w nim pomierne i porządne ieś wszystko:  
a ukaranie, którym się grzesznicy popra-  
wiają, naszymi się słowami nazywa: my  
zaś, ieżli się rozgniewamy, mieszamy się,  
a od zapalczywości zachwyceni, przestāie-  
my być naszymi. (oo)

11. Tę o gniewie Boskim, iako  
masz rozumieć, moy Czytelniku, dawszy  
nau.

❧ ❧ ❧

naukę z Oyców Świętych wielce poważną, teraz daię ci informacyą, co się ma rozumieć przez oczy, uszy, usta, ręce, nogi, i inize ludzkiego ciała członki, o których Pismo Święte mówiąc o BOGU, częstokroć wspomina, żebyś nie wpadł w dawne kácerstwo Audeusza [uczniowie i sektarze iego byli z Greckiego *Anthropomorphitæ* zwani] który z onego Pismá: *Uczyńmy człowieka ná Obraz i podobieństwo ná/ze*, nauczał, że BOG takiey postaci, formy, figury iest, i takie ma członki, iako człowiek; nie dobrze zrozumiawszy Pismo, ktore Boskim dziełom, sprawom, uczynkom i mioná ludzkich części przepisuje. Ten bład iego tym argumentem Teodoret zbija: Jeżeli dla tego BOG zda się mieć ciało, iakie ma człowiek, że go opisuje Pismo iako w ludzkie członki opátrzonego: z tey samey racyi wnosićby trzeba, że człowiek nie iest podobny BOGU; áni ná obraz i podobieństwo iego nie zrobiony; álbowiem Prorok Záchariasz w Rozdziale 4. opisuje Boga siedm oczow máiącego, gdyż my dwoie tylko mamy: w Psalmie 90. mówi Dawid



o BOGU, iż ma pierze i skrzy, t. i. i my  
ich nie mamy: i wiele rzeczy inszych  
*per Metaphoram* Bogu Piśmo przyznaje,  
które gdybyśmy właśnie i do prawdy  
jemu przyznawali, BOGaby dziwnego;  
i tak straszyle iakie, i daleko niepodob-  
no go c łowi kowu czyniły. Nie trze-  
bá tedy obrazu Boskiego w ludzkim ci-  
le szukać, ale w duszy, która, iako Bog,  
ma rozum, radę, i mądrość, i do niey  
podobna jest (pp) jako tedy człon-  
ki, i kości ludzkiego ciała, które są o  
BOGU w Piśmie Świętym wyrażone,  
nie według litery, ale w Duchowym  
sensie rozumieć się mają, gdyż BOG jest  
czystym, Duchem żadnego ciała, ani  
żadnych członków, ani żadnych swoiey  
istności części nie mającym; tak też i o  
gniewie, zapaleczywości, i nienawiści,  
które się BOGU *per Metaphoram* do po-  
dobieństwa tylko przypisują, rozumieć  
mamy.

Teraz ci, moy Czytelniku, ponieważ  
nie każdy wie dobrze, o członkach i  
własnościach ludzkiego ciała, które BO-  
GU przyznaje Piśmo Święte, co przez  
nie rozumie, wyrażam, i do wiadomo-  
ści potrzebnay podaę.

12. Oczy w BOGU znaczą tę ie-

go wiadomość, którą ma o wszystkich stworzeniach, których nie tylko powierzchowne uczynki. ale i myśli same, i najgłębsze ludzkiego serca skrytości widzi (uu) i zaraz uznać, czy dobrą są, czyli złą; iako i na tych, którzy się w Kościele modlą, deklaruje się swoje BOG otwierać oczy, tak mówiąc: *Oczy moje będą otworzone ku modlitwie tego, który się będzie na tym miejscu modlił.* (qq) Którymi słowy znać daie, że prośby modlących się gorąco albo oziębłe odrzucenia lub wyśłuchania poznać. O Boskich oczach, żem już tu wyżej pod literami o, p, q, r, s, napisał, do nich Czytelnika odsyłam, i wszystkie w jednym Piśmie Świętego textcie tak mówiącym zawieram: *Oczy Pana daleko są iasniejsze nad słońce, wypatrujące wszystkie drogi ludzi, i głębokość przepaści, i na ludzkie serca patrzące na skryte strony.* (rr) Oczy Boskie czasem wyrażają ten łaski iego skutek zbawienny, którym dusze prawowiernych od śmierci uwalnia; o tym Psalm 35. tak mowi: *Oto oczy Pana nad błądzącymi się go, i nad tymi, którzy mają nadzieję w miłosierdziu iego: aby dusze*

sz. ich od śmierci wyrw. (ss) C aśm  
 znaczą złość, plotę, albo zniewagę Du-  
 chowaym od ludzi świeckich wyrazo-  
 na, która ték uznáie BOG, iakby temu  
 Samemu była uczyniona, iako się z tym  
 przez Proroká ośwádezył: *Kto się wis-  
 d. t. k. e. d. y. t. i. s. i. e. z. r. z. e. n. c. e. o. k. a. m. i. e. g. o.*  
 [rt] Znáczą téż tę godność i r speac  
 ofobawszy ludzi spráwiedliw ch, w kto-  
 rym u BOGA zostáją: według onych  
 Ekl. zyastyká słow: *Ktorzy się boją Pá-  
 na BOGA, będą w oczach jego.* (uu)

13. Uszy, które i Piśmo Święte  
 BOGU, i Sam BOG sobie przyznáie,  
 wyrażáją skłonność jego do wysłucha-  
 nia ludzi szczerze się uciekających, i w  
 gorącości ducha modlących się do nie-  
 go, według onych słow Sámeo BOGA:  
*Będą uszy moje gotowe ku modlitwie two-  
 je, który się lędzie ná tym miejscu (o  
 Kościele mowi) modl. [w\*] Tego  
 s bie życząc Dawid, tak wzdychał do  
 BOGA: *Niech będą uszy twoje naklonio-  
 ne ná głos prz. prośzenia mego.* (xx) Wy-  
 rażáją téż ukáranie ludzi, ktoro się  
 ich grzechy domagaia od BOGA, iako  
 sam przez Proroka Izaiasz o pysze Kro-  
 lá Assyryjskiego Sennacheriba powiedział:*

❧ ❧ ❧

*Pycha twoja wystąpiła do uszu moich. [yy]*  
Jakoż takie są grzechy, które o pomstę  
wołają do Niebá, których głos że w u-  
szy Boskie wchodzi, tak o jednym z nich  
Święty Jakub Apostoł napisał: *Oto za-  
płata robotników, która jest zatrzymana  
od was, woła; i wołanie ich weszło do u-  
szu Pána zastępów (zz)* a nie tylko ten  
ukrzywdzenia robotników grzech, ale i  
zabójstwo dobrowolne, i przyciśnienie  
ubogich, i sodomia, i każdy grzech  
śmiertelny, choć grzesznik milczy, ta-  
balnie woła, i gniew Boski do zemsty  
przeciwno niemu ostrzy. [aaa]

14. Usta, wargi, język, które RO-  
GU przyznaie Piśmo Święte znaczą ál-  
bo gniew Boski na grzeszników, według  
onych słów: *Oto imię Pańskie z daleka  
przychodzi; gorąca zapałczywość jego,  
i ciężka do znoszenia; wargi jego napełni-  
ły się zagniewaniem, a język jego jako o-  
gień pożerający [bbb]* álbo Wszechmo-  
cnosc jego, którą wszystko z niczego  
stworzył iako Psalmista mówi: *On bo-  
w m rzekł, i stały się. On rozkazał, i są  
stworzone wszystkie widome i niewido-  
me rzeczy (ccc)* álbo rozum BOGA  
Oy-



ca, którym rodzi B O G A Sama; dla tego też ten jest, i zowie się Słowem Boga Oycy! o czym tak pisze Ewangelia: *Ná początku było Słowo, a Słowo było u B O G A, a B O G I E M było Słowo. (ddd)* Także rozumieją się one wewnętrzne oświecenia i natchalenia, przez które BOG do serca ludzkiego mówi, co czytać, albo co mówić mają, iako niegdyś, podając do sercá Prorokom, do Oyców starozakonnych mówił. (eee)




15 Przez włosy białe czyli siwe, w których się pokazał BOG Danielowi, rozumieć trzeba nie lata stare, ale wieczność B O G A; on bowiem początku nie ma, ani końca nie będzie miał ale iako był przed wieki, tak będzie na wieki nigdy nieskończone bez najmniejszego starości defektu. Danielowe słowa te są: *Starodniowy usiadł: szata jego biała iako śnieg, a włosy głowy jego, iako wełna czysta. (ff)* Widzisz tu, iako się BOG Sam pokazał, i niby wymalował, w starego człowieka osobie, w szacie białey, włosy mający iako wełna, i siedzący. Zaczynam jest to przeciw Piśmie Świętemu i owszem jest według Pisma, kiedy tak  
ma-

❧ ❧ ❧

malarze wyławiają BOGA w obrazach, iako go Piśmo Święte wymalował; chociaż ECG nie może właśnie, iako jest wiśności swojej, być wymalowany, iako sam powiada: *Komużście podobnum u czynili BOGA, albo co mu za obraz wystawicie?* Ja. 40. 18. dając znać, iż BOG nie ma ciała, i przeto też nie może być żadnym cielesnym obrazem właśnie wyrażony. Wszakże niejakim chociaż niewłaśnym podobieństwem może być wymalowany; iako też i Aniołów, chociaż ciała nie mają, malują. A zwłaszcza, iż tak Piśmo Święte powiada, że się ECG pod takimi podobieństwami widoczni pokazywał, w jakich Go popolicie teraz mają dla tego, abyśmy sobie iaką historiją i dobrodziejstwo Boskie przypomnieli, albo wyznanie wary naszej takimi widocznymi znakami uczynili; albo dla iakich innych słusznych i przystoynych przyczyn; nie, żebyśmy obrazy za BOGA mieli, i iak ECG zaczęli, iako o nas heretycy fałszywie mówią.

16. Ręce BOGA znaczą iego Wśzechmocność, którą te rzeczy, które niebyły, do istności z niczego wyprowadzi.




dział: *BOG jest cały ręką. bo wszystko czyni.* (ggg) Czy tedy utrapienia iakie ná człowieka padną, czyli powodzi się nam dobrze, wszystko Boskiemu rządzeniu przyznać, i z Jobem wyznać trzeba: *Jeżeliśmy dobra przyjęli z ręki BOGA, czemubyśmy złego przyjmować nie mieli?* [hhh] Ze zaś ręka jest instrument taki, którym dawane bywają i plagi i dary, przez Boską rękę Pismo Święte rozumie tę jego hojność, którą ludzi sprawiedliwych teraz przez łaskę, a potym przez chwałę wieczną uszczęśliwia, o czym Jzaiasz tak mówi: *Poznana będzie ręka Pana sługom jego.* [iii] Rozumie i plagi te, którymi BOG ludzi na tym świecie tak za grzechy, iako ná próbę ćwiczy, iako wyznał Job: *Ręka Pana dotknęła się mnie.* (kkk) Czasem też przez rękę Boską ma się rozumieć tá obrona, którą BOG wiernym swoim świadczy, osobliwie kiedy w ostatnim zgonie życia swego zostają, tak bowiem Pismo Święte mówi: *Sprawiedliwych dusze w ręce Boskiey są: i nie tknie się ich męka śmierci.* (lll)








17. Pálce Boskie znaczą tę moc, którą BOG tego świata machinę całą utrzymuje, o czym tak Piśmo Święte mówi: *Zawiesił trzema palcy wielkość ziemi.* (mmm) Znaczą też moc tę, którą BOG Bogom swoim na czynienie cudownych i dziwnych rzeczy dzie, iakieś udzielił Moyżeszowi do Faraoná p. Hanemu; albowiem iak z prochu ziemskiego uczynione muzyce Egipskiej czarownicy obaczyli, wyznali, i do Faraoná rzekł: *Palec to Boży iest.* [nnn] Chrystus Pan przez palec Boży rozumie Ducha Świętego dary, przez które wyrzucał z ludzi czarty; dla czego tak powiedział: *Jeżeli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaiste na was przyшло Królestwo Boże.* (ooo) Zaden tedy czarta ani z swego, ani z cudzego ciała i serca wyrzucić nie potrafi, jeżeli dar Ducha Świętego nie przystąpi; ani też nikt nie uwierzy, jeżeli do usłuchania palec Ducha Świętego uszu jego nie otworzy. [pp]

18. Nogi Boskie, o których Sam Chrystus Pan tak mówi: *A ja wam powiadam, żebyście zgola nie przysięgali, ani na Nubo, bo iest stolica BOGA; ani na*  
*zie.*






  
 ziemi, *albowiem jest podnożem nog ie-*  
*go.* [qqq] co znaczą. Świętego Augu-  
 styna tak mówiącego posłucha: Nie ma  
 się to tak rozumieć, iakoby członki Bog  
 miał ná Niebie i ziemi posadzone, iako  
 my, kiedy siedziemy, ale ona stolica Sąd  
 wyraża: á ponieważ w tym całego swia-  
 tá ciele Niebo naywiskszą, á ziemia  
 naymnieyszą ma ozdobę, iakby przyto-  
 mneyszą wyszrienitey piękności moc  
 Boska była, naymnieyszą zaś w osta-  
 tnych, i nayniższych ordynnie, mowi się,  
 iż BOG ná Niebie siedzi, á ziemię dep-  
 ce. [rr-] Z tych słow Chrystusowych  
 możemy też dochodzić niezmierności  
 BOGA, którą nie tylko Niebo, ale i ca-  
 łą ziemię napełnia, będąc ná każdym  
 miejscu prz. tomny, tak właśnie, iakby  
 ná nim siedział, albo po nim chodził,  
 d. sponując, i rządząc światem całym,  
 iako Krol Nieba i ziemi, to mądrością,  
 to wlezechmonością, to opatrznością, to  
 sprawiedliwością, to łaskawością. (sss)  
 Też samo rozumieć mamy, kiedy Pi-  
 smo Święte mowi, że BOG stoi, albo-  
 wiem *stanie BOGA jest niezmienną*  
*myślą wszystkich odmienności podległych*  
*rzeczy rozporządzanie.* [ttt]




 19. Przypisuje też BOGU Pismo  
 Święte spánie, obudzenie ze snu, zápo-  
 mnienie, niewiedzenie, i nieznánie; co  
 rozumieć trzeba tylko według podo-  
 bieństwa ludzkiego; álbowskiem w ten  
 czas niby spi, i zápomina BOG o nas,  
 kiedy ukaranie swoich nieprzyjaciół, á  
 ráunek swoich przyjaciół ná iaki czas  
 odkłada; w tedy zaś niby ze snu obudza  
 się, kiedy slug swoich ratuje, álbó grze-  
 szników, którym raz i drugi pobłazał,  
 czasu zemsty swojej karze. Niewiedze-  
 nia, i nieznánie w BOGU znaczy tę nie-  
 chęć, i niepodobanie (*displacencia*) ie-  
 go, które ma ku osobie grzesznika, kto-  
 tego ciemności błędu że BOG nie ap-  
 probuje, niby niewie, gdzie się wino-  
 wayca znajduie. (uuu) II Teologów  
 zowie się ta w BOGU *scientia approba-*  
*tionis*, która BOGU przyznaie wiedze-  
 nie i poznanie, co on approbuie; nie-  
 wiedzenie i nieznánie, co on reprobu-  
 ie, gani, i odrzuca, iako Święty Grze-  
 gorz Wielki naucza. [www] Pięknie  
 Augustyn Święty one słowa do głupich  
 panien od Oblubienic BOGA mowione:  
*Nie znam was.* Matth: 25, tak objaśnią

mo;

❧      ❧      ❧

mówiąc: *Nie zna ich ten, który zna  
w/zyskich? Coż t dy to jest: nie znam was?  
Gonię was, odrzucam was, w kunjście mo-  
im nie uznaję was. Kunjzi moi nie wie o  
grzechu h. ale sądzi grzechy. [xxx]*

20 S rce, które i Piśm. o Święte Bo-  
gu, i Bogu się przyznaie, wyraża albo tę  
przychylność jego, którą ma ku ludziom,  
aby im dobroć swoją według ich żąda-  
nia i prosby świadczył, iako się z tym  
do Króla Salomona odzwalał, tak o Ko-  
ściele n.ówać: *Obrałem i poświęcę łono  
to matki, z by tam były oczy moje, i ser-  
ce moje po wyżu (kie dni (vyy) albo zna-  
c. y tę miłość i łoga n.ówa go, którą świad-  
czy ludem co stworzenia ich i n.áro-  
dzenia aż do tego czasu. Tę niepojętą  
miłość B. ską wyraził Job temi słowy do  
Stworcy swego mówiąc: *(óż jest czło-  
wiek, iż go wielmożysz? albo co przy-  
kładasz ku niemu serce twoje? (zzz)* Zna-  
czy też w Bogu obrzydzenie to, które  
ma ku człowiekowi dla jego nieprawo-  
ści, dla tego Piśmo Święte n.ówi o Bo-  
gu: *Zal mu było, iż uczynił człowieka  
na ziem.: i ruszony serdeczną boleścią we-  
wzłaz rzekł: zglądzę człowieka, która-  
gem**

gom stworzył (a\*) że zaś Bóg wołani ża-  
lu mieć, ani bólu żadnego cierpieć nie  
może, wielką tu grzechow obrzydliwość,  
którą w Bogu pod imieniem żalu, i ser-  
deczney boleści po ludzku Piśmo Świę-  
te wyraziło, uznać, a Páná Boga li-  
skawość przedziwną powinniśmy wy-  
znać, że, aby nas nauczył, i doskona-  
łymi poczynił, w ułomność ludzkich af-  
fkey i namiętności nie wzdryga się  
przyoblec [b\*]

21 O tych tedy członkach ludzkie-  
go ciała, i różnych afflekcjach natury  
ludzkiej, które tu opisałem, i o inszych,  
które na wielu miejscach Piśmo Świę-  
te Bogu przyznaje, nie tak rozumieć  
trzeba, iako ie mój Czytelniku, w so-  
bie i inszych ludziach uznajesz; albo-  
wiem na podobieństwo tylko dla poję-  
cia naszego Bogu się przypisują, gdyż  
inżym sposobem nie poznalibyśmy w Bo-  
gu widzenia, słyszenia, czynienia, ko-  
chania, i grzeszunkow karania, gdyby-  
śmy nie mówili, iż Bóg ma oczy, u-  
szy, ręce, serce, i gniewa się, iako nas  
o tym Święty Jan Damascen informuje  
(c\*) Kiedy zaś o Zbawicielu naszym Pi-  
śmo



Imo Święte co podobnego L. Ōwi. trzeba tak właśnie, co słowa znać. rozumieć o nim; albowiem Syn Boży stał się dla naszego Zbawienia prawdziwym człowiekiem, duszę, ciało, ludzkiej natury własności, i niewinne przynależności, czyli namiętności naturalne przyjąwszy w jedność Osoby swojej Boskiej. iako tenże Święty naucza (o\*)

22 Napisalem tę Księgę stylam prostym (oproczy tych nauk, i sentencyi, które tłumaczę iak ego Doktora Kościelnego, albo poważnego Autora) nie dobiągając iey dobieranymi Szkolney elokwencyi kwiatkami, bojąc się nie mało, że bym nie przypłacił tego podobania się ludziom pragnienia, i znikomey pochwały szukania czystowym ogniem czasu swego, iako przypłacił W. X. Martals Kapucyn, który w Mieście Francuskim *Aquæ sextiæ* zwanym, i po innych miejscach, z wielkim Ruchającym go rekongrentowaniem i pożytkiem, Kazania miewał. Ten podczas choroby śmiertelney, iak mu Najswiętszy Wiatyk przniesiono, spowiadając się. Eoga z wielkim serdecznego żalu wyrażaniem o odpuszcze-

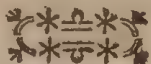
szczenie grzechu tego prosił, iż bardzo wielkiego starania dokładał, aby wybornych słów dobierał, i Kazania swoje ozdobnie ustradał. Prawda to jest, rzekł, że to z dobrej intencji czynił, aby więcej ludzi na Kazania moje zwabił, i zachęcił, ale teraz uznaję, że byłem zaślepiony; co i potem powtórzył, i tak mu Sakrament ostatniego Olejem Świętym namaszczenia dawano. Po śmierci pokazał się jednemu tegoż Zakonu Kapłanowi, przed którym wyznał, iż dla tego samego miał być p t p o r y; i byłoby się tak w samej rzeczy stało, gdyby za to pobłędzenie tak bardzo nie był żałował, i tego się nie był spowiadał (e\*) Nie mojego tedy u ludzi uczonych szacunku, poważania, i próżney chwały, ale twego, mój Czytelniku, n by słuchaczu cichy, pożytku szukając, prostym stylem do ciebie tu mówię, że bym cię na prośbę do wiecznego zbawienia, którego ci serdecznie życzę, jeżeliś z męą zbłądził, naprowadził drogę.

Na oślatku informuję, że Pisma Święte t. x. t. y. i sentencye Oyców Świętych.

❧   ❧   ❧

tych, iako i innych poważnych Pisarzow  
zdania, przywodzę tu ná końcu kaźdey  
Náuki po łacińsku, áby Kaznodzieie Ro-  
wa Dożego, kiedy im tego będzie po-  
trzeba, zażywać ich w mowach swoich  
mogli; żeby zaś łatwo znaleźć potrafi-  
li, spisałem ie według porząku liter, ál-  
bo asterisku tak że która iest w Náuce  
między zawarciem takim ( ) wyrażona,  
ta też po nauce przywodzi text álbo sen-  
tencyą. Te zaś po naukach dla tego  
iednę po drugiey spisałem, żeby Czy-  
telnika takiego, który ięzyka Łacieńskie-  
go, nie rozumie, w czytaniu i ná czas  
krótki nie zábawił.

Zażyway tedy tey Księgi ná twoie  
i bliźniego zbáwienie, który sobie i bli-  
źniemu, iakęś powinien, dobrze według  
prawa Ewangelicznego życzyś; á za  
mnie grzesznika westchniy do Konia-  
cego ná Krzyżu Zbáwiciela, żeby mi dał  
*Gratiam finalem*, iedynie požądane w łá-  
sce swojej skonanie, o co proszę cię po-  
kornie Autor niegodny.



TEX.

❧   ❧   ❧

## TEXTUS SACRÆ SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Cœcurrit adversus eum erectio collō.  
*Job. 15. 26.*

(b) Antequam dies ejus impleantur, peribit.  
*Ibid. v. 32.*

(c) Ut enim per observantiam legis vita acquiratur, ita per contemptum mors à contumacibus invenitur. *S. Chryst. hom. 7. ex variis in Matth.*

(d) Quale enim est, ut DEUS præcepta constituat, non executurus; ut prohibeat, non vindicaturus? *Tertull. lib. contr. Marcion.*

(e) Sunt canes, qui noverunt latrare pro Dominis. *S. Ambr. l. 6. Examer: c. 4.*

(f) Unde & tu dicte vocem tuam exerere pro Christo, quando ovile Ecclesiæ incurstant lupi graves. *Id. m. cit. loc. sup.*

(g) Malorum omnium causa constitut esse peccatum. *S. Chryst. hom: 5. de pœnit.*

(h) Si ambulaveritis mihi ex adverso, ego quoq; contra vos adversus incedam, & percutiam vos septies propter peccata vestra. *L. v. t. 26. 24.*

(i) Quid miramur, si peccantes nos DEUS verberat, cum ipsi peccantes servulos verberamus. *Salvian: lib: cont: gentes.*

(k) Volentes significare Deum, pingebant oculum, cui baculum substituebant. *S. Cyrill: Alex: 4. 9. cont: Julian.*





(l) Virgam vigilantem ego video. *Jerem: i. ii.*

(m) In virga severitas vindictæ, in vigilia scelerum cognitio innuitur. *Pelec: de gravit: peccati l. 4. c. i.*

(n) Bene vidisti, quia vigilabo ego super verbo meo, ut faciam illud. *Jerem: i. 12.*

(o) Divinus oculus nunquam sopitur, vel cæcutit. *S. Chrysost: hom: 7. in Genes.*

(p) Insopitum illum, & perpetuo vigilem oculum, nihil eorum, quæ sunt, latere potest. *Idem homil: 8. ibid.*

(q) Non est ullâ creatura invisibilis in conspectu ejus. *Hebr: 4. 13.*

(r) Homo videt ea, quæ patent; DEUS autem intuetur cor. *i. Reg: 17: 7.*

(s) Acutò visu est, nihil inscrutatum relinquet oculus ejus. *S. Bern.*

(t) Verebar omnia opera mea, sciens, quia non parceres delinquenti. *J. b: 9: 28.*

(u) Et persequar eos in gladio, & in fame, & in pestilentia - - ed quod non audierint verba mea. *Jerem: 29, 18, 19.*

(w) Ignis, grando, fames, & mors; omnia hæc ad vindictam creata sunt; Bestiarum dentes, & Scorpîi, & Serpentes, & romphæa vindicans in exterminium impios. *Eccel: 37, 35, 36.*

(x) A Domino castigari, & tanquam à Pædagogò erudiri, est à morte liberari. *Clemens Alex. lib. i. Pædag. c. 7.*

c

(y)



(y) Castigans castigavit me Dominus, & morti non tradidit me. *Psal.* 117, 18.

(z) Ejus in incutiendo timore artificium, est pons salutis. Prout ejus est multa misericordia, ita & reprehensio: nec solum lenia & mitia adhibet medicamenta, sed etiam acria. *Clem. Alex. loc. sup. cit.*

(aa) Conturbatio super conturbationem veniet. *Ezech* 7, 26.

(bb) Væ secundum abiit, væ tertium veniet citò. *Apoc.* 11, 14.

(cc) Illis verbis ea mala demonstrantur, quæ peccatores tum in hac vita obsident, tum postea etiam invadent; erit enim ipsis & in præsentibus & in futuro ævo væ super væ. *Elias Cretensis in Orat. 1. Nazian.*

(dd) Ollâ succensâ ego video. *Jerem.* 1, 13.

(ee) Quid de æreo vase fiet, si DEUS neque aureis superbiæ fletore plenis ignoscit? *S. Greg. M. in 1. Reg. 2.*

(ff) Ite maledicti in ignem æternum, qui paratus est diabolo, & angelis ejus. *Mat.* 25, 41.

(gg) Flatus Domini sicut torrens sulphuris accendens eam. *Isaie* 30, 33.

(hh) Quis poterit habitare de vobis cum igne devorante? Quis habitabit ex vobis cum ardoribus sempiternis? *Isaie* 33, 14.

(ii) Ut quibus verbum svadens & admonens non medetur; eis minæ medeantur: quibus autem non medentur minæ, eis Virga medebitur: qui



quibus verò Virga non medetur, eos ignis depa-  
scet. *Clem. Alex. lib. 1. Pædag. c. 7.*

(kk) Ira DEI non perturbatio animi ejus est,  
sed judicium, quò irrogatur pæna peccato; co-  
gitatio verò, & recogitatio mutandarum rerum,  
est immutabilis ratio. Neque enim videlicet  
sicut hominem iratum, ita DEUM facti sui pœ-  
nitet, cujus est de omnibus omnino rebus tam  
fixa sententia, quàm certa præscientia. Sed si  
non utatur Scriptura talibus verbis, non se quo-  
dammodo familiarius insinuat omni generi ho-  
minum, quibus vult esse consultum, ut & per-  
terreat superbientes, & excitet negligentes, &  
exerceat quærentes, & alat intelligentes; quod  
non faceret, si non se prius inclinaret, & quodâ  
modo descenderet ad jacentes. *S. Aug. lib. 15.  
de Civit. DEI c. 25.*

(ll) Habes, quia iratus Dominus est. . . . Ne-  
que enim DEUS cogitat, sicut homines, ut ali-  
qua ei nova succedat sententia, neque inflatur,  
quasi mutabilis; sed ideo hæc leguntur, ut ex-  
primatur peccatorum nostrorum acerbitas, quæ  
Divinam meruerit offensam, tanquam eousque  
creverit culpa, ut etiam DEUS, qui naturaliter  
non movetur aut irâ, aut odio, aut passione ulla,  
provocatus videatur ad iracundiam. *S. Ambr.  
de Arca E. Noe c. 4.*

(mm) Ira enim, & zelus DEI, non sunt per-  
turbationes DEI, sicut quidam ex Scripturis,  
quas non intelligunt, arguunt: sed nomine iræ  
intelligitur vindicta iniquitatis; nomine zeli

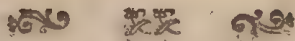


exactio castitatis: ne anima legem Domini sui contemnat, & a DEO suo, fornicando. dispereat. Hæc ergo ipso affectu in humana afflictione turbulenta sunt: in DEI autem dispositione tranquilla sunt, cui dictum est: Tu autem Domine virtutum cum tranquillitate iudicas. *S. Aug. in Psal. 78.*

(nn) Furorem oblivionem, iram, pœnitentiam ita in DEO debemus accipere, quomodo pedes, manus, oculos, aures, & cætera membra, quæ habere dicitur incorporealis & invisibilis DEUS: non quod his pateat perturbationibus, qui eas donò gratiæ suæ extingvit in nobis; sed quò per nostra verba, DEI erga nos intelligamus affectum. Neque enim ira, quæ est ultionis libido, ita desinit in DEO, ut in hominibus, quæ materiam habet in nostris vitiis, non in Domini voluntate. *S. Hieron. in Isaie c. 65.*

(oo) Furor & ira, licet in DEO sæpe dicantur (secundum illud: Domine nè in furore tuo arguas me, neque in ira tua corripas me. *Psal. 6.*) non sunt perturbationes animi computandæ, sicut in nobis: quia in illo moderata & ordinata sunt omnia; & pœna, quâ peccatores corriguntur, nostris vocibus appellatur; nos verò, si irascamur, perturbamur, & furore capti, nostri esse desinimus. *Idem in c. 4. ep. ad Ephes.*

(pp) Non igitur Imago DEI quærenda est in hominis corpore, sed in animo, qui ut DEUS, sic ipse rationis, consilii, & sapientiæ compos, & capax est. *Theodoret. quæst. 20. in Genesim.*



(qq) Oculi mei erunt aperti ad orationem ejus, qui in loco isto oraverit. 2. Paral. 7.

(rr) Oculi Domini multò plùs lucidiores sunt super Solem, circumspicientes omnes vias hominum &c. *Ecccl: 23, 28.*

(ss) Ecce oculi Domini super metuentes eum, & in eis, qui sperant super misericordia ejus, ut eruat à morte animas eorum. *Psal. 32, 18.*

(tt) Qui tetigerit vos, tangit pupillam oculi mei. *Zachar, 2, 8.*

(uu) Qui timent Dominum, erunt in oculis ejus. *Ecccl. 10, 24.*

(ww) Aures meæ erectæ ad orationem ejus, qui in loco isto oraverit. 2. Paral. 7, 15.

(xx) Fiant aures tuæ intèpendentes in vocem deprecationis meæ. *Psal. 129, 2.*

(yy) Superbia tua ascendit in aures meas. 4. Reg. 19, 28.

(zz) Ecce merces operariorum, qui messuerunt regiones vestras, quæ fraudata est à vobis, clamat: & clamor eorum in aures Domini Sabaoth introivit. *Jacob. 5, 4.*

(aaa) Peccatum, etiam peccatore tacente, clamat, acuitque contra suum Authorem vindictam iram DEI. *Sanct. in Isa. 5. 7. in 27.*

(bbb) Ecce Nomen Domini venit de longinquo, ardens furor ejus, & gravis ad portam um: labia ejus repleta sunt indignatione, & lingua ejus, quasi ignis devorans. *Isa. 30, 27.*

(ccc)





(ccc) Quia ipse dixit, & facta sunt: ipse mandavit, & creata sunt. *Psal. 148.*

(ddd) In principio erat Verbum, & Verbum erat apud Deum, & Deus erat Verbum. *Joan. 1, 1.*

(eee) Olim DEUS loquens Patribus in Prophetis. *Hibr. 1, 1.*

(fff) Antiquus dierum sedit: vestimentum ejus candidum quasi nix, & capilli capitis ejus quasi Luna munda. *Daniel. 7, 9.*

(ggg) Totus manus est, quia omnia operatur. *S. Aug. tom. 8. in Psal. 120.*

(hhh) Si bona suscepimus de manu DEI, mala quare non suscipiamus? *Job. 2, 10.*

(iii) Cognoscetur manus Domini servis ejus. *Isaia 66, 14.*

(kkk) Manus Domini tetigit me. *Job 19, 21.*

(lll) Justorum animæ in manu DEI sunt, & non tanget illos tormentum mortis. *Sap. 3, 1.*

(mmm) Appendit tribus digitis molem terræ. *Isaia 40, 12.*

(nnn) Dignus DEI est hic. *Exod. 8, 19.*

(ooo) Si in digito DEI ejicio dæmonia, præfecto pervenit in vos regnum DEI. *Luc. 11, 20.*

(ppp) Digitos in auriculas mittere, est per dona Spiritus S. mentem surdi ad obediendum aperire. *S. Greg M. Homil. 10. lib. 1. in Ezech.*

(qqq) Ego autem dico vobis non jurare omnino, neque per cælum, quia thronus DEI est; neque per terram, quia scabellum est pedum ejus. *Matth. 5, 35.*

(rrr) Quod non ita intelligendum, quasi DEUS



US habeat membra collocata in Cœlo, & in Terra, ut nos, cum sedemus; sed illa sedes iudicium significat: & quoniam in hoc universo mundi corpore maximam speciem Cœlum habeat, & Terra minimam, tanquam præsentior sit excellenti pulchritudini vis divina, minimam verò ordinet in extremis atque infimis, sedere in Cœlo dicitur. Terramque calcare. *S. Aug. lib. 1. de Serm. Dom. in Monte*

(sss) Attingit à fine usque ad finem fortiter; & disponit omnia suaviter *Sap. 8. 1.*

(ttt) Stare DEI est in commutabili cogitatione cuncta disponere mutabilia. *S. Greg. M. lib. 19. Moral. c. 3.*

(nnu) Quia tenebras erroris ejus non approbat, quasi, ubi sit peccator, ignorat. *Idem tom. 1. lib. 2. Moral. c. 2.*

(www) Scire autem DEI, approbare est, nescire, reprobare. *Idem lib. 28. Moral. c. 7.*

(xxx) Non illas novit, qui omnia novit? Quid ergo est, non novi vos? Improbo vos, reprobos vos, in arte mea non vos agnosco. Ars mea nescit vitia, & judicat vitia. *S. Aug. serm. 23. de verbis Dom.*

(yyy) Elegi, & Sanctificavi locum istum. ut permaneant ibi oculi mei, & cor meum cunctis diebus. *2. Paral. 7.*

(zzz) Quid est homo, quia magnificas eum? aut quid apponis erga eum cor tuum? *Job. 7. 17.*

(a\*) Pœnituit eum, quod hominem fecisset

❧ ❧ ❧

in terra.. Et tactus dolore cordis intrinsecus;  
delebo, inquit, hominem, quem creavi. *Genes.*  
6, 6, 7.

(b\*) Vide benignitatem DEI, quomodo; ut  
nos doceat, & perfectos faciat, fragilitatem hu-  
manorum non recusat affectuum. *Origen. ad il-*  
*lud Exodi 34, 14. Dominus zelotes.*

(c\*) Quia plurima de DEO corporaliter in  
Sacra Scriptura symbolicè, mysticèque, ac signi-  
ficativè dicta, comperimus; scire nos decet,  
cum nos ipsi simus crasso carnis indumento  
circumdati nos minime posse divinas, & subiles,  
& immateriales DEI operationes aut intelligere;  
aut eloqui, nisi imaginibus, & formis, & si-  
gnificativis nostro more utamur verbis. Quae-  
cunque igitur de DEO corporaliter dicuntur,  
symbolicè sunt dicta: habent autem altiore  
intelligentiam; simplex enim est Divinitas, &  
figuram habens nullam. *S. Joan Damasc. l. 1.*  
*de Orthodoxa fide c. 14.*

(d\*) Ipse enim totum hominem propter no-  
stram salutem assumpsit, animam; scilicet, intel-  
lectum, & corpus, & humanae naturae propie-  
tates, & naturales, & innocuos affectus. *Idem*  
*loc. sup. cit.*



PRZY.



## PRZYKŁAD I.

*Chrystus niepokutującego grzesznika  
Kwią swoją potępił.*

✱✱✱  
✱✱✱ Pamiętając na pierwszy dzień no-  
✱✱✱ wego roku, w którym przy Obrze-  
✱✱✱ zaniu swoim Chrystus Krew  
náydroższą nie z potrzeby żadney, ale  
z szczeroy ku ludzkiemu narodowi mi-  
łości wylał, pierwszy tu przykład stra-  
sny o tęże Krwi JEZUSOWEY kła-  
dę, którą iednego grzesznika niepoku-  
tującego, nabrawszy iey z Boku swego,  
i na twarz iego rzuciwszy, na wieki  
potępił: usilnie tego pragnąc, żebyś moy  
czytelniku tak żył od dnia dzisieysze-  
go aż do ostatniego twego skonania.

A

aby

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwości.

aby ci ta Krew Najsświętsza na wieczne zbawienie wyszła. Ta historya tak opiewa.

Trafiło się S. Franciszkowi Borgi-  
azowi być w iednym Hiszpańskim Mie-  
ście, gdzie Pán ieden powagi wielkiej  
ciężko zachorzał, który, że swoje życie  
grzechami wielkimi naładował, będąc  
bliskim śmierci tak na sercu zatwar-  
dzał, że znaku żadnego pokuty nie  
chciał pokazać, raczey wiele dowodów  
następującego potępienia swego pokazy-  
wał, bo nie tylko spowiadać się nie  
chciał, ale owszem z gniewem odpo-  
wiedział, i strasznie burzył się na tych,  
ktorzy mu o tym mówili. Dowiedzia-  
wszy się o tym S. Franciszek Borgiasz,  
widziało mu się, iż do niego należało,  
modlić się za tę duszę, aby nie zginę-  
ła. Zaczyn upadł na kolana przed  
Krucyfiksem, i gorąco się modląc, spo-  
sobu szukał, którymby miał sobie posta-  
pić koło tej duszy zbawienia. Czym  
gdy się zabawia, usłyszy głos od Pana  
z Krzyża: Idź do tego chorego, ja też  
tam nadeyde w osobie Lekarza, kie-  
dy ty o spowiedzi z nim mówić będziesz.  
Poszedł tedy Święty do chorego, u kto-  
rego



## SPRAWIEDLIWOŚCI.

rego stanąwszy, czyni wszystko co może, namawiając go mocno do spowiedzi, obaczywszy Zbawiciela swego: ale on tym bardziej zatwardział, i serce przed natchnieniem Chrystusa obecnego. a uszy przed słowy Franciszkowemi zamykał. Zaczyn Chrystus, który był przyszedł wosobie Lekarza, odszedł, a więcej przy chorym zostawszy się, służył mu z naywiększą gorliwością w tym, co do zbawienia duszy należy. Ale i ten widząc, że nic u chorego sprawić nie może, i że samą do pokuty namową bardziej twarżiał, postanowił do Chrystusa powrócić, i znowu go prosić, aby oney duszy nie zatracił. Modli się tedy zwiększą ieszcze gorącością przed Krucyfikem Borgiasz, do ktorego Chrystus powtore przemówił: Wszakże sam widzisz, że pragnę tey duszy zbawienia; idź ieszcze do chorego, a weźmij mnie z sobą do niego. Co z radością uczyniwszy Franciszek, idzie z Krucyfikem do onego chorego zatwardziałego, i wszystkim kazawszy z pokoiu ustąpić, sam się przy nim został, i postawiwszy przed nim Krucyfix, począł go znowu gorąco namawiać, aby się do BOGA na-

wrocil, i w nim nadzieję swoję pokla-  
 dał. Ale ten nieszczęsny nic na wszy-  
 fkie namowy iego nie dbał. W tym  
 puściła się Krew żywa z Ran wszystkich  
 Chrystusowych, która, że też onego za-  
 kamiętego serca nie zmiękczyła, tedy  
 Chrystus do niego tak z Krzyża prze-  
 mowił: Patrż, iak mię wiele kosztuje  
 dusza twoja, i iak wiele uczyniłem dla  
 niey. A że i tego ow zokamięły nie  
 słuchał, tedy Chrystus rękę swoję od  
 Krzyża oderwawszy, wpuścił ją do swe-  
 go Boku otwartego, i nabrawszy Krwi,  
 rzucił ją na twarz iego, wydając nań  
 taki dekret: kiedyć ta Krew nie idzie  
 na zbawienie, którą dla ciebie wylałem,  
 niechże ci będzie na wieczne potępie-  
 nie. Y zaráz ow nieszczęśliwy czło-  
 wiek bluźniąc BOGA, który go tak po-  
 tępił, i konając, duszę swoję w ręce  
 szatanom oddał. A Święty Franciszek  
 wziąwszy Krucyfix z sobą, wrocil się do  
 domu, dziwuiać się temu, co się stało.  
*Lib: 1. Vitæ S. Franc: Borg: cap: 15.*



## N A U K A I.

*BOG dający każdemu łaski swojej  
dostatek, pragnie każdego zbawić.*

24. **K** Toż się tu nie ządziwi nad wielką  
Chrystusa Pana miłością, którą te-  
mu choremu świadczył, przyjeżdższy do  
niego w osobie Medyka, i potym z affektu  
szczerego náydroższą Krew swoją ze  
wszystkich Rán puszczając, aby się ten  
w złościach swoich upamiętał, i miłość  
Chrystusową ku sobie uznał, że takim  
wylaniem Krwi swojej jego pokuty za  
grzechy i zbawienia serdecznie pragnął.  
Ta miłość Chrystusowa, którą ma ku  
narodowi ludzkiemu, żeby wszystkim  
wiadoma była, przytoczę tu kilka nauk,  
które S. Gertruda od tegoż Pana ode-  
brała.

Ta Święta Zákonna Panna raz my-  
ślać o tym, coby z tego, czego się od  
Zbawiciela nauczyła, pożytecznie lu-  
dziom do wiadomości podać się mogło,  
do serca iey rzekł Pan: Bardzo pożyte-  
czna rzecz ludziom wiedzieć i pamię-  
tać o tym, że Ia Syn Panieński dla zba-  
wienia ich stoje przed BOGIEM Oy-  
cem; i ile kroć oni z ułomności swojej  
fer-

sercem grzeszą, ofiaruję za nich Serce  
moje niepokalane BOGU Oycu na po-  
wstanie ich z grzechu i poprawę: a kie-  
dy uczynkiem grzeszą, ukazuję mu Rę-  
ce moje gwoźdźmi przebite; i tak nie-  
winnością moją błagam Oyca, żeby oni  
za grzechy żałuiac, łatwo dostępowali  
złości swoiey odpuszczenia.

Nauczyła się i tego od Zbawiciela,  
że człowiek patrzący na Obraz ukrzy-  
żowania Jego, ma rozumieć w sercu  
swoim że Pan tak mówi do niego: O-  
to widzisz, iakom dla miłości twoiey  
wisiat na Krzyżu, nagi, wzgardzony, po-  
cącym ciele zraniony, i na wszystkich  
członkach wyciągniony: a ieszcze i te-  
raz słodka miłość moja tak wielka jest  
przeciwko tobie, że gdybyś inaczey wie-  
cznego zbawienia dostąpić nie mógł,  
chciałbym dla ciebie samego cierpieć to  
wszystko, com dla całego świata ucier-  
piał.

Ułyszawszy raz na kazaniu, że nikt  
nie może dostąpić zbawienia, któryby nie  
miał części iakiey prawdy wey miłości  
Boskiej, z ktoreyby żałował za grzechy  
swoie, iż BOGA obraził, i na potym chciał-  
by żywota poprawić; myśliła sobie, że  
wie-

## SPRAWIEDLIWOŚCI.

7

wiele ludzi, z tego świata zchodzi, którzy przy śmierci żałują za grzechy raczej dla boiaźni piekła, iak z miłości ku BOGU. Na co takie wzięła od Chrystusa upewnienie: kiedy widzę konających tych, którzy kiedykolwiek na mnie słodko wspominali, albo iaki uczynek dobry uczynili. Ja w samych drzwiach śmierci stawiam się im łaskawym, miłosiernym, i miłości wszelakiey godnym; co oni widząc, żałują z całego serca, że mnie kiedy obrazili; i przez taką skruchę stałą się godni zbawienia wiecznego.

Inszego czasu i to zrozumiała od Zbawiciela, że każdy prędko za wszystkie przewinienia swoje żałujący, a wołający swoje na chowanie wszystkiego przykazania nakłaniający, tak prawdziwie oczyszczony bywa i usprawiedliwiony, iako był ow trędowaty, do którego Chrystus rzekł: *Chcę, bądź oczyszczon.* (a).

Słyszała i to pełne pociechy słowo od Chrystusa: każdy choćby miał największe grzechy, może mieć nadzieję, że ich odpuszczenia dostąpi, kiedy będzie niewinną mękę i śmierć moję BOGU Oycu ofiarował; albowiem na to nie masz innego środka skuteczniejszego nade mękę moję  
przy



przy wierze dobrej, i pokucie prawdziwej. O tym niech wie każdy, że ile razy kto patrzy z nabożnym affektem na Obraz meki moiej, tyle kroć na niego łaskawie patrzy Boskie miłosierdzie. (b)

25. Jakoż być inaczej nie może, aby wielkiego miłosierdzia Chrystus udzielać grzesznikom, i onych pokutujących wiecznego zbawienia pomieścić nie miał; ten bowiem jest cel przyścia Jego na ziemię z Nieba, nie tych, którzy w łasce Boskiej zostawali, ale tych, którzy przez grzechy rozbrat z Bogiem uczynili, do iścieśliwej z nim przyprowadzić iedności, iako sam o tym całemu opowiedział światu, mówiąc: *Nie przyszedłem wzzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty* [c]. Toż samo inszego czasu o sobie ludzom do wiadomości podał, kiedy zgromadzonym u Zacheusza gościom powiedział, że dla tego przyszedł na ten świat, ażeby to szukał, i zbawił, co już było przez grzechy zginęło (d) O tym celu przyścia Chrystusowego na świat Anioł Pański opowiedział Jozefowi Świętemu, kiedy mu kazał nazwać Imię Jego JEZUS; a to dla tego, że on miał swoy lud od grzechow uwolnić. (e) Jeżeli ten

był

był koniec przyścia na świat Boskiego Syna, aby ludzi pokutujących od grzechow uwolnił, łaskawie im darowawszy, co przewineli, i zaśluzyli, ztąd łatwo poznać możemy, że niczyiey zguby nie chce, raczey ludzi wszystkich zbawienia wiecznego serdecznie pragnie, iako S. Paweł naucza, mówiąc: *Chce, aby wszyscy ludzie zbawieni byli.* (f) Tę prawdę potwierdza, co dla nas Chrystus uczynił, i dobrodzieistwa, którymi nas obficie udarował; S. Efre'm takie razem zebrawszy, wyraził: Pan i Zbawiciel nasz z iedyney miłości ku nam swoje Niebieskie mieszkanie zamieniwszy w Ziemskie, wszystko nam darował dobro, kiedy nam grzechowe długi odpuściwszy, wiecznego nas domieścił żywota; albowiem iak-śmy dla grzechu Boskiem stali się nieprzyjaciółmi, pojednał nas z Oycem Niebieskim przez swoją śmierć okrutną. Byliśmy cale ziemskimi, a on poczynił nas Niebieskimi: byliśmy śmiertelnymi, a o to przez niego zbawienney nieśmiertelności dosłapiliśmy: byliśmy synami niełcezęśliwych ciemności, a staliśmy się Synami wieczney jasności: zostawaliśmy u nieprzyjaciela piekielnego w niewoli, a Chrystus nas z kaydan grzechowych uwolnił:

nił: już byliśmy zgubieni, a on do obięcia łaski szukając nas, znalazł: byliśmy niewolnikami grzechu, a on nas krwią swojej wylaniem odkupił: byliśmy w cnoty i łaskę Boską ubodzy, a on nas nie mało w te dostatki z bogacił: byliśmy chorzy, i kaliccy wielcy. a on nas na wszystkich duszy defektach uzdrowił. To napisawszy wspomniony Święty, tak zakończył: *Oto wszystkie te dobra BOG nam darował! (g) Ztąd bądźmy tego pewni, o czym naukę daie, że nie posłał BOG Syna swego na świat, żeby świat sądził, ale żeby świat przez niego był zbawion. (h) Zaczynam ta jest szczególna wola Chrystusowa, żeby każdy człowiek dostatkami łaski Jego wspomóżony wiecznie duszę swoją zbawił.*

26. Ze tedy ten nieszczęśliwy w przykładzie opisany grzesznik nie chciał za grzechy żałować, ani nabożnie spojrzeć na figurę ukrzyżowanego Zbawiciela, ani na wszystkie namowy Świętego Franciszka z grzechowego nie obudził się letargu, że i krwią z Ran Chrystusowych płynącą i głosem Jego wzgardził, sam sobie winien, że od Zbawiciela na wieki odrzucony został. Za słusznym stało się dekretem, że tego, którego Pan miłosierny do swojej łaski

łaski wzywał, trwającego w złości sprawa-  
wiedliwy Sędzia potępił. Niech i swo-  
iej to grzesznik ten przypisze niewdzię-  
czności, że Krwią wzgardziwszy JEZU-  
SOWĄ, na wieczne wyszła mu potępie-  
nie, która mu wyniszczyć miała na wieczne  
zbawienie; ma bowiem to do siebie krew  
tego Pana, że kto chce, może mu na  
zbawienie służyć; kto chce, może iey na  
swoje potępienie zażyć, iako dla przestro-  
gi naucza Augustyn S. tak mówiąc: *Krew  
Pana twojego, jeżeli chcesz, jest dla ciebie wy-  
lana, jeżeli nie chcesz, nie jest dla ciebie wylana.  
Krew Chrystusowa chcącemu jest zbawieniem,  
niechcącemu jest potępieniem.* (i) Tak bowiem  
jest BOG miłosierny, że grzesznikowi ża-  
dnemu, choćby też był najzłośliwszy, albo  
niewierny, poki zostanie w podróży docze-  
snego życia, swojego nie odmawia miło-  
sierdzia, iako S. Laurenty Justynian u-  
pewnia. (k) Wierzmy tej prawdzie  
bez żadnego wątpienia, bo sam BOG, kto-  
ry nikogo swoimi słowy oszukać nie mo-  
że, z tą się u Proroka Ezechiela oświad-  
cza dobrocią, że grzesznika żadnego nie  
chce śmierci i zguby wieczney, tak mo-  
wiąc: *Czy wola moja jest, śmierć grzeszni-  
ka, a nie raczey, aby się nawrócił od drog  
swoich*

*swoich, i żył? (1) Toż samo Chrystus w Świętej Ewangelii mówi: Nie jest to wola Ojca waszego, który jest w Niebieszech, aby jeden zginął (m)*

27. A czy mało mamy dowodów tego miłosierdzia Boskiego pokutującym grzesznikom świadczonego? Nie wspomniawszy tu Dawida cudzołożnika, Piotra krzywoprzysięcę, Pawła prześladownika, Tomaszka niedowiarka, Mateusza Celnika, Zacheusza publikana, i innych tysiącami do łaski Boskiej przypuszczonych, jeden tu przykład napiszę, z którego pozna każdy, że BOG miłosierny by też największego grzesznika śmierci wiecznej nie pragnie. Nieiaki Naddini Obywatel Seneński był prawda bogaty w doczesną fortunę, ale w cnoty bardzo ubogi, bo ledwie że nie wszystkimi grzechami cieleskiemi był obładowany. Ten Rok 1370 mając lat 40. śmiertelnie zachorzał. Nawiedziali go ludzie pobożni, Zakonnicy, Zakonnice, a naprzód tego Pasterz: wszyscy gorąco namawiali go do Spowiedzi grzechów swoich; ale ten, który ani w Kościele bywał, ani Duchownych szanował, napominania ich nie przyjmował, zbawienną ich radą gardził, o grzechach swoich.



swoich odpuszczeniu, i duszy swojej zbawieniu rozpaczając. Dowiedział się o tym W. X. Tomasz Świętej Katarzyny Senekskiej Spowiednik, i wymógł to na niej, że się nieodwłocznie z gorącością wielką za tym już ginącym desperatem do Zbawiciela Pana modliła, który pod czas modlitwy rzekł do niej: Tego bluźniercy zbrodnie ciężkie już się o samo Niebo oparły; ten bowiem niecnota, oprócz innych grzechów, i to uczynił, Obraz ieden, na którym Ja wymalowany byłem, i Matka Moja, i inni Święci, wrzucił ze złości w ogień; zaczym zaśluzyl, żeby i on w ogień wieczny był wrzucony. Ale gdy S. Panna żałując zguby tego człowieka, modlić się z wylaniem łez do Chrystusa nie przestała, stateczna Świętej Panny modlitwą ubłagany JEZUS, pokazałszy się temu desperatowi, namawiał go do Spowiedzi, którą iżliby doskonałą uczynił, obiecał mu wszystkie grzechy odpuścić. Tak wielką zakamiała człowieka zmiękczony Zbawiciela Pana łaskawością, kruszyć się na sercu począł, i o Spowiednikowi prosił, powiadając o tym, co widział, i od Chrystusa usłyszał. Z czego przytomni ucieszeni wielce, posłali czym pręd-

przedzay po Kapłana, przed którym swoje grzechy z wielkim żalem wyznał; ktorych otrzymawszy rozgrzeszenie, dom swoy testamentem rozporządził, i potym za niedługo szczęśliwie skonał, iako Surius na dzień 19. Kwietnia napisał. Ztąd któż nie widzi oczywście, że BOG w miłosierdziu swoim nieprzebrany każdego zbawić pragnie?

28. BOG dobrotliwy, żeby nikt z ludzi niezginął, daie każdemu *sufficientem gratiam*, dostatek łaski swoiey, za ktorey pomocą, kto się iey chwyci, za grzechy pokutuje, i zbawion bywa, iako na teraz opisanym tę prawdę widzisz: kto zaś tą łaską gardzi, ten ani do pokuty, ani do zbawienia nie przychodzi, iako z pierwszym w przykładzie wyrażonym stało się; zaczym w złościach swoich trwający grzesznik że ginie wiecznie, sam temu winien, nie BOG łaskawy i miłosierny. Tę naukę takim objaśniam podobieństwem: Gdyby ktoremu Oycu Synowie dwa do dołu wpadli, a Oyciec na ich wyciągnięcie swoje podawał im ręce; jeden z nich Oycowskiey chwyciwszy się ręki, wyszedłby z owego dołu szczęśliwie; a drugi Oycowskim wzgardziwszy

ásle-

affektem, chwycićby się ręki jego nie-  
 chciał, nic niedbając na perswazyę i  
 proźby jego; któżby tu był winien, ie-  
 żliby taki syn w złości swoiey uparty w  
 onym dole zginął? Pewnie syn byłby  
 zguby swoiey przyczyną, nie Oyciec ko-  
 chający, który na wybawienie syna do-  
 syc śtarańia dokładał. Do tego, á czy  
 nie słusznie rozgniewałby się Oyciec na  
 takiego syna, á wzięwszy gąsć ziemi  
 rzucił ją na niego mówiąc: Zginź te-  
 dy, kiedy tak chcesz, złośliwy, i mo-  
 iej dobroci niewdzięczny synu! Takci  
 się dzieie z strony P. BOGA i grzeszni-  
 ków. BOG iest Oyciec nasz, bo on  
 wszystkich nas z niczego stworzył, iáko  
 mu to Jzaiasz Prorok przyznaie (n) co  
 i my czyniemy, kiedy się do niego co  
 dzień modląc, mowiemy: *Oycze nasz,*  
*ktoryś iest w Niebieszech* (o) Kaźdego z nas,  
 iáko własne dziecie, ten Oyciec serde-  
 cznie kocha, z czym sam się oświadcza  
 przez Proroka mówiąc: *Niustającą uko-*  
*chałem cię miłością.* [p] Tego Oyca syno-  
 wie są i dobrzy i źli ludzie, którzy  
 wpadaia w doł grzechowy, który sobie  
 każdy swoją wolą wykopał. (q) Widzi  
 to BOG łaskawy i kochający Oyciec, i  
 poda-

podaje im prawicę swoją wspomagającą łaski, aby z tego grzechowego dołu wyratowani, zbawili nie wieczne otrzymali; wyznaie to S. Job do BÓG mówiąc: *Dzadu rąk twoich prawą rękę podaj.* (r) ledni chwytają się tej prawicy łaski Boskiej, i powstawili z grzechów, dostępną szczęśliwości wiecznej. Drudzy górzają tą dobrocią Boską, podanej sobie tej ręki chwycić się nie chcą, łaski tego poprzedzającej nie przyjmują, raczy w dole grzechowym zostawać, i tak z niego na wolność synów Boskich wynieść, wolą upartą mają. Y coż za dziw, że tacy źli synowie na wieki giną? ktoż tu winien takiemu nieśczęściu? czy BÓG, czyli grzeszny człowiek? Pewnie że nie BÓG, który jako miłosierny Ojciec wyciąga swoją wspomagającą łaski prawicę na wyratowanie grzesznika, wołając na niego, aby się upamiętał, tym tego affektem Ojcowiskim nie górdził, z upadku grzechowego powstał, i do niego powrócił. (s)

29. Tym a nie innym sposobem chce BÓG wszystkich zbawić, ieżeli do niego szczerze przystąpią; albowiem nie chce tak BÓG, żeby niechący zbawie

ni

ni byli; ále ták chce zbáwić ich, ieże-  
li i oni sámi chcą, iáko S Ambroży nau-  
cza. [t] i tak sami grzesznicy sobie win-  
ni, że łaską Boską sobie ofiarowaną wzgar-  
dziwszy, z grzechowego dołu nie powsta-  
ją i wiecznie giną; o co każdego takie-  
go strofuie Paweł Święty, mówiąc: *Ła-  
skawość B. ska prowadzi cię do pokuty; á-  
ty według zatwardziałości twórej i niepokui-  
tującego serca skarbyz sobie gniew w dzieł  
gniewu.* (u) Ná taką złość krnąbrnych  
Synów żali się BOG nie mało w Piśmie  
Świętym, którą im też ná oczy wyrzuca  
mówiąc: *Wstałem, á opierałiscie się: wy-  
ciągnąłem rękę moję, á nie był, któryby spoy-  
rzał.* [w] Zaczynam tą grzeszników nie-  
wdzięcznością BOG rozgniewany, tych,  
ktorzy Oycowski Jęgo áffektem wzgar-  
dzili, okrycie sprawiedliwym potępienia  
wiecznego dekretem, i onę straszną rzuci  
ná nich Sentencyą: *Idźcie przekłęci w o-  
gień wieczny.* [x] Sprawiedliwie tedy  
Chrystus ná tego w złości swoiey uparte-  
go grzesznika, twarz krwi swoiey garść  
rzucił ná potępienie iego, który wzgar-  
dziwszy łaską Jego, tyle razy sobie ofiaro-  
waną, i iakoby ręką podaną, z dołu grze-

B

cho-



chowego wyniść, i wiecznego przez pokutę zbawienia dostąpić nie chciał. Ty się, mój Czytelniku, choćbyś też grzechów miał więcej niż włosów na głowie, mocno chwyć łaski, ktorey ci dostatków BOG dobrotliwy to przez Kaznodzieiów, to przez Duchowne Osoby, to przez pobożnych ludzi, to przez natchnienia wewnętrzne do serca twego podaje, a powstań z nałogu złego, w jakimkolwiek zostaiesz; wynidź z dołu grzechowego, *czyń godne owoce pokuty.* (y) Jako cie, i wszystkich, upomina Święty Przełaniec Chrystusów, miewy wolą stateczną nigdy BOGA żadnym grzechem nie obrazić; a bądź pewny, że ten łaskawy Pan, który pragnie każdego zbawić, będzie cie lokować w Niebie, gdzie, iako przyrzeka S. Psalmista Jęgo, na wieki cie, *potokiem niepojętey rokoszy częstować będzie.* (z)

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Volo, mundare. *Matth. 8. 3.*

(b) Quoties quis devota intentione inspicit Imaginem Christi Crucifixi, toties inspiratur amanter à benignissima misericordia DEI: *Revelat. S. Gertrud.*

(c) Non veni vocare justos sed peccatores ad pœnitentiam. *Luc: 5, 32.*

(d)

# SPRAWIEDLIWOŚCI.

19

(d) Filius enim hominis venit quærere, & Salvum facere, quod perierat. *Luc. 19. 10.*

(e) Ipse enim salvum faciet populum suum à peccatis eorū. *Mat. 1. 21.*

(f) Omnes homines vult salvos fieri. *1. Tim. 2. 4.*

(g) Ecce omnia ista nobis Deus donavit. *S. Efreim de agon. & luct. Chr.*

(h) Non misit Deus Filium suum in mundum, ut judicer mundum, sed ut salvetur mundus per ipsum. *Joan. 3. 17.*

(i) Sanguis Domini tui, si vis, est pro te effusus; si non vis, non est pro te effusus. Sanguis Christi volenti est salus, nolenti supplicium. *S. August. tom. 10. de amore DEI & sæculi.*

(k) Nulli plane in hac peregrinatione quantumvis scelesito, & infideli suam misericordiam denegat DEUS, *S. Laur. Justin. lib. de Christi agone.*

(l) Numquid voluntatis meæ est mors impii, & non, ut convertatur a viis suis, & vivat? *Ezech. 18. 23..*

(m) Non est voluntas ante Patrem vestrum, qui in Cælis est, ut pereat unus, *Matt. 18. 14.*

(n) Domine, Pater noster es tu. *Isa. 64. 8.*

(o) Pater noster, qui es in cælis *Matt. 6. 9.*

(p) In charitate perpetua dilexi te. *Jerem. 31. 3.*

(q) Incidit in foveam, quam fecit. *Psal. 7. 16.*

(r) Operi manuum tuarum porriges dexteram. *Job. 14. 15.*

B 2

(s)

(s) Revertatur unusquisq; à via sua mala.  
*Jerem. 18. 11.*

(t) DEUS vult omnes salvos fieri; sed si accedant ad eum; non enim sic vult, ut nolentes salventur; sed vult illos salvari, & ipsi velint. *S. Ambr. t. 5. Comment. in ep. 1. ad Tim.*

(u) Benignitas Dei ad pœnitentiam te adducit; secundum autem duritiam tuam, impœnitens cor thesaurizas tibi iram in die iræ. *Rom. 2. 4. 5.*

(w) Vocavi, & renuistis; extendi manus meas, & non fuit, qui respiceret. *Pro. 1. 28.*

(x) Ite maledicti in ignem æternum. *Mat. 25. 41.*

(y) Facite dignos fructus pœnitentie. *Luc. 3. 8.*

(z) Torrente voluptatis tuæ potabis eos. *Psal. 35. 9.*

## N A U K A II.

Nie każdy czas do łaski Boskiej dostępny, ale ten tylko, w którym ja BOG człowiekowi ofiaruję.

30. W Przyszłej nauce pocieszysz Czytelnika mego wielką P. BOG dobrocią, przestrziedz go muszę w tę którą teraz piżę, materyi, żeby się ubespieczał w mniemanu swoim, że z tego czasu Boską, kiedy tylko zechce pozyska łaskę. Ómylne to zdanie wiel

wielce zadowolone, którym oszukani ludzie,  
gna tyfiacami wiecznie. BOG nieo-  
graniczoney mocy, i nieporównaney łask-  
owości Pan, iako náyporządnieyszą we  
wszystkich dziełach swoich uczynił dy-  
spozycyą, tak w udzieleniu łask swo-  
ich pewne zapisał czasy, a niekiedy tyl-  
ko ieden czas, ten a nie inszy názna-  
czył, który kto omieszka, nie jest pe-  
wien, że ią inszego czasu pozyska.  
Wielu było takich, co wiedzieli z nau-  
ki Chrześciańskiej o tym, że ani powstać  
z upadku grzechowego, ani duszy swo-  
iey nikt zbawić nie może bez łaski Bo-  
skiej pozyskania; ale że ią sobie na  
przyszłe czasy obiecywali, nie chwyta-  
jąc się iey w ten czas, kiedy im B. G  
onę do serca przez wewnętrzne na-  
tchnienia, albo przez zewnętrzne spo-  
soby różne ofiarował, wiecznie się w ta-  
kim zdaniu swoim zawiedli; dla tego  
S. Grzegorz W. przestrzegając káždego,  
mowi: *Chociaż odpuszczenie grzechow po-  
kutującemu BOG przyobiecał, iednak go o  
iutrzeyszym dniu nie upewnił.* (a) Ponieważ  
tedy człowiek nie ma tego upewnienia  
od BOGA, że dnia iutrzeyszego doży-  
je; iákimże sposobem tą śmie karmić się  
na-

nadzieją, że jutro starania dołoży na otrzymanie tej łaski, którą mu BOG dzisiaj ofiarował?

31. Każdy taki zbawienia swego niebezpieczeństwo uznać może łatwo, jeżeli zważy dobrze słowa Chrystusowe, które w Objawieniach S. Jana tak są wyrażone: ***Ja stoję u drzwi, i kołaczę; jeżeli kto usłyszy głos mój, i drzwi mi otworzy, wnijdę do niego, i wieczerzać z nim będę, i on ze mną.*** (b) Stoi Chrystus u drzwi serca twoiego człowiecze, przez ospałość, oziębłość, lenistwo, albo inne grzechy zawartego; i kołace do niego przez oświecenie rozumu, i poruszenie woli, wpuszczając do niego boiaźń piekła, nadzieję zbawienia, i pragnienie otrzymania Nieba; kołace Chrystus do drzwi serca twoiego przez Pismo S. i duchowne Xiażki; albo przez Kázno-dzieiow, Spowiednikow, i inszych napomniciełow; albo przez dobre przykłady Świętych już w Niebie krolujących, lub na ziemi ieszcze żyjących; albo przy-wodząc ci na myśl sądy sprawiedliwego i miłosierdzia swego na tych i o-wych wypełnione; albo przez dobrodziejstwa swoje tobie świadczone, lub przez



rożne utrapienia na ciebie przepuszczone: albo przez cuda i różne znaki pokazujące się na Niebie: albo przez słyżenie o Iego Rozdze, którą przez powietrze, głód, i wojnę poblížsze i dalsze chłosta narody. Gdy tedy takim i albo innymi sposobami Chrystus do twego serca kołace, twoja rzecz iest, woli twojej w wolności zostawionej drzwi na tychmiał otworzyć, to iest, na Iego natchnienie zezwolić, albo się iemu oprzeć: łaskę Iego przyjąć, albo nią wzgárdzić: z nią na zbawienie pracować, albo pracy zaniechąć; co Chrystus wyráził tymi słowy: *Jeżeli kto usłyszysz głos mój, i drzwi mi otworzy, dając znać, że może, kto chce, i głosu Iego nie słuchać, albo usłuchać, i drzwi do serca swego zezwoleniem Iemu otworzyć, albo nie zezwalać na Iego natchnienia, zámknione trzymać; kołającemu odpowiedzieć, albo nic nie mówić; i tak od serca swego oddalić może BOGA swego.* Ta iest nauka powszechnego Zboru Trydentzkiego. (c) Kto tedy bez odwłoki serca swego drzwi otwiera Chrystusowi, przyjmując natchnienia Iego, deklaruje się Chrystus wnieść do niego przez

ta.

łaskę poświęcającą, i usprawiedliwiającą. Teologowie łaskę Boską rozdziela-  
 ją na poprzedzającą, i wspomagającą,  
 nauczając, że koniecznie potrzebna jest  
 człowiekowi łaska wzbudzająca, która-  
 by ocieślała, i nieiako drzemającą wolą  
 obudziła do dobrego. Wspomagająca  
 zaś jest potrzebna, żeby wolą wsparła,  
 i z nią wraz czyniła, kiedy ta chce co  
 dobrego czynić, tak bowiem S. Augu-  
 styn uczy: *BOG, żebyśmy chcieli, czyni*  
*zaczynając, który chcącym pomaga czynić,*  
*dokończając.* [d] Wniście Chrystusowe  
 przez łaskę do serca otworzonego iaki  
 skutek sprawuje, dąley sam Zbawiciel  
 deklaruie: mówiąc: *Wieczerzać z nim bę-*  
*de.* Te słowa duchowną na sumieniu  
 radość i słodycz, która po usprawiedli-  
 wieniu człowieka następować zwykła,  
 wyrażają; ona bowiem jest iakiś Boski  
 napoy, i potrawa Niebieska, którą się  
 dusza usprawiedliwionego człowieka  
 przedziwnie posila, a z tą miłą dla sie-  
 bie Chrystus ukontentowanie odbiera,  
 w tychże słowach zawarte: *Wieczerzać*  
*z nim będę.* Taki człowiek ieżeli w tym  
 stanie zgon życia swego zakończy, z  
 Chrystusem w Niebieskiej chwale wi-  
 dzie.

dzeniem BOGA wieczerzać będzie. żażywając z tą niepoiętych roskofzy na wieki, według obietnicy tegoż Pana w onych słowach wyrażoney: *It on zmną.*

32. Tę o łaskach Boskich dawszy naukę, teraz mi powiedz, moy Czytelniku, gdyby dzisiaj do serca twego zakolatał Chrystus poprzedzająca łaską, to wpuszczając natchnienie do niego, żebyś do znajomey nie poszedł kompanii, która cię nie raz do lubieżności, a zawsze do pijaństwa przyprowadziła; iakżebyś się z tym natchnieniem obśzedł? Czylibyś zaraz uśluchał, i na przyięcie iego serce twoje przez zezwolenie otworzył, a zátym w domu się został? Czyli też, choć myślą tylko, rzekłbyś: Jeszcze raz do tej kompanii poydę, ostatni raz dzisiaj z nią się ucieszę, jutro, i po jutrze, i na zawsze onę porzucę, pijaństwa też, i inszych zbytków zaniecham; a czylibyś to dobrze uczynił, tak się rezolwując? Bardzo źle; bo oprócz tego, że nie wiesz dnia ani godziny śmierci twoiej, która mogłaby cię w tak złym stanie zaskoczyć, a zátym do piekła wtrącić, nie wiesz i tego, ieżeli u drzwi serca twego aż do dnia jutrzeyszego stać Chry-

Chrystus, i kołatać będzie: nie wiesz, jeżeli ci drugi raz to natchnienie poda: nie wiesz, jeżeli tę, którą ci ofiarował dzisiaj, i jutro będzie ofiarował łaskę, bez ktorey ani kompanii złey porzucić, ani pijaństwa zaniechać, ani z inszych grzechow powstać nie potrafisz, a zatym zguby twoiey wieczney sam przyczyną będziesz.

33. Abo to nie wiesz, że zaraz nie otworzywszy serca Chrystusowi na pierwsze Jego zakłatanie, możesz go tą nieludzkością tak urazić, i od siebie odrazić, że go już do siebie nie zwabisz? i choćbyś go też potym szukał, z twoim go duchownym profitem nie znajdziesz. Wszakże wiesz dobrze z Ewangellii, że sam Chrystus Zydlow upewnił, iż go potym szukać mieli; z tym wszystkim przepowiedział im to, że w grzechu swoim pomierają, (e) a zatym na wieki zginą. A co za przyczyna takiey Zydlow zguby? Nie insza, tylko ta, że nie chcieli przyjąć w ten czas łaski Boskiej, kiedy im ją Chrystus ofiarował, aby się nawrocili, i w niego uwierzyli. Ze tedy nie przyjęli Syna Boskiego w ten czas, kiedy do serc ich kołatał, nie znaleźli go potym, kiedy oni chcieli, chociaż go i szukali; albowiem

ten tylko czas do łaski Boskiej dostąpienia jest sposobny, w którym ja BOG człowiekowi cfiaruję, nie ten, w którym ja sobie człowiek obiecuję.

34. Wyrażay masz tey prawdy przykład ná Jerozolimie, ktore Miasto pewnego czasu Chrystus obaczywszy, zapłakał, i ná iak nieszczęśliwy koniec przyść miało, z oczywistym nad iej zgubą kondolencyi áffktem przepowiedział, tę swego też wylania, i iej zguby dając przyczynę: *Zesł nie poznała czasu nawiedzenia twego.* (f) A iakże długi był czas tego nawiedzenia Jerozolimy naznaczony, czy Rok, czy Miesiąc, czyli też ieden cały tydzień, ná którym zawisło zbawienie iej? Oto ieden dzień tylko był od BOGA Miastu temu naznaczony, iako sam Chrystus opowiedział, mówiąc: *Bo gdybyś i ty było poznało, á to w ten dzień twoy, który tobie był do pokoju.* (g) ktorego dnia, że Jerozolima nawiedzenia Chrystusowego nie przyjęła, do BOGA się z całego serca nie nawrocila, i w ręce się nieprzyjaciół dostała, ktorzy ją z gruntu zburzyli, ludzi częścią pozabijali, częścią w niewolę zabrali. Tak to czasem iednego tylko dnia czas do pozyskania łaski Boskiej by-



wa sposobny, który zaniedbawszy, jużże  
 iej podobno nie otrzymał. Ba co mo-  
 wię, iednego dnia czas, bywa i taki ie-  
 den moment czasu, w którym tylko czło-  
 wiek ofiarowaną sobie łaskę Boską otrzy-  
 mać może, albowiem iako z Świętym  
 Augustynem, Świętym Tomaszem, i in-  
 nymi Teologami Bellarminus uczy, *lubo*  
*na pomocy łaski Boskiej dostatniej i potrze-*  
*bney do powstania żadnemu nie zbywa z*  
*strony miejsca i czasu, iednak nie przybywa*  
*każdego momentu* (h) Nie pozyskałli w  
 tym momencie łaski Boskiej, którego z nią  
 BOG do twego serca kołace, jużże iej  
 podobno drugiego momentu nie dostąpisz,  
 kiedy z nią BOG od ciebie odeydzie. Tak  
 się stało z ową w Pieniach Salomonowych  
 Oblubienicą, do ktorey przyszedłszy Oblu-  
 bieniec zakolał, i prosił, aby mu otwo-  
 rzyła. (i) Ktora, że mu tegoż momentu  
 nie otworzyła, ale się nieco ociągała, za-  
 raz odszedł od niej, i już go w drugim  
 momencie nie zastała, chociaż drzwi na  
 iego przyięcie otworzyła. Nie każdego  
 to momentu pożywać może prezencją  
 Chrystusa iako Oblubienica swego ducha,  
 ieżeli nie tegoż momentu natchnienia Je-  
 go przyjmuie, ieżeli mu serca swego drzwi  
 natych-

natychmiast, kiedy zakłóca, nie otwiera, ociągając się albo na respekt ludzki, albo się na światową przyjaźń oglądając, częstokroć z niepowrotem do niej, odchodzi od niej. (k) Lękał się tedy mój Czytelniku, żebyś na zawsze JEZUSA duszy twojej najgodniejszego Oblubieńca nie utracił, jeżeli go raz nie przyjmiesz kołacącego do serca twego, bo nie wiesz, ileż drugi raz zakłóca do niego. Lękał się tego Święty Augustyn, bo dobrze wiedział, że Chrystus kiedy chce, z łaską swoją do serca przystępuje, ale mu żaden nie rozkaże, ani go nie przymusi, żeby się do ludzkiej woli stosował, i tak długo czekał, poki mu człowiek sercem swego drzwia nie otworzy zezwoleniem na Jego natchnienie. Jako tedy Chrystus z łaską swoją do człowieka bez przymusu żadnego przychodzi, tak dla nieochoty ludzkiej woli z nią odchodzi, a tak odchodzącego tego duszy ludzkiej kochanka lękał się Augustyn Święty. (l) bo nie mógł obiecywać tego, że znowu z łaską powroci do człowieka tego, od którego raz nie przyjął, z nią odstąpił od niego, gdyż to nie jest na woli człowieka, ale od samego miłosierdzia Boskiego zawisło, iako Święty Paweł naucza. (m)

35. Chciałby, prawda, nie ieden wniść na gody Niebieskie, kiedy już drzwi do pozyskania tey łaski zamknięto, ale że nie był gotow do iey otrzymania w ten czas, kiedy z nią Oblubieniec przyszedł, z głupiem i pannami bawiący się kupnem światowey próżności, usłyszy to, które one usłyszały, owe od wesela Niebieskiego odrzucenie: *Nie znam was* (n) choćby się też, aby go tam puszczo, pięknie z drugiem i prosił: *Panie, Panie o-  
tworz nam;* albowiem że się tak z nieie-  
dnem i, którzy raz łaskę Boską odrzucili,  
czasu swego stanie, upewnia sam Chry-  
stus, mówiąc: *Wielu w on dzień szukać  
będą wnieść, a nie będą mogli.* (o) Tymi  
słow y Przedwieczna Prawda naucza, że  
jest taki czas, jest taki czasu moment, od  
ktorego zbawienie człowieka zawisło. Ta-  
ki czas i moment kiedy bez przyięcia  
łaski Boskiej minie, człowiek taki na wie-  
ki zginie; tak pomienione słowa tłuma-  
cząc Kalckstein, przestrzegá mówiąc: *U-  
pomina Pan, że czas pewny ludzkiemu zba-  
wieniu służy, po którym nie zostaje nadzieia.*  
(p)

Bądźże tedy mój Czytelniku ostro-  
żny, pilny, czuły, i ochoczy na przyięcie

BOGA twego z łaską swoją do ciebie przychodzącego: za pierwszym do serca twego zakłataniem otworz mu zaraz, na to zezwalając, i przyjmując natchnienie, którym cię do dobrego prowadzić chce. Jeżeli dzisiaj głos Jego w sercu twoim usłyszysz, jeszcze dzisiaj, i to zaraz usłuchaj, do jutra nie odkładaj, bo cię tak, i wszystkich ludzi Święty Psalmista upomina: *Jeżeli dzisiaj głos Jego usłyszycie, niechcieście zatwardzać serc waszych.* (q) do przyjęcia łaski Jego, wierząc mocno temu, że nie każdy czas do otrzymania łaski Boskiej jest sposobny, ale ten tylko, w którym ja z dobroci swojej BOG człowiekowi ofiaruje.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) DEUS etsi pœnitenti veniam spopondit, peccanti tamen crastinum non promisit. *S. Greg. homil. 12. in Evang.*

(b) Ego sto ad ostium, & pulso; si quis audierit vocem meam & aperuerit mihi januam, intrabo ad illum, & cenabo cum eo, & ipse mecum. *Apoc. 3. 20.*

(c) Si quis dixerit, liberum hominis arbitrium à DEO motum, & excitatum nihil cooperari assentiendo Deo excitanti atq; vocanti, quò ad obtinendam justificationis gratia

tiā se disponat, ac pręparet, neq; posse dissentire, si velit, sed veluti inanime quoddam nihil omnino agere, mereq; se passivę habere, anathema sit. *Concil. Trid. Sess. 6. c. 5*

(d) Ipse, ut velimus, operatur incipiens qui volentibus cooperatur perficiens. *S. Aug. lib. de grat. & libero arbitr.*

(e) Quęretis me, & in peccato vestro moriemini. *Joan. 8. 27.*

(f) Eō quod non cognoveris tempus visitationis tuę. *Luc. 19. 44.*

(g) Quia si cognovisses & tu, & quidem in hac die tua, quę ad pacem tibi. *Ibid. v. 41.*

(h) Auxilium sufficiens & necessarium ad resurgendum etsi nulli desit pro loco & tempore, non tamen adest omnibus momentis. *Bellarmin. l. 2. de grat. & lib. arbit.*

(i) Aperi mihi soror mea. *Cant. 5. 2.*

(k) Aperui dilecto meo, at ille iam declinaverat, atq; transferat. *Ibid.*

(l) Hoc dico, & apertę dico: timeo IESUM transeuntem. *S. Aug. serm. 18. Verb. Dom.*

(m) Non est volentis, neq; currentis sed miserentis Dei. *Rom. 9. 16.*

(n) Nescio vos. *Matth. 25. 12.*

(o) Multi in illa die quęrent intrare, non poterunt. *Luc. 13. 24.*

(p) Admonet Dominus certum tempus dari salutis, quod elapsō non remanet spēs. *Kalckstein in hunc loc.*

(q) Hodie si vocem ejus audieritis, nō lite obdurare corda vestra. *Psal. 94. 8.*

NAU.



## N A U K A. III.

*Łaski dane, a na pożytek nieobrocone, BOG odbiera z zgubą Królestwo, i ludzi.*

36. Nie trudno o tę pisać materyi, którą i Piłmo Święte na wielu miejscach traktuje, i Święci Oycowie dla naszej nauki objaśniają, ale trudno wyperśwadować ludziom, którzy się bardziej do złego, iak do dobrego przyzwyczaili, aby z odebranych od BOGA łaskami nie proznowali, ani na złe nieobracali, lecz onych na większe chwaty Boskiey pomnożenie zażywali. Wyciągał tego po swoich Uczniach BOG Wcielony, kiedy im, iaką łaskę od niego wzięli, i iaki pożytek z nią uczynić mieli, oznaymił tymi słowy: *Jam was obrał, abyście po-  
szli, i pożytek przynieśli, i wasz pożytek trwał* [a] Też same słowa należą i do wszystkich prawowiernych, albowiem nie tylko samych Apostołów chciał Chrystus mieć pracownikami, ale i tego po wszystkich, którzy w niego wierzą, wyciąga, czego wyciągał po owych próżniakach, do których rzekł: *Czego tu stojcie cały dzień próżnujący? Idźcie i wy do winnicy mojej, i co słuszna będzie,*  
C dam

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwości.

dom wam. [b] ktorych tedy Chryftus o-  
 fiarowaną albo wlaną łaską zaciąga do  
 wiary swoiey. obiera ich na to, żeby  
 w tey Iego winnicy na Iego chwałę  
 pracowali, a za tym zbawienia wieczne-  
 go zapłatę odebrali. Mowi tedy do nich  
 Jam was obrał. nie dla waszych prze-  
 widzianych záług, ráczey z wielą grze-  
 chow waszych przeszkodami, ktorem od-  
 wiekow przewidiał. Jam was obrał  
 szczerey miłości, nie z przymusu iakie-  
 go, z tak wielu tysięcy nad was daleko  
 lepszych. Jam was obrał, lubom to  
 przewidiał, że iako Sálul będziecie mi  
 przeciwni, rozkazow moich nieślucha-  
 iąc. Jam was obrał nieproszony od  
 was, boście prosić nie byli zdolni; a gdy-  
 byście byli mogli, dla złości albo leni-  
 ństwa nie bylibyście chcieli. Jam was  
 obrał z samego miłosierdzia, ktorego o-  
 kiem spoyrzałem na was, chociaż tego  
 niebyliście godni. Jam was obrał  
 tyfiaczných ludzi, abyście byli w regu-  
 strze wybranych moich, iako moy Au-  
 gustyn napisał o mnie, wołając was do  
 poprawy życia, wołając was z wsząd do  
 pokuty, wołając was do dobrodziejstwy swo-  
 rzyna, wołając was przez czytelnika, woła-  
 iąc

iąc was przez pociągacza, wołając was przez myśl przychylną, wołając was przez bicz karny, wołając was przez miłosierdzie pocieszna. (c) Kiedym was tedy tą wybrania mego łaską udarował, i tak wielą sposobami do siebie pociągnął wy-  
ciagam tego po was, żebyście szli, po-  
stępując z cnoty w cnotę, ani się za-  
stawiali, poki tej podróży doczesnego ży-  
cia nie zakończycie; albowiem człowiek  
podróżny, jeżeli z lenistwa stoi, powin-  
ności swojej zadość nie czyni. Chcę  
tego po was, żebyście szli, pamiętając  
na wszystkie niebezpieczeństwa, które  
was otoczyły; na Sędziego BOGA, przed  
ktorego uczynka nie się zataić nie mo-  
że; na wszystkie przykazania, które wam  
do najmniejszego podałem zachować.  
Chcę tego po was, żebyście szli postę-  
pując w doskonałości Chrześcijańskiej  
od godziny do godziny, odednia do dnia,  
od roku do roku, od tego czasu do wie-  
czności, od życia doczesnego do żywo-  
ta wiecznego. Chcę tego po was, że-  
byście nie tylko tak postępowali, ale i  
pożytek przynieśli. Nie maż takiego,  
coby swojej pracy nie pragnął, szuka  
szuka go żołnierz, szuka kupiec, szuka  
C2 oracz

oracz, szuka rybak, szuka łowczy. Żołnierz pożytku szuka w potyczce, kupiec w sklepie, oracz w roli, rybak w wodzie, łowczy w polu, w kniei, w boru: á ci wszyscy przynoszą pożytek w cierpliwości. (d) Tego i ja wyciągam po was, żebyście pożytek przynieśli prac waszych ále nie taki, iaki przynosi żołnierz, kupiec, oracz, rybak, i łowczy, bo ich pożytek każdy iest przemijający, doczesny, nie długo trwający; ále taki, któryby nie zginął, lecz trwał na wieki.

37. Kiedy tak chce po nas Chrystus tego, abyśmy szli, a czy nożemy postąpić bez niego? Bynajmniej, albowiem nikt ani kroku iednego, ieżeli nie ma drogi, uczynić nie może; dla tego zaś, iako S. Augustyn nas uczy, Chrystus szedł drogą, którą idziemy, na ktorej nas osadził, żebyśmy chodzili: (e) A możecie myśz iaki pożytek przynieść sami z siebie bez niego? J tego nikt nie dokazać bo tak sam Chrystus mówi: Bez mnie nic uczynić nie możecie. (f) I słowa na uwagę wzięwszy wspomniany Kościół Bożego Doktor, tak mówi: Czy tedy mało, czyli wiele, poprzedzającej, wspomagającej, spolecznia-

niącey łaski tego stać się nie może, bez którego nic się stać nie może (g) Y znowu o tymże pisząc, tę obfzerną zostawił naukę (h) Nie godzi się tedy, aby Synowie obiecani tak rozumieli, że, usłyszawszy Pana mowiącego: bezemnie nic uczynić nie możecie, iakby go zwyciężyli, mówiąc: O to bez ciebie możemy przygotować serce. Nie godzi się, aby tak rozumieli, tylko pyszni zdania swego broniący i wiary katolickiey odstępcy, bo dla tego iest napisano (i) Człowieka iest rzecz, przygotować serce, iednak nie bez pomocy BOGA, który ieżeli dotyka serce, człowiek gotuje serce. Wprawdzie iako rzeczone: Człowieka iest rzecz, przygotować serce, a od Pana odpowiedź ięzyka: tak też rzeczone (k) otwórz usta, a napełnię ie. Choć bowiem tylko za pomocą tego, bez którego nic czynić nie możemy, ust nie możemy otworzyć, iednak usta za Jego pomocą i naszą sprawą otwieramy; zaś one napełnia Pan bez naszej dołożenia. Co to iest, przygotować serce, i otworzyć usta? tylko przygotować wolę; a przecię czyta się w Piśmie Bożym: Przygotuj się wola od Pana (l) i Wargi moje otworzysz, a usta moje opowiadać będą: chwataę twoię (m) Oto Pan upomina, żebyśmy przygotowali wolę.

BOG



**B**OG jednak, żeby to człowiek uczynił, dopomaga, albowiem wola od Pana przygotowana bywa: i on uśta otwiera, tak przykazując, że nikt uczynić tego nie może, i jeżeli on dopomagając tego nie uczyni, któremu się mówi: Uśta moje: otworzysz. Zaczyni błogosławieństwo słodczy jest łaska Boska, która to w nas sprawuje, że nas to kontentuje, i tego pragniemy, to jest, kochamy się w tym, co on nam przykazuje: którą jeżeli nas BOG nie uprzedza, nie tylko się nie kończy, ale się w nas i nie zaczyna. Jeżeli bowiem bez niego nic nie możemy czynić, toć ani zacząć, ani dokończyć nie potrafimy: bo żebyśmy zaczęli, powiedziano jest; Miłosierdzie Jego poprzedzi mnie (n) żebyśmy dokończyli, powiedziano jest: Miłosierdzie Jego postąpi za mną. (o) Napisałwszy to S. Augustyn, tak zakończył tę materią: Wiele dobrego BOG w człowieku czyni, którego człowiek nie czyni; zaś nic dobrego nie czyni człowiek czego by nie czynił BOG aby człowiek czynił. (p)

38 Podobnie i Bernard S. nas informuje, który o S. Pawle napisałwszy, że co tylko dobrego być może, BOGU nie swojej dobrej woli przyznawał, tę nam

do-  
 go-  
 zy-  
 ie-  
 pre-  
 Za-  
 ska  
 to  
 ko-  
 nie:  
 tyl-  
 za-  
 nie  
 on-  
 gli,  
 ze-  
 cia-  
 na-  
 za-  
 OG  
 zy-  
 ze-  
 zy-  
 for-  
 co  
 nie  
 am

podaie naukę [q] Jeżeli tedy te rzeczy  
 [to jest, o dobrym pomyśleć, chcieć, i  
 wykonać] Sprawuje B O G w nas,  
 pierwsze zapiewne bez nas; drugie z nami,  
 trzecie przez nas czyni; albowiem dobrą  
 myśl wpuszczając, uprzedza nas, odmienia-  
 iąc przytytn w nas złą wolą; przez zezwo-  
 lnie Job'e nas przytąza, podając i zezwo-  
 lniu moc, zewnętrznie przez uczynk nasz  
 w-wnętrzny pracownik wydaie się. Wcale  
 my, samych sobie poprzedzić żadnym spo-  
 sobem nie możemy; od BOGA tedy począ-  
 tek naszego zbawienia bez wątpienia pocho-  
 dzi, wszakże nie z nas, ani z nami, ale ze-  
 zwolnie i uczynk lubo nie z nas, iednakże  
 nie bez nas. Mieymy się na ostrożności, że-  
 byśmy, kiedy to w nas, i z nami niewiedomie  
 dziać się miarkujemy, albo nąszej woli nie-  
 przyznawali, która słaba jest, albo Boskiej  
 potrzebie, której nie masz, lecz samey łasce,  
 której pełen jest; ona wolność woli wzbudza,  
 gdy pomyślenie siebie: uzdrawia, gdy przy-  
 chylenie odmienia: umacnia, żeby do uczynku  
 przywiodła: zachowuje, żeby niedostatku nie  
 czuła, tak iednak, co sama łaska zaczęła, to się  
 zobopólnie od obojga czyni: nie osobno łaska,  
 osobna wola, ale wraz pospołu sprawą nieroz-  
 dzielną cały uczynk sprawują; cały prawdę ta,

i cały tam ta; ale iako cały w tey, tak cały w tam tey. Spodziewamy się Czytelnikowi spodobać się, że od zdania Apostoła nigdzie nie odstępniemy, i dokądkolwiek wybiega mowa, w tez same zgola jego słowa częstokroć wpadamy. Coż bowiem inszego nasza głosi, iak to: Ani chcącego, ani bieżącego, ale zmierzającego się jest BOGA. Co wprawdzie nie dla tego mówi, że może kto chcieć albo biec próżno; ale, że ten, kto chce, biega, nie w sobie, ale w tym, od którego bierze i chcenie, i bieganie, ma się cheść. Mówi i to: Coż masz, czegoś nie dostał? swojej sprawiedliwości BOG człowieka chciał mieć uczestnika, żeby i Korony uczynił zasłużyciela: w tym albowiem sobie sprawiedliwości uczestnika, i korony zasłużyciela postanowił, kiedy uczynków, którym była obciążona korona, mieć raczył pomocnika: zaś pomocnikiem uczynił człowieka, kiedy go uczynił chcącego, to jest, na wolą Jego zasuwającego. Wola tedy do pomocy, po moc w zasługę poczytana bierze; ani wątpić nie trzeba, że od BOGA jest i chcieć, i uczynić, za dobrą wolą. Zaczynam BOG wynaleść zasługi, który i wolą do uczynienia stoi, i uczynek woli przypisuje, poty Bóg

nard Święty.

39. Po skończonym tego życia biegu, co rozumiesz, moy Czytelniku, co BÓG w Niebie płacić ci będzie, czy zasługi twoie, czyli łaski swoje? posłuchaj, iak ná to Święty Augustyn odpowiada [r] Kiedy BÓG ná/ze zasługi koronuje, nie in/zego nie koronuje, tylko swoje dary; zkąd i sam żywot wieczny, który za przeszłe zasługi bywa dany, że iednak też same zasługi nie od nas u/ypotowane są przez naszą dostateczność, ale są w nas uczynione przez łaskę, i on (to iest żywot wieczny) nazywa się łaską. Słuchaj Apostoła pisaćcego do Rzymian: Zapłata grzechu śmierć; zaś łaska Boska żywot wieczny, w Chrystusie JEZUSIE Panie naszym (s) Nie powiedziasz: Zapłata zaś sprawiedliwości żywot wieczny; ale, łaska Boska żywot wieczny; albowiem iedli weźmiesz żywot wieczny, będziec prawda, sprawiedliwości zapłata, ale tobie stała się łaska, ktoremu i sama sprawiedliwość łaską iest, ponieważ z pełności Jego my wszyscy wzięliśmy łaskę za łaskę. (r) nie tylko łaskę, którą teraz słusznie w pracach aż do końca żyjemy, ale też łaskę za tę łaskę, żebyśmy potym w odpocznieniu bez końca żyli, poty Augustyn S.

40 Z tak wielkich nauk tych Świętych Ojców powinni ludzie uznać, że im na to łask twoich BOG udziela, żeby tu z niemi aż do zgonu życia pracowali, i zysk, profit, i pożytek przynieśli. Zarówno wszystkim darow swoich BOG nie daie, ale każdemu tyle, ile stan, kondycja, i siły jego wyciągają, udziela, na wzor owego Ewangelicznego Pána, który jednemu sładze swemu dał pięć talentow pieniędzy, drugiemu dwa, trzeciemu jeden! wszystkim jednak przykazał, aby nie proźnowali, ale tymi pieniędzmi zarabiali, aż do powrotu swego, mówiąc do nich: *Zarabiajcie niemi, poki nie przyidę* [u] którzy pracy dołożywszy, drugie tyle zarobili, udarował ich Pan wesela swego zażywaniem; który zaś nie chcąc dokładać pracy, wzięty od Pana talent w ziemi zakopał, że nim nic nie zarobił, i żadnego pożytku nie przyniośł, kazał od niego Pan ow talent odebrać, i dać go inszemu, zaś onego sługę złego i gnuśnego (w) w takie ciemności wrzucić, gdzie płacz i zgrzytanie zębów ma swoje mieszkanie. BOG w łaski nieprzebrany wszystkim prawowitym tak Duchownym iako i świeckim i różnych talentow, to jest, darow, łask,

i do-



ie. i dobrodzieystw swoich udzielił, nie wszy-  
że fkim zarowno, ale iak wiele każdemu słu-  
by żyć mogą do pozyskania żywota wieczne-  
ali. go. Wszystkie ciała i duszy dobra, są ta-  
Za- kie łaski i dary nam do administracyi od  
nie BOGA powierzone, że ich zażywać ná  
dy- większą Jego chwałę, ná zbawienie dusz  
zor- naszych, i ná pożytek bliźnich naszych o-  
ie. bligacyą włożoną mamy. Z tych talentów  
ow- łask swoich zażywania, pożytkowania, po-  
ie- mnożenia BOG rachunku od ludzi wycią-  
nie gać będzie, iak na Sąd partykularny i  
ia- znowu ná powszechny powróci. Biada  
ch: tym, którzy dla swego lenistwa Boskie za-  
to- kopywali dary, nie robiąc tu nimi ná wię-  
obi- kszey chwały Boskiey pomnożenie, ná po-  
ży-żytek dusz własnych, i ná ratunek bliźnich  
dać swoich. Biada i tym, którzy powierzono-  
za- nych sobie łask Boskich ná złe zażywaią.  
ego obracając ie ná pychę, dumę, ná łakom-  
Pan- stwa i cielesności, próżną chwałę i repu-  
za- tacyą u świata, ná zbytnie stroienia się, i  
ta- modne inwencye, ná zruinowanie cudzey  
zy- fortuny, i zgubę dusz ludzkich. Od ka-  
GG- żdego takiego BOG łaski swojej talent od-  
wo- bierze, i da go inszemu, aby nim robił,  
kim i pożytek przynioś; a takiego złośliwego  
sk- i nikczemnego słuę do mak piekielnych,  
- w cie-

w ciemnościach, płaczu, i zębów zgrzytaniu wyrażonych, po nieszczęśliwej śmierci wrzucić każe.

41. Krolestwa całe i Państwa pod tę podpadły karę, które od wiary iako od nayprzedniejszego daru od BOGA sobie danego odpadły, że nieprzynosiły iey przyzwolitych pożytkow, których BOG po nich wyciągał. Wszakże tę prawdę, moy Czytelniku, masz w S. Ewangelii od Samego BOGA Wcielonego wyrażoną. Który Zydem przepowiedział, że Krolestwo Boże od nich będzie odebrane, a takiemu narodowi dane, który pożytki iego czynić będzie [x] U Żydow przedtym był prawdziwy Kościół Boży (który nie raz Ewangelia Krolestwem Bożym nazywa) i oni byli wybranym ludem, w których BOG przez wiarę prawdziwą Krolował, ale że posłanego do nich od BOGA Oycy arcy źle przyjęli syna i wyrzucić go od siebie, i zaprzeć się go, i ukrzyżować go mieli, tą Chrystus pogroził im karą, że dla takich grzechow tak się wiary prawdziwej, którą nabywa się Krolestwo Boże, niegodnymi staną, że ta od nich będzie odebrana, z ich doczesną i wieczną zgubą, i będzie takiemu narodowi dana, który go

dne

odne wiary, a zatym i Królestwa Bożego  
czynić będzie owoce, iako o tym uczony  
Kalckstein pisze, mówiąc do Żydów: Bę-  
dzie od was Królestwo Boże odebrane, to  
jest, przestaniecie być prawdziwym Ko-  
ściołem i ludem Bożym, a zatym pozbawicie  
się wszystkich dobr, które lud Boski zwykł  
miewać, tak doczesnych iako i Ducho-  
wnych, tak łaski, iako i chwały; a będzie  
Narodowi dane, rozumiey pogańskiemu lu-  
dowi, czyniącemu owoce iego, to jest,  
przynoszącemu takie pożytki, które przy-  
należą, Królestwu i ludowi Bożemu. Te  
zaś owoce są owoce wiary i Ducha S.  
miłość, wś le, pokoy, cierpliwość, i in-  
sze, które Paweł S. wylicza [y] Kie-  
dy tak od Żydów talent wiary prawdzi-  
wey do pogańskich Narodów Bog prze-  
niósł, i od tych tenże Pan wyciąga tego,  
czego od tamtych wyciągał, aby nie tru-  
pem u nich wiara, ale żywą była przez  
miłość, która gdzie jest, nieprożnuie, a  
zatym godne dobrych uczynkow owoce  
przynosiła.

Po tey nayprzednieyszey łasce Żydom  
od BOGA odebranej, i żli ktorzy Narod  
Żydowski naśladowali w złosci, i Synem  
Boskim wzgardzili, i krzywdami go zel-  
ży-

żyli źle żyjąc, i niegodziwie czyniąc, nie tak iako się należało Mieszczanom Świętych, Domownikom BOGA, Członkom Chrystusa, Kościołom Ducha Świętego, znowu od takich Krolestwo BO. ZE do innego narodu się przeniosło, znowu dary i łaski swoje BOG od nich odebrałszy, drugiemu ie ludowi oddał, który wiernie pracując niemi, BOGU miłe dobreo życia przynosi owoce. Rzuć okiem twoim, mój Czytelniku, po Europie, á uznasz, że to iest szczerá prawda. Wszakże wiesz o tym że Anglia, Dania, i Szwecya, Katolicką iedynie zbawienną, trzymały wiarę Pierwszą od roku 182. aż do 1534. Druga od roku 826. aż do 1523. Trzecia (pierwszych nie rachuiąc zá Krola Biorna początkow) od roku 1000 aż do 1530. Te trzy Krolestwa całé Katolickie iak wiele Świętych Niebu urodziły, iak wiele dokumentow posłuszeństwa Pápieżowi najwyższey Głowie Kościoła Chrystusowego świadczyły, nie prędko bym wyliczył: á przecię że te Krolestwa owocow godnych wiary prawdziwey przynosić ustały, tę od nich BOG odebrał. Anglia dla niegodziwego małżeństwa Henryka

osme.

osmego Krola z Anną Boleną, i dla okrucieństwa Elżbiety tegoż Krola z nieprawego łoża corki, stała się niegodną darcu Bożego wiary. Dania dla złamaney BOGU poślubioney czystości, kiedy Fryderyk z Xiążęcia Holzšteińskiego Krol, słuchając niegodziwey rady Jana Machabea Lutra przyjaciela, obwieścić kazał, żeby Zakonnicy i Panny Klasztorne zrzuciwszy habity pożenili się, łaskę wiary prawdziwey utraciła. Szwecya, że za powodem Gustawa Trolle albo Wazą zwanego, Krolowi swojemu rebelizowała, i za duchem świata i ciała idąc ślub czystości w duchownych osobach porzuciła, na tę u BOGA zarobiła niełaskę, że od niey nawiększy talent wiary prawdziwey odebrał. Podobnie BOG uczynił z Węgierskim Krolestwem, które po części wielkiej bardziey ferce swoje do Turka iak do Papieża skłaniając, przez Kalwinow, Lutrow, Aryanow, mawiało, że mu się więcey Turczyn iak Papież podobał. Imperium Niemieckie, Hollandia, Saxonia, Pomerania, Brandeburgia, Prusy, Inflanty, i inne ieszcze niektóre Państwa iak poprzestały talentem wiary prawdziwey pożytko-



łać BOGU, odebrał go BOG od nich, a dał go innym narodom, iako to Indyanom, Japonom, Brazylianom, i Amerykanom, którzy za pracę Misyonarzów, przyjąwszy go z ochotą, z pożytkiem wielkim popisują się przed Bogiem. Ieden S. Franciszek Xawery więcej dula nawrócił do wiary Katolickiej, iak Luther, Kálwin, i inni heretycy od niego odwrócili; albowiem tak czyni BOG, że kiedy który naród czyni się niegodnym wiary, inszemu iak takiemu ofiaruje, który godne iey owoce przynosić będzie to iest, tak żyć według nauki S. Ewangeli i będzie, że Krolestwa Niebieskiego dostąpić stanie się godzien. W iednym Krolestwie Mexykańskim, ktore całe w Katolickiej wierze kwitnie, narachowano Kościołów około 70000. a to iest szcze w roku 1576. nie wątpię, że do tego czasu przybyło ich do stu tysięcy. To w iednym Krolestwie Katolickim kwitnie, i owoce dobrych uczynków Nieba godne przynosi wiara. Niech każą Lutrzy z Kalwinami, iezli wstydki ich Państwa tyle Kościołów nazwać, i prac swoich około dusz, ile Katolickie, pokazać mogą? A że tego

gdy

gdy nie potrafią, niechże, nie podchlebiając sobie w sprawie zbawienia, uznają, że co Żydom przepowiedział Chrystus to się z nimi stało. że dla ich pychy, lubieżności, nieposłuszeństwa i lenistwa, Królestwo Boże jest odebrane od nich. a narodowi p. góńskim owoce wiary Nieba godne przynajmniej dane

4. Kiedy tak z osłoni Królestwami BOG postępuje, widzimy, że i partykularnym osobom też samo czyni, które kiedy swoimi ł. skami bogaci, chce tego po nich, żeby z nimi pracowali, i pracy swojej pożytek przynieśli. Późnał to S. Paweł Apostoł jeszcze w ten czas, kiedy prześladować Chrześcijany ustyżał od Chrystusa: *Szueb, szawle, czemu mnie prześl. dajsz.* [z] dla tego zaraz tej wzbudziacej go łaski mocno się chwycił, i w tym momencie ofiarował się Chrystusowi na prace, mówiąc: *Pamię, coż chcesz, abym uczynił?* Dziwna wielce rzecz, że ten, który słuchając pobudki szatana wybrał się w drogę, aby w Chrystusa wierzących w Damaszku szukał, szukając znalazł, znalazzszy związał, związaawszy do Jerozalem przyprowadził

D

przy-

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwości.

przyprowadziwszy Sądowi na ukaranie oddał, na pierwszy głos bez odwołki przedney Chrystusa usłuchał, i iako napisał nim Augustyn S. już się gotuje do postulatstwa, który pierwszy okrutnie prześladował: z prześladownika staie się Kaznodzieia, z owca, z nieprzyjaciela żołnierz. Nie słucha owca, co czynić ma. (aa) Jakoż ochotę swoją samym skutkiem wypełnił, sam o tym dając świadectwo że nie próżno łaska Boska w nim zostawała około zbawienia dusz ludzkich tak pracując dokładał, że wszystkich Apostołów każdego z osobna pracę uważając, w tym urzędzie przeszedł; to jednak nie sobie ale łasce Boskiej przypisuje, mówiąc, że ta wraz z nim pracowała (bb) Y żeby Tessaloniczycowie nie rozumieli że bez dołożenia swego dostąpią zbawienia swego, nauczał ich, że BÓG nie tego ani onych na gniew nie postanowił, aby wiecznie potępieni byli, ale żeby własnego starania dokładali na uzyskanie żywota wiecznego przez szego Zbawiciela. [cc] Czemu zaś BÓG tak dysponował, że ani my bez łaski jego dostąpić Nieba nie możemy, ani też nam bez pracy naszej dać chce.

Chry-

Chryzostom tę daie przyczynę tak mo-  
 miąc: *Nie sprawuje BOG bez nas zbawie-  
 nia naszego, bo nas nie chce mieć leniwych;  
 że nas też nie chce mieć pysznych, dla tego  
 nie pozwolił nam tego działa całego. [dd]  
 ale za łaską Jego, i pracą naszą żywot  
 wieczny dostępujemy.*

43. Kto tedy jest powołany do wia-  
 ry Świętej Katolickiej, a pra ować nie  
 chce ani na swoje ani cudze zbawienie,  
 ale próżnowaniem, albo wyniosłością,  
 albo chciwością hon row, lub appety-  
 tem do rozkoszy, i pleizerow, mod wy-  
 myślnych, i uciech światowych uwie-  
 dziony, owocow Nieba godnych nie  
 przynosi, co za dziw, że BOG wiarę,  
 jako największy talent od niego odbie-  
 ra, nie przeszkadzając mu w iaką wpaść  
 herezya, albo wymyślić nową, a in ze-  
 mu daie? Nie mało przykładow tę pra-  
 wdę potwierdza; ia tylko cztery tu przy-  
 toczę. Tertulianus był pożyteczny Ko-  
 ściółowi; Origenes do podziwienia u-  
 czony człowiek wiele xiąg napisał: był  
 dobry Rufinus; był nie zły Pelagius; ale  
 że od wiary Katolickiej dla swoich  
 grzechow odpadli, zaraz BOG prowido-  
 wał Kościółowi swojemu takich, którzy

godne owoce wiary czynili. Na miejscu  
 1. pierwszego BOGA opatrzył S. Cypry-  
 ana: na miejsce drugiego S. Cyrila: na  
 miejsce trzeciego S. Hieronima: na  
 miejsce czwartego S. Augustyna. którzy  
 iak wielkie pożytki w Kościele Chrysto-  
 fowym przynosili, iak godne wiary owoce  
 czynili, iak mocno z łaską Boską pracow-  
 li, każdemu wiadomo; te zaś prace swoje  
 pożytki swoje, owoce swoje i zbawienie  
 swoje, którego się spodziewali, nie sob-  
 2. ani załugom swoim, ale łaskom Boskim  
 przypisowali, bo wiedzieli bardzo dobrze  
 z nauki S. Pawła, że to nie na ochotną  
 3. go człowieka woli, ani na postępującego  
 go w cnotach, ale na Boskim zmiłowa-  
 niu zawisło (ee) ponieważ i sama do-  
 4. bra wola, i co tylko z niej uczynić  
 może, od BOGA iako wsiyskiego  
 5. brego dawcy pochodzi według nauki  
 Jakuba Apostoła. (ff) Zaczynamy nie  
 6. to chcącego ani postępującego, ale  
 7. łosiernego BOGA; albowiem trzeba  
 8. było, iako uczy Augustyn S. przy-  
 9. BOGU, który człowieka wolą dobrą i  
 10. prawię do wspomagania, i wspomaga-  
 11. przyprawioną (gg) tego wyciąga-  
 12. tych, którym dał łask twoich talent



aby tu niemi pracowali, i pożytek zbawien-  
nienny uczynili.

44. Kiedy zaś te na nic dobrego, albo wcale na z te ciż sami utalentowani obracaia, odbiera ie BOG od nich z zgubą ich, a inszym daie z zbawieniem ich. Ze tedy giną, niech zgubę swoię sobie przypisuią, a nie BOGU. bo ten wspomagał ich łaskami swoiemi, iako się z tym oświadcza, przez Ozeasza Proroka: *Zguba twoia z ciebie, zaś ze mnie ratunek twoy.* [hh] albo iak inni czytają, *a ze mnie zbawienie* [ii] Zaczym nikt narzekać nie może, iakoby mu na łasce Boskiey zchodziło, raczey ta żalić się może, że ie y na ludziach zbywa, ktorzyby z nią szczerze na zbawienie pracowali. według S. Bernarda, (kk) Z tąd wnosić potrzeba, że BOG i do siebie poprzedzającą łaską ciągnie ludzi, i od siebie odrzuca takich ktorzy albo z tą łaską nic dobrego nie czynili, albo ie y wcale z zakamiałem sercem przyiać nie chcieli, albo ie y na złe zażywali. Ze tedy BOG ludzi po- ciąga do siebie, dobroć to Jego sprawu- ie: że też niektórych od siebie na wieki odrzuca, tak Jego sprawiedliwość ka-  
że

że. Zważywszy to S. Augustyn zawo-  
łał: *O iak przedziwny BOG w ciagnieniu,  
O iak straszny w opuszczaniu!* (11) Prze-  
rzyj się, mój Czytelniku w zwiercie-  
dle przykładu na początku postawionym,  
a zważywszy go dobrze, przyznał, że  
prawdę piszę.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ & SEN-  
TENTIÆ PATRUM.

(a) Ego elegi vos, ut eatis, & fructus  
afferatis, & fructus vester maneat. *Joan.*  
*15. 16.*

(b) Quid hic statis tota die otiosi? Ite &  
vos in vineam meam, & quod iustum fuerit,  
dabo vobis. *Matth. 20. 6.*

(c) Vocat undiq; ad correctionem, vocat  
undiq; ad pœnitentiam, vocat beneficiis crea-  
turæ, vocat per lectorē, vocat per tra-  
ctorem, vocat per intimam cogitationem,  
vocat per flagellū correctionis, vocat per  
misericordiam consolationis. *S. August. in*  
*Psal. 102.*

(d) Fructum afferunt in patientia *Luc. 8. 15.*

(e) Imus, ut afferamus; & ipse est vin-  
quā imus, in qua nos posuit, ut eamus. *S.*  
*August. tract. 26. in Joan.*

(f) Sine me nihil potestis facere. *Joan. 15. 5.*

(g) Sive ergo parim, sive multum,  
nē alijs gratia præveniente, adjuvante  
cooperante fieri non potest, sinē quo nē  
fieri potest. *S. Aug. tract. 81. in Joan.*

(g)

(h) Absit ergo, ut sic intelligent filii promissionis, tanquam, cum audierint Dominum dicentem: sine me nihil potestis facere, quasi convincant eum dicentes: Ecce sine te possumus præparare cor. &c. *S. Aug. l. 2. ad Bonif. c. 9.*

(i) Hominis est animam præparare. *Prov. 16. 1.*

(k) Dilata os tuum, & implebo illud. *Psal. 80. 11.*

(l) Præparatur voluntas à Domino *Prov. 8.*

(m) Labia mea aperies, & os meum annuntiabit laudem tuam. *Psal. 50. 17.*

(n) Misericordia ejus præveniet me. *Psal. 58. 11.*

(o) Misericordia ejus subsequetur me. *Psal. 22. 6.*

(p) Multa Deus facit bona in homine, quæ non facit homo: nulla verò facit homo, quæ non facit Deus, ut faciat homo. *S. Aug. apud Natal. Alexandre. in expos. Ev. Joan. c. 15.*

(q) Si ergo tria hæc (hoc est, bonum cogitare, velle, perficere) operatur Deus in nobis, primum profectò sine nobis, secundum nobiscum, tertium per nos facit &c. Itaque; voluntas in auxilium, auxiliū reputatur in meritum: nec dubium, quin à DEO sit, & velle, & perficere pro bona voluntate. DEUS igitur est auctor meriti, qui & voluntatem applicat operi, & opus explicat voluntati. *S. Bern. apud Uiega in Apocal. c. 3.*

(r) Cum Deus coronat merita nostra, nihil aliud coronat, quam munera sua ... Unde

(g)

de & ipsa vita æterna, quæ meritis præcedentibus redditur, tamen eadem merita, quibus redditur, non à nobis parata sunt per nostram sufficientiam, sed in nobis facta per gratiam, etiam ipsa gratia nuncupatur. Audi Apostolum Rom. 6. 23.

(s) Stipendium peccati mors; gratia autem Dei vita æterna, in Christo JESU Domino nostro. Non dixit: Stipendium autem justitiæ vita æterna, sed: gratia Dei vita æterna; etenim si accepturus es vitam æternam, justitiæ quidem stipendium est, sed tibi gratia est, cum gratia est & ipsa justitia. quia de plenitudine ejus nos omnes accepimus gratiam pro gratia. Joan. 1. 16.

(r) Non solum gratiam, quæ nunc juxta in laboribus usq; in finem vivimus, sed etiam gratiam pro hac gratia, ut in requie posuerimus sine fine vivamus. S. Aug. epist. 105. ad Dilectum Priscum.

(u) Negotiamini, dum venio. Luc. 19. 13.

(w) Serve male & piger. Tollite ab eo talentum. Inutilem servum ejicite in tenebras exteriores, illi erit fletus, & stridor dentium. Matth. 25. 30.

(x) Auferetur à vobis regnum Dei, & dabitur genti facienti fructus ejus. Matth. 21.

(y) Id est, desinetis esse vera Ecclesia, & populus Dei, & consequenter privabimini bonis omnibus, quæ comitantur populum Dei, scilicet & temporalibus & Spiritualibus, gratiæ & gloriæ: & dabitur genti, puta, gentili populo facienti fructus ejus, nempe

gni,

gni, id est, proferenti tales fructus, quales  
conveniunt regno & populo Dei, Sunt hi  
fructus fidei & Spiritus: Charitas, gaudium,  
pax, patientia, & alii, quos S. Paulus enu-  
merat. *Jti doctus Kalckstein in Comment. sup.*  
*Matth. c. 21.*

(z) Saule, Saule, quid me persequeris?  
Domine, quid me vis facere? *Act. 9. 6.*

(aa) Jam parat se ad obediendum, qui  
prius sæviebat ad persequendum: jam for-  
matur ex persecutore predicator, ex lupo  
ovis, ex hoste miles. Ovis audiat, quid  
facere debeat. *S. Aug. serm. 14. de Sact.*

(bb) Gratia Dei in me vacua non fuit,  
sed abundantius illis omnibus laboravi: non  
ego autem, sed gratia Dei mecum. *1. Cor.*  
*15. 10.*

(cc) Non posuit nos Deus in iram, sed  
in acquisitionem, salutis per Dominum no-  
strum JESUM Christum. *1. Thessal. 5. 9.*

(dd) Neq; nos supinos esse vult Deus;  
propterea non ipse totum operatur: neq; vult  
esse superbos, & ideo totum nobis non con-  
cessit. *S. Chrysost. homil. 60. ad popul.*

(ee) Non est volentis, neq; currentis, sed  
misericordis Dei. *Rom. 9. 16.*

(ff) Omne datum optimum, & omne do-  
num perfectum defursu est, descendens à  
Patre luminum. *Jacob. epist. c. 1.*

(gg) Cum procul dubio, si homo ejus æta-  
tis est, ut ratione utatur, non possit credere,  
sperare, diligere, nisi velit, nec pervenire ad  
palmā supernæ vocationis Dei, nisi voluntate

cu.



cucurrerit; quomodo ergo non volentis neque currentis, sed miserentis est Dei? nisi quia & ipsa voluntas, sicut scriptum est, à Deo præparatur & ut totum Deo detur, qui, hominis voluntatē bonā & præparat adjuvanda & adjuvat præparatam. S. August. Enchiridii cap. 32.

(hh) Perditio tua ex te, tantummodo in me auxiliū tuum. *Osæ.* 13. 9.

(ii) Ex me autem tantummodo salus. *Apud Gazæum Comment. Super Cassiani operā fol.* 430. col. 2.

(kk) Omnes nobis causamur deesse gratiam, sed iustus ipsa sibi quæritur deesse nonnullos. S. Bern. *apud Falzeder in vita S. Cæcilie.*

(ll) O quàm admirabilis est Deus in triumphando! O quàm terribilis in deferendo! S. Aug. *apud eund. ibid.*

## N A U K A IV.

*Łaska Boska w najwyższym u ludzi szacunku być powinna.*

45. **Z**Nikomym rzeczom umieją ludzie stanowią cenę, która w akceptacyę poszedłszy, nie mały po całym świecie sławie im szacunek. Mały kawałek złota jak jest drogi, wiadomo: Uryśńska perła jeszcze droższa: a dyament Portu gal-

galski wszystkie kamienie drogic tak w  
cenie przewyższa, że według niektórych  
Jubilerow szacunku nie ma. Ale temu  
niech nikt nie wierzy, co podchlebna i  
w swoich zdaniach omylna rzemieśnikow  
umiejętność osądziła; być to nie może,  
aby mały kamyczek nie miał mieć szacunku;  
to pewniejsza i wcale niezawodna nauka,  
że łaska Boska jest waloru nieskończonego;  
zaczynam nad wszystkie ceny powinna mieć  
u ludzi szacunek wyższy; która, że jest  
nadprzyrodzonego stanu, tym samym wśzy-  
skie przyrodzone drogości, zacności, pię-  
kności, godności, i wysokości przewyż-  
sza.

Masz, mój Czytelniku, zdrowego  
rozumu wagę, połóż na jedną szalę wśzy-  
skie bogactwa, rozkoszy, honory i dy-  
gnitarstwa, na drugą jeden tylko gradus  
łaski Boskiej, a uważaj, która którą  
przeważa. Wszystko złoto, srebro, per-  
ły, kamienie drogic, i cokolwiek drogie-  
go morza i ziemię rodzą, waż, a jeden  
gradus łaski Boskiej to wszystko niepo-  
rownanie przeważy; coby i uczynił, gdy-  
by się cała ziemia w złoto, a wszystkie  
kamienie i skały w dyamenty przemieniły.  
Przyłącz do tego wszystkie honory Aka-  
de-

demków, wszystkie godności Ministrów, wszystkie krzesła Senatorów, wszystkie buławy Hetmanów, wszystkie mitry Xiążąt, wszystkie berła Królów, wszystkie Korony Cesarzów, wszystkie Infuły Opatów, wszystkie Pastorały Biskupów, wszystkie kapelusze Kardynałów, wszystkie Tyary Papieżów: uznasz, że jeden gradus łaski Boskiej to wszystko przeważa, i przewyższa. (a) i owszem większey wagi jest jeden stopień łaski Boskiej, iak wszystko całej natury dobro, według nauki Anielskiego Doktora. [b] i dowodzi tego nasz Antonius à DEL Matre Portugalczyk z Pisma Świętego powiadaiąc, że łaski i powołanie Boskie są bez żalu w człowieku, według nauki Świętego Pawła. [c] I gdyby kto zarzucił Doktorowi Narodów, że łaska stworzenia człowieka przytłacza żal u BOGA, albowiem kiedy złość grzechowa znacznie gorę brać poczęła, z tymi się słowy odezwał: *Zal mi, żem stworzył człowieka.* [d] Podobnie z nieposłusznego Króla Saula, BÓG nie będąc kontent dał się słyszeć: *Zal mi, żem Saula położył Królem.* (e) mogłby odpowiedzieć Paweł Święty, mówiąc: prawda to jest, że stworzenie człowieka, i Korona Kró-

le.

lewská, są dary Boskie; ale to, com powie-  
dział, ma się rozumieć o łasce poświęca-  
jącej człowieka przy Chrzcie Świętym,  
która żadnym smutkiem nie podpada, ani  
żałom nie podlega, iako moy text wyłu-  
szczył dobrze Ambroży Święty. (f) Za-  
czym tak stworzenia, iako i Królewskiey  
Korony dar, tak są respektem łaski poświę-  
cającej darami, iakby darami nie były.  
(g) Tegoż zdania jest i S. Grzegorz  
Nisioński, który perswaduie nam, usilnie,  
abyśmy wżyzłkie tego świata pompy,  
kalwakaty, magnifiki, i ozdoby, zá jedne  
cienie, fiaszki, ienne mary, i wcale za  
nie poczytali respektem łaski Boskiej [h]  
Tę jednę Natalis Alexander wziąwszy ná  
uwagę, powiada, że większa część ludzi  
nie wie, albo raczy nie uważa, iak wiel-  
ki jest Chrztu Świętego łaska, iak wielka  
jest Chrześcianina godność, iak wielkie i  
drogie dary przez Chrztę przyniośł nam  
Chrystus, abyśmy byli uczestnikami Bo-  
skiej natury, i zwani, i byli Synami Bo-  
skimi. Nic więczey ani bardziey szaco-  
wać nie powinniśmy nad Chrztu Święte-  
go łaskę. Zaden całego życia naszego  
dzień minąć nie ma, ktoregobyśmy zá tak  
wielkie dobrodzieystwo nam bez żadnych

zaślug naszych dane, BOGU dziek oddać  
nie mieli, poniewaz nie kazdemu narodowi  
tak uczynil. (i) O iak wielki dar Boski  
wiara! O iak wielka i nieporownana  
Chrztu Swietego łaska! ktorzy tylko w  
Chrystusie ochrzczeni iestecie, w Chrystusa o-  
blekliscie się, upewnia Pawel Swiety. (k)

46. W iak wielkim szacunku ma  
mądrość naymędrszy z Monarchow tego  
świata Salomon, potomnym wiekom o  
wiadomości podał tymi słowy? Przede-  
żytem ię nad Krolestwa i krześta, a bogactwo  
za nic nie miałem w porownaniu z nią: po-  
nieważ wszystko złoto względem ię ię pa-  
skiem bardzo matym: i iako błoto będzie  
szacowane srebro w ięj konspencie. I wszę-  
skie dobra przyszły mi wrocz z nią: iest  
bowiem dla ludzi skarbem nieskonczonym, kto-  
rego ktorzy zażywali, uczestnikami stali się  
przyjaźni Boskiej. (l) Toż samo Rusaniey  
mówić potrzeba o łasce Boskiej z nieod-  
bitęy Xiążęcia Apostołów Sentencyi, kto-  
ry tak osądził, że BOG przez łaskę nay-  
większe i drogie obistnice nam darował, aby-  
śmy przez nie stali się uczestnikami Boskiej  
natury. (m) Z ktorych słow powinien  
każdy człowiek uznać, iak wielce łaskę  
Boską ma szacować, albowiem że naywię-



ksze i drogie obietnice Boskie są chwała  
 i szczęśliwość Niebieska, wiadomo każ-  
 demu; i lubo w przyszłym czasie possesso-  
 rami ich zostać się spodziewamy, iednak  
 Piotr Święty nas upewnia, że już nam  
 one BOG darował, kiedyśmy łaskę po-  
 święcającą otrzymali, tą bowiem zawie-  
 ra w sobie i chwałę Niebieską i szczęśli-  
 wość wieczną, których darow żaden z  
 Świętych Pańskich nie dostąpił, poki  
 wprzod tey łaski nie miał, ani też nikt z  
 ludzi BOGA w Niebie nie będzie widział,  
 poki tu wprzod BOGA i przyiaźni Jego  
 przez dostąpienie łaski nie otrzyma. Dla  
 tey niezawodney konnexyi, którą ma ła-  
 ska Boska z chwałą Niebieską, Paweł S.  
 nadzieję, którą w tym życiu mamy o do-  
 stąpieniu po śmierci chwały, nazwał bło-  
 gosiawioną. [n] Ale żebyśmy się ná tey  
 nadziei nie zawiedli, iako się ná innych  
 pospolicie zawodziemy, trzeba wiedzieć,  
 że między wiarą i miłością szrodek trzy-  
 ma. Nadzieja ná samey wspierająca się  
 wierze nie jest błogosławiona, bo wątpli-  
 we zbawienie czyni; ale z wiarą na mi-  
 łości fundowana, i z nią złączona iako z  
 łaską łaską, niezawodne zbawienie ludziom spra-  
 wuje. Ponieważ nie może BOG taką ná-  
 dzie-

dzieię mającemu Niebieskiey chwały, i  
 szczęśliwości wieczney odmówić. Z łaską  
 tedy Boską wszystkie dobra duszę zubo-  
 cające wraz przychodzą człowiekowi;  
 złączym łaska Boska jest skarbem nieskoń-  
 czonym, nieprzebranym, i nieofracowa-  
 nym, którego ktorzy zażywali, albo za-  
 żywają, do liczby ukochanych BOGU przy-  
 jaciół przychodzą, i Jego Boskiey natury  
 uczestnikami się stają, według Świętego  
 Piotra nauki, to jest, iako obszernie sta-  
 wny Cornelius à Lap: explikuje mówiąc.  
 Naybliżey i naywyższym sposobem Boską  
 naturę przyjmujemy; albowiem dar łaski  
 poświęcającej jest przypadek wlanv na  
 duszę, i rzecz tak Szlachetna i wysoka,  
 że wszystkich ludzi i Aniołów naturę dłu-  
 tego zwyciężá, że ona Bóstwo naywyżey  
 bierze w owym wierzchołku, którym ona  
 przechodzi wszystkie stworzone rzeczy, i  
 wszystkie naturę, wyganiając nayprzod  
 każdy grzech śmiertelny i powtore czy-  
 niąc miłego BOGU człowieka, i Jego  
 przyjacielem; po trzecie czyniąc go spra-  
 wiedliwym i Świętym; po czwarte czy-  
 niąc człowieka Boskim Synem i Dziedz-  
 cem; po piąte opatrując go w cnoty w zy-  
 stkie Teologiczne, i moralne, i bogact-  
 go

go siedmią darami Ducha Świętego. [1]  
 Kto to zważy dobrze, chętnie przyzna,  
 że łaska Boska jest Skarbem dla ludzi nie-  
 leknieczonym, nad wszystkie godności wyż-  
 szym, i nad wszystkie drogości droższym,  
 a ztym jest największego szacunku u lu-  
 dzi godza.

47. I żebyś mój Czytelniku tym le-  
 piej szacować łaskę Boską umiał, ucz się  
 tej Szejencyi od tego Pana, który zstapi-  
 wszy na ziemię z Nieba, najlepiej ją e-  
 stymować umiał, kiedy wiedziawszy o  
 jej walorze, godności, i zacności, dał  
 się na fromotnym zawiesić Krzyżu, aby  
 tę przez grzech utraconą, przywrocil nam  
 śmiercią swoją. To ludzki rozum prze-  
 chodzi, i słabość jego nie może pojąć te-  
 go, że BOG Wcielony dał się zawiesić na  
 Krzyżu, aby nam łaskę przywrocil, kto-  
 raby nas BOGA i Jego Królestwa dziedzicami poczyniła. Czemu zaś Syn Boski  
 mogąc, jako Teologowie nauczają, łatwiejszym inszym sposobem przywrocic  
 nas do łaski z Bogiem, nie inaczej doka-  
 zał tego, tylko zawieszony na Krzyżu.  
 Euzebi Emissński tę daie przyczynę, mo-  
 wiąc: *Na wadze Krzyża dopuścić sobie sa-*

E

mego

meo wynaleśca zbawienia zawieść, ażeby  
 człowiekowi, który z stanu łaski wypadł,  
 godność iego ceny wielkość pokazała. (p)  
 Jakby wyraźniej rzekł: Dla tego Syn Bo-  
 Źki umarł na Krzyżu, aby, na iedney sz-  
 li położywszy łaskę, którą człowiek przez  
 grzech utracił, a na drugą siebie samego  
 BOGA, który ią krwi swojej ceną nabył,  
 wiedział człowiek, iak wielkiej wagi iest  
 łaska Boska: i bez wątpienia uzna, że tak  
 wysokiej wagi iest, że samym tylko Bo-  
 giem może być odważona. Kładź na tę  
 uwagi zdrowey wagę, wszystkie Państwa  
 Krolestwa, Monarchie, Korony, i berla-  
 kładź to wszystko, co dać może natura  
 fortuna: kładź ten świat cały, i tyl-  
 drugich światow: kładź i Niebo ze wszy-  
 stką wspaniałością iego, nie zrowna to  
 wszystko z wagą iedney łaski Boskiej po-  
 święcającej: Sam BOG tylko tyle, co  
 ona, zaważyć może.

48. Oczywiście tę prawdę uznasz, mo-  
 Czytelniku, ieżli sobie przypominisz, o  
 wszystkie tego świata dobra kosztują BO-  
 GA, i co łaska. Dobra tego świata  
 dobra natury, dobra fortuny, dobra chwa-  
 ły. Dobra natury kosztują BOGA ied-  
 Wszechmocności słowo, którym ie stwo-  
 rzyl:

rył: Dobra fortuny kosztuią BOGA iedną opatrności Jego kruszynę, którą ich ludziom udzielił: Dobra chwały kosztuią BOGA iedno swoiey istności widzenie, którego ludziom i Aniołom udziela: Zaś dobra łaski co kosztuią Wcielonego BOGA, niech powie okrutna Jego męka, niech powie Krzyż Jego, i śmierć boleści pełna, a uznasz, że łaska BOGA kosztuię życie, kosztuię ciało, kosztuię duszę, kosztuię krew, kosztuię Bołstwo Jego. Ponieważ tedy łaski przywrocenie człowiekowi kosztuię więcey BOGA, iak wszystkie dobra natury, fortuny, i chwały; trzymayże o tym bez wątpienia żadnego, że nad wszystko dobro stworzone w szacunku większym u ludzi łaska Boska bydź powinna, kiedy iak Sam BOG Wcielony nad wszystko szacuiąc, samym sobą odważył.

49. Umieyże tedy, moy Czytelniku, dawać słuszny i należyty szacunek łasce Boskiej, przestrzegaiąc tego, żebyś do iakiey u świata piękney, drogiey, miley, akceptowaney, chwaloney, estymowaney rzeczy nie przylgnał sercem. Niech ci świat, ciało, i bies prezentuią w oczach, co tylko najlepszego maia, odwroć oczy i serce, a chwyć się mocno łaski, którą ci BOG



każdego czasu ofiaruję, tę serdecznie kochay, tę nad wszystko stworzone dobro szacuy, z nią szczerze aż do zgonu życia pracuy, a obaczysz, na iak wysokim chwasty Niebieskiej stopniu lokować cię będzie.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Minimum bonum gratiæ præstantius est omnibus terrenis divitiis. *Richelius Esclaticus Sylo. in Matth. 13.*

(b) Minimum bonum gratiæ majus est bono totius naturæ universi. *S. Thom. 1. 2. q. 115. a. 9. ad 2.*

(c) Sine pœnitentia enim sunt dona & vocatio DEI. *Rom. 11. 29.*

(d) Pœnitet me fecisse eos. *Gen 6. 7.*

(e) Pœnitet me, quod constituerim Saul Regem. *1. Reg. 13. 11.*

(f) Verum est, quia gratia Dei in baptismo non quærit gemitum, aut plandum. *S. Ambr. tom 3. Comment epist. ad Rom.*

(g) Conferatur diadema regium cum divina gratia: comparatur creatio cum justificatione: quodammodo videri poterit comparative ad gratiam, sceptrum non esse numerandum inter dona Dei, nec similiter creationis beneficiū. *Anton. à Dei Matre in Ap: Lib. 1. 3. f. 49. n. 36.*

(h) Cætera pro umbra, ludibriis, & somni-

mnis ducamus, cum ex adverso gratiæ posita nihil præterea sint. *S. Gre. Niss. n. apud Hieremb. l. de grat. fol. mihi 70.*

(i) Non fecit taliter omni nationi. *Psal. 1478.*

(k) Quot quot in Christo baptizati estis, Christum induistis. *Galat. 3. 27.*

(l) Præposui illam regnis, & sedibus; & divitias nihil esse duxi in comparatione illius: quoniam omne aurum in comparatione illius arena est exigua; & tamquam lumen æstimationibus argentum in conspectu illius. Et venerunt mihi omnia bona pariter cum illa: infinitus enim thesaurus est hominibus &c. *Sap. 7. 8. & sequ.*

(m) Per quam maxima & pretiosa nobis promissa donavit, ut per hæc efficiamur confortes divinæ naturæ. *2. Petr. 1. 4.*

(n) Expectantes beatam spem, & adventum gloriæ magni DEI. *Tit 2. 13.*

(o) Proximè & summè participamus Divinam naturam: Donum enim Gratiae Sanctificantis est accidens à DEO infusum animæ, & res adeo nobilis ac sublimis, ut omnium hominum & Angelorum naturam superet; et, quod ipsa, quasi in summo, participet Divinitatem in eo apice, quo ipsa transcendit omnes res creatas, omnemque naturam; expellens 1. peccatum, omne mortale; 2. faciens hominem gratum Deo ejusque amicū; 3. reddens eundem rectum & sanctum; 4. Dei Filium & hæredem; 5. virtutibus omnibus Theologicis & moralibus

instructū, & S. Spiritus septem donis locupletatum. Cornel. à Lap. in loc. cit.

(p) In trutina Crucis seipsum Author salutis passus est appendi, ut homini, qui à statu gratiæ degeneraverat, dignitatē suā ostenderet pretii magnitudo Euseb. Emiff.

## N A U K A V.

*Słepota z złości pochodząca gardzących  
łaską Boską, sprawuje zgubę wieczną.*

50. **D**osyć wielu znayduje się takich ludzi, którzy mają oczy nie widzą, albo dla błonki, która całą okłą zrenicę okryła, albo dla inney skazy, która wzrok zepsowała. Nad takimi wszyscy ubolewamy, którzy zdrowe łaski Boskiey oczy mamy, bo wiemy, w jakim kalićtwie zostają, którzy rok ieden, drugi, i dzieśiąty w ślepocie przeżyją. Znaydują się i tacy, którzy na miłe i rozsłczne światło patrzeć nie chcą, i mając zdrowe oczy, powiekami je zamykają, oddalając od siebie tak ukochaną kreaturę, niechając bezrozumnie szkodliwych odstąpić ciemności. Ktoby zechciał nad takimi ubolewać? Raczej tę ich dobrowolną ślepotę laiać i ganić, głuszna jest.

spraw

sprawiedliwa, że mogąc zażywać jasności, wola, ślepych naśladować kretów, zostawać w ciemności. Większa jeszcze daleko jest tych ślepot, którzy najpiękniejszej jasności łaski Boskiej nie chcąc przyjąć, złośliwie powieki serdecznych oczów zamykają, kiedy szkodliwych grzechu śmiertelnego ciemności od siebie oddalić nie chcą, którym godną piekielnej zapłaty ślubowali miłość. O tej prawdzie mogłoby kto wątpić; ale że ją Ewangeliczne pióro Świętego Jana wyraźnie napisało, wierzyć koniecznie potrzeba, że *światłość przyszła na świat, a ludzie bardziej uko-*  
*chali ciemności, jak światłość* [a] Syn Boski przyszedł na ten świat jako najjaśniejsza światłość; dla tego pierwszy krok z Pannieńskich wnętrzności na świat uczynił, pobliskich Betleem Pałuszkwów i materyalną obtoczył, i Duchowną łaski swojej oświecił jasnością (b) W dalszym wieku święte życie Jego, przykładna z ludźmi konwersacya Jego, zbawienna nauka Jego, niesłychane przedtym i niewidziane cuda Jego, po całej Palestynie jaśniały, a tym samym świadczyły, że on był posłaną z Nieba od BOGA Ojca jasnością, która wszystkich ludzi rozumy do Jego po-

zna-

znania, i serca ich do kochania zagrze-  
 wać chciała (c) A przecię Żydzi swo-  
 je ciemności bardziey nad tę łaskę prze-  
 kładali, kiedy więcey omylnym podaniom  
 swoim i rozśladkom wierząc, oczy przed  
 tym Słońcem zamykali, które przed nie-  
 mi tak długo, i wielorakiemi łask swoich  
 promieniami świeciło. (d) Syn Boski pra-  
 wdziwą był światłością, która każdego  
 człowieka oświeca [e] albowiem ani po-  
 myśleć dobrze, ani rozsądzić dobrze, ani  
 fałszu od prawdy rozeznąć bez łaski lego  
 nie możemy. Przyszła tedy ta niestwo-  
 rzona światłość na ten świat, áżeby za-  
 ćmione grzechami ludzkie rozumy i serca  
 promieniami łask swoich oświeciła; aż oto  
 w Żydowskich sercach tak wielka ciemno-  
 ści miłość się pokazała, że w nich raczey  
 zostawać złośliwie z zgubą swoją, iak tę  
 zzbawieniem swoim przyjąć woleli. Za-  
 miał tego, że byli powinni prosić z Da-  
 widem: *Boże moy oświeć ciemności moje*,  
 (f) ieszcze go w ludzkim ciele do wła-  
 sności swoich przychodzącego nie przy-  
 ięli. [g]

51. Ta Żydowska ślepotą znajduje się  
 po dziś dzień w wielu Chrześcianaach,  
 ktorých o iak częśto różnymi łask swoich

pro-



promieńmi Chrystus oświeca! á są tacy, że wolą raczey w grzechowych ciemnościach zostawać, iak ná serc swoich oświecenie oczy otworzyć. Zyczył tego serdecznie Święty Paweł Efezyanom, kiedy tak do nich napisał: *Zeby wam dał BOG Ducha mądrości, i oświetone serca waszego oczy.* [h] Dla czegoż to pragnie ten Święty Apostoł, żeby ludzie mieli oświecone oczy sercá, gdyż to iest przyzwolfsza rozumowi? Pisał to o poznaniu BOGA, ktorego miłością bywa oświecone serce, kiedy mądrością bywa objaśniony rozum. Każda náuka zdrowa promieni swoich ozdoba iásnieie pięknie, częstokroć do podziwienią słuchaczow; ále ieżeli w sercu pochodnia miłości Boskiej nie zaiásnieie, rozum się bez wątpienia potęhuie, zaś za sercem oświeconym, umy bry ciemności od rozumu ustępować muszą. Zeby tedy wiary łaska, która iest dar nadprzyrodzony, w ludziach pożytkowała, życzy Paweł S. áby ludzie nie tylko rozum w poznaniu BOGA objaśniony mądrością, ále też oczy serca swego mieli oświecone miłością, bez której co pomoże wiara owym katolikom, którzy w Chrystusa wierząc, wyznawali BOGA.

*Wskazanie Cn. Zastar  
Benedict. 1783*

prawda, ale tak się pogańskim życiem w ciemnościach grzechowych zakochali, że się go oczywiście niegodziwymi uczynkami swoimi zapieraia. Wiara prawdziwa w Chrystusa zbawia Człowieka, iako św. Jan powiada: *Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny* (i) Wiara, która trudem jest, nie może mieć żywota wiecznego. Wiara martwa iakże może kogo wprowadzić do żywota? Iako z pulsów dochodzimy, że ciało żyje, tak z dobrych uczynków, że wiara żywa; o tym pisał św. Chryzostom tak mówiący: *Kto wierzy w Boskiego Syna, i kocha Go szczerze, ten ma żywot wieczny teraz i nadziei, a potem w samej rzeczy, jeżeli w wierze, i w miłości nie ustanie* (k) Widzisz, iak potrzebna do wiary miłości iasność, która iak się w sercu twoim pokaże, ciemności grzechowe ustąpią, a żywot wieczny, chwale wieczna światło wieczne już w dziedzictwo zabierasz, tu na świecie przez nadzieję, a potem w samej rzeczy dziedzictwem prze całą wieczność. Coż ci tedy potem chcecie, światło do rozumu iak do serca iakiey przyiać, a do pokoiku serca swego nie przyiać z iasnością łaski swojej przyiać.

cho-

chodzącego BOGA? Tyle razy ślepota  
Żydowska ponowiła się w tobie, ile kroć  
oczy serca twego, aby nie były natchnie-  
nia Boskiego jasnością oświecone, zamy-  
kałeś złośliwie. A nie lękałeś się wie-  
czney zguby. że tak, łaski Boskiej świa-  
tłem gardziś lekkomyślnie, które iako  
jest naydoskonalsze w sobie, tak i złe rze-  
czy, ludzkiej naturze nie miłe, dobrymi  
czyni dla ciebie.

52. Doktor Anielski naucza ludzi pra-  
wziwie z Anielską subtelnością, że  
na tym świecie rzeczy iedne, znaydu-  
ją się niedoskonałe, drugie doskonałe, in-  
sze naydoskonalsze. Naydoskonalsze te są,  
które jasność w sobie mają, i onę z sie-  
bie wydawają. Doskonałe te są, które w  
sobie jasności nie mają, ale jasność w sie-  
bie przyjmują. Zaś niedoskonałe są te,  
które ani światła w sobie nie mają, ani  
go w sobie przyjmują. Planety, gwiaz-  
dy, i element ognia, są wysokie i naydo-  
skonalsze kreatury dla tego, że mają i da-  
wają światło. Element powietrza, i  
przezroczyste wody są dla tego doskonałe  
kreatury, że w sobie przyjmują światło,  
lebo go nie mają w sobie. Ziemia i ziem-  
skie rzeczy dla tego są niedoskonałe, że  
ani

ani mają w sobie światła, ani go w siebie  
przyimują, i owszem go od siebie odda-  
lają. Teraz, mój Czytelniku, chaj  
zważyć dobrze, jako się resp. ktem i sk  
Boskiej światła sprawujesz: Jeżeli go  
siebie oddalas, ziemią jesteś, i ziem.  
kreaturą: jeżeli go zaś bez odporu przy-  
mujesz, toś doskonałe stworzenie. Uro-  
dziłeś się, prawda, bez światła, bo  
grzechu; aleś się odrodził z wody, która  
przyjmuje światło, i z Ducha Świętego  
który jest ogniem, i światłem nie stwor-  
zonym, a zatym powinieś być w ży-  
twoim wszystek jaśniejący, i miłości Bo-  
skiej ogniem gorejący; albowiem Święty  
Paweł tak naucza: *Miłość Boska jest ro-  
zdana w Sercach naszych przez Ducha Świę-  
tego który nam jest dany* (1)

53. Cokolwiek Boskich darów z Nieb-  
na ludzi zstępuje, jeżeli są doskonałe, zstę-  
pują z światłem łaski od BOGA, jako  
*Ojca światła* [m] Ten dawca łask swoich  
i darów rozdawca BOG ma swoje *mięszko-  
nie w niedostępnej światłości*, (n) bo świat-  
jest światłością taką, która żadnych  
siebie nie przyjmuje ciemności. Coż te-  
dy za dziw, że te dary Jego, które  
doskonałe, jasnością są, ponieważ od nie-

go, iako od Oyca światła, z stępują do ludzi? Pospolicie myślą się ludzie, którzy według zdania swego, wiele złego z iasnością sądzą z i złe, a wiele dobrego bez światła poczytają z i dobre; gdyż przeciwnie o tym rozumieć potrzeba. Boskie dary bez światła łaski, są wielkie kary: zaś kary Boskie z łaski światłem złaczone, są wielkie dary. Szczęśliwe powodzenie bez tey iasności jest nieszczęśliwością: bogactwo bez tey iasności jest ubóstwem: zdrowie bez tey iasności jest chorobą. Zaś nieszczęśliwość z tą iasnością jest szczęśliwym powodzeniem: ubóstwo z tą iasnością, jest wielkim bogactwem: choroba z tą iasnością jest pożądanym duszy zdrowiem. Krotko mówiąc, dobra wszystkie doczesne są takie Boskie dary, które i Poganom, i Żydom, i Heretykom bywają udzielone: ale że często bez światła łaski, są raczey kary, iak dary. Zaś karania doczesne, że po większey części z światłem na oświecenie karanego złaczone bywają, są wielkie i doskonałe dary od światła Oyca pochodzące. A ty śmiesz lekce ważyć ie sobie, gardzić niemi, i odrzucać ie od siebie? Slepota to opłakana, wcale Żydowska, mieć przed sobą łaski



łaski Boskiej światło, a przed nim zamy-  
kać serdeczne oczy, i złośliwie nim gar-  
dzić; wieczna cię zątym zguba nieomył-  
nie czeka. Był, prawda, Paweł Święty  
Zydem, a był Zydem na świeże Chrze-  
ściany, okrutnym, i wiary Chrystusowej  
prześladownikiem; ale iak mu tylko świa-  
tłość łaski Boskiej zaiśniała, [o] kto-  
go do uwierzenia w Chrystusa prowadzi-  
ła, nie zamknął oczu serca swego prze-  
nią, ani iey nie odpychał od siebie, al-  
zaraz dawszy iey ręce, tak się mocno trzy-  
mał, że z nią przez całe życie nigdy nie  
prożnował, iako sam wyznaie, (p) i wie-  
cznego zbawienia spodziewał się dostąpi-  
Korony, (q) i terazniejszego czasu, we-  
dług dowcipnego Oliwy, (r) miałby Ko-  
ściół Boży wiele Pawłów, gdyby od wie-  
lu nie była w pogardzeniu łaska Boska  
która lubo oświeca ludzkie serca, prze-  
cie bardzo mało takich, którzy za ie-  
iakością idąc, do wieczney postępu-  
światłości; więcej daleko takich, kto-  
gardząc łaski Boskiej światłem, w ulubie-  
nych grzechowych ciemnościach zostają  
a zątym do ciemności piekielnych na wie-  
czne mieszkanie z zgubą swoją się dyspo-  
nują.

Przy-

Przypatrz się, moy Czytelniku, temu mizerakowi ná początku w przykładzie opisanemu. Co zá złośliwa w nim ślepota, dlá ktorey tak wielu łaskami sobie ofiarowanymi, i samą Zbawiciela krwią z Ran Jego ná zbawienie swoje płynącą wzgardził. Wolał zginać wiecznie, iak zochotą serdeczną łaski Boskie przyjąć, i z niemi swoje sprawować zbawienie. Ty nie zamykay nigdy oczu twego serca przed światłem łaski Boskiey, ani żadnym iey promieniem nie pogardzay, żebyś ná podobny koniec opłakany wieczney zguby nie przyszedł.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Lux venit in mundum, & dilexerunt homines magis tenebras quàm lucem. *Joan: 3. 19.*

(b) Claritas Dei circumfulsit illos. *Luc: 2. 9.*

(c) Deus lux est, & tenebræ in eo non sunt ullæ. 1. *Joan: 1. 5.*

(d) Attamen Judæi tenebras luci prætulērunt: fallacibus traditionibus atq; præjudiciis suis afveti, obstruxerunt oculos huic soli qui ante eos emicabat, *Kalckstein in Evang. Joan. 3. v. 19.*

(e) Erat lux vera, quæ illuminat omnem hominem. 1. 9.

(f)

(f) Deus meus illumina tenebras meas.  
*Psal. 17. 29.*

(g) In propria venit, & sui eum non receperunt. *Joan. 1. 11.*

(h) Ut Deus det vobis spiritum sapientie, & ... illuminatos oculos cordis vestri. *Eph. 1. 18.*

(i) Qui credit in Filium, habet vitam æternam. *Joan. 3. 36.*

(k) Qui credit in Filium, & diligit, quem credit, habet vitam æternam, nunc in spe, postea in re, si in fide, & charitate perseveraverit. *S. Chrysos: homil. 30. in Joan.*

(l) Charitas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum S. qui datus est nobis. *Rom. 5. 5.*

(m) Omne donum perfectum descendit a Patre luminum. *Jac. 1. 17.*

(n) Qui lucem habitat inaccessibilem. *1. Tim. 6. 16.*

(o) Et subito circumfulsit eum lux de caelo. *Ast. 9. 3.*

(p) Gratia ejus in me vacua non fuit. *1. Cor. 15. 10.*

(q) Est nunc peracto cursu superest mihi corona justitiæ. *2. Tim. 4. 18.*

(r) Multos haberet Ecclesia Paulos, si à multis plenitudo gratiæ non projiceretur. *Orat. l. 9. Strom. 8. Gratia ejus Ec.*



## PRZYKŁAD II.

*Grzeszący w nadzieję miłosierdzia Bo-  
skiego, naglą skarany śmiercią, wie-  
cznie zginą.*

54. **W**ielkie jest i niekończone Pana BO-  
GA miłosierdzie, iako każdy przy-  
znać powinien; ale przestrzec tu mu-  
szę Cytelnika mego tym upewnieniem,  
że kto zbyt cennie dufając w to Jego mi-  
łosierdzie, grzeszyć nie przestaje, wcze-  
śniej pokutować nie chce, i życia swego  
poprawę na dalszy czas odkłada, taki się  
w niebezpieczeństwo potępienia wieczne-  
go podaje. Tey prawdy mamy dowód  
oczywisty z tąd, że kiedy sławny Apo-  
stolską gorliwością Kaznodzieja Hiszpański,  
a potym Biskup Kadixki Josephus de Bar-  
zia mając Kazanie w ostatni wtorek za-  
puścił, aby od uciech, swywoli, i zby-  
tków ludziom rozumnym, tym więcey  
Katolikom nie przyzwolitych, które dzieć  
się w ten czas zwykły, odwiódł słucha-  
czów swoich, przełożył im życia tego  
F wiel-

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwości.

82 KÓZGA  
wielką słabość, powiadać, że to przy-  
trafić się może, iż który z przytomnych  
dnia jutrzejszego nie dożyje, i poświęco-  
nego popiołu nie przyjmie; zaczym przy-  
tak słabym i niepewnym życiu niech  
bie nikt nie dufa ani jedney godziny  
grzechu śmiertelnym zostawć. Słysza-  
to będący na tym Kazaniu jeden Lubie-  
żnik, który od kilku lat już w niepocz-  
wym towarzystwie zostawał. Po skończo-  
nym Kazaniu, jeden iego dobry przy-  
ciel wiedzący o złym iego stanie, rzekł  
do niego: Ten Kaznodzieja nasz powie-  
dział nam dzisiaj oczywistą prawdę: wiel-  
moy bracie, iakoś złe do tego czasu pro-  
wadził życie; powinienbyś tedy tę niewi-  
stą, którą iako bliską do grzechu okazy-  
u siebie trzymasz, od siebie oddalić, i  
nie chcesz w niebezpieczeństwie potępi-  
nia wiecznego zostawać. Słuchał go, pro-  
wda, ten cielesnik, ale upoiony tru-  
kiem rokoszy, nie tylko słyszaną na  
zaniu przestrogą, ale i szczerego przy-  
ciela napomnieniem wzgardził, mówiąc:  
Idź precz odemnie: BÓG jest łaskaw  
miłoserny, tak prętko na mnie śmierci  
przepuści, żebym nie miał mieć do  
czasu za grzechy pokutować. Jeszcze  
przy-



przyszedeł czas do umierania. Kaznodzie-  
 ie tak zwykli mowić, żeby nas ludzi strach-  
 u nabawili. Mam ja nadzieię w BO-  
 GU, że zbawion będę, ponieważ dla tego  
 Chrystus umarł na Krzyżu za mnie.  
 Wiem bardzo dobrze, że jest grzesznik  
 z ułomności upadający, ale zechcę w  
 wielki tydzień spowiadać się, i z grzechow  
 powstać. Otoż! iak śmiało ten człowiek nie-  
 baczny życiu swojemu dufał: ale też niech  
 każdy patrzy, iak go ta nadzieia zła zawio-  
 dła, i oszukała. Przyszedełszy tedy do domu,  
 niepocziwego życia swego uczynkow nie  
 poprzestał z nierządnicą swoją: a gdy już  
 północy było, uczynkami nieprawości o-  
 słabiony, rzekł do niej: Coś mi nie do-  
 brze, wstań, i zapal świecę. Ta zaraz  
 wstawszy, gdy krzesała ogień, ostatnią  
 powiedział iey waletę, mówiąc: Byway  
 zdrowa nierządniczo moja. I iak z świe-  
 cą do niego przyszła, już go na ziemi we  
 krwi własney, która mu się z ust gęsto rzu-  
 ciła, umarłego zastała. Dokąd się dusza  
 jego dostała, może się domyślić każdy,  
 że w tak złym stanie z ciałem się rozsta-  
 wszy, wiecznego nie uszła potępienia.

*R. P. Jordanus Anan: Dom: 15. Pent:*

F

NAU.

## N A U K A I.

*Boskiey doznaie surowości, kto grzeszy i  
nadzieię Boskiey dobroci.*

55. **U** Myślnie tu po pierwszym, drugi ten przykład położyłem, który trochę daley przytoczony mogłby podobno Rachełowym i Wenusowym pod czas zapamiętanego niewolnikom i piecy służyć na zbawienne ich zastraszenie; ale że nad tym serdecznie ubolewam, iż ludzie tak śmiali BOGA niewypowiedzianie dobrego obrażają, którego dla tej samej przyczyny, że jest tak łaskawy, powinniłby serdecznie kochać, i wszystkie Jego przykazania doskonale zachować, oni zaś na wszystkie zbytki, swywole, rozpustę, i excessy odważając się, przywołują go do takiego gniewu, że im z Ojca łaskawego, stałym staie się nieprzyjacielem, który ich surowo karać będzie. [a] Dla tej przyczyny tu przytoczyłem ten przykład, abyś sobie mój Czytelniku dłuższego, nad terażniejszy dzień, dnia nie obiecywał, i w tę nadzieię, że miłosterny BOG, nie grzeszył; albowiem z tobą

z tobą tak się stać może, iako z tym nie-  
szczęśliwym rezolutem stało się, iż po  
grzechu jakim śmiertelnym dzisiaj popeł-  
nionym, dzisiaj umrzesz, a kawałka cza-  
su do pokuty nie mając, zamiast dobro-  
ci Boskiej, w którą źle dufałeś, Jego su-  
rowey sprawiedliwości doznasz, którą cię  
słusznie karać na wiaki będzie, ponieważ  
tak niegodziwie dufając w łaskawość Bo-  
ską, czynisz nieciaką, ile z ciebie jest,  
krzywdę BOGU, bo miłosierdzia Jego na  
obrażenie Jego zażywasz, mówiąc albo  
myśląc tak sobie: Zgrzeszę raz, drugi, i  
dziesiąty, wszystkie grzechy BOG mi od-  
puści; gdyż raczey dla tego, że BOG jest  
łaskawy, miałbyś sobie wnosić: Godzien  
tego BOG dla dobroci nieskończoney, że-  
bym go nigdy ani jednym grzechem nie  
obraział. Na tak niewdzięcznych sobie ża-  
li się mocno BOG przez Dawida mówiąc:  
*Na grzbiecie moim budowali grzesznicy, prze-  
dłużyli nieprawość swoją.* [b] Jakby chciał  
wyraźniej rzec: W nadzieję miłosier-  
dzia mego przykładali grzechow do grze-  
chow niektórzy ludzie, iakoby na plecach  
moich budując i mówiąc: Wielkie jest  
miłosierdzie Jego, nasze wszystkie niepra-  
wości utrzyma i wytrzyma długo: i tak  
swoie

swoie od Roku do Roku przedłużaia grzechy. Po tych żalach Boskich, co napisał Pfalmista Jego, posłuchay: *Pan Sprawiedliwy uciął życie grzeszników.* (c) A to czemu BOG tak ukarał bezbożnych kariki? Zapewne dla tego, żeby się ná nich nie utrzymały te głowy, które Boskiej Sprawiedliwości nie uważały, Boskiej boiaźni nie miały, w nadzieię Boskiej dobroci grzeszyły, co się im tylko podobało, czyniły, różne sposoby przeciwko miłości BOGA i bliźniego wymyślały; za te grzechy tedy słuszne odniosły karanie, kiedy BOG sprawiedliwy ich życie uciął, to jest: takich winowayców będących w grzechach z tego świata pozabierał, do piekła ná wieczne męki powtracał, i tak prezumpcyą, śmiałość i odwagę przeciwko miłosierdziu swojemu uczynioną pokarał, i karać będzie ná wieki.

56. Z tad może każdy poznać, że ten grzech jest śmiertelny zabiający duszę to jest: łaskę Boską, którą ona życie gubiący. Ten grzech jest ieden z licznych grzechów przeciwko Duchowi Świętemu które nie tak łatwo, iak inne, bywają odpuszczone; albowiem ten grzech irzodzi kami do otrzymania łaski Boskiej wzgardzaia.

działający, samym pogardza Duchem Świętym, który takimi środkami chce od złego życia odwieść grzesznego człowieka, a przyjąć go do łaski swojej; zaś kto gardzi łaską Ducha Świętego, słusznie wtrącony bywa do towarzystwa ducha przeklętego. W tej materii czworako grzeszą ludzie. Jedni, którzy się na grzech śmiertelny odważają dla tego, że BOG jest łaskawy i miłosierny: Drugi, którzy mając dzisiaj i jutro okazać powstać z grzechów, pokutę odednia do dnia odkładają: Trzeci, którzy przez Rok jeden i drugi w grzechach leżą, i z nich powstać nie chcą: Insi, którzy sobie długie życie obiecując, na samą starość pokutę odkładają, mówiąc sobie, teraz puki służą łacie, zażywać będę świata, na starość przy pokucie będę rozpamiętywał moje lata w gorzkości duszy mojej. (d) Ci wszyscy grzeszą w nadzieję dobroci Boskiej, spodziewając się, że w ten czas, kiedy oni będą chcieli, grzechów swoich odpuszczenia dostąpią. Ale niech tacy wiedzą, że się w niebezpieczeństwo potępienia wiecznego podają, bo tak naucza Augustyn Święty. *Ludzie są w niebezpieczeństwie, i dusząc, i rozpaczając.* [e] Dobra jest rzecz.



rzecz, mieć nadzieję w miłosierdziu Bo-  
 skim; ale kto się taką nadzieją źle karmi, szni-  
 na złe mu wychodzi, bo od niey iako od do-  
 truzny nieostroźnie zażytey siebie same-ko-  
 go zgubi, według tegoż Świętego Dokto-  
 ra nauki, tak mówiącego: *Sama jest na-  
 dzieja, która wielu zabija*, (f) albowiem Czy-  
 kiedy zamiaść tego, że BOGA dla Jego  
 ni-skończoney dobroci kochać serdecznie  
 mieli, oni go dla tey samey przyczyny  
 wzięli się grzechami obrażać; nie dziw-  
 że taką rozgniewany BOG niewdzięczno-  
 ścią pogubił tych, co się dobroci Jego na-  
 dzieją źle karmili. Dla tego zawsze każ-  
 demu trzeba na to pamiętać, w czym Pi-  
 smo Święte upomina mówiące: *Nie mów-  
 Zmłówanie Pana wielkie jest, zmiłuje się nad mi-  
 wielością grzechów moich: miłosierdzie bo-  
 wem i gniew od niego prędko się zbliżają, ale  
 gniew Jego na grzeszników pogląda, (g) by-  
 aby ci, którzy tak wiele kroć Jego łaskę  
 wzgardzili, i w nadzieję dobroci Jego  
 grzeszyli, surowości Jego doznali. Można  
 się to objaśnić takim podobieństwem: jakie-  
 ko Oyciec łaskawy Syna złośliwego, ktora-  
 ry w nadzieję Ojcowskiego affektu wia-  
 złego narobił, i poprawić się niechce, Bo-  
 źnie rozgniewany odsądza od dziedzictwa  
 swego;*

Bo swego; ták BOG miłosierńny Oyciec grze-  
 sznika iako Syna złego, który w nadzieię  
 od dobroci Jego pozwala sobie, co mu się tyl-  
 nie-ko podoba, sprawiedliwym dekretem od-  
 utośladza od dziedzictwa Królestwa Niebie-  
 na-skiego. Ná takiego woła Święty Paweł:  
*Czyli ty bogactwem dobroci Jego, i cier-  
 ego płowości, i długiego znieszenia cię gardzi/sz?*  
*Niewiesz to, że cię łaskawość Boska do po-  
 nykuty prowadzi? Ale ty według twardości*  
*ciwłotey, i niepokutującego serca twego skar-*  
*no-bisz sobie gniew w dzień gniewu.* [b]

na- 57: Niechże tedy potępienie swoje  
 każ-grzesznik taki złości swojej przypisuje,  
 a Płacie Boskiej dobroci, którą, że sobie lekce  
 noważyl za żywota, nie dozna iey przy  
 nośmierci od BOGA. Jest, prawda BOG  
 bo-dobry, ale też i surowy: jest łaskawy,  
 iale też bywa i rozgniewany: jest miło-  
 sierny, ale też jest Sprawiedliwy: odpu-  
 łaskacza pokutującym grzechy, ale niepoku-  
 jegujących różnymi plagami karze: dale ży-  
 łość w wieczny dobrym, ale złych śmiercią  
 : wieczną chłostą: wierne slugi swoje pro-  
 ktowadzi do Nieba, ale do świata i czar-  
 wiła przyśtających wtraca do piekła: za-  
 , Bozym kto pogardza dobrum, dozna go su-  
 erwównym: kto wzgardza łaskawym, dozna

o; go

go zagniewanym: kto gardzi miłośnierym  
 dozna go sprawiedliwym. Trzeba też  
 kochać BOGA iako łaskawego Oycę; ale  
 go też trzeba lękać, iako Sędziego spr  
 wiedliwego: trzeba go z czcią wszeli  
 czcić, iako pięknego duszy naszey Obl  
 bieńca; ale się go też bać potrzeba, i  
 ko surowego spraw naszych Badacza: trze  
 ba go wielce poważać, iako dobrego Pa  
 na; ale się go też lękać potrzeba iako  
 uzbroiego mieczem, ktorego na grzesz  
 kow dobyć, zaostrzyć, i zemstę uczyn  
 nad nimi, grozi się w Piśmie Świętym  
 (i). Zaczynam tu podać zbawienną  
 dę, aby nikt BOGA miłośnierego  
 gniewał, i nigdy w nadzieję dobroci Je  
 nie grzeszył, ale go wszyscy iako O  
 szczerze nas kochającego, gorąco całym  
 cem kochaymy, i najmnieyszym grzech  
 nie obrażaymy tego Pana, który nas w  
 ozym nie obraził, i owżem wiele dob  
 go nam świadczył, i jeszcze daley św  
 czyć zechce, ieżeli mu wiernie służyć,  
 kochać go statecznie będziemy. Ta  
 ka dobroć Bożka powinaby w każ  
 człowieku wzniecić uwagę i odwaga  
 Uwagę, że iest od BOGA z niczego  
 rzony, zniewoli wieczney krwią JEZ.

SOWA odkupiony, Anielską strażą otoczony, rozumem, wolą, pamięcią, i pięcią zmysłów ciała utalentowany, łaskami naturalnemi, i nadprzyrodzonymi udarowany, dziedzicem krolestwa Niebieskiego uczyniony co godzina i moment w nowe dobroci Boskiey fawory opatrzone: Odwagę, że ten Pan tak dobry, ten Ojciec tak łaskawy, ten BOG tak miłosierny godzien jest tego, aby go człowiek każdy serdecznie kochał, w niczym nie obraził, ani słowem iednym przeciwko niemu nie wykroczył, umierać raczey pożywać razy obierać, niżeli go náymniejszym obrazić grzechem. Kto ma taką odwagę, ma prawdziwą miłość, a w miłości ma samego BOGA, ktorego bez wątpienia na siebie miłosierneho dozna.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Ipſi autem ad iracundiam provocaverunt, & aſlixerunt Spiritum Sancti ejus, & converſus eſt eis in inimicum. *Iſa.* 63. 10.

(b) Supra dorſum meum fabricaverunt peccatores, prolongaverunt iniquitatem ſuam. *ſal.* 128. 3.

(c) Dominus juſtus concidit cervices peccatorum. *Ibid.* v. 4.

(d)

(d) Recogitabo tibi omnes annos meos: amaritudine animæ meæ. *Isa. 38. 10.*

(e) Homines periclitantur & sperando, desperando. *S. Aug. tract. 33. in Joan.*

(f) Ipsa spes est, quæ multos occidit. *Idem serm. 16. de verb. Dom.*

(g) Ne dicas: Misericordia Domini magna est multitudinis peccatorum meorum misereatur: Misericordia enim & ira ab illo proxima, & in peccatores respicit ira ejus. *Eccli. 5. 7.*

(h) An divitias bonitatis ejus, & patientiæ, & longanimitatis contemnitis? Ignoratis quoniam benignitas Dei ad penitentiam adducit? Secundum autem duritiam tuam & impeniens cor tuum, thesaurizas tibi iram in die iræ. *Rom. 2. 5.*

(i) Si acervo ut fulgur gladium meum reddam ultionem hostibus meis, & his, qui oderunt me, retribuam. *Deut. 32. 41.*

## N A U K A II.

*Niedbałstwo słuchania słowa Bożego. wzgarda jego prowadzi na zgubę człowieka.*

58. **S**łowo Boże dawniejszych czasów tak wielkim u ludzi poszanowaniu było, że go iako rzecz drogą pożywania godną szacowano. (a) Z taką chotą całe rzesze schodziły się na



nia Chrystusowe, że i bez względu na godność Osoby Jego cisnęły się na niego [b] Z takim zaś łaknieniem tyśiącami ludzi słuchało Kazania Jego, że i przez trzy dni nie nie jedli ani pili. (c) Samym słowem Bożego kontentując się pokarmem. Nie ma podobnego szacunku tymi czasami słowu Bożemu, u których poospolicie iako zmyśli są światowej próżności trucizną zarażone, tak niezdrowy rozum nie może, a u niektórych rozśladzić nie chce, iak wielkiej jest godności, które nie iako słowo ludzkie, ale iako słowo Boże, iakoż prawdziwie takie jest, szanowali, i poważali ci, do których Święty Paweł Kazania miewał. (d) Toż i Xiażę Apostołów świadczy, że nie z woli swojej, ale *natchnieni Duchem Świętym* ludzie Święci mówili prawdę, wolę Boską ogłaszali, opowiadając słowo Boże. (e) Tych czasów którzy są od Zwierzchności Duchowney na ten urząd wysładzeni, nie trzeba ich uważać iako ludzi, ale iako Posłan od Chrystusa na to wyprawionych, aby naukę Jego, i wolę Ojca Niebieskiego, to jest: nie zdanie swoje, ale słowo Boże opowiadali. Kiedy temu należycie zadość czynią, prawdziwie z Pawłem Świę-

Świętym mówić mogą: *Poselsstwo odpra-*  
*wujemy za Chrystusa, iakoby sam BOG*  
*upominał przez nas: upraszamy ná miejsce*  
*Chrystusa.* [f] Nie inaczej tedy Kazno-  
 dzieię słuchać masz, moy Czytelniku, tyl-  
 ko iak samego BOGA, który cię przez  
 niego upomina, ábyś się od złey drogi na-  
 wrocil, á dobrą, która do wiecznego zba-  
 wienia prowadzi, na potym chodził. Gdy-  
 byś tey prawdzie Pisma Świętego nie wie-  
 rzył, to cię ná Sądzie Pańskim Filozof  
 Pogański Epiktet zawstydzi, który tak  
 w trzeciej Xiędze swojej zostawił naukę  
 Kruk woła, i przez to odmianę czasu  
 biecuie: iest to BOG, á nie kruk, który  
 ci tę daie przestroę. Jeśli przez ludzi  
 słowa iesteś w czym przestrzeżony, wszak  
 BOG tych ludzi stworzył, wszak im dał  
 moc, áby cię przestrzegli, żebyś uznal  
 że ta Wszechmocność Boska różnych spo-  
 sobow zażywa, áby tego doszła, czego pra-  
 gnie. Widziemy często, że kiedy chę-  
 iakich łask wielkich nam udzielić, zaży-  
 wa ná to zácnieyszych zgodnieyszych po-  
 słow swoich. Jak tedy skończysz ra-  
 moie czytać, mow sam w sobie: Nie Epik-  
 tet to Filozof dał mi tę naukę, ále sam  
 BOG, bo zkadzeby on był miał moc

go mnie uczyć, gdyby go był BOG nie  
natchnął, nie on tedy, ale BOG przez  
niego to mi oznaymił. (g) Kiedy i Po-  
ganin samą tylko rozumu naturalnego zo-  
rzą iak ze snu obudzony, tak wyznaie i  
naucza, że przez ludzi upominających te-  
go i owego sam BOG upomina; iakże  
nie ma tey prawdy uznać Chrześcianin  
Gdy każdy, nadprzyrodzonym wiary światłem  
oświecony, że BOG przez swoich Ewan-  
gelistycznych Posłow swoje Boskie opowiada  
słowo, którym od grzechow odwodząc  
ludzi, do cnoty prowadzi: od miłości swia-  
ta odrywając, do swojej ich miłości za-  
chęca: śmiercią wieczną grożąc przestę-  
pom, żywot wieczny sprawiedliwym o-  
wieści. **Wieści o Bogu?**

59. Tak swoje słowo przez Posłow swo-  
ich opowiadający BOG, czy nie godzien  
tego, aby go z poszanowaniem, uczciwo-  
ścią, uwagą, i pilnością iak naywiększą  
uchali ludzie? Słuchają dworzenie Kro-  
la z rewerencyą: Słuchają poddani Pana  
z rewerencyą: Słuchają dobrzy Synowie Oy-  
ca z miłością; a ludzie BOGA iako Krola  
swego nieśmiertelnego, iako Pana swego  
naturalnego, iako Oyca swego Niebieskie-  
go do nich słowo zbawienia mówiącego.

**Słuchać**

słuchać z uczciwością i pilnością nie ze-  
 chcą? Słuchaliśmy wszyscy w pierwszej  
 Rodzicach biega przekłętęgo z naszą za-  
 bą przez węza mowiącego: a czemu nie  
 mamy z naszym zbawieniem słuchać uwa-  
 żnie BOGA przez swoich Kaznodziejów  
 do nas mówiącego? Tą jednak powie-  
 ność naszą iak słuszną tak zbawiezną  
 wielu Katolików nie wiele wazę, a u  
 których cale nic. Bo nie tylko że z o-  
 uwagą słuchają, a czasem z niedbal-  
 słuchać nie chcą słowa Bożego, iest-  
 nim złośliwie gardzą, i od niego, iako-  
 rzeczy im niesmaczney albo straszney  
 ciekaią. Tego dworakiego gatunku  
 dzie że na siebie sprowadzają zgubę, po-  
 wda iest doświadczona. Ktorzy nie-  
 le słuchają słowa Bożego, znaydują się  
 liczbie wielkiej, bo większa część tak  
 iest słuchaczów, ktorých gdybyś po sko-  
 czonym Kazaniu spytał, co za mat-  
 nauki była, odpowiedzieliby: nie wie-  
 gdyby prawdę wyznać chcieli. Co za pr-  
 czyną tego, że będąc na Kazaniu, o czy-  
 Kazanie było, nie wiedzą? Oto ta,  
 iedni z samemi tylko uszami do Kościo-  
 ła przyzšli, a serca swego z sobą nie pr-  
 nieśli, bez ktorego uszów, uszy głowę

wa Bożego nie poymują, lubo go słyszą. Tacy nie mają owych uszu, które mieć każdemu przykazał Chrystus, kiedy mówił: *Kto ma uszy do słuchania, niechay słucha.* (h) Mac' zgoda każdy głowy uszy, którymi słyszy, ale że nie każdy uszami serca swego z pilnością słucha Bożego słowa, nie każdy też ma uszy do słuchania, iako Święty Grzegorz W. wspomniane słowa tłomaczy: *ktory wpruśkim uszy mającym: Jeżeli kto ma uszy do słuchania, niechay słucha, mow: uszu sercā bez wątpienia potrzebuie. Stawcie się tedy, żeby słowo przyięte w uchu się serca zostało.* Każdy światowy, który według Świętego Pawła, jest cielesnym człowiekiem, lubo oiała uszu nadstawia do słyszenia, ale że nie nadstawia serca swego uszu do słuchania z uwagą i pilnością Bożego słowa, nie poymuje tego, co BCG przez usta Kaznodziei iako Pusta swego mowi, [i] *zaczynam wie dla niedbałego słuchania swego, o czym Kazanie było.* Insi, a tych o iak wielu jest, a boday żadnego nie było! zamiaść pilnego z uwagą słuchania, przywitawszy się dyskuruią z sobą, powiada: *ia sobie domowe przypadki, publicznych*

G

gazet

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwości.



gazet nowe ciekawości, białogłowskie kłótnie, sąsiadow awantury, Senatorow Scysły, Ministrow dyspozycye, Krolewskie rządy: Sam i tam oglądaią się, osobom różnym z niegodziwą pożądlivością przypatruią się, nic nie uważaiąc, co Kaznow dzieia z wiecznym ich duszy zbawieniem mowi. Niechże ieno co śmiesznego, co ciekawego, co nowego zaczyna mowić, zaraz pilności z uwagą należycie dokładaia, iakby na Słuchaniu takich fraszkow, naywiększe ich zawisło szczęście. Doznał tego sławny po całej Grecyi Orator, niepospolity mowca Demosthenes, który w Atenach wyborną maiąc Oracyą, zmiać kował po wielu Słuchaczach swoich, że go z uwagą nie Słuchali, iedni z sobą rozmawiaiać, drudzy się oglądaiąc, inisi malowanym i rzniętym sztukom się przypatruiać, niektorzy też drzymaiąc, przerzucić mowę swoię, i w co inszego uderzył, powiadaiać im tę ciekawą relacyę: Słuchaycie Atenow sławnych Obywateli! Jeden gospodarz przedał osła swego handlarzowi; oba udali się w drogę z Aten do Megarze. Ze zaś mocno słońce dogrzało, każdy z nich chciał się na cieniu osła ochłodzić; ale tego handlarzowi bra-

nił gospodarz, powiadaiać, że ia tobie  
 ośa, nie cień iego przedałem; zaś han-  
 dlarz zbiał mu tę racją przeciwnie mo-  
 wiąc: Ośiel kupiony odemnie iuż iest moy,  
 zaczym i cień iego należy do mnie, i  
 tego prawem u sądu popierać zechcę. Ná  
 tę relacją nadstawiali uszu swoich Aten-  
 czykowie, z wielką pilnością słuchaiąc  
 Demostenesá, który że daley mowy swo-  
 iey nie kontynuował, usilaie go pytali,  
 iaki był koniec takowey sprzeczki, i kto-  
 ry z nich sprawę u Sądu wygrał? Tu De-  
 mostenes żwawo nastąpił ná nich, mo-  
 wiąc im w oczy: *O cieniu ośa pragniecie*  
*słuchać, á mowiącego o ratowaniu Grecii słu-*  
*chać nie chcecie.* (k) Podobnym sposobem  
 wielu Słuchaczow teraz czyni; kiedy co  
 wesołego albo ciekawego Kaznodzieia mo-  
 wi, słuchaią go z uwagą; á kiedy o stra-  
 szney wieczności, o piekle, o sądzie, lub  
 o zbawieniu dusz traktuje materją, do  
 słuchania uwagi nie przykładaią. Takie  
 lenistwo Kaznodzieia pewny w Bononii  
 postrzegł, mało co Słuchaczow miewaiąc  
 ná Kazaniach swoich, którym raz powie-  
 dział, że przeszley nocy pokazawszy mu  
 się bies, dziwne rzeczy mówił, o których  
 ná przyszłym Kazaniu mówić zechciał.

Gdy

Gdy się to wszędzie rozgłosiło, niemal całe miasto na Kazanie przyszło, na którym Kaznodzieia taką zaczął mowę: starając się do tych czas należytego dokładałem, że bym wam Pismo Święte, iak najlepiej tłumaczył, na ktorego jednak słuchanie bardzo mało was przychodziło; iakże tyko temu wiarę daliście, że o baśniach biesowskich Kazanie będzie, tak was wiele na ich słuchanie przybyło. I także: Katolicy miłszy wam jest diabeł, niż BÓG? Miłsze wam to do słuchania o mienie biesowskie, iak słowo Boskie? Trzebaby tymiż słowy okrzyknąć Katoików, którzy pokazują chęci swoje podobać dzień większe ku biesowi iak ku BÓG, kiedy więcej estymując inwencye ciętowskie przez ludzi światowych, na balach, medyach, dyalogach, operach, tańcach, maszkach reprezentowane, tysiącami słuchają się na nie, expensy, i godzin trzech, czterech, i pięci nie żałując; a na słowo Boże bez kosztu żadnego ofiarowane, *his pro DEO*, do Kościołów mało co przychodzi ludzi, z których ieszcze jeden drugim wychodzi, jeżeli nad pół godziny mowa Kaznodzieyska bawi. To się powiedzi teraz, co z wielkim sercem swego

lem przepowiedział Paweł Święty, że tak  
 ki czas nastanie, (m) w którym ludzie na-  
 uki zdrowey nie wytrzymają, ale na ukon-  
 tentowanie żądzow swoich słuchać będą  
 takich Mistrzów, którzy ich po uszach gła-  
 skać będą, do ich upodobania wszystko  
 mówiąc, z wielkich grzechów małe czy-  
 niąc, a małe zaś niepotrzebne skrupuły  
 udawając, na słabość i ułomność wszystkie  
 grzechy zwalając, piekło przed nimi za-  
 mykając, a drogę do Nieba różami rokosz,  
 i uciech światowych ścieląc: i tak siebie  
 samych zwodząc ludzie od prawdy Ewa-  
 ngieliczney słuch swoy odwracają, a do ba-  
 wiek, i uciesznych baśni słuchania uszy i  
 serca swoje nakłonią.

60. O ktoż to należycie wyrazić po-  
 trafi! co za lekkomyślność i owszem iak  
 wielkie szaleństwo, kiedy BOG nieograni-  
 czonego Maieftatu Pan do ludzi przez u-  
 sta Kaznodzieyskie mówi, iako pisze Ber-  
 nard Święty. (n) a ludzie uszy swoje od-  
 wracając, niewiedzieć do iakich wymy-  
 słow się obracają. Jaka to zniewaga, i  
 iak wielkiey zemsty godna, kiedy mizer-  
 ny człowiek, lichy ziemi robak wołające-  
 go ziemi i Nieba Stworcy słuchać gardzi.  
 Na to przychodzą wszyscy słowa Bożego  
 słucha-

Słuchania nie kochający, że o ich zbawie-  
 niu Święty Tomasz Willanowski Biskup  
 wątpić każe. (o) I słusznie, albowiem  
 czymże mogą być ludzie życia złego na-  
 prawieni, jeżeli nie słowem Bożym, któ-  
 rego że z lenistwa nie przychodzą słuchać,  
 albo jeżeli przydą, to go oziębłe, z tęskno-  
 ścią, i z niesmakiem słuchają; zaczynają  
 słusznie o nich, iako o złych, wątpić może  
 każdy, żeby zbawienia wiecznego dostać  
 mogli, albowiem według nauki sław-  
 nego Drexeliusza o szóstym znaku prze-  
 znaczenia do Nieba materią traktującego,  
 nie tylko pożyteczna ale i potrzebna, rzecz  
 jest dla wszystkich, Kazań słuchać, (p)  
 złym, żeby się poprawili; dobrym, żeby  
 się nie zepsowali; nieumiejętnym, żeby  
 się nauczyli; uczonym, żeby napomnie-  
 ni byli. Jeszcze wyraźniej o przeznacze-  
 niu, i odrzuceniu pisząc Augustyn Świę-  
 ty tak dla pilnych, iako i niedbałych sło-  
 wa Bożego Słuchaczów tę zostawił nau-  
 kę: *Jako żadnego znaku większego niema  
 przeznaczenia wiecznego, iak z ochotą słu-  
 chać słowa Bożego: tak żaden znak wiecz-  
 nego odrzucenia większy nie jest, iako niecho-  
 cenie słowa Bożego słuchać.* (q) Jakoż ta nauka  
 całę się zgadza z nauką samego Wcielo-  
 nego



nego BOGA, który w słuchaniu i niesłuchaniu słowa Bożego znak niezawodny ogłosił, którzy ludzie do biesa, i którzy do BOGA należą, tak do złych Faryzeuszów mówiąc: *Kto z BOGA jest, słowa Boskie słucha: dla tego wy nie słuchacie, bo z BOGA nie jesteście.* (r) Tak się też dzieje z Familiantami Szlacheckimi. I doznajemy tej prawdy przy relacyach o dziełach sławnych Antenatów; pochodzi kto z tej Familii, i należy do niej, którą wychwalamy, z ochotą słucha takiej mowy; jeżeli zaś nie pochodzi z niej, ani do niej nie należy, słucha relacyi, prawda, ale nie zgustem. Tak kto pochodzi z Familii Boskiej, i do niej należy, z wielką radością słowa Bożego słucha: kto zaś pochodzi, i należy do biesa, nie rad słucha Boskiego słowa, ponieważ nie smakuje słowo Boskie biesowi, który przez siebie samego, iako pułnocny wiatr deszcze, Kaznodziejskie nauki rospiera, [s] kiedy tylko dla oziębłego słuchania może; albo widziawszy źle przyjęte słowa Bożego ziarno od Kaznodziei na roli serc ludzkich zasiane, wybiera je z tamtąd, żeby wierząc nauce zbawiennej słuchacze nie byli zbawieni, iako o tym sam Chrystus informuje. (t)

(t) álbo się w postaci iakiey Osoby ob-  
 cej pokazuje, która do pilnego słuchania  
 Słowa Bożego przeszkodę czyni, iako u-  
 czynił w pewnym Klasztorze Panien Za-  
 konnych, do których gdy miał duchowną  
 mowę Dominik Święty, wleciał tam bies  
 w postaci wrobla, i koło głów tych Za-  
 konnic latając, był przyczyną śmiechu i  
 wielkiego niepokoiu. Poznał zaraz Świę-  
 ty po pierzu ptaka, że był (tak mówiąc)  
 rodem z piekła, którego Maximilli Pa-  
 nie uchwycić, i sobie przynieść kazał. Co  
 gdy się stało, oskubał go Święty do po-  
 łowy, i puścił, który z wielkim krzykiem  
 odleciał. Podczas Kazania Świętego Win-  
 centego Ferreryusza piekielne poczw-  
 ry w postaci wyuzdanych koni wypuszcza-  
 jących płomienie z pyskow, między słu-  
 chaczow wpadły, z wielką słuchania Sł-  
 wa Bożego przeszkodą. Poć czas Kazania  
 Świętego Antoniego Padewskiego przybył  
 w postaci posłańca z listem zmyślonym  
 jedney Pani, iakoby Syn iey miał się  
 tym pożegnać światem; o co zafrasowa-  
 na, płakać, i z Kazania odchodzić poczę-  
 ła; ále od Świętego Kaznodziei i Cudo-  
 twornego Antoniego upewniona o Syn-  
 zdrowiu, uwierzyła, że bies tym oszu-  
 niem

niem chciał ją odwieść od uważnego słuchania Bożego słowa. Gdzie zaś nie może w postaci zmyślonej osobą swoją ludziom przeszkodzić do słowa Bożego, czyni to przez sług swoich, których, aby słowo Boskie nie czyniło w słuchaczach pożytku, naprawuie i posyła, iako się stało podczas Kazania Świętego Franciszka, którego iako ziemskiego Serafina miłością ku BOGU, i o chwałę Jego żarliwością niepospolitą goraiącego, słuchając z wielką uwagą kazającego wielka ludzi rzesza, niewiaśta jedna iako instrument diabelski przytkiem szła do Kościoła, i sporym dzwonkiem wielki dźwięk czyniąc, dystrakcyą taką wielką w słuchaniu słowa Bożego ludziom uczyniła, że nikt zrozumieć nie mógł, co Święty Kaznodzieja prawił, diabelską iako Święty Franciszek poznałszy inwencją, i tego biesowskiego instrumentu złość, zrzyb, Ambony zawołał w głos: *Niechże porwie go diabeł, co jego jest.* (u) Na które słowa się natychmiast bies tę niewiaśtę z sobą do piekła porwał. A z tą oczywicie káżdy powinien zeznać, że iako diabeł wielki jest słowa Bożego nieprzyziaciół, tak káżdy człowiek, który nie lubi słuchać słowa Bożego, i iakimkolwiek sposobem gardzi nim.

nim, iest z pokolenia czartowskiego, i na-  
leży do niego, i po śmierci swoiey do nie-  
go przez całą wieczność należyć będzie.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SEN-  
TENTIÆ PATRUM.

(a) Sermo Domini erat pretiosus in diebus illis. 1. Reg. 3. 1.

(b) Cum turbæ irruerent in JESUM, ut audirent Verbum Dei. Luc. 5. 1.

(c) Jam triduo sustinent me, nec habent quod mundacent. Mar. 8. 2.

(d) Non accepistis illud ut verbū hominū, sed sicut est verē, Verbū Dei. 1. Thess. 2.

(e) Non voluntate humana allata est aliquid quando prophetia, sed Spiritu S. inspirati locuti sunt Sancti Dei homines. 2. Petri 1. 21.

(f) Pro Christo legatione fungimur, tamquam Deo exhortante per nos: obsecramus pro Christo. 2. Cor. 5. 20.

(g) Cum consiliorum meorū lectionem absolvisti, dices tibi ipsi: Hæc mihi dicta sunt ab Epicteto Philosopho, sed à DEO unde enim, nisi à Deo, dicendi consecutus est facultatem? Non igitur ille, sed Deus per illū mihi nuntiavit. Epict. 1. 3. c. 1.

(h) Qui habet aures audiendi, audiat. Luc. 8. 8. Qui cunctis aures habentibus, si quis non habet aures audiendi, dicit: aures procedit in dubio cordis requirit. Curate ergo, ut acceptus sermo in aure cordis remaneat. Greg. 1. hom. 15, in Ev.

(i) Animalis homo non percipit ea, quæ sunt Spiritus Dei. 1. Cor. 2. 14.

(k) De umbra asini audire cupitis, de salute Græciæ differentem audire non vultis. *Kutar. apud Ertel Conc. Dom. Sexag.*

(l) Sæpe vobis Verbum Dei exponere conatus sum, cum pauci adfuistis; nunc verò adestis frequentes, cum dæmonis vobis figmenta nuntianda credidistis. Ergone dæmon Deo est vobis gratior? *Massen. lib. 2. argut. Fonte repug. §. 3.*

(m) Erit enim tempus, cum sanam doctrinam non sustinebunt, sed ad sua desideria coacervabunt sibi magistros prurientes auribus, & à veritate quidem auditum avertent, ad fabulas autem convertentur. 2. Tim. 4. 4.

(n) Quantæ temeritatis, imò quantæ insaniæ est, si fortè, dum alloquitur nos Dominus Majestatis, nos insensati avertamus aures, & ad, nescio quas, ineptias convertamur. Quanta hæc est injuria, & quam graviter vindicanda! cum vilissimum vermis clamantem ad se audire dedignatur Creator universitatis. *S. Bernard Serm. de Spirit.*

(o) De eorum salute parùm confidimus, Deo quoniam nec libenter Verbum Dei audiunt, sed cū tædio & fastidio. *S. Th. Villan. S. D. at. Li. 2. c. 1. §. 2.*

(p) Non utile tantum, sed & necessariū est omnibus, conciones audire: malis, ut corrigantur, bonis, nè corrumpantur; ignavis, ut doceantur; doctis, ut commoneantur. *Dix. in Zod. Chr. 6. fig. præd. §. 3.*

(i)

(q)



(q) Sicut nullū majus signū est æternæ prædestinationis, quā libenter audire Verbum Dei, sic nullū majus signū æternæ reprobationis, quā nolle audire Verbum Dei. *Augu. lib. de præd. c. 25.*

(r) Qui ex Deo est, verba Dei audit, præterea vos non auditis, quia ex Deo non estis. *Joan. 8. 47.*

(s) Ventus Aquilo dissipat pluvias. *Exod. 25. id est, doctrinas prædicatorum. S. Thoma Aquin. lect. 5. in 1. Rom.*

(t) Tunc venit diabolus, & tollit verbum de corde eorum, nè credentes salvi fiant. *Luc. 8. 12.*

(u) Tollat ergo diabolus, quod suum est. *In vita S. Fran.*

### N A U K A III.

Nie słuchacze Słowa Bożego, ale którzy go uczynkami pełnią, zbawieni będą.

61. **W**Szyłka przez trzy lata i trzy miesiące w opowiadaniu słowa Bożego praca, którą podejmował Chrystus, o tego zmierzała końca, áżeby ludzie przez Jego samym skutkiem pełnili. Ten więc opowiadane słowa Bożego, żebym ludziom był wiadomy, ogłosił go sam Chrystus, pewnego czasu do wielkiego słuchaczów swoich zgromadzenia mówiąc: *go-*

głoszeni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go (a) Nie dotyc na tym słuchać tylko słowa Bożego, bo takie słuchanie, nic nie pomoże do zbawienia wiecznego, ale potrzeba, moy Czytelniku, żebyś tę naukę, którąś słyszał na kazaniu, od złego cię odwodzącą, a do dobrego cię prowadzącą, samym skutkiem w przykrym życiu wypełnił; albowiemto zaświera w sobie strzeżenie słowa Bożego, którego po słuchaczach wyciąga Przedwieczne słowo, mówiąc: *Strzeżę go* Masz o tym piękne upomnienie S. Augustyna tymi słowy podane *Strzeżenie słów Boskich* powinno się rozumieć w pełnieniu przykazań, darmo bowiem strzeżę ich kto pamięcią, jeżeli i życiem onychże nie strzeże. (b)

62. Czego po swoich słuchaczach wyciągał Chrystus, tego też po słuchaczach Apostołów swoich żądał, którym swoje oświadczył wolą, aby ludzi nauczali, żeby przykazania Jego uczynkami pełnili, tak mówiąc do nich: *Nauczajcie to wszystko zachować, comkolwiek przykazał wam* [c] Nie jedno, nie dwa, nie trzy tylko przykazania, ale wszystko zachować potrzeba, co tylko Chrystus zachować przykazał, albowiem jeżeli kto

wy-

wykroczy przeciwko iednemu przykazaniu, choćby wszystkie insze zachował, staie się winnym przestępstwa całego prawa, iako S. Jakob Apostoł naucza. (d) Wszakże wiadomo, co w S. Ewangeliu o Herodzie napisano, że słowa Bożego słuchając walnego Kaznodziei S. JANA Krzciciela zradością go słuchiwał, i wiele nauk słyszanych samym skutkiem pełnił (e) coż potym, że wiele, a nie wszystko czynił, co słyszał. Następował S. Kaznodzieia na Krola o cudzołóstwo, sforsował go o cudzą żonę, łajał go o przestępstwo szóstego przykazania Boskiego które go, że nie zachował Herod, lubo innych wiele pełnił, stał się wiecznego potępienia winnym, Nie iedno tedy ani wiele tylko przykazania, ale wszystkie chce mieć Chrystus od ludzi zachowane, ktorzy Apostołów i kaznodzieiow słowo Boskie opowiadających słuchali, słuchają, i słuchać będą. Słuchać nie dosyć trzeba tym, ktorzy do słuchania go przystąpili do uczynkow postąpić, albo wiem tacy, tylko ktorzy słowa Bożego słuchają, a nie strzegą go w zachowaniu, sie samych zawodzą. A któż tego docieka? Augusta S. posłuchaj, a ktorzy nieznacznie samych siebie z ruiną i szkodą znaczą

aza. czną zawodzą, uznasz: *Wszyscy. mowi*  
 wał. ten S. Doktor, jesteśmy wewnątrz słowa  
 pra. Bożego (f) słuchacze, i wszyscy powierz-  
 (d) chowanie i wewnątrznie w obliczu Boskim czy-  
 gelii. niacymi być mamy. Niechcieycie tedy samych  
 żego. siebie oszukiwać, żeście umyślnie przyszli na  
 JANA. słuchanie słowa, iezli, co słyszycie nie czynicie  
 wie. ostawiając. Pomyślcie, iezli piękna jest słuchać.  
 peł. ias bardziey czynić? Jeżeli nie słuchasz, słu-  
 nie. chania zaniedbywasz, nie budujesz. Chry-  
 wał S. stwa Pana o tej nauce jest przyzwoite po-  
 stro. dobienie: kto słucha, mowi Chrystus, tych  
 zeste. w moich (g) i czyni ie, przyrównany  
 ktore. będzie do męża mądrego, który dom swoy  
 a wie. na opoce wybudował. Zpadł deszcz, wy-  
 win. łały rzeki, wiały wiatry, i na ow dom ude-  
 przy. rżyły, i nie upadł. Czymu nie upadł? bo  
 tuso. na opoce był założony. Słuchać tedy i czy-  
 i kani. jest na opoce budować, albowiem Jamo  
 ących. słuchanie nie jest budowanie. Kto zaś, mowi  
 ucha. Chrystus (h) tych słow moich słucha, a nie  
 chani. czyni i. h, podobny będzie do męża głupie-  
 albo. go, który wybudował. Co buduje? Oto dom  
 go. na piasku. Ale że nie czyni, co słyszy, słuchając  
 siebi. buduje na piasku. Na piasku tedy, który słu-  
 ? Aucha, a nie czyni, buduje: na opoce, który  
 ezna. słucha i czyni: ani na piasku, ani na opoce  
 a zna. nie buduje, który cale nie słucha. Zaś patrz,  
 zna.

co następuje: Spadł deszcz, przypadły  
 rzeki, wiały wiatry, i na ow dom uderzy-  
 ły, i upadł, i stała się ruina jego wielka (i)  
*Dziwowski* opłakane! Zaczyn bądźcie czy-  
 niącym słowo, a nie słucha zani tylko (k) opł-  
 kując siebie samych. Ani bowiem tego, które  
 go jest słowo; albo tego, przez którego jest na-  
 wione słowo, ale was samych oszukiwacie. Pó-  
 Augustyn S. Siebie tedy samych zawo-  
 którzy słuchając słowa Bożego, uczynka-  
 go nie wypełniają, albowiem gdy samy  
 słuchaniem swoje zbawienie budują, po-  
 ostatnich tego doczesnego życia ruina-  
 na wieczną zgubę upadają.

63. Te prawdę S. Antonin Arcyb-  
 skup Florencki taką historią potwierdza-  
 sławny kaznodzieja klasztoru pewnego  
 niespodzianie ciężko zachorował. N-  
 mało zalterował się Przełożony, że  
 miał takiego, któryby ludnemu na wie-  
 kie Święto zgromadzonemu Audytorce  
 słowo Boże powiedział. W tym prze-  
 chodzi Bies gościem do klasztoru  
 habicie Zakonnym, przyjęty z lud-  
 kością od starszego, na pierwszą  
 quizycwą podeymuje się kazania, któ-  
 iak czas przyszedł, poszedłszy na An-  
 bonę, z taką o chwale Niebieskiej



o mękach piekielnych, o ciężkich grzechach, które się na świecie dzieją, powiedział gorliwością, że wszystkich Słuchaczów do obfitego łez wylania pobudził. Jeden Zakonnik świątobliwy z Boskiego objawienia poznał, kto to był ten kaznodzieja, którego gdy po kazaniu w Jmie Boskie zaklął, aby wyznał, dla czego tak żarliwe do ludzi miał Kazanie, odpowiedział bies: Znam ia bardzo dobrze umysł tych Słuchaczów, że z kazania tego pożytku żadnego nie odniesą: poczęli, prawda dobre pragnienia, ale za niedługo w nic się obroczą, a zatym które słysze-  
li napomnienia, większym staną się im potępieniem. *Pisze o tym Dux w kazaniu z. na Niedzielę 4. po Świątkach.* To się tak brzydko zawodzą, którzy słuchając nauk zbawiennych na kazaniu, dobrymi akcyami onych nie approbuia; albowiem takie słuchanie słowa Bożego, wynidzie im na większe potępienie, ponieważ już jest ferrowana od sędziego żywych i umarłych sentencya, że *śługa wiedzący o woli Pana swego, a według niej się nie sprawujący,* będą karani dużo. (1)

64. Co po onym płaczu, który czasem z serca słyszane słowo Boskie wycisnęło, kiedy po kazaniu z Kościoła wyszedłszy nie jeden, swego stanu oplakanego nie odmienił? Postrzegł ten zawód w ludziach S. Grzegorz Papież, i tę praktykę ich nie zbawienną tak opisał: *Są niektorzy, co radzi słowa Boskie słuchają tak, że i płacząc kruszą się na sercach: ale popłakawszy trochę, do nieprawości powracają.* (m) O takich twierdzić się może, co Pli-nius o jednym rzodle napisał, które z liqwor, póki jest w Kościele, winem jest, a jak z Kościoła wypłynie, w wodę się obraca. Nie jeden słuchając słowa Bożego winem staie się Anielskim, lzy w Kościele z żalu serdecznego wylewając, bo we dług Świętego Bernarda, lzy pokutujących są weśsem Aniołów; iakże z Kościoła wynidzie, wodą się staie, albowiem znowu na wszelakie nieprawości rozlew się, iako woda. Taki słowa Bożego słuchacz, nie zbawi duszy swojej, bo też potrzeba koniecznie, żeby się go chwyciły ręce do uczynków, a nie tylko iednym wpuścić go uchem, a drugim wypuścić.

65. Przepowiedział ukończony Pro- rok przyszłe w stanie łaski ludzi oświec- nie,

nie, ale pod jakim podobieństwem, uważ  
moy Czytelniku, tak w Psalmie 96. mo-  
wiącego: *Zaświecały błyskawice Jego okrę-  
gowi ziemi.* [a] Co za błyskawice Boskie ten  
świat oświecały, i ludzi w ciemnościach  
niewierności zosłaiących oświeciły, już  
wiemy z nauki Augustyna Świętego, że to  
byli Święci Apostołowie od Chrystusa na-  
cały świat rozśłani, którzy i nauką i u-  
czynkami ludzi do poznania prawdziwe-  
go BOGA prowadzili, i tak w słowach i  
uczynkach gdy drzwie rzeczy mówili, i dzi-  
wne rzeczy czynili, pokazywały się Jego bły-  
skawice okręgowi ziemi. (o) Nie jeden się  
tu podobno zadziwi, czemu Psalmista Świę-  
tych Apostołów jako słowa Bożego Kazno-  
dźców nie przyrównał do piorunów, ale  
do błyskawic, ponieważ te nie zapala-  
ją, jako czynią pioruny; zaś i Aposto-  
łowie, i Kaznodzieje zapalenie duchowne  
sprawili na świecie, jako tenże napisał Świę-  
ty: *Zapaleni są ni przyjaciele: gorzało co  
się tylko szerzyło.* Czemuż tedy nie  
piorunowi zapalającemu, ale błyskawicy  
jaśniejącej jest przyrównany ten, który  
światu słowo Boskie opowiada? Oto dla  
tego, że kiedy piorun uderzy, skutek swoy  
zosławia; zaś błyskawica, inaczej się

sprawuie. Prawda, że iasnieie błyskawica, i strachu iasnością swoją ludzi naba-  
wia; ale zá niedługo ten strach gine-  
iako też i błyskawica prętko gaśnie. Po-  
dobnie u wielu słuchaczow z Kaznodzie-  
ską dzieie się nauką: widzą oni iasno-  
Ewangeliczney prawdy, oświecenie oc-  
bierają, i strachem się zbawiennym napo-  
niają; ale tak oświecenie iako i strach  
bardzo prędko u nich gaśnie, kiedy z Ka-  
ścioła wyszedłszy do uczynkow piekła go-  
dnych powracają.

66. Trzeba się w tey mierze każdemu  
zgodzić z adwersarzem swoim, kto chce  
duszę swoją zbawić, iako upomina się  
Chrystus mówiąc: *Zezwalay prędko na-  
lę przeciwnika twego, poki iesteś z nim  
drodze.* (p) Tym przeciwnikiem, z  
rym się zgadzać mamy, tłumaczy być  
wo Boże Augustyn Święty, tak mówi:  
*Jeżeli grzeszysz, [q] twoy adwersarz  
słowo Boże.* Naprzykład: *Podoba ci się  
dobno upić się: mówi tobie, nie czyn  
Przeciwnikiem jest woli twoiey, poki  
stanie zbawienia twego Autorem.* O iak do-  
przeciwnik; Jak pożyteczny ten adwersarz  
szuka wolina/za, lecz naszego pożytku  
ciwia się nam, iak długo jami sobie się

ciwiamy. Jak długo ty jesteś sobie nieprzy-  
 iaciel, będziesz miał nieprzyjaciela słowo Bo-  
 że. Bądź sobie przyjacielem, a zgadzasz się  
 z nim. Nie czynź zaboystwa; usłuchay, a zgo-  
 dzisz się. Nie kradniy: usłuchay, a zgodzisz się.  
 Nie cudzołoż i usłuchay, a zgodzisz się.  
 W tym wszystkim zgodzisz się z przeciwnikiem  
 twym, a cożes przez to zgubić? Nie tylko  
 nic nie stracisz, ale i siebie samego, który zgi-  
 nął, znalazł. To życie drogą jest: jeżeli  
 się z nim zgodzisz, jeżeli na iedno z nim zezwo-  
 lisz, skończywszy drogę, nie będziesz się bał  
 Sędziego, Mistrza, więzienia... Zgadza-  
 jąc się z nim, bo nie wiesz, kiedy się droga zakoń-  
 czy. Jak droga skończona będzie, zostaniesz Se-  
 dzia, i Mistrz, i więzienie. Ale jeżeli zachowasz  
 dobrą wolę przeciwnikowi twojemu, i z nim  
 się na iedno zgodzisz, zamiast Sędziego,  
 znajdziesz Ojca; zamiast okrutnego Mistrza,  
 Anioła, który cię na łono Abrahama zanie-  
 sie; zamiast więzienia, Ray. O iak prędko na  
 drodze wszystko odmenisz, który się z prze-  
 ciwnikiem twym zgodzisz!

67. Masz tedy, moy Czytelniku, nie-  
 zawodną naukę, iako z uwagą wielką sło-  
 wa Bożego słuchając, masz go z większą  
 doskonałością w uczynkach pełnić, nie ta-  
 kiego nie czyniąc, czego Prawo Boskie  
 czynić



czynić zakazuje: i nic z tego nie opuszczaiąc, co czynić przykazuje; albowiem tacy są prawdziwie błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go, nie tylko pamiętając o nim, ale samym skutkiem pełniać go w uczynkach dobrych. Czego że lubieżnik w przykładzie na początku opisany czynić nie chciał, nagłą śmiercią skarany, złego życia człowieka wiecznie zginał.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Beati, qui audiunt Verbum Dei, & custodiunt illud. *Luc. 11. 28.*

(b) Custoditio verborū Dei intelligenda est operatione præceptorum; frustra enim custodiuntur memoria, si non custodiuntur & vitantur. *S. Aug. in Psalm. 118.*

(c) Docentes eos servare omnia, quaecumque mandavi vobis. *Matth. 28.*

(d) Quicumque totam legem servaverit, conservat autem in uno, factus est omnium reus. *Jac. 2. 10.*

(e) Audito eo multa faciebat, & libenter eū audiebat. *Marc. 6. 20.*

(f) Omnes intus verbi auditores sumus & omnes foris & intus in conspectu Dei factores esse debemus &c. Neque enim eum, cuius verbum est, aut per quem dicitur verbum, facit

vosmetipsos fallitis. *S. Aug. serm. 179. aliàs de divers. 27. c. 8.*

(g) Omnis ergo, qui audit verba mea hæc, & facit ea, assimilabitur viro sapienti, qui ædificavit domum suam supra petram, & descendit pluvia, & venerunt flumina, & flaverunt venti, & irruerunt in domum illam, & non cecidit, fundata enim erat super petram. *Matth. 7. 12.*

(h) Et omnis, qui audit verba mea hæc, & non facit ea, similis erit viro stulto, qui ædificavit domū suā super arenā:

(i) Et descendit pluvia, & venerunt flumina, & flaverunt venti, & irruerunt in domū illam, & cecidit, & fuit ruina illius magna. *Ibid. v. 27.*

(k) Estote factores verbi, & non auditores tantum, fallentes vosmetipsos *Ju. 1. 22.*

(l) Servus, qui cognovit voluntatem Domini sui, & non fecit secundum voluntatem ejus, vapulabit multis. *Luce. 12. 47.*

(m) Sunt nonnulli, qui libenter verba Dei audiunt, ita ut etiam in fletibus compungantur: sed post lachrymarum tempus ad iniquitatem redeunt. *S. Greg. in Jon 8.*

(n) Illuxerunt fulgura ejus orbi terræ. *Psal. 96. 4.*

(o) Sic in verbis, sic in factis cum miranda dicunt, & miranda faciunt: apparuerunt fulgura ejus orbi terræ. *S. Aug. tom. 8. in Psal. 96.* Accensi sunt inimici: ardebat, quid quid contradicebat. *Ibid.*

(p) Esto consentiens adversario tuo citò, dum es in via cum eo. *Matth. 5. 20.*

(q) Si peccas, adversarius tuus sermo Dei est. Verbi causa: Forsitan delectat te inebriari: dicit tibi, noli. Delectat te adulterari: dicit tibi sermo Dei, noli. In quibuscunque peccatis volueris facere voluntatem tuam, dicit tibi, noli. Adversarius est voluntatis tuæ donec fiat author salutis tuæ. O quàm bonus adversarius! quàm utilis adversarius! Non quaerit nostram voluntatem, sed utilitatem. Adversarius est nobis, quàm diu sumus & ipsi nobis. Quàm diu tu tibi inimicus es inimicum habes sermonem Dei: esto tibi amicus, & concordas cum ipso. Non homicidiū feceris: audi, & concordasti. Non furtum facias: audi, & concordasti. Non mæchaberis: audi, & concordasti... In his omnibus cū tuo adversario concordasti; & tibi quid perdidisti? Non solum nihil perdidisti, sed & te ipsum, qui perieras, invenisti. Via, vita ista est: si concordaveris cum illo, si consenseris illi, finitā viā non timebis Judicem, ministrum, carcerem... Concorda cum illo: nescis enim quando via finiatur. Cū via finita fuerat Judex restat, & minister, & carcer. At si servaveris adversario tuo bonā voluntatē, cum eo consenseris, pro Judice invenies Patrem; pro ministro sivo Angelū tollentē sinū Abrahæ; pro carcere paradisu. Quam citò in via cuncta mutasti, qui tuo adversario consensisti! *S. Aug. lib. 1. de serm. Dom. monte C. II. & serm. 109.*

## N A U K A IV.

*Wzgarda napominania dobrego ná wieczne  
męki ludzi do piekła wtrąca.*

68. **D**Obrego miał ten lubieżny człowiek przyjaciela, który upominając go, aby złego poprzestał życia, nie mógł mu nic lepszego życzyć, ponieważ przez to chciał go od wieczney zachować zguby. Ale on tak zbawiennej przyjaciela swego życzliwości bezrozumny dając odpor, tym ciężey grzeszył, czym więkşy pokazał dowod, że się bardziey w grzechu kochał, iak w poprawie życia, ktorey ná swoię prędszą zgubę nienawidził, albowiem, iako Humbertus piąty Zakonu Kaznodzieyskiego Generał powie-  
dział: *Kto nienawidzi strosfowania, ten widzi się kochać zepsowanie swoje.* (a) Ani się tym zastrawiać może, który słyszac napomnienie, opiera się upominającemu, że go potyka konfuzya, którą go nakarmił strosfuiący przyjaciel; nie może, mówię, tym się ekuzować, bo Święty Chryzostom tak naucza: *Nie jest to konfuzya być od kogo strosfowanym; owszem to uś konfuzya, od siebie upominających odganiać, i czynić to z żko-*

z szkodą własnego zbawienia. (b) I dla tego od człowieka upomniony cięższe od BOGA odnosi karanie, chociaż mniej nagrzeszył, iak drugi, który więcej złego nabroił, a żadnego człowieka strofowaniem nie był napomniony. Dosyć łaska wie dzieie się z grzesznikiem, że poprzy iacielsku strofowany bywa, a częstokroć nie tak ostro, iako zastrużył; i jeszcze opierać, i dąsać się będzie? Taki surowszego Dekretu godzien dla grzechów nie zbyt frogich, iak drugi ciężey grzeszący, a od nikogo, żeby nie grzeszył, nie napomniony. Doznali tego zgorzienie żyjący akcyami ludzimi dający dwa Synowie Hалеgo, którzy strofowani, lubo oziębli, nie uśluchali napomnienia Oycowskiego, iak świadczy Pismo Boże. [c] Ale na złe swie tym wzgardzili napomnieniem, albowiem obydwu zginęli iednego dnia, kiedy Arka Pańska w niewolę od Filistyn zabrana była. (d) Przyznać tu trzeba, że grzechy ich nie lekkie były, które ich zgubę sprowadziły. Ale proszę, te grzechy są, ieżeli z grzechami Salomona Krola porównane będą? Ten Krol, który niegdyś był zwany: Ukochany Pan. Tenże sam, który naywiększą mądrość

z Bo



z Boskiey łaskawości ubogącony był: Ten, mowię, Boskiey ku sobie dobroci wdzięcznością płacąc, ochotny Kościoła najwyższanego Budowniczy tak szkaradnie upadł, tak nie mądrze postąpił, tak ciężko zgrzeszył, że mając na starość nieporządną białey płci miłością zepsowane serce, bałwochwaltwa głupiego się chwycił, *część Boską oddając Astartenie Sydoniow bogni, i Molochowi Ammonitow boszkowi* (e) A czy ieno BOG nie porwał się do Rozgi swojey sprawiedliwości, któraby wiecznie karał tak frogie Salomona nieprawości? Bynaymniey. To pewnie, karząc go docześnie, Krolewską mu Koronę i berło odebrał? I tego nie uczynił; nawet i jedney Państwa iego części nie odebrał mu za życia iego. O głębokie Pana BOGA sądy, rozsądkiem ludzkim nie zgruntowane! Mniey zgrzeszyli Helego Synowie, a od miecza nieprzyjacielskiego poginęli? Salomon i więcey i ciężey nagrzeszył, a ani śmiercią, ani tronu odebraniem nie skarany? Insze miałam przyczyny, dla których Boska sprawiedliwość mogła te sprawy tak różnie osądzić; iedną tylko przytoczę, a podobno z Boskim zgodzi się umysłem. Salomon w moralnym

nym szaleństwie swcim nie będąc od żadnego człowieka strofowany, zgrzeszył iako to pospolicie boiaźń i podchlebstwo zwykły Krolewskim pobłażać występkom. Nie ostro się stawiał Salomonowi nayłaskawszy Pan, iako nasz Antoni Portugalszyk napisał. (f) bo się o tym Krolu nie może twierdzić, że od ktorego Proroka lub od kogo inszego strofowany, w złym stanie trwał. Zaś Helego Synowie byli surowo skarani, bo iakożkolwiek połaiani od Rodzica swego, nie usłuchali głosu jego. Na takie tedy przyszli nieszczęście dobrego napominania wzgardziciele, że się ani od śmierci doczesney, ani od zguby wieczney nie wybiegali, ktorzy grzechom swoim, uporczywie zostając w złym stanie, ciężkości przyczyniali. Podobnym sposobem ten lubieżnik, zgrzeszył który że przyjaciela swego dobrym namnieniem wzgardził, tak na siebie Rozprawiedliwości Boskiej obrocił, że mu podobno tey nocy zgrzeszywszy, iak ktory inny od nikogo nienapomniony, kary nia doczesnego w nagłej śmierci, a tey i wiecznego nie uszedł. I że się swoiey nadziei zawiodł, dopiero ale rychło postrzegł, kiedy obiecuiąc

dalsze-

dalezszego życia przeciąg, do czasu Wielkaj-  
nocnego pokutę odkładał, a w tym tey  
samey nocy swoją pożegnawszy nierządni-  
cę, z piekłem się, do niego złą śmiercią  
wtrącony, przywitał.

69. Takich gdyby więcej nie było na  
świecie, nie byłoby też więcej potępień-  
ców w piekle. Ale mnie sławny informuje  
Salvianus mówiąc, że nie jeden, *lubo zły*  
*jest, i niecnotliwy, raczey kłamliwie chce*  
*bydź chwalony, iak słusznie strofowany* (g)  
A któryż zdrowy rozum nie przyzna, że  
człowiek napomnieniem dobrym gardzą-  
cy, i wżart prawa ludzkie i Boskie obra-  
cający, wiecznie samego siebie zawodzi,  
i gubi? Ledwo ze stu ludzi jeden się znaj-  
dzie, który dla złych uczynków swoich i  
słów godzien strofowania, napomnienie  
przyjacielskie pokornie przyjmuje. Zwią-  
zek w tey materji pospolicie rozum lu-  
dzki i wola z sobą zawierają, żeby napo-  
mnielowi odpor czyniły: rozum, coś o  
sobie trzymający, aby pokazać, że od niko-  
go nauki nie potrzebuje: wola, żeby słod-  
kiej trucizny, do ktorey ma grzechowy  
appetyt, zażywać nie przestała; a tym sa-  
mym że wiecznie duszę zawodzą, któryż  
rozum zdrowy nie widzi? Pismo Boże ta-  
kiego

kiego głucha, który zbawienne słyszając straszenie, nie słucha go, naśmiewcą nazwałoby (h) a to pewnie dla tego, że jako naśmiewca w zdaniu swoim często się zawodzi, i żartów swoich skorą przypłaca: ten, który napomnienia dobrego nie słucha albo się wyśmiewa z niego, wieczną zgubą tej wzdargy przycierpi. Ze takim kaźdy jest, który grzechami ciężkimi obciążony jest. sławny Piśma Sw: tłumacz *Cornelius à Lapide* wyraził tymi słowami: *Niecnotliwy nazywa się naśmiewcą, a to dla tego, że samego siebie, i innych oszukuje wabnym kształtem rokoszy, którą do piekła, a ztąd potępienie sprowadza na niego, albo raczej, że bardzo niecnotliwi, iacy bezbożni i Ateuszowie, nie tylko upominającymi i napominaniami gardzą ale i wszelkie prawa ludzkie i Boskie wyśmiewają.*

(i) Zamiast tego, że od przyjaciela dobrego upomnienie, jako drogę do zbawienia prowadzącą, przyjaćby mieli zochętą, o niej i słuchać nie chcą, i jeszcze niey się naśmiewają: a możesz być niewniejszy do piekła gościć nad ten?

70. Ma, prawdę mówiąc, wiele grzechów swoją drogę, która ludzi na zgubę wieczną prowadzi; ale wzdargą upomnienia

nia dobrego, i wyśmianie iego jest bity  
gościniec, który tak śmiało grzeszących do  
piekła zaprowadza. Nie zbywa nie na  
opowiadających Ewangeliczną prawdę, i  
upominających do dobrego przyjaciół, i  
ostatnich strasznych rzeczy ogłaszaniem  
takich do piekła biegunów zatrzymać, i na  
lepszą drogę naprowadzić, ufilnego starania  
dokładają. Ale z jakim to dzieie się po-  
żytkiem, świadczy oczywiste doświadcze-  
nie; albowiem znaydują się ludzie tacy, a  
jest ich nie mało, osobliwie młodzikow, i  
światowych galantow, którzy swoy życia  
proceder tak prezentują, i we wszystkich  
sprawach swoich tak się pokazują, iakoby  
nieki piekielne, o których słyszają, Ewange-  
liczną prawdę, i niezawodną wiary naukę  
nie były, ale tylko samą śpiącego człowie-  
ka marą, i mniej rozumnych kobietek ba-  
śnią, chyba kiedyby list w piekle datowa-  
ny, od potępieńcow nieszczęśliwych pisany  
odebrali, prędzey o nich wierzyć nie chcą.  
Dla tego Naylaskawszy BOG na potwier-  
dzenie tego wiary artykułu, pozwoił ie-  
dnego czasu, że mąż piekielnych iakowość  
(*qualitas*) i ciężkość kartą w piekle za-  
pianą jest potwierdzona; albowiem iak  
mąż



maż pewny sumnienia złego od swojej  
małżonki BOGA się boiącey był często  
dobroci upominany, aby szkaradnego z  
cia swego poprzestał, do poprawy złych  
akcyi się nakłonił i do BOGA szczerze  
nawrocił, żeby się snadź na wieczny ogień  
piekielny, którym iak często tak żwawo  
grzesznikiem Kaznodzieie grożą, nie doświadczył.  
odpowiadał iey: Jdz precz głupia; w  
rzysz ty to, że o tych rzeczach Kaz  
nodzieie do prawdy mówią? O tym pro  
prostakami, i głupiemi głowami tobie  
dobnymi diszkutować możesz, ia o tym  
wszytkim daleko inaczey trzymam; i  
Kaznodzieie takie rzeczy zmyślają, i piek  
ne męki rozszerzają, chcąc udawanie  
takim zamydlić oczy Symplakowi, u  
iego niepotrzebnym napełnić głosem.  
słuchające ich pospolstwo nabawić strachu  
wielkiego, i tym sposobem utrzymać  
w boiaźni, i w zachowaniu prawa. W  
cie, czy piekło jest, czyli nie, nie py  
się. Ledwo to wymówił, napałała na  
go nagła śmierć zła, i począł zaraz śmie  
dzący swąd wydawać z siebie, który  
czuwszy żona, z łóżka wyskoczyła,  
światło na służącą zawołała, które  
przyniesiono, widzi bez duszy trupa.

wagie To

wągiel zczerniałego, który w iedney ręce trzymał kartę węgłami tak zapisaną: *Już upewniony ustem, że piekło jest.* (k) To tak z wiecznym nieszczęściem swoim ci śmiałkowie, którzy Ewangeliczne prawdy za baśnie mają, albo dobrym upominaniem gardzą, prawdy mąk piekielnych doznawają. Ale biada, biada temu, woła Święty Eucher, któremu tych katowni prędkiej doznać, iak uwierzyć przychodzi. (l)

71. Biada wszystkim, którzy po szero-  
kim złego życia gościńcu tak postępują,  
że na koniec złą śmiercią zakończywszy  
podróż, do piekła przychodzą, gdzie we-  
dnie i w nocy, iako naucza Święty Jan E-  
wangelista, przez nieskończone wieki bez  
żadney folgi katowani będą. [m] Ci po-  
tępiency w nieustających mękach zmarli  
życiu, śmiercią bez końca żyć będą, według  
nauki Świętego Augustyna. (n) O nie-  
pojęta i niewypowiedziana biedo, pobra-  
tać się w piekle z wiecznym biada! Jest  
to szkoda niepowetowana, która z pogar-  
dzenia Ewangelicznej nauki, i dobrego  
upominania pochodzi, ktorey ci wszyscy  
podpadaia, którzy rady zbawiennej tak

I

złotli-

złościwie iak uporczywie słuchać nie chce

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Qui odit correctionem, amare videtur corruptionem. *Humb. in spec. relig. lib 4. c. 2.*

(b) Non est confusio ab alio corrigi, immo confusio est, repellere corrigentes, & in detrimentum propriæ salutis hæc facere. *S. Chrysost. tom. 3. homil. 10. in Act.*

(c) Et non audierunt vocem patris *1. Reg. 2. 25.*

(d) Arca Dei capta est, duo quoque Heli mortui sunt. *Ibid. c. 4. 11.*

(e) Colebat Salomon Astarthen deam Sideriorum, & Moloch idolum Ammonitarum. *3. Reg. 11. 5.*

(f) Minus acerbè se gessit Clementissimus erga Salomonem, de quo non valet affirmari, quòd à Propheta, vel alio correptus perstitit in malo. *Ant. à Dei Matre tom. 1. n. 49.*

(g) Quamlibet malus, quamlibet perditus, mavult mendaciter prædicari, quàm iuste reprehendi. *Salvian: l. 8. de gubern. Dei.*

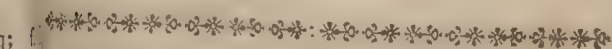
(h) Qui illusor est, non audit, cum arguitur. *Prov. 13. 1.*

(i) Improbus vocatur illusor, tum quod seipsum & alios deludit specie illecebre voluptatis, qua sibi peccatum, indeque damnationem accersit: tum potius, quia valde improbi, uti impii & athei, non tantum morales

## SPRAWIEDLIWOŚCI.

131

tores, & monita contemnunt, sed & omnia  
humana & divina derident. *Corn. à Lap. in prov.*  
(k) Jam certus factus sum, quod sit infer-  
nus. *Garcias tom. 2. Conc. Ev.*  
(l) Væ, væ illi; cui hæc prius experi-  
enda sunt, quàm credenda. *S. Eucher. ho-*  
*c 2. mil. 1.*  
(m) Cruciabuntur die ac nocte in sæcula  
in d. sæculorum. *Apoc. 20. 10.*  
(n) Mortui vitæ, & finè fine victuri. *S.*  
*Aug. homil. 16. ex 50.*



## PRZYKŁAD III.

*Jeden rospaczający dla grzechów swo-  
ich w miłosierdziu Boskim, iest do piekła  
potępiony.*

2. Jako grzeszyć w nadzieię dobroci Bo-  
skiej grzech iest śmiertelny, w nie-  
bezpieczeństwo utracenia żywota wieczne-  
go wprawiający człowieka, tak i rospaczać  
w miłosierdziu Boskim iest grzech taki,  
który nieomylaie grzesznika ná wieczne  
potępienie prowadzi, iako to poznać mo-  
że każdy w następującym przykładzie. Pe-  
wny wieśniak dla zaboystwa, do ktorogo  
12. sam

sam się przyznał, ná koło był dekretowa-  
 ny. Zeby ná duszy nie zginął, do poku-  
 ty go Pleban iego upominał, áby się szcze-  
 rze grzechow swoich wypowiedzał, i za-  
 nie serdecznie żałował. Ale on ná wszy-  
 stkie Pasterza swego zachęcania despera-  
 cko odpowiadał: A co mi iuż spowiedź  
 pomoże, który od Sędziego ná koło, á od  
 BOGA ná plekło iestem osądzony? Ná te  
 słowa i inni cieszyli go Duchowni, áby z  
 nieszczęśliwym Kaimem, wszystkich de-  
 speratów herztem, w nieskończonym mi-  
 łośnierdziu Boskim nie rozpaczał, że ten  
 Pan dobroci pełen będzie mu łaskaw, i  
 wszystkie odpuści mu grzechy. Ale i ci  
 od tego desperata ułyszeli, że tak wiele  
 grzechow popełnił, którymi Sędziego BO-  
 GA ciężko obraził, że nie łaski Jego, ále  
 dekretu potępienia wiecznego miał oczę-  
 kiwać od niego. I tak był uparty w tę  
 rozpacz swoięy, że i w samych katowniach  
 nie uczynił aktu nadziei w miłośnierdziu  
 Boskim, ále tę złość i upartość swoię de-  
 sperackiemi słowy powtarzał. Po nie-  
 szczęśliwey śmierci iego tak wielki wi-  
 cher powstał, że się drzewa powywraca-  
 ły, domostwa poruszyły, drzwi i okna po-  
 otwierały. Tym Pleban obudzony wstał

i chcąc



i chcąc wiedzieć i widzieć, co się to dzieie,  
 ku oknu się zbliżywszy, obaczył, że się na  
 powietrzu ku niemu piec ogniasty pomy-  
 kał, w którego szrodku brzytkie straszy-  
 dło siedziało; i to zakłęte od Plebana wy-  
 znało, iż jest duszą owego wczora kołen-  
 katowanego desperata, i że dla rozpaczy  
 w miłosierdziu Boskim na piekielne męki  
 potępiona była. To powiedziawszy, ry-  
 czeć strasznie poczęła, który głos prze-  
 raźliwy dał się po powietrzu daleko fly-  
 szeć, iak ią od owego miejsca z onym  
 piecem ogniastym czarci daley prowadzili.  
*Pisze o tym Cæsar: Heisterbac: lib: 11. C. 6.  
 a z niego Jordanus Anan: Conc: 4. post  
 Epiph;*

## N A U K A I.

*Rospacz iak ciężki grzech: Większe iest  
 Boskie miłosierdzie. iak wszystkie grzechy  
 ludzkie.*

73. **T**Roiaka iest rozpacz według Beyer.  
 linka: jedna, kiedy kto nadziei  
 nie ma dostąpienia wiecznego zbawienia:  
 wtora, kiedy kto zwątpił o grzechow swo-  
 ich odpuszczeniu: trzecia, kiedy kto mo-  
 cno u siebie sądzi, że do piekła nieomyl-  
 nie

nie potępion będzie. Każdy z nich jest grzechem śmiertelnym, i tak ciężkim, że desperata w ogień wieczny wtrąca: grzechami inszemi BOGA obrażać, jest to, śmierć na duszę sprowadzać; ale rozpaczając, jest prosto do piekła postępować. [a] Kto o grzechow swoich odpuszczeniu rozpacza, ten BOGU nie przyznaje miłosierdzia; a zatym krzywdę czyni BOGU, który Jego nie ufa miłosierdziu. [b] Bardzo grubo skłamał pierwszy desperat Kaim, kiedy rzekł do BOGA, że bratoboystwa nieprawość, którą popełnił, większym była grzechem, jak Jego miłosierdzie, któreby mu ten grzech odpuścić mogło. [c] Nieprawda, nieprawda, Kaimie, co mówisz, i owszem daleko większe jest miłosierdzie Boskie, jak twoja nieprawość, jak twoich dzieci występki, jak twoich Rodziców przestępstwo, jak wszystkie wszystkich ludzi, począwszy od pierwszego aż do ostatniego, grzechy. Choćbym ja jeden sam człowiek miał wszystkie pychy złych duchow, wszystkie niewdzięczności Żydow, wszystkie cudzołóstwa Małżonkow, wszystkie cielesności lubieżników, wszystkie krzywdy protłych i politycznych złodzieiow, wszystkie zaboystwa łotrow: wszystkie

Skie niesprawiedliwości Sędziów: wszystkie grzechy nieprzyjaciół Chrystusa, wszystkie zbrodnie Antychrysta; słowem: choćbym ja sam ieden miał wszystkie wszystkich ludzi bezbożności, grzechy, i grzeszki, skłamałbym nie mało, gdybym z Ka. imem desperacko mówił, że większa jest moja nieprawość, iak Boskie miłosierdzie. Większe jest, większe Boskie miłosierdzie, iak wszystkich ludzi w iednym człowieku zbrodnie. Albowiem Boskie miłosierdzie jest nieskończone, a grzechy wszystkie ludzi wszystkich są skończone. Coż są wszystkie nieprawości ludzkie względem Boskiego miłosierdzia? Są iednym piasku ziarkiem względem naywyższej Olympu gory: Są iedną wody kroplą względem nayobszer- nieyszego Oceanu morza: Są iedną pałę- czyną względem krzemieniistej skały: Są iedną nicią względem nieprzerwaney li- ny: Są iednym szelągkiem względem nie- ofzacowanego skarbu: słowem, są iedno nic, (lubo jest nagany godno to nic, *peccatum est nihil* S. Aug: ) względem Bo- skiego miłosierdzia. I dochodzę tego u Dawida Świętego, który iak mówiącego BOGA:  *Nawróćcie się Synowie ludzi.* [d] przytoczył słowa; zaraz swoją powiedział

Sen-

Se tencyą: *Albowiem tyśiąc lat przed oczyma twoimi. Boże, iako dzień wczorajszy, ktoru przeszedł.*

74. Chciał Psalmista Pański tymi słowy grzeszników zachęcić, aby nadzieję mieli o grzechach swoich odpuszczeniu, które im BOGA, jeżeli się do niego nawrócą, przyobiecał; bo żaden człowiek, którego serce żal prawdziwy za grzechy opanował, nie powinien o ich odpuszczeniu desperować, i w Boskim miłosierdziu rozpaczać, choćby przez tyśiąc lat żył, i nic innego nie czynił, tylko tyśiącami grzechów BOGA na każdy dzień obrażał, albowiem u niego ten czas wszystko tyśiąca lat staie się dniem tylko jednym, i jeszcze takim, który już minął, i niczem nie jest. Pokuta prawdziwa tak wiele u BOGA miłosiernego waży, że wszystkie zbrodnie i występki przez tyśiąc lat spełnione w momencie jednym zgładzić może. Choćby który człowiek niezliczonymi grzechami zmazał życie swoje, miał tak splugawione, żeby się komu wadziło, że to są tyśiąca lat nieprawości będą u BOGA za nic poczytane, jeżeli się sobie prawdziwie zbrzydzą; albowiem o ko Boskie na terazniejszy polepszenie ży-

cia zapatruie się, przeszłych występku  
nie uważa, ale iak jednego dnia, lub no-  
cy czas, ktorego iuż nie masz, u BOGA  
za nic poczytane bywaią, iako Święty  
Grzegorz Nisseński naucza. (e) Zaden te-  
dy w miłosierdziu Boskim rospaczać, ani  
o grzechow swoich odpuszczeniu despero-  
wać nie powinien, ktokolwiek za nie p a-  
wdziwie żałuje, choćby się tak wielą nie-  
mi przez dzień jeden obładował, iak dru-  
gi ktory przez lat tysięcy; bo serdecznie  
kocha BOG pokutujących grzeszników, i  
ten czas, ktory ná pokutę łożą, tak wy-  
soko szacuje, że przeszłych lat, ktore ná  
grzechach strawili, nie uważa, i za nic,  
iako dzień wczorajszy, ktorego iuż nie  
masz, poczyta. Nauka ta z temi się slo-  
wy zgadza, ktore sam BOG powiedział  
przez Ezechiela Proroka: *Jeżeli bezbłądny*  
*pokutę czynić za swoje wszystkie grzechy bę-*  
*dzie, wszystkich jego nieprawości pamiętać*  
*nie będzie.* (f) Tak to jest BOGU przyie-  
mna pokuta, że dla niey przyjmuie ich do  
łaski swoiey tak ochotnie, iakby Maiesta-  
tu Jego nie byli obrazili, i w niczym prze-  
ciwko woli Jego nie wykroczyli.

75. Podobną naukę sam Chrystus dał  
ukochaney Oblubienicy swoiey Świętey  
Kata-



Katarzynie Seneńskiej, tak mówiąc do  
 niey: Grzesznicy, którzy przy zgonie ży-  
 cia swego w miłosierdziu moim rozpacz-  
 ią, daleko ciężey mnie obrażają, i bar-  
 dziey się mi tym grzechem iednym nie-  
 podobają, iak inszymi wszystkiemi kiedy-  
 kolwiek popełnionymi; bo człowiek de-  
 sperujący moim oczywiście gardzi mi-  
 sierdziem, nad ktore większą być ślad-  
 przewrotnie złość swoją. Dla tego w tym  
 grzechu zostający nie żałuje, że mnie o-  
 braził, ale że szkodę nigdy niepowetowa-  
 ną sobie uczynił. Gdyby tedy żałował  
 prawdziwie taki desperat, że mnie obra-  
 ził, i mną wzgardził, i gdyby w moim  
 ufał miłosierdziu, znalazłby go nieomylnie-  
 albowiem niekończenie większe jest mi-  
 ie miłosierdzie, iak wszystkie grzechy, kto-  
 re od iakiego stworzenia mogą być popeł-  
 nione. (g) A będziesz który człowiek  
 tak bezrozumny, który mając pewną Bo-  
 skiej łaskowości do Nieba drogę, chcąc  
 uda się desperacko na piekielną przepaść.  
 Kto sobie tak nieżyczliwy będzie, który  
 wystawioną od ziemi do Nieba drabinę  
 Boskiego miłosierdzia widząc, na zgubę  
 swoją wieczną bitym rozpacz y uda się  
 ścińcem? Kto nie zechce z błota grzechu

wego

wego powstać, kiedy mu BOG łaskawą  
 dobroci swojej rękę podać? O! iak szczę-  
 śliwy ten, który desperackim pośpiesza-  
 jąc do biesa krokiem, posirzegłszy się, co-  
 stał się nazad, i do świętey z sercem skru-  
 szonym pokuty pobiegł. w Boskim na-  
 dzieję o odpuszczeniu grzechow pokłada-  
 jąc miłosierdziu, albowiem dozna go z wie-  
 śladczym uszczęśliwieniem swoim, kiedy za-  
 w tym miał straszego, ná ktore sobie ciężko-  
 nie BOGA i często obraziwszy załłużył, po-  
 toważenia do piekła, poydzie ná rokoszne  
 łowa BOGA widzenie do Nieba, zá to, że wiel-  
 obrażką rospaczy porzuciwszy bezbożność, ser-  
 moine swoje w nieprzebranym Boskiego mi-  
 łosierdzia morzu zanurzył; tak bowiem  
 t mo każdemu zbawienie wieczne BOG przy-  
 z, kto rzeka, mówiąc do serdeczney pociechy  
 popelnaszey przez Jeremiasza Protoka: *Wyba-  
 owię cię od śmierci wieczney, nie zginiesz od  
 a Bógwiecza, ale zbawiona będzie dusza twoja,  
 chcąc w mnie pokładać ufność.* [h]

TEXTUS S. SCRIPTURÆ & SEN-  
 TENTIÆ PATRUM.

(a) Perpetrare flagitium aliquod, mors est  
 animæ, sed desperare, est in infernum descen-  
 dere. S. Iſid: l. 2. de sum: bon:

(b)

(b) Qui de venia peccatorum desperat, negat DEI misericordiam; & magnam injuriam DEO facit, quia de misericordia ejus diffidit. *S. Chrysost: homil: 3. de pœnit:*

(c) Major est iniquitas mea, quàm ut veniam merear. *Genes: 4. 13.*

(d) Convertimini filii hominum. Quoniam mille anni ante oculos tuos, tanquam dies hæsterna, quæ præterit. *Psal: 89. 4.* Et quæ pro nihilo habetur, eorum anni erunt. *Ibid: v. 5.*

(e) Licet vita infinitis scelerum maculis notata sit, ut collectio illa peccatorum mille annorum esse videatur, pro nihilo totam illam congeriem reputatum iri, dummodo pedes referat; nam divinus oculus præsentia semper intuetur, præteritum verò non æstimat, sed instar unius diei vel noctis, quæ jam præterit, DEO habetur. *S. Greg: Nyssen: tract: in Psal: c.*

(f) Si impius egerit pœnitentiam ab omnibus peccatis suis, omnium iniquitatum ejus non recordabor. *Ezech 18. 22.*

(g) Quia in infinitum major est misericordia mea, quàm sint omnia peccata, quæ committi possunt ab aliqua creatura. *Blosius in Anili Spir: c. 1.*

(h) Liberabo te, & gladio non cades, quia erit tibi anima tua in salutem, quia in me habuisti fiduciam. *Jerem: 39. 18.*



## N A U K A II.

*Ufność stateczna w BOGU czyni człowieka ná zawsze błogosławionym, spokojnym, i ná wszystkie przeciwności mężnym.*

76. **T**A nauka nie jest moiev pracy, ále Wielkiego w Koronie Polskiej Oratora, Godnego w Kościele Bożym Pralata, J. W. ImCi X. MACIEJA, JOZEFA, z Łubny ŁUBIŃSKIEGO, Metropolii Gnieźnieńskiej Dziekana, Katedralnego Archidakona, á Kollegiaty Świętego Michała Zamku Krakowskiego Proboszcza, który drugą część Kazania swego ná Seymie Ordynaryinym Warszawskim w Roku Pańskim 1760. mianego tak proponował, i do druku podał, którą ia, iako niewygasley pamięci godną, do głębokiey uwagi Czytelnikowi podaię.

Cichość i skromność, iako się sama nie naprzykrza nikomu, tak, iże ná wszelkie przeciwności zkądkolwiek ná siebie białe niewyciężonym puklerzem stateczney swoiey ufności w BOGU iedynie i mężnie przy spokojności zupełney zaściwiać się zwykła, wyraził w poważnym swym zdaniu Augustyn Święty. *Milczy.*  
ktory

*który nie potrzebuie obrony: dobrze milczy, który nie desperuje o obronie.* (a) Co iść czynić, i jako nam czynić potrzeba, w dowodnych Piśmie Świętego naukach krótko obaczemy.

Gdy Ezechiasz Król pobożny od Assyryczyków z dobrego powodzenia swego, przy nieustannej wojnie zuchwałych, niepomyślna dla siebie i całego Państwa sobie od BOGA powierzono (i jakoby je z innemi równo podbić sobie myśleli) z rąk Posłów z tym umyślnie do siebie wysłanych, odebrał nowinę, tak niepokieszną spokojnym umysłem przeczytawszy gazetę, natychmiast do Domu Bożego pospieszył, i list ow przykrejmi nader napelniony groźbami rościagnawszy przed sobą, modlić się BOGU Wszechmogącemu począł. (b) Wszakże na tak usilne prośby i modły, poruczającego się wraz z poddaństwem swoim z całego serca BOGU tegoż świątobliwego Pana, nocy następującej, zaraz iak tylko nieprzyjaciel przyśtaąpił, z niezliczonych swych pułków Niebieskich Anioła jednego BOG zesłał, który gromadnie dosyć Assyryczyków wojsko zaraz na placu położył. (c) Tak opatrzna we wszystko, tak dziwna i dzielna dla

wzywa-



wzywających siebie dobroć, i Wszechmo-  
 cność Boską, że w naywiększey toni, w  
 iakiey był ow Ezechiasz Krol, w ten czas  
 przy przewyższaiącey daleko swe słabe si-  
 ly dumnego nieprzyziaciela potędze, Anio-  
 ła nawet, kiedy tego potrzeba, ná ratu-  
 nek i pomoc nadprzyrodzonym áczkolwiek  
 sposobem zsyła. (d) Czegoż i my lubo  
 przy tey powszechney, á i nam przeto gro-  
 żącey wojnie, trworzyć z sobą będziemy?  
 bo chociażby nie tylko ieden, bądź też  
 i naystraszniejszy nieprzyziaciel (ktorego  
 dotąd przy łasce Bożey nam ieszcze nie-  
 co folguiącey widocznego nie mamy) ále  
 nawet świat cały przeciwko nam się obu-  
 rzył; BOG nadzieia i obrona nasza, Gdyż  
 lubo wyścarczaiącego ná odśiecz nie ma-  
 my woyska, przecież gdyby kto o nas,  
 w moc swoię próżno dufaiąc, ná kształc-  
 cowych Assyryiczukow w szczęściu swoim  
 wyniosłych, źle, daymy to, zamysłał; ie-  
 szcze wśzakże przy nieopuszczaiącey ża-  
 dnego, szczerze do siebie uciekaiącego  
 się, Opatrzności Boskiey, i ná Duchach  
 Niebieskich temuż naypotężniejszemu  
 światu całego Mocarzowi, BOGU Wsze-  
 chmogącemu nie zbywa: *Przyszedeł Anioł  
 Pański, i pobił.* Ale potrzeba nam zawcza-  
 su

su upokorzyć się áczkolwiek nayłaskawsze-  
mu BOGU, ták iako jest cichym i skro-  
mnym zwyczajna, á przytym więcey za-  
szczytu przed Niebem i światem, nad lu-  
py nieprzyjacielskie, zwłaszcza dla po-  
żney chępliwości nabyte, przynosząca  
iako Mędrzec Pański upewnia: *Lep sza-  
upokorzyć się z cichymi, iak dzielić się łup-  
mi z pyjznymi.* (e) Potrzeba, mówię  
przy mocney ufności w BOGU, iegoż mi-  
łosierdzia Świętego, wszystkim zaiste, n-  
ubliżającego się, sercem i usty wzywając  
przy tych osobliwie supplikacyach, odp-  
wuiących się w te czasy po całym Kro-  
stwie naszym, i że publiczney, tym te-  
skuteczniejszey modlitwie. Do czego na-  
zaiste Niniwitow pokutuiących przykładem  
Święty Ambroży záchęca: *Tak Niniw-  
lud płakał, i ukazaney sobie Miasta zga-  
uszedł... W twoiey to mocy jest, żeby  
szedł: chce BOG, żeby go prosić, chce  
w nim nadzieię pokładać, chce żeby do niego  
suplikować.* (t)

Z tym wszystkim, gdy pod czas mo-  
dlitwy nasze nie tak do razu, iak owe  
Ezechiasza, i płacze, iako Niniwitow  
śluchane bywają, iż się nam wyrok  
Boskim przed oczyma naszymi ukryty  
zupel-

zupełnie poddać, zmiłowania Boskiego  
cierpliwie czekać, w prośbach naszych i  
w stateczney ufności w BOGU nieustawać  
należy, przestrzega nas wszystkich dosko-  
nałą swą radą Psalmiſtwa Pańskiego: *Oczeki-  
way Pana, mężnie się ſprawuy, i niech się  
wzmocni ſerce twoie, i wytrzymuy Pana. [g]*  
Do tego zaiste chwalebnego przetrwania  
pobudza nas wszystkich przerzeczony Psal-  
miſta, który w tym ſamym Psalmie po-  
wyżey nieco, Wſzechmogącemu BOGU  
pokornie i z powtórzeniem modli się, BOGA  
o wyſłuchanie ſwey prośby, oraz i o uli-  
towanie ſię nad ſobą, ſtatecznie proſi: *Wy-  
ſłuchay Panie głos moy, którym do Ciebie  
wołam, zmiłuy ſię nademną, i wyſłuchay mię.*  
(h)

Ale dowodniey ieſzcze tego wszy-  
ſkiego naucza wielki w Piſmie Bożym  
Joba Sprawiedliwego przy różnych dole-  
giwościach ſwoich przedłużonych cier-  
pliwości i ufności powinney w BOGU ni-  
gdy nieuſtającego przykład, który tu dla  
utwierdzenia tym więkſzego nas wszy-  
ſkich w tey cnocie ſamey, w ktorey nay-  
więcey ludzka ułomność chwieie ſię, we-  
dług nauki Wielkiego Grzegorza o tymże

K

Mężu

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwości.

Mężu Boskim piszącego, przywodzę: I bywa to, że myśl między potyczkami mniej się lęka, czym wystawione przed sobą tak wielu mocnych Mężów tryumfy widzi. (i) Wstawiony u wszystkich nadzwyczajną cierpliwością swoją, i stateczną ufnością w BOGU Job Święty, iako z żyjących na świecie w swe czasy ludzi, naywięcey był upodobany BOGU, tak też naybardziej od BOGA [co i zawsze z kochankami jego dzieie się] w wielkich i wielorakich utrapieniach doświadczony był nie mniej, a przeto gdy się nad nim iuż długo i dłużej oraz cierpiącym przyjaciele jego, i domowi áczkolwiek nie zawsze szczerze (iako się trafia częstokroć) użalali, wmowić w niego na ostatok chcieli, áżeby też kiedyżkolwiek przecież nielitującemu się niejako nad sobą BOGU w tym przeciągniętym i nie małym umartwieniu swoim, tak iako człowiek, to wszystko, co iuż cierpiał, zadofyć czuiący uskarżał się, przeto co gdyby żadney nie doznał folgi, áżeby wreszcie iako zapominającemu o sobie iuż wcale BOGU więcej zgęła nie dufał. Na co wszystko ów Mąż według serca Boskiego Job sprawiedliwy, gdy mu te daremne mowy więcej niż inne rozliczne umartwie-

twienia iegoż naprzykrzyły się, temi ślączo-  
teczney cierpliwości, i w BOGU swoimi  
ufności, a ztąd i naszego naśladowania  
godnemi odpowiedział słowy, *Choćby mnie  
i zabił, w nim nadzieję mieć będę.* [k] Mało na  
tym [mówił tym nagabającym siebie Job  
Święty] iżem dostatki, maiętności, po-  
tomstwo, i zdrowie czerstwe przy ustawi-  
cznym kalectwie moim postradał, niechay  
mi życie samo ten, który mi go z tym  
wszokim użyczył, według upodobania  
swego odbierze, poki w ustach moich wy-  
bladłych a wynędznioną skórą co tylko  
powleczoneych tchu stawać ostatniego bę-  
dzie, w BOGU samym nie mającym ro-  
wnego sobie, wopatrzney we wszystko dla  
wszystkich Wszehmorności swojej śląc-  
cznie dufać nie przestanę. Wszystko zno-  
wu, gdy BOG chce, nabyte w życiu, a  
potym życiu doczełnym, chociażbym go  
utracił, czeka mię wieczne. A iakoż nie  
mam już dufać w BOGU w nieskończone  
wieki panującemu, i mnie, áżebym z nim  
wiekował, przez te przemieniające uciski  
przysposobiającemu?

Otoż ufność prawdziwa w BOGU,  
cichym i skromnym zwyczajna, iaka by-  
ła w owym cierpliwym Jobie, o którym



po kilka razy to czytam: *We wszystkich*  
*tym nie zgrzeszył usty swoimi, ani co głu-*  
*piego przeciwko BOGU nie wymówił.* (1)  
 czyliż go mężnym, i wcale uspokojonym  
 na wszelkie przeciwności nie uczyniła? kie-  
 dy mu śmierć sama, na ktorej jedno tyl-  
 ko wspomnienie mniey bacznie, bo wie-  
 czytsemi być na tym świecie próżno my-  
 ślący ludzie, mieszaia się i truchleia, stra-  
 szną wcale nie była: *choćby mnie i zab-*  
*w nim nadzieię mieć będę.* Takimi nas za-  
 iście taż ufność stateczna w BOGU czynić  
 zawsze powinna, że nie tylko mężnym  
 sercem i spokojnym umysłem wszelkie  
 przeciwności znosić, ale też i umierać w  
 onychże, być gotowemi nam należy. Z  
 tej przyczyny Chryzostom Święty zwa-  
 żywszy dobrze złość ludzką, która nay-  
 bardziey żyjącego człowieka udęczyć mo-  
 że, iako sam ukoronowany Prorok Dawid  
 Święty wyznaie: *Lepiej jest wpaść w ręce*  
*BOGA, albowiem wielkiego jest miłosierdzia,*  
*iak w ręce ludzi.* [m] postaremu że i ta-  
 nawet niewzruszonego w ufności statecznej  
 w BOGU człowieka nie tylko strapić, ale  
 też i zasmucić bynamniey nie potrafi, tak  
 twierdzi: *Co kto uczynić takiego może, czyni-*  
*by odważnego męża przymusił do smucenia*  
 się

się? *Pieniądze odbierze? ale ma w Niebieśsiech*  
*bogaństwa. Z Ojczyzny wyrzuci? ale mię-*  
*dzy Niebieskiego Miasia Obywatelow polczo-*  
*ny bywa. Kaydany zarzuci? ale ma su-*  
*mmienie wolne. (n) Tey stałości grunto-*  
*wney, tegóż nieustraszonego niczym mę-*  
*stwa byłow zgoła narodow Doktor Paweł*  
*Święty, gdy w przykrościach wielkich,*  
 *bądź z kądkolwiek przychodzących dla sie-*  
*bie, w których polpolicie mawiał: Kiedy*  
*się kto opuści, duch w nim nieiako sta-*  
*bieie, a nakoniec uśtaie, Apostoł zaś Chry-*  
*stusow szczerą uśbością w BOGU, a ztąd*  
*i łaską Boską wzmacniającą onegoż utwier-*  
*dzony, sił doskonalszych nabierał: Gdy sta-*  
*bieię, w tedy silny jestem. [o] Dla czego*  
*na innym miejscu te nieszczęśliwości i*  
*przygody wszelkie, które między ludźmi*  
*na świecie tulać się za swoy obyczay zwy-*  
*kło, wymieniając: Utrapienie, uciśnienie,*  
*głód, nagość, niebezpieczeństwo, prześlado-*  
*wanie, męcz. (p) tem naostatek zakoń-*  
*czył: w tych wszystkich [dolegliwościach]*  
*zwyciężamy Ale w iakowyż sposób to*  
*wszystko przemodz Paweł Święty wydo-*  
*łał? Wyrażnie wszakże w drugim liście*  
*swaim napisał. Wszystko mogę w tym, kto-*  
*ry mię umacnia. (q) Tak zaśte w tych*  
*wszy-*

wszystkich, którym są ludzie podpadający, nie szczęściach, a którym zwłaszcza ten pracowity wielu i obszernych narodów. Apłostoł oneż z zbawienną nauką swoją obchodzący, podlegał, iako sam o tym gdzieindziej znowu wspomina [2. ad Corinth: 11.] ufność w BOGU zawsze iednostayna, i nigdy nie umnieyszająca się, a zátym onegoż posilkująca, wszystko mogącym Pawła Świętego czyniła. Taż i do tych czas wszystkich wszystko nieiako możnemi, a prawie cudotwornemi, bonád innych ludzi najmnieyszą niepomyślnością dotkliwych, cierpliwszemi czyni, iako zdawna czyniła Świętych wszystkich, według świadectwa Serafickiego Doktora Bonawentury Świętego. *Nic Wszzechmocności Boskiej nie czyni dowodnieyszej, iak gdy Wszzechmocnych czyni ufających w niego.* [r] Co w następujących dowodach stwierdzonych powagą Oyców Świętych widzieć zaraz będziemy.

77. Coż zaiste w oczach całego świata dziwnieyszego być kiedy mogło nad owego niewinnego Abła, który okrutnemu bratoboycy swemu Kainowi bynajmnieysze nie zbraiał się od śmierci, ale zawistności jego braterskiej ulegając, z wszelką

łago-

łagodnością, pokorą, i łaskawością onęż  
poniósł, lub iey pierwszy z żyjących na  
świecie ludzi zakosztował, a to iże tak  
Włzechmocnemu podobalo się BOGU, kto-  
remu na Ołtarzu Ofiarę paląc poległszy,  
przytymże samego siebie przyiemnieyszą  
iśszcze Stworcy swojemu oddał. ( Genes:  
4. c. ) Coż barzies między ludźmi na  
świecie żyjącemi nieślychanego, nad owe-  
go Oyca wszystkich wierzących w BOGA, i  
jemuż statecznie dufających Abrahama?  
który zapomniawszy swey wrodzoney Oy-  
cowskiej miłości, iedynaka własnego Iza-  
aka [ iż mu tak BOG wiary iego doświad-  
czający rozkazał ] rznąć iako barana, i  
właśną zabijać ręką, iuż iuż był cale po-  
gotowiu, aż go Anioł zatrzymał ( Genes:  
27. c. ) Wyraża nam te obadwa w Piśmie  
Bożym naydawnieysze przykłady Cypry-  
an Święty w te słowa pisząc: *Abel począ-  
tek męczeństwa i męki stanowiąc pierwszy  
i poświęcając, przeciwko bratu swemu za-  
boycy nie opiera się, ale pokorny i cierpliwy  
zabity polega. (s) I daley znowu tak mo-  
wi: Abraham pierwszy wierzący, korzeń i  
fundament wiary zakładający, doświadczan  
jest w Synie; nie wątpi, ani się ociąga, ale  
przykazaniom Boskim wszystką cierpliwością  
przy-*

przychylności posłuszeństwo świadczy. [1]  
 Coż do wierzenia ludzkim sposobem nie-  
 podobniejszego? iako ow iuż wspomnio-  
 ny Synaczek Abrahama Izaak, który dał  
 się chętnie ná stracenie swoje własnemu  
 powodować Oycu, skromno, pilnie i cicho  
 drzewka, ná których miał być przy cste-  
 rze iako bydlę spalony, zbiera, znosi, i w  
 stos układa, nakoniec szyję swoją spokoj-  
 nie pod żelazo Oycowskie wyciąga, ani się  
 śmierci, żyć nie dawno począwszy, od  
 ważne owe nád lata swoje pacholę lęka.  
 Tak mu się dziwi w duchu Święty Grze-  
 gorz Wielki: *Co nad Izaaka cierpliwszego*  
*który drzewka niesie, i nic nie mowi, ná O-*  
*tarz kładzie go Oyciec, a nie wzbrania się.* [2]

Coż nakoniec osobliwszego nad to,  
 co szczerą w BOGU swoim ufność doka-  
 zać mogła w owym Wielkim Proroku  
 Kaznodziei Jeremiaszu? który do doła  
 błotnistej spuszczonej chwalić BOGA i o-  
 iego krzywdę uymować się gorliwie nie  
 przestał (Jerem: 38) W owym pierwszym  
 Męczenniku Chrystusowym Szczepa-  
 nym, który kamiennym gradem ob-  
 sypany będąc, niezmrzużonym okiem  
 otwarte wpatrywał się Niebo. (Aktor. 7)  
 W owych Świętych Apostołach, którzy

u pre-



u pręgiarzow zelżywie smagani, cieszyli się więc z tego, że dla Chrystusa wyśmianemi i chłostanemi byli [ Aēt: 5 ] Do tych pocztu należą wszyscy Święci Męczennicy, Wyznawcy, Święte Panny i Wdowy, którzy dla rozmiłowania serdecznego swojego przy mocney nadziei dostąpienia tego, czego iedynie żądali, w niepojętey i nieporównany z stworzeniem wszelkim dobroci Boskiej wszystkie troski za pomyślności, prześladowania za pociechy, śmierć samą za ow pierwszy początek nieskończonych roskoszy i słodczych niebieskich, do których całym życiem swoim ustawicznie pragnęli, poczytali sobie, iako Święty Ambroży konkluduje: *Jeremiasza do iamy wpuszczano, a ten milczeć nie mógł; Szczepana kamienowano, a on z wesółym rany swojej dla Chrystusa odbierał aff-kiem; Apostołów chłostano, a oni tego winszowali sobie. Jak słodki Pan! dla którego słodkie są krzywdy i śmierć przyjemna; i dobrze przyjemna, która nieśmiertelność otrzymuje. (w)*

Do tey zaśle słodczy, ktorey doznawający nasycić się nie mogą, ale zawsze iey łakną, wszystkich was Panowie moi, jeżeli kto tu ieszcze tworzy sobą w czym do tąd, niby na iaką naywyśmienitszą uczę.

Ł tę, ile że Duchowną wcale. Psalmisty  
Pańskiego słowy zapraszam: *Smakujcie*,  
*atrzcie, że słodki jest Pan.* (x) A co  
lepszego dla ufającego szczerze w tym  
naydobrothwyszym Panu być może? kiedy  
każdy, bądź też w iak naywiększym  
trapieniu będący, nie tylko przy owym  
odpoczynku wiecznym, ale i przy swym  
teraz uspokojeniu doczesnym, błogosławio-  
nym w tym życiu jeszcze iuż nierako sta-  
je się, gdyż tak zaraz w następującym  
wierszu pomieniony Psalmista upowa-  
*Błogosławiony Mąż, który w nim pokłada*  
*swą nadzieję.* (y) Ale iakoż błogosławio-  
nym lubo na świecie żyjący nie ma by-  
takowy, któremu, co innym widzi się przy-  
kro, to iemu zdaie się przyjemno, co in-  
nym nieznośno, to iemu w pożądaną  
dycz obraca się. Czego ieśli chce któ-  
kolwiek na sobie samym doświadczyć, nie-  
chay kłopoty, zgryzoty, frasunki swoje  
(bez których nikt na tym świecie onem-  
ubogaconym nie jest, a przynamnięj dla-  
go zostawać nie może) cierpliwością Świę-  
tą okraśi, i ufnością w BOGU, dla które-  
go to wszystko znosić ohotnie będzie  
osłodzi. Dopieroż sobie w nieustannym  
cierpieniu smak teraz pomieszany jeszcze  
napra-

naprawi, dopiero i on wyzna, że ufność  
stateczna w BOGU błogosławionym teraz  
i na zawsze, a tym barziej spokojnym i  
mężnym na wszelkie przeciwności czło-  
wieka czyni: *W cichości i nadziei będzie  
moc moja. (z)*

S. SCRIPTURÆ TEXTUS, & SS. PA-  
TRUM SENTENTIÆ.

(a) Tacet, qui defensione non eget, bene  
tacet, qui defensionem non desperat. *S. Aug.*  
*Serm: 1. fer. 2. post Dom: Palm:*

(b) Cum accepisset Ezechias litteras de ma-  
nu nuntiorum, & legisset eas, ascendit in do-  
mum Domini, & extendit eas coram Domi-  
no, & oravit. *4. Reg: 19. 14.*

(c) Angelus Domini percussit in castris  
Assiriorum 185000. *4. Reg: 19. 35.*

(d) Factum est autem nocte ista, venit An-  
gelus Domini, & percussit. *Ibid.*

(e) Melius est humiliari cum mitibus, quam  
dividere spolia cum superbis. *Prov: 16. 19.*

(f) Sic flevit Ninivites populus, & mon-  
stratum sibi excidium Civitatis evasit, ... In-  
te est igitur, ut evadas, vult DEUS rogari,  
vult in se sperari, vult supplicari. *S. Ambr:*  
*lib: 2. de penit:*

(g) Expecta Dominum, viriliter age, &  
confortetur cor tuum, & sustine Dominum.  
*Psal: 26. 20.*

(h) Exaudi Domine vocē meā, qua clama-

vi ad te, miserere mei, & exaudi me. *Ibid.* v. 12.

(i) Fitq; ut eo mens minus inter certamine  
trepidet, quò ante se positos tot virorum for-  
tium triumphos videt. *S. Gregor: M.*

(k) Etiamfi occiderit me, in ipso sperabo.  
*Joh. 13. v. 15.*

(l) In omnibus his non peccavit Job labi-  
suis, neq; stultum quid contra DEUM locu-  
tus est. *Joh. 1. 22.*

(m) Melius est incidere in manus DEI  
multæ enim misericordiæ est, quàm in manu  
hominum. *2. Reg. 24. 14.*

(n) Quid quispiam facere potest, quo Ge-  
nerosum Virum adigat contristari? Auferre  
pecunias? sed habet in cælis divitias: Patri-  
eijciat? sed inter cælestis civitatis cives ce-  
setur: Vincula injiciat? sed habet conscien-  
tiam solutam. *S. Chrysost: hom: 5. in Matth:*

(o) Cum infirmor, tunc potens sum. *2. Co-  
rinth: 12. 10.*

(p) Tribulatio, angustia, fames, nuditas, pe-  
riculum, persecutio, gladius. *Rom: 8. 35.*

(q) Omnia possum in eo, qui me confortat.  
*Philip: 4. 13.*

(r) Nil omnipotentiam DEI clariorem red-  
dit, quàm dum omnipotentes facit sperant.  
in se. *S. Bonav: Serm: 55 sup. Cant:*

(s) Abel originem martyrii & passionis in-  
stituens primus & dedicans, adversus fratrem  
suum homicidam non reluctatur, sed humilis  
& patiens occiditur. *S. Cypr: lib. 1. de pati:*

(t) Abraham primus credens, & radicem  
& fundamentum fidei primus instituens, con-  
tatur

tatur in filio, non dubitat, neq; cunctatur, sed præceptis Divinis totâ patientiâ devotionis obsequitur. *Ibid:*

(u) Quid Isaac patientius? qui ligna portat, & non loquitur; aræ superimponitur, & non reluctatur. *S. Greg: M. lib: 14. Moral:*

(w) Jeremias demergebatur in lacum, & tacere non poterat; lapidabatur Stephanus, & sua pro Christo vulnera læto excipiebat affectu; vapulabant Apostoli, & congratulabantur. Quàm dulcis Dominus! pro quo dulces injuriæ, grata mors, & bene grata, quæ acquirit immortalitatem. *S. Ambr: l. 2. de Virg:*

(x) Gustate & videte, quoniâ suavis est Dominus. *Psal: 33. v. 8.*

(y) Beatus vir, qui sperat in eo. *Ibid: v. 9.*

(z) In silentio & in spe erit fortitudo vestra. *Isaïa 30. v. 15.*

### N A U K A III.

Ani rozpaczac dla wielkości grzechow, ani  
głoszyć w nadzieję miłosierdzia Boskiego  
nie trzeba.

78. **M**Ogąc się tego spodziewać, że  
iako słowa Bożego Kaznodzie-  
ie różnego zdania niewaią słuchaczow.  
z których jedni piekielnych mak opowia-  
daniem do dobrego się nakłaniaią, dru-  
dzy



dzy niebieskich radości przełożeniem do Bog  
 życia świątobliwego się zachęcają; tak speru  
 książka ta będzie miała nie jednakiego sma wielk  
 ku Czytelników, z których iedni ztrwo otrzy  
 żeni Boskiej sprawiedliwości surowości le gu  
 wrospacz o swoim zbawieniu wpadają cieolt  
 drudzy wielkim Pana Boga miłosi rdzie nie w  
 uwiedzeni łatwo się na grzechy odważ iac  
 ią; żebym tak desperatom iako i śmia w mił  
 kom zły ich umysł przed oczy stawiał pier  
 wiedząc o tym, co S. Chrysoſtom napisał, nego  
 ta jest doskonała nauka, którą i boriaż nych  
 ludzi napława, i miłością nakarmia  
 upominam tu obudwu, żeby ani dla gr  
 chow wielkości nie rospaczali, ani w 79.  
 dzieię dobroci Boskiej nie grzeszyli, cznego  
 bowiem kto się na iedną z tych drog uł  
 ie, na zgubę swoją do piekła postępuje, którzy

Każdy człowiek powinien mieć będa  
 na ostrożności, żeby zbawienia wieczn  
 go nie chybił, które iak raz zupeł Błogo  
 utraci, iuż do powetowania tey szko gład  
 nie powroci. Zliczby nieostrożnych oski po  
 ło zbawienia swego ludzi iedni są, tanie:  
 w nadzieię dobroci Boskiej grzeszą; dłać bę  
 dzy są, którzy w miłosierdziu Boskim  
 spaczaia. Kto chce duszę swoją zbawizyfteg  
 niechże się nie odważa na grzechy, na Bo

Bog jest łaskawy; niech też nikt nie de-  
 sparuje w miłosierdziu Boskim, że go dla  
 wielkości i wielości grzechów swoich nie  
 utrzyma. Bo i nadzieia zbytnia, złąciny  
 tego presumpcya, i desperacya wielu  
 nieostrożnych ludzi na wieczne potępie-  
 nie wtrąciła. Ale niech każdy śródnią  
 iść drogą, w boiaźni Boskiej z nadzieją  
 w miłosierdziu Boskim złączoney, o do-  
 stąpienie wiecznego żywota dokłada mo-  
 cnego starania, iako wszystkich prawowier-  
 nych upomina Paweł S mówiąc: *Z boia-*  
*źnią i drżeniem duchownym wasze spra-*  
*wujcie zbawienie.* (b)

79. Pierwszy stopień zbawienia wie-  
 cznego jest, wystrzegać się grzechu wszel-  
 kiego, naybardziej śmiertelnego, którym  
 którzy nie mają pokalanego serca swego,  
 będą widzieć na wieki Boga swego, iako  
 sam Zbawiciel nasz upewnia mówiąc:  
*Blagosławieni czystego serca, albowiem oni*  
*zobaczą Boga.* (c) Tak i Psalmista Pań-  
 ski powiedział, który zadawszy sobie py-  
 tanie: *kto wstąpi na górę pāna; albo kto*  
*będzie na świętym miejscu jego?* w te-  
 m *śpiewa* odpowiedział: *Niewinny wrękach, i*  
*czystego serca* (d) ten wstąpi na górę Pa-  
 ny, na Boga, to jest, wieczne otrzyma zba-  
 wie-

wienie, w którym z wybranemi Boskimi będzie takich przez nieskończone wieki zażywał rokoszy, iakich żadne pióro zupełnie opisać nie potrafi.

80. Drugi stopień zbawienia wiecznego jest, mieć nadzieję mocną w miłosierdziu Boskim o dostąpieniu odpuszczenia grzechów swoich; albowiem ten się właśnie złego umysłu swego ręką na wieki zatębia, który wcześniej łaskawego sądzić prawdziwą pokutą, która się zawsze czy z nadzieją, błagać nie chce. Tak wielka dobroć Chrystusa Pana, Który od Boga Ojca postanowiony sędzią żyjących i umarłych (e) że i samych zabójców ich nie tylko do grzechów odpuszczenia, i do otrzymania zapłaty królestwa niebieskiego przypuszcza, iako napisał Cyprian Święty. (f) Ta iednak łaskawość Chrystusa należyty respekt i poszanowanie ludzi mieć powinna, żeby się dla nich na grzechy nie odważali. Jest, prawda, wielce dobry i miłosierny Zbawiciel Chrystus JEZUS; pierśi jego są łaskawości oycowskie pełne; Rany jego są ranami wielu dusz grzechami zranionych i krwi pewne; Serce jego nieomylną nadziei naszej kotwicą; ale nas to

lsko powinno od grzechow odwoǳić, i  
 strachu zbawiennego nabawić, żebyśmy  
 ani zbytnią ufnością, ani desperacją te-  
 go Pana tak dobrego do gniewu nie przy-  
 wiedli. Albowiem, iako mowi Święty  
 Augustyn, ludzie tym dwoiakim sposobem  
 udławiają się w niebie pieczęstwie, dufając  
 zbytcznie, i rozpaczając. Ktoż dufając by-  
 wa oszukany? Ten, który mowi: dobry jest  
 BOG, miłosierny jest BOG; to czynić bę-  
 dzie, co się mi podoba: popuszczę cugli na-  
 miarostom moim, wykonam pożądlwości  
 duszy mojej. A to dla czego? bo jest Bog  
 miłosierny, jest Bog dobry, jest BOG łas-  
 kawy. Tacy dla takiej nadziei w niebiespie-  
 czeństwie zostają. Złż dla rozpacz, ktorzy  
 w niemale grzechy wpadły, rozumieją, że  
 im chociaż i pokutującym odpuszczone być  
 nie mogą; sądzą się być na potępienie wie-  
 czne już osądzanemi, mówią sami w sobie:  
 już będziem potępieni, czemuż nie mamy  
 zrobić, co chcemy? Dla tegoż desperaci  
 naprzykrzeni bywają, już bowiem czego się  
 bać nie mają; iednak trzeba się wielce o nich  
 bać. Tych rozpacz zabija; tamtych nadzie-  
 ja. Między nadzieią i rozpaczą chwieie się  
 dusza. Lękać się potrzeba, żeby cię nadzie-

L

ia

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwości.

ia nie zabiła, i gdy zbytecznie w miłosierdziu śmi-  
 duszasz, żebyś na sąd nie padł. Znowu o-  
 trzeba się lekać, żeby cię rozpacz nie zabi- ktor  
 ła; albowiem kudy myślisz, że ci grzechy mog  
 twoie odpuszczone być nie mogą, byś się obie  
 byś nie padł na sądzącą mądrość, która na  
 mówi: Ja się z waszego zatracenia na do r  
 śmiewać będę. (g) Coż tedy Pan BOGI ci sp  
 z pacjentami tą dwoiaką chorobą zarażo- ton  
 nymi czyni? Tym, co dla nadziei w niebo w pr  
 spiecznieniu zostają, mówi: Nie ociągaj się gin  
 nawrócić do Pana, ani odwołaczay ode dnia, nie a  
 do dnia; albowiem niepodzianie gniew jego im u  
 nastąpi, i czasu zemsty cię zgubi. (h) Tym 81  
 zaś, którzy dla rozpaczny w niebezpiecznym  
 swo się wdawają, mówi: Ktorego kolwiek zcz  
 dnia nawróci się grzesznik, wszystkie nie-woś  
 prawości jego zapomnę. (i) Dla tych, którzy prześ  
 którzy desperując, w niebezpiecznieniu z na t  
 nienia swego pływają, port łaskawego odcho  
 puszczania wystawia. Dla tych, co się nadzie- było  
 ią niebezpiecznie karmią, i odwołoczeniem, które  
 oszukują, niepewny ich skonania dzień uczyni  
 nił. Póty są słowa Świętego Augustyna nie r  
 (k) Ktorzy tedy przez całe życie swoje prześ  
 po morzu nieprawości z wielkim zbawieki, v  
 nia swego niebezpieczeństwem pływali, znało  
 ieszcze łodki doczesnego życia o skopucie  
 śmier-



śmierci nie rozbili, takim port grzechów  
 odpuszczenia łaskawy. BOG wystawił, u  
 którego wieczney zguby swoiey uniknąć  
 mogą; ci zaś, którzy sobie długie lata  
 obiecując, ladażaka bo zdradliwą i omyl-  
 ną karmią się nadzieją, pokutę od roku  
 do roku odkładając, a potem przy śmier-  
 ci spowiadać się nie chcą, w niepokucie  
 toną, i wiecznie giną, jako ten desperat.  
 w przykładzie opisanym; ale żeby i ci nie  
 zginęli wечно dla zbytney nadziei,  
 BOG, aby dzień ich śmierci był  
 im niewiadomy, ani pewny.

Ty 81. Gdy cię tu, moy Czytelniku przestrze-  
 żam, abyś rozpacz do siebie nie przypu-  
 szczał, i choćbyś w naywiększych niepra-  
 wościach pod szyję brodził, nie desperował.  
 przestrzegam cię i w tym żebyś desperacko  
 na tę się nie udał drogę, którą żli ludzie  
 odcinodzili, a przecię nie zginęli; albowiem  
 było to cudowney łaski Boskiej dziło,  
 któregoś się ty ani spodzivać nie powi-  
 uczenia, ani się go domagać od BOGA  
 nie możesz. Ze ieden po śliskim lodzie  
 swoprzszedł szczęśliwie na drugą stronę rze-  
 awieki, wielu innych za nim idących zała-  
 ali, zapało się i potonęło. Podobnie i ty wie-  
 kopcześnie zginiesz, który się na drogę nie-

prawości po desperacku rezolwujesz. Zyszesz na tym świecie źle, nie tak, iak na Chrześciana przynależy, ba i gorzse nad poganina ktorego życie prowadzisz; nic to u ciebie ięzykiem zabijać, nic i myśla i uczynkiem cudzołożyć, nic fałszywe świadectwo dawać, nic insze przykazania Boskie i kościelne łamać; a przecię się dla nieskończonego miłosierdzia Boskiego zbawienia wiecznego spodziewasz. Desperacko ty żyjesz, ktory tak drogą bezbożnych ludzi chodzisz. Jest to bārdzo śliska na lodzie droga, którą między ponętami ulubionych, i mocnukochanych grzechow na lądzie szczęśliwej wieczności spodziewasz (1) się stanać.

82. Uważay, proszę, co BOG czyoi. Wszakże widzisz, że deszcz tak na zboże w polu, iako i na ciernie spulzcza. Co się stanie z cierniem? co się stanie z zbożem? Zboże do stodoły zwożą. A czy się też tego ciernie spodziewać może? Bynaymniey; dwie go czekaia rzeczy: siekiera, i ogień; siekiera, aby go wycięła; ogień, aby go spalił. A gdy ciernie rzekło: Mnie też iedna, co zboże skrapiała rosa, to też i mnie tam gdzie zboże, zaprowadzić należy. Oś powiedziałby mu gospodarz: Jeżeli iedno deszcz,

deszcz, który na zboże padał, i ciebie polewał; a czemużes iednego z zbożem nie przyniosło pożytku? Zaczym, żeś ciernie, żeś złe, że ludzi kolesz, że nie iednego kaliczysz, nie do stodoły, ale na ogień z tobą. Takić jest ten każdy, który nie według BOGA żyje, a przeciwie się z Bogiem na wieki krolować spodziewa. Zły jest iak ciernie, niepożytkuie iak ciernie, kole i rani bliźniego swego iak ciernie, ogień go też piekielny czeka, nie gumno nieba. Nie ieden taki mowi: Jednę ma BOG cierpliwość ze mną, którą miał z Dismą łotrem, toć i równą z nim szczęśliwą umrę śmiercią. Ktory tak mowisz, znak, żeś się desperacko na drogę nieprawości udał. Nie zawodź się nadzieią zbawienia wiecznego, któryś po łotrowsku żył, i własną i cudze grzechami zabijając dusze. Ty nie dowierzay Dyśmie łotrowi; on bowiem przy śmierci swoiey więcej ludzi, iak za żywota pozabiał (m) ale on temu nie winien, że ci poginęli, ktorzy nie iako i on żyli, i podobney iego śmierci się spodziewali; albowiem nie mnieyszy to był cud łaski Boskiej, że się łotr przy samey śmierci do BOGA nawrocił, i do

raiu

raju wszedł, iak że się skały popadały (o) wiel  
 Takiey łaski ty się nie spodzieway od BO. wał  
 GA, który na prowadzącą do piekła uda. wie  
 łeś się drogę, po ktorey przez życie two. by t  
 ie chodziłeś, i do tych czas chodzisz; ścioł  
 bo nie ma BOG obligacyi żadney, tej o łask  
 wielu dawać łaski, ktorey nad swoy zwy. łowe  
 czay z osobliwey dobroci swoiey użyć czy  
 jednemu. Wszakże wiesz dobrze, i da. sey.  
 iesz wiarę temu, że lud Izraelki z nie. go n  
 woli Egypckiey uchodząc, suchą nogą przez dliw  
 morze przetzedł. Taż drogą poszedł nadz  
 z woyskiem swoim Krol Farao; a prze- boiaz  
 szedłże zdrowo? Bynamniey; wodami za nadz  
 lani wszyscy na dnie morskim iako ka- nadz  
 mień utoneli. I tyć tak zginiesz, który się sta,  
 po desperacku za innymi w morze nie- ponia  
 prawości udawczy, spodziewasz się na ład iazn  
 zbawienia wiecznego wynieść. Ciernie ty, ią z  
 ieś, lubo cię jedna cierpliwości Boskiey T  
 rosa, która i pożytkujące zboże polewa. (a)  
 to do gumna niebieskiego należy z łaski S. Ch  
 Boskiey, a ty należysz do ognia piekielne- (b)  
 go zprawiedliwości Boskiey (o) tem  
 (c)

83. Bądź tedy każdego czasu dla zbawienia swego tak ostrożay, żebyś się ani zbyt ią w Boskim miłosierdziu nadzieja nie urosił, i bezpiecznie grzeszył: ani żeś

wie-

(n) wiele i ciężko nagrzeszył, nie despero-  
 wał, bo cię te dwie drogi do zatracenia  
 wiecznego zaprowadzą. Y dla tegoć, że-  
 by tymi drogami ludzie nie chodzili, Ko-  
 ścioł Boży w opowiadaniu słowa Bożego  
 o łaskawości i sprawiedliwości Chrystu-  
 sowej dobrą nadzieję z boiaźnią dobrą łą-  
 czyć ma zwyczaj, aby prawowierni wszy-  
 scy, ani nie ostrożnie w miłosierdziu ie-  
 go nie dufali, ani się desperacko sprawie-  
 dliwości jego nie lękali. (p) Ponieważ  
 nadzieia zawsze myśl do góry podnosi,  
 boiaźń zaś onę zniża. Niech i boiaźń  
 nadzieę, i nadzieia boiaźń w spiera; i żeby  
 nadzieia do pychy człowieka nie podnio-  
 sy się, niech onę boiaźń zawsze przyległa  
 nie poniża; znowu, żeby niepomiarkowana bo-  
 iaźń ducha rozpaczą nie przywaliła, niech  
 ją zaraz nadzieia dzwiga. (q)

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SEN-  
 TENTIÆ PATRUM.

- (a) Absoluta & perfecta est doctrina,  
 quæ & metum incutit, & amorem declarat.  
 S. Chrysost. tom 3. hom. 7. in Act.  
 (b) Cum metu & tremore vestram salu-  
 tem operemini. Philip. 2. 12.  
 (c) Beati mundo corde, quoniam ipsi De-  
 um videbunt. Matth. 5. 8.

(d)



(d) Quis ascendet in montem Domini, aut quis stabit in loco sancto ejus? Innocens manibus, & mundo corde. *Psal.* 23. 4.

(e) Constitutus est à Deo Judex vivorum & mortuorum. *Act.* 10. 42.

(f) Quis desperet de venia? Etiam interfectores suos non solum ad indulgentiam criminis, sed etiam ad præmium regni caelestis admittit. *S. Cypr. epist. ad Sab.*

(g) Hugo quoq; in interitu vestro ridebit. *Prov.* 1. 26.

(h) Nè tardes converti ad Dominum, ne differas de die in diem; Subito enim veniet ira illius, & in tempore vindictæ disperdet te. *Ecclesi.* 5. 12.

(i) In quacunq; die iniquus conversus fuerit, omnes ejus iniquitates obliviscar. *Ezech.* 33. 12.

(k) Propter illos, ergo, qui desperatione periclitantur, proposuit indulgentiæ portum propter illos, qui spe periclitantur, & dilationibus illuduntur, fecit diem mortis incertum. *S. Aug. tract. 33. in Joan.*

(l) Lubrica spes est, quæ inter fomenteria peccati salvari se sperat. *Origen. i. d. singul. Cleri.*

(m) Latroni plus æquò non fide, plura hic moriendo, quàm impiè vivendo, peremit. *Aloys. Jugular. in vita Christi elog.*

(n) Non minus fuit latronem in crucem converti, & paradysum intrare, quàm petras collidi. *S. Chrysost. tom. 3. serm. 1. de cruce & latrone.*

(o) Simul pluit Dominus super segetes, & super spinas; sed segeti pluit ad horreum, spinis ad ignem; & tamen una est pluvia. *S. Agu. de benedi. Esau.*

(p) Sic namq; Sancta Ecclesia fidelibus suis de pietate & iustitia Redemptoris in prædicationis serie spem miscet, & metum, quatenus nec incautè de misericordia confidant, nec desperatè iustitiam timeant. *S. Greg. III. lib. 20. mor. c. 7. t. I.*

(q) Quia spes animum semper erigit, metus autem premit, & metus spem, & spes temperet metum; ac nè spes in superbiam erigat, metus continuò adjacens spem premit; rursum, nè immoderatus metus animum in desperationem obruat, hunc coestim spes erigat. *S. Agobardus Archiep: Lugdun. epist. ad Elbon. Episc.*

## PRZYKŁAD IV.

*Grzechy Młodzianowi życia ukroczyć.*

84. **Z**Bawienną tu młodym ludziom przestrogę dać umyśliłem, żeby się iak nayusilniey wystrzegali grzechow, ieżeli złą, szpetną, albo gwałtowną iaką, lub niespodzianą śmiercią zginąć sobie nie życzą; albowiem grzechy życia ludzkiego nici, iako nieublagane u Fodétow Parki.

ki, zrywając, dla czego nie iedni muszą się w leciech kwitnących z tym żegnać światem, którzy sędziwego byliby dożyli wieku, gdyby życia swego dni i nocy byli konsekrowali cnocie. Tey prawdy Święty Bernardyn podaje dowód w takim przykładzie.

Za czasow naszych ( tak pisze ten Święty ) stał się dziwny przykład w iednym Katalonii Mieście blisko Walencyi z pewnym młodzianem koło ośmnaśtu lat mającym, który nieposłusznym będąc Rodzicom swoim, stał się łotrem, i wielkim złoczyńcą. Za niedługo złapano go, osądzono, i obwieszono. Aliści już umarłemu, na szubienicy wiszącemu powoli broda rość poczęła, włosy na głowie siwieć, twarz się mienić, i co raz bardziey stać się do podobieństwa sędziwości, tak dalece, że się wszystkiemu ludowi widziało, iakoby nie młodzianá, ále starca lat 90. mającego obwieszono. Gdy się to po Mieście onym rozgłosiło, co żywo na ten widok biegli, nawet i sam Biskup z Duchowienstwem tam przybył, i wszyscy dziwując się temu, byliby radzi takiey odmiany przyczynę wiedzieli. Wtem Biskup od BOGA natchniony, wstąpiwszy

na

na jedno wyższe miejsce, i ręką do uci-  
 szenia się pospolstwa znak dawszy, tak  
 rzecze: Ukochani bracia, i synowie moi,  
 wiadomo wam bardzo dobrze, dla jakich  
 występku, i w jakich leciech ten mło-  
 dzian życie utracił; patrzajcie teraz ná  
 niego już dobrze zestarzał-go, siwego, sę-  
 dziwego, i zgrzybiałego; á ztąd uznać po-  
 winniście oczywiſty Pána BOGA sąd, że  
 temu człowiekowi, który miał długo żyć,  
 i do takiej przyść sędziwości, BOG spra-  
 wiedliwy dla nieposłuszeństwa Rodzicom,  
 i dla innych grzechow skrocił życia, i spra-  
 wozilił się słowa ukoronowanego Proroka  
 mówiącego: *Mężowie krwi, i zdradnicy nie  
 przyną do połowicy dni swoich (a)*

*J. Bern: tom: 2. apud Lohner.*

## N A U K A I.

*Dla grzechow częstokroć ludzie w mło-  
 dym wieku z tego świata schodzą.*

85. **W** Tym przykładzie iak wzwier-  
 ciedle niech się nie tylko swo-  
 im Rodzicom nieposłuszne dzieci, ále i  
 wszyscy ludzie, osobliwie młodsi, prze-  
 glądają, áby widzieli, że gdy źle, niepo-  
 czci-

czciwie, nie po Chrześciańsku żyją, na  
 prętkie sobie z tego świata przenosiny za-  
 flugują; ieżli bowiem nieposłuszeństwo cie-  
 lesnym Rodzicom tyle u BOGA sprawi-  
 ło, że tego młodziana w kwitnącym wie-  
 ku z tego świata zabrało; dopieroż tym  
 bardziey ná ukrocenie życia swego za-  
 fluzy sobie każdy, którykolwiek niepo-  
 słusznym będzie temu Oycu, którego co-  
 dzień, iako dzieci o chleb prosimy wszy-  
 scy: *Oycze nasz, któryś jest w Niebieście*  
*Śc. chleba naszego powszedniego daj nam*  
*dzisiaj.* Niegodzien kawałka chleba o-  
 Tego Oycy Niebieskiego, którymby swo-  
 ie ná dalsze czasy mógł przedłużyć ży-  
 cie taki czowiek, który przykazań Jego  
 z umysłu nie zachowując, staie się wyra-  
 źney woli Jego nieposłusznym, ba i pra-  
 wdziwym rebellizantem, kiedy coś wy-  
 soko o sobie rozumiejąc, hardo się Wsze-  
 chmocnemu stawia (b) Nie godzien mo-  
 wieć, żyć ná świecie dłużej, który ży-  
 wota i śmierci Páná do gniewu przywo-  
 dzi. Jakoż ten Pan z natury swojej dobry  
 nieposłuszeństwem krnąbrnego człowieka  
 rozgniewany w momencie zabił go iednym  
*ust swoich tchnieniem.* iako przepowiedział  
 Jzaiasz Prorok [c] Nie chowa długo Bo-  
 ná



na tym świecie nieposłusznych sobie, ale ich w krótkim czasie dla ich nieprawości gubi [d] Job sprawiedliwy dobrze tych uważał, co Przykazania Boskie według swego podobania gwałcili, różnymi nieprawościami sumnienia swoje obciążali, i co tylko wola ich przewrotna chciała, czynili, ale się też doczekał tego, że tak nieposłusznych sobie grzeszników BOG w krótkim czasie iako wiatr, z tego świata zdmuchnął. (e)

86. Czemuż tedy ludzie młodzi cielesnościami, łakomcy krzywdami, pyszni wyniościami, gniewliwi zawziętościami, obżarci piliatykami, inni innymi grzechami BOGA tak mocnego do gniewu na siebie zapalacie, który was każdego momentu iako jedną plewę z tego świata zdmuchnąć, i do wiecznego ognia zanieść może (f) i to jeszcze w ten czas, kiedy w kwitnącym wieku będziecie, kiedy z szczęśliwego powodzenia cieszyć się będziecie, kiedy na stopniu wysokim godności płakać pomyślicie, kiedy w pleyzerach świata, i roskoszach ciała opływać zaczniecie, w ten czas was, mówię, BOG sprawiedliwie rozgniewany z tego świata na tamten przeniesie, i iako wiatr ple-

plewę iedną zdmuchnie. Iaki żal wtedy  
 ferce wasze opanuje, teraz dobrze zwal-  
 cie słowa Tertulliana mówiącego: *śmierć*  
*daleko jest gwałtowniejsza, która przynosi w*  
*ten czas skonanie, kiedy wśelsze jest życie w*  
*ucieczkach, w honorach, w odpoczynku, i w*  
*roskożach.* (g) Albowiem nie tak za-  
 frasować nie może człowieka, iako gdy  
 w młodości kwiecie, kiedy dobrze zdrowo,  
 kiedy we wszystko, co tylko dusza jego  
 żąda, obfituje, schodzić z tego świata, do  
 ktorego był się mocno przywiązał, rad nie  
 rad musi; takiemu i samo śmierci, wspo-  
 mnienie gorzkim staie się piotunem, iako  
 Pismo Święte mówi. (h) Dla tego E-  
 zechiasz Krol 39. lat mający lamentował,  
 że nie dożywszy poważney sędziwości, w  
 połowie dni swoich z tym się miał poze-  
 gnać światem. [i] Dawid suplikował go-  
 rąco BOGU, żeby go wśrzednim lat  
 wieku z tego świata nie zabral (k) chcąc  
 takową modlitwą to wyrazić, że jest cięż-  
 sza i straszniejsza w młodszym wieku śmierć,  
 w którym i siły więkksze, i chęci do wszyst-  
 kiego, niż w dziecinnych i starych letko-  
 ciach, znajduią się odważniejsze. W ten  
 czas tedy BOG zagniewany ludzi niepo-  
 słusznych sobie z tego świata zabiera, kie-  
 dy

dy i w młodym wieku, i w czerstwym  
zdrowiu, i w pożądanym godności wy-  
sokościach, i w pomyślnych sukcesach zo-  
stawiając, do ukontentowania się cieszą, a  
to na większe ukaranie, i cięższe tych u-  
martwienie, którzy sobie różnymi niepra-  
wościami życie własne zrywają.

87. I nie dziw, że prętką śmiercią  
ukochane to życie utracają, którzy Przy-  
kazania Boskich nie zachowują; albowiem,  
jako Świętego Chryzostoma złotych liter  
godnie opiewają słowa, *ten się w śmierci*  
*zakończył, co przykazań żywota nie zach-*  
*ował; i lęka się ten żywota, który podlega*  
*śmierci grzechy desperackim unyściem po-*  
*wodzi.* [1] Doznali tego dwa synowie  
Helego w Piśmie Świętym wyrażeni,  
Gai, i Finees, którzy o ciężkie grzechy  
od Ojca upomnieni, nic na to nie dbając,  
słosu Oycowskiego nie słuchali; czym Bog  
obrażony, przez Proroka swego rzekł do  
Helego: *Zaden z twoiego potomstwa nie bę-*  
*dzie stary, i wielka część domu twego po-*  
*wyschnie, jak do lat mejskich przyjdzie* [m] Ja-  
choż tak się wszystko spełniło; bo i ci dwa  
Synowie Helego dnia jednego poumiera-  
li, i wnuk jego, Syn Fineesa, wprzod ie-  
go, kiedy na wojnie zginął, i prawnuk jego  
Achi-

Achimelech, Syn Achitoba, z innemi tegoż domu ośmiudzieściat i pięcią Kapłanami za rozkazem złego Krola Saula był zabity (n) albowiem ten oplakany profit z nieprawości swoich grzesznicy maia, że niemi, iak ostrymi nożycami sami sobie dalszego życia nici przecinaia, i przed czasem swoim, starych lat nie dożywszy, z tego świata schodzą, iako świadczy Job [o] albowiem ná każdego, co zbawiennym nápo-  
minaniem hardo i złośliwie gardzi, nie-  
spodziana zguba, iako mowi Pismo Święte, przypadnie. (p)

88. Z tego wszystkiego dziwuję się nie-  
mało wielkiej śmiałości owych ludzi mło-  
dych, ktorzy nie wiedząc, ieżli dnia iu-  
trzeyszego dożyia, przecię ná lata stare  
pokutę odkładaia, mowiąc sobie: teraz po-  
ki młode lata, i zdrowie dobre nam flu-  
żą, uciech i roskoszy tego świata zaży-  
waymy, ná starość się upamietamy, i za-  
leć przestaniemy, o samym duszy zbawie-  
niu myśleć będziemy; albowiem (tacy)  
śmiałkowie oszukani, i od czartow bywa-  
ia wyśmiani, ponieważ ci, ktorzy się  
myślnie ná grzechy odważaia, do rozsądku  
zdrowego nie przychodzą, ale w młodości  
śmierci kosą ścięci bywaią. (q) Zważcie

pro.

prosz  
wo i  
kość  
grze  
poku  
kłada  
nastę  
ty ś  
biera  
wuię  
iwoia  
la tra  
wiek  
mow  
zeft.  
ną ś  
tv ul  
dzi k  
czają  
Odp  
Mito  
luźb  
czyni  
to st  
czyb  
szed  
twoic  
godna  
Tomik

profzę, ludzie młodzi, iako się sami za-  
 wolżcie, i dobrowolnie pod śmiertelną  
 kosę podaście: wy sobie każdego roku  
 grzechow do grzechow przyczyniacie, a  
 pokutę i poprawę życia na stąre lata od-  
 kładacie; tym czasem śmierć nagle na was  
 następuje, was kosą swoją iako polne kwia-  
 ty ścina, i tak życie wam ukochane od-  
 biera. Ale niech się żaden temu niedzi-  
 wnie, że kwiaty ludzkiey młodości śmierć  
 swoją ścina kosą; bo zwyczajnie doyrza-  
 ła trawa pod kosę podpada. Coż jest czło-  
 wiek według ciała, ieżeli nie siano, iako  
 mówi Izaiasz Prorok? [r] kiedy człowiek  
 zestarzeje się, wywabia na siebie zaostrzo-  
 ną śmierci nieubłaganej kosę, którą ścię-  
 ty usycha iak siano. A iakże młoda lu-  
 dzi kwitnącego wieku trawa staie się doyr-  
 załą, a zatym i śmiertelney kosy godną?  
 Odpowiada na to Święty Chryzostom tak:  
*Młodość pieniędzy, brzydkich pożądliwości  
 żużba, słowem, każdy grzech zwykły starym  
 czynić tego, który się go dopuszcza; zaś co  
 do starości przychodzi, do zatracenia się  
 przybliża* (s) Otoż i młodzi, i wieku-  
 szedniego ludzie doyrzałą dla grzechow  
 swoich stają się trawą, śmiertelney kosy  
 godną, gdyż każdego ośobiście grzech

M

śmier-

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwości.



śmiertelny każdy czyni starym, co się go dopuszcza. Zaczynam nie dziw, że nad mniemanie swoje każdy taki prętko skoszony, i przed czasem swoim z tego świata na tamten zgrabiony bywa. Nie ieden, ośobliwie z młodzikow, dzisiaj sobie śmiało po świecie buja, i pięknie w oczach iego, iako trawa, zielenieie; á iakże długo z tą będzie się popisował pięknością? Oto dzisiaj, á jutro zginie, bo tak Chrystus o fianie powiedział: *Dzisiaj iest, á jutro w piec wrzucone bywa* [t] dzisiaj trawa, á jutro siano: dzisiaj zielenieie, á jutro usycha: dzisiaj iest na świecie, á jutro w piecu: dzisiaj po łakach świata się prezentuje, á jutro w piekle gore. Kiedy tak prętko młody kawalerze i panno ginie w dziecinna kwitnącego wieku twego trawa, niechże cię, iako upomina Święty Augustyn, ta zieloności wdzięczność nie destruktuie, raczey się tego spodzieway, i lekay, że prętko uschnie, i mizernie zginie. (u) Tak bowiem częstokroć bywa, że kiedy się ludzie w oczach grzechy lubiącego go świata z swoiemi nieprawościami prezentują, kiedy z ukontentowaniem swoim dzisiaj iako trawa kwitną, na zaiutrz siano w piec piekielny wrzuceni bywają

aby się tam na wieki niekończenie palił, iako wyrażaie Psalmista mowi. (w) ba co mówię, że na zaiutrz; często się trafia, że po dzisiejszych rokoszach, uciechach, izbytkach teyże godziny, teyże minuty, wiednym oka mgnieniu dla swoich zbrodni ludzie do piekła wrzuceni bywają, iako świadczy Job tymi słowy: *Prowadzą w dobrym byciu dni swoje. a w punkcie do piekła zstępują.* [x] Toż samo ukoronowany Prorok potwierdza, mówiąc, że bezbożnego człowieka na dignitarstwa i honory wielkie, i wysokie, iako Libańskie Cedry, podwyższonego widział, który gdy sobie tufzył, że na tych wysokościach lat starego Matuzala dożyje, aż oto niewiedzieć iak prętko, zgola wiednym punkcie zginął, i z tego świata na tamten się przenioś; albowiem ledwo co Dawid kilka krokow postąpił, ani owego honorata, i wysokiego dignitarza już widać nie było, ani znaku mieysca, gdzie się bawił, i cieszył, już nie znaleziono. [y]

89. Kiedy tak ludzi z tego świata grzechy prętko zrywają, a niezgłodzone pokutą na palenie wieczne do piekła wtrącają; obroć szczerze moy czytelniku twoje serce do cnoty, chwyć się iey mocno,

M<sub>2</sub>

i trzy;

i trzymay się iey statecznie, i będzie ci dla niey dobrze, i w doczesności, i w wieczności, bo każdemu wcnocie się kochającemu te świadczyć łaski BOG deklaruje, że z nim w utrapieniu będzie, i z niego uwolni, i wstawi go: długośćą dni życia napetni go, i pokaże mu zbawienie swoje. [2]

TEXTUS S. SCRIPTURÆ & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Viri sanguinem, & dolosi non dimidiabunt dies suos. *Psal: 54, 24.*

(b) Contra omnipotentem roboratus est: tetendit adversus eum erecto collō. *Job. 15, 26.*

(c) Spiritu labiorum suorum interficiet impium. *Isa: 11, 4.*

(d) Subito defecerunt: perierunt propter iniquitatem suam. *Psal: 72, 19.*

(e) Vidi eos, qui operantur iniquitatem, flante DEO periisse. *Job. 4, 9.*

(f) Omnes iniqui quali paleæ ante ventum erant, quia, ut ita dicam, iræ flatu subiti levantur, & asportantur in ignem. *S. Greg: 1. 5. mor: c. 22.*

(g) Multo enim violentior mors est, quæ tunc mori affert, cùm jucundius est vivere in exultatione, in honore, in requie, in voluptate. *Tert: 1. de ani. c. 48.*

(h) O mors! quàm amara est memoria tua homini pacem habenti in substantiis. *Eccii: 41, 1.*

(i) Ego dixi: In dimidio dierum meorum vadam ad portas inferi. *Isa: 38, 10.*

(k)

(k) Ne revoces me in dimidio dierum meorum. *Psal: 101. 25.*

(l) Amat enim mortem, qui præcepta vitæ non servat: & horret vitam, qui peccata mortis debita desperata mente frequentat. *S. Chrysoft. hom: 7. ex variis in Matth.*

(m) Et non erit senex in domo tua omnibus diebus, & pars magna domus tuæ morietur, cum ad virilem ætatem venerit. *I. Reg: 2.*

(n) *I. Reg: 22. 18.*

(o) Iniqui sublati sunt ante tempus suum. *Job: 22, 16.*

(p) Viro, qui corripientem dura cervice contemnit, repentinus ei superveniet interitus. *Prov: 29. 1.*

(q) Qui ultro peccant, eis ad sanitatem redire non datur, sed in juventute mortis falce demetuntur. *S. Cyril: Alex: Orat. de exitu ani.*

(r) Omnis caro fenum. *Isa: 40. 6.*

(s) Pecuniarum amor, absurdarum appetitionum servitus, deniq; quodvis peccatum senem efficere eum solet, qui illud commiserit: quod autem inveterascit iam, ac confesceat, interitui proximum est. *S. Chrysoft.*

(t) Hodie est, & cras in clibanum mittitur. *Matth. 6. 30.*

(u) Non te delectet virilitas ipsius, sed time ariditatem ipsius. *S. Aug: in Psal: 91.*

(w) Cum exorti fuerint peccatores sicut fenum, & apparuerint omnes, qui operantur iniquitatem, ut intereant in sæculum sæculi.

*Psal: 91. 8.*

(x)

(x) Ducunt in bonis dies suos, & in puncto ad inferna descendunt. *Job. 21.*

(y) Vidi impium superexaltatum, & elevatum sicut Cedros Libani: & transivi, & ecce non erat, & quæsi eum, & non est inventus locus ejus. *Psal: 36. 35. & 36.*

(z) Cum ipso sum in tribulatione, eripiam eum, & glorificabo eum: longitudine dierum replebo eum, & ostendam illi salutare meum. *Psal: 90. 15. & 16.*

## N A U K A II.

*Dla czego pełen grzechow Kaim  
długo żył ná świecie.*

90. **Z**Eby kto przeszłey nauki nie cenił, surował, sądząc ia bydź nie prawdziwą, że dla grzechow ludzie młodo umierają, i sędziwego niedożywszy wieku, z tego świata schodzą, gdyż oprócz doświadczenia częstego złośliwych ludzi długiego na tym świecie żyjących, mamy oczywisty na bezbożnym Kaimie dowód, że ten dosyć wiele grzechow ciężkich popełniwszy, nie umarł młodo, ale się do czekał sędziwey starości, albowiem żył do siódmego pokolenia, iako dochodząc tego uczony Dominikan Angelus Paciuchellus z Pisma Świętego twierdzi, który

zadą-



zadawszy sobie tę kwestyą: *Jak długo żył Kaim?* Odpowiada: aż do siódmego pokolenia. (a) Co i Święty Hieronim w liście do Damaza Papieża napisał, mówiąc: *Kaimowa śmierć aż do siódmego przedłużona była pokolenia.* [b] Żył tedy Kaim przynajmniej siedm set lat, bo się na ten czas pospolicie w sto lat ludzie żenili; i doczekawszy pra pra prawnucząt aż do siódmego rodzaju; jeżeli nie ośm set, to przynajmniej siedem set lat miał, kiedy zabity od Lamecha umarł. Czemuż tedy Kaim, lubo miał grzechow wiele, żył tak długo ná świecie? Na to niź odpowiem, wprzód złe iego życie grzechow pełne, dla twoiey moy Czytelniku informacyi, krótko z Pisma Świętego i z różnych Autorow zebrane opiszę.

Kaim pierworodny Syn pierwszych Rodziców Adama i Ewy był oraczem, a młodszy brat iego Abel owczarzem; ten, co naylepszego w całej trzodzie było, ná ofiarę paloną kładł Pánu BOGU; Kaim zaś, co naylichszego z urodzaiow polnych miał, ná ofiarę dawał. Nie podobalo się to Pánu BOGU, iż tak niewdzięcznym był szczodrośliwości Jego, i że więcey samego siebie kochał, iak Stworcę swego, kiedy

dy swoiey pracy naylichsze urodzaie BOGU ofiarował, á serce swoje dla siebie zostawiał; dawał rzeczy BOGU, ále siebie samego Jemu nieoddawał, iako Rupertus rozumie. (c) Nie naśladował w tym starszego brata mł dszy Abel, nie rozdzielać się z BOGIEM; albowiem co naylepszego miał, BOGU to ofiarował, i serce swoje wraz z ofiarą Jemu oddawał, iako Procopius napisał [d] Zaczym BOG do brotliwy ná Abła i ná ofiarę iego, iako sobie miłą i przyjemną spoyzrzał, á ná Kaima i ofiarę iego nie obrocil oka swego, wedlud świadectwa Pisma Świętego. (e) Ze tedy Ablowa, á nie Kaimowa ofiara była BOGU przyjemna, poznał to sam Kaim zoczywistego znaku, kiedy Pan BOG z Nieba ogień ná ofiarę Ablową spuszczał, ktory ją całą zawsze spalił; iego zaś ofiary ogień ani się dotchnął, wedlug zdania wielu u Watabla. [f] Dla czego zazdrością Kaim uwiedziony, że Abel wrespekcie większym, niżeli on, zostawał u BOGA, poczał się ná niego wielce gniewać, i pomieszany na twarzy iak melankolik iaki, coś niedobrego myślał o nim. (g) Ale nie busezna cholera twoja złośliwy Kaimie, nie dziwuy się temu, że Bog

áni

ani chce spoyrzeć ná twoię ofiarę, który tak ieśteś sam w sobie rozdwoiony: rękę przykładasz do ofiary, á serce twoie, i duszę twoię zazdrości oddaiesz. Nie ie- dnałz tobie BOGA, ponieważ nie zgadzasz się sam z sobą: nie błagasz, ále grzeszysz, tak ná ciebie woła Bernard Święty. (h) Do gniewu tego było też okazyą i owe u- przeyme napominanie, którym Abel z do- brego affektu częstokroć ganił herezyą Kaimowi, którą zarażony z poduszczenia czartowskiego źle coś o duszy nieśmier- telności, o zapłacie dobrych, i o wiecznym karaniu złych trzymał; co Kaimowi nie raz Abel wybiiał z głowy, i iak o tym wie- rzyć miał, z gorliwością nauczał, iakotwier- dzi uczony i sławny Rabin Jonathas Chal- dayski Tłumacz. Z tey tedy okazyi Kaim, za co miał bydź wielce obligowany, ie- szcze większym ná Abła zapalił się gnie- wem. BOG miłosierny dalszemu zabiega- jąc złemu, stanął w oczach Kaima, i rzekł: *Cz muż się ty gniewasz? i dla czego twarz twoja spadła? A czy nie weźmiesz zapłaty, jeśli dobrze czynić będziesz? Jeśli źle, za- raz grzech we drzwiach stanie.* (i) Który- mi słowy do spowiedzi i wyznania grze- chow BOG prowadził Kaima, oznaymu- iąc

iąc mu, że nie tylko tych grzechow, które z strony ofiary niegodney popełnił, ale i tego bratobójstwa, o którym już zamyślać począł, mógł dostąpić odpuszczenia. Jakby wyraźniej do niego rzekł: A czy odemnie BOGA i Stworcy twoiego nie otrzymasz grzechow twoich odpuszczenia Kaimie, jeżeli się do pokuty, do cnót, do życia dobrego mieć będziesz? A czy dni wesółych, i wdzięczney twarzy nie nabędziesz, jeżeli gniew i zazdrość z twego serca wyruguiesz? A czy i ty w równych z Ablem u mnie respektach nie będziesz, jeżeli tak dobrze, iako twoy brat, sprawować się zechcesz? Święty Chryzostom tak do Kaima mówiącego BOGA opisał: Zgrzeszyłeś, i ciężko zgrzeszyłeś, ale cię za ten grzech nie karzę; albowiem jestem miłosierny, i nie chcę śmierci grzesznika, ale raczey, żebyś się nawrócił i żył. Zaczynam spocznij sobie, nie przydawaj do przyszłego grzechu innego cięższego; ani się iakiey nieuleczoney rady nie chwytaj, żebyś się sam czartu przekłętemu za niewolnika nie oddał (k) Ale zacięty w złości swoiey Kaim tak łaskawego, i zbawiającego upomnienia Boskiego nie przyjął do serca swego. Tę złość, zaciętość, zazdrość, i już zawzięty w Kaimie gniew

chcąc

chcąc BOG przytłumić, i o utracenie pierworodnego starszeństwa boiażń od niego oddalić, tak znowu, według tegoż Świętego Chryzostoma, do niego mowi: *Chociaż twoią Kaimie dla złey myśli twoey wzgardziłem ofiarą, á mile przyjąłem twego brata ofiarę dla iego intencji dobrcy, nie myśl iednak o tym, że ci starszeństwo odbiorę, i godność pierworodz-ństwa od ciebie oddalę, albowiem ty nad nim panować będziesz.. i przykazuję, áby twoy brat pod twoią władzą zostawał.* (k) Co mogło być nad te słowa Samego BOGA tak łaskawe skuteczniejszego na zmiękczenie Kaimowego serca, áby zawziętości poniechawszy, do braterskiey miłości i iedności powrocil? Te iednak swego w kamiennym sercu Kaimowym nie uczyniły skutku, bo ten nieubłagany cale się rzucić na przepaść bratoboystwa rezolwował, iako tenże Święty napisał. (k) Jakoż to, co zamyślał, za niedługo wykonał, kiedy zmyśliwszy przyiaźń dobrą, łagodnymi słowy brata ná przechadzkę w pole zaprasza, ktorey nie odmowiwszy Abel, áni się żadney Kaima zdrady nie obawiając, idzie z nim w pole wesoło. Jak iuż ná rolę przysli, nagło powstał Kaim ná Abła, i zabił go. [ ] Ten grzech



grzech Kaim popłaiwszy, z Oycowską po  
 trzeci raz widzi BOGA łaskawością ku so-  
 bie, który go pyta, gdzie się brat jego A-  
 bel podział? którym pytaniem, według  
 Świętego Ambrożego, BOG miłośniwy  
 chciał go zachęcić do pokuty, i nadziei  
 tego grzechu odpuszczenia. [m] Ale i tu  
 w uporze swoim zostaje Kaim, nie biie się  
 w pierś przed Pánem BOGIEM, nie wy-  
 znaie tego, że zdradziecko w pole wypro-  
 wadziłszy, okrutnie zabił brata swego  
 ale nie chcąc się przyznać, nadrabia kłam-  
 stwem, do BOGA mówiąc: *nie wiem*. Tym  
 złości swoiey nie zatamowawszy kłam-  
 stwem, i bardzo źle o BOGU sądząc, że  
 tym nie wiedział zaboystwem, ieszcze ha-  
 do, i jako rolnik i oracz po chłopsku mo-  
 wi grubiańsko *ziakaś cholera i fukiem*,  
 bez żadnego tytuła do BOGA: *A czy ia-  
 stem brata mego strożem?* [n] Kiedy  
 uparty Kaim nie chce sam wyznać grze-  
 chu, BOG o wszystkim wiedzący, i wszy-  
 stko, co się na świecie dzieie, widzący,  
 wymawia mu go, i wyrzuca na oczy, ta-  
 do niego mówiąc: *Cożes to uczynił? br-  
 toboystwo popłniłeś, zaprzec się grzechu  
 tego żadnym sposobem nie możesz, ponie-  
 waż głos krwi brata twego z ziemi woła*

mnie.

mnie Z tych słow poznawszy Kaim dowo-  
 doje, że BOG już o tym grzechu wie-  
 dział, a że go i tak nie wyznał przed nim,  
 i żadnego znaku żalu serdecznego za tak  
 wielki exces nie pokazał, BOG sprawie-  
 dliwy, wraz i miłosierny nie na wieczne,  
 na które był już zasłużył, ale na doczesne  
 dekretował go karanie tymi słowy: *Teraz  
 tedy prz kłęty będziesz na ziemi: kiedy idę  
 porzeższ, nie da ci urodzaiow swoich. Tu-  
 laczem i zbiegiem na ziemi będziesz.* Uży-  
 szawszy Kaim ten dekret od BOGA, wpadł  
 w cięższy nad bratoboystwo grzech, bo  
 rozpaczac w Boskim miłosierdziu począł.  
 Tak niegodziwie sądząc u siebie, że nie  
 mógł dostąpić odpuszczenia grzechu tego;  
 raczym desperackiem słowy rzekł do BO-  
 GA: *Większa jest nieprawość moja, iak że-  
 bym iey odpuszczenie zasłużył. Oto wyrzu-  
 dzasz mię dzisiay od twarzy ziemi, i od twa-  
 rzy twoiey schowam się, i będę tulaczem i  
 zbiegiem na ziemi: każdy tedy, który mię  
 znajdzie, zabie mnie: Na to BOG mu od-  
 powiedział: *Nie stanie się tak, ale każdy,  
 który zabie Kaima, będzie w siedmiornasob-  
 ny. I położył Pan znak na Kaimie,  
 aby go nie zabił każdy, któryby go znalazł.*  
 Poty są słowa Piśma Świętego podkryślo-  
 ne*

ne od litery. (n) Jaki to znak był, który BOG na Kaimie położył, iest pospolite Tłumaczow Pisma Świętego u Lyrana zdanie, że wszystkich Kaima członkow trzęsienie tym znakiem było. Czego z 70. Tłumaczow dochodzą, ktorzy zamiast onych słow Kaimowych: *Będę tułaczem i zbiedzgiem na ziemi, czytają: będę łączącym i drzącym.* [o] Tey tedy kary Boskiej nie mogli utaić Kaim, ale gdzie się tylko pokazał, wszystkim trzął się, i drzał; ktorym zaakiem, lubo usty nic nie mówił, oku ludzkiemu wyiawiał, iak wielkiego dopuścił się grzechu. Język iego, prawda, milczał, ale insze członki wołały, iakie karanie dla bratoboystwa cierpiały. (p) Pierwszy tedy na tym świecie trzęsący się był Kaim, bo go tym znakiem za pierwsze na tym świecie zaboystwo Pan BOG ukarał. (q)

Odebrawszy ten znak od BOGA złośliwy Kaim, udał się na wschod Słońca, i Kray Eden osiadł, gdzie potym za żonę wzięwszy siostrę swoją, zrodził z niey syna Henocha; z czego tak się ucieszył, że o radości wystawił miasto, ktore imieniem syna swego Henoch nazwał. Zył długo Kaim wtakim karaniu Boskim, nie upamiętawszy się w grzechach swoich, ani z

nie

nie godney pokuty nie czyniwszy; zaczym doczekał się tego, co potym BOG do Noego i synow iego mówiąc, dekretował: *ktokolwiek ludzką krew wyleie, iego też krew wylana będzie.* [r] Iak bowiem Kaim siódmego pokolenia dożył, od piątego prawuka swego Lamecha zabity został; co sam Lamech na siebie przed dwiema żonami swoimi wyznał, mówiąc: *Zabiłem męża na ranę, moję, i młodziuchnego na si- ność moję.* (s) Ze to był sam Kaim ieden od Lamecha zabity, ktorego on i mężem, i młodziuchnym nazwał, ztąd łatwo poznać, że nie wspomina Lamech o drugim inszym od siebie zabitym, ale tylko o Kaimie, kiedy mówi: *Siedmiorna job zemsta będzie dana z Kaima: zaś z Lamecha siedemdziesiąt kroć i siedm.* (t) Zginął tedy Kaim gwałtowną śmiercią docześnie, zginął i wiecznie, pierwszy z ludzi do piekła potępiony; i tak ten pierwszy zaboyca i desperat, który nie chciał przyjąć ofiarowaney sobie tyle razy Boskiey łaskowości, doznał potym z niepowetowanym nieszczęściem swoim zagniewanego BOGA sprawiedliwey surowości. I to się na tym pierwszym bezbożnym człowieku sprawdziło, co potym Psalmista Pański po-  
wie-

wiedział: *Niesprawiedliwego męża uchwycę złe przypadki przy zgubie iego.* (u)

91. Z tego, com teraz napisał, każdy może łatwo poznać, że Kaim nie iednym grzechem obraził BOGA; zgrzeszył bowiem ku niemu niewdzięcznością, własną młością, łakomstwem, złym ofiarowaniem, zazdrością, gniewem, złymi zamyślami, wzgardą Boskiego upomnienia, zdradą, zaboystwem, niewiarą o Boskiey mądrości, kłamstwem, hardą odpowiedzią, rozpaczą, i zakamiałością do pokuty: temi tedy grzechami Kaima obładowanego czemu BOG na świecie długo cierpiał, z następujących przyczyn, które do uwagi podam, moy czytelniku poznasz.

Nayprzod dla tego, że BOG dobrotliwy nie chciał bardziey zasmucić pierwszych Rodziców naszych, już za grzechy swoy pokutujących; wielce bowiem żalowali tego, że BOGA, przestąpiwszy zakaz Jego, na siebie rozgniewali, i tak rokoszny Ray marnie utracili. Boleli też nie mało na to, że, Abła syna swego niewinnie zabitego postradali; dopieroż z większym żalem byliby życia swego dni opłakiwali, gdyby ieszcze i Kaima pierwszoroznego syna byli utracili. Nie chcąc te-

dy



dy BOG łaskawy Adamowi i Ewie frasunkowi przyczynić, Kaima lubo złośliwego, i prętkiey zguby godnego przy długim życiu konserwował na pokutujących Rodziców konsolacją.

92. Powtore, żeby dowodnie pokazał, że nie jest na zgubienie grzesznika skwapliwy, i śmierci jego nie pragnie; ale tego wyciąga po nim, żeby się pokuty drogą nawrócił do niego, który się, grzechowym gościńcem do piekła idąc, oddalił od niego; i nie chce tego, aby nieszczęśliwą zginął śmiercią, ale raczey, żeby się do Nieba dostał na rokosz wieczną.

Po trzecie, żeby każdy poznał, że BOG raczey woli swoje grzesznemu człowiekowi świadczyć miłosierdzie, iak go zaraz po przestępstwie swoją przycisnąć sprawiedliwością. I lubo w BOGU są równe te obie Jego własności, względem ludzi jednak większe jest miłosierdzie; bo co sprawiedliwość grzeszników karać surowo każe, to miłosierdzie posłsgować im dysponuje, nawet i winę i karę szczerze pokutującym daruje.

93. Po czwarte, długo czasem BOG trzyma na świecie złego człowieka, żeby

N

się

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwości.

się poprawił. ábo żeby przez niego dobry był napařtowany i ćwiczony, iako Święty Auguřtyń uczy. [w] Taki coř wychodzi ná podobieńřtwa bieřa owego, który policzkami Świętego Pawła Apořtola, iako sam o tym piřze [2. Cor: 12.] ćwiczyl dla tego, áby się z darow Bořkich nie wynosił, ále przez takie napařci w pokorze zořtawał, i w dobrym ař do konca řtatkował.

Po piąte, áby zlego człowieka BOG za instrument sprawiedliwořci ťwoiey áżywał, którymby inřszych ludzi grzechy ukarał; iakoř o Krolu Asřtyryjskim Sam Bog powiedział, ře gniewu Jego rozgá byl, i kilem, bo przez niego niektore Narody ociał, niektore dla ich grzechow pobił. [x] Bezbořni ludzie řtaia się częřto katami řyiających ná řwiecie, iako czarci potępieńcow w piekle. A czy nie kat Syrakuzanow Dionizy, Rzymianow Nero, Żydow Antyoch, Grekow Machomet? Był taki Syn w Gandawie, który Oyca włařnego řtał się katem, uciałwřzy mu publicznie głowę. Tak to za Bořkim ťporządzeniem i to řn. řy BOGU, co się widzi być przeciwnego BOGU. [y] Na ciężkie choroby lekarřwa mocne i przykre BOG przepiřsuie.

94. Po szóste, ludzi złych dla tego BOG długo czasem konferwuje, że wie, i widzi bardzo dobrze, iak dobre dzieci z nich się urodzić mają, ktorychby nie było, gdyby złych Rodziców prętko z tego świata zabrał. Jako Orzeł wysoko latający i w najgłębszym dole widzi połów dla siebie, tak BOG oka swego przenika zrzenicą, iacy synowie i cory w biodrach dziadow i pradziadow złych i dobrych zostają, z ktorych się na pomnożenie chwały Jego urodzić mają. Widziemy tę prawdę w ukochanym BOGU Abrahamie, który się z bałwochwalców przodków swoich w ziemi Chaldeyskiej urodził. Job także Święty od BOGA Samego pochwalony, z Oyca bezbożnego w ziemi Hus zrodzony, był wnukiem czwartym owego BOGU niemilego człowieka Ezauego Ezechiasz z Krolow Judzkich naylepszy, był synem bezbożnych Rodziców Ahaba i Jezabeli, wielkich prawdziwego BOGA nieprzyjaciół. Takim tedy Rodzicom pozwala BOG czasem dla dobrych dzieci długo żyć na świecie.

95. Po siódme, że BOG czeka na ludzi niektorych, poki grzechami naznaczoney miarki nie napelnia, dla tego i do se-

dziwego wieku żyją na tym świecie, którą jak napęlnią, nieomylnie z tym życiem doczesnym rozstać się muszą, iako się z Kaimem stało, którego BOG tak długo na świecie żyjącego cierpiał, poki ostatnim grzechem miarki nie dopełnił.

Ostatnia długiego życia Kaimowego przyczyna jest ta, żeby miał czasu wiele do pokuty; albowiem Boskie miłosierdzie na przedłużone lata wieczne karanie odkłada, aby grzesznik w złościach swoich upamiętać się miał czasu dosyć. Tak uczynił BOG z Saulem pierwszym Zydów Krolew, którego chociaż w drugim jego panowania roku dla nieposłuszeństwa od siebie odrzucił, iednak dopiero go w 39. roku z tego świata zabrał, i do piekła iako niepokutującego wtrącił. Ze tedy i Kaim kilka set lat miał sobie od BOGA do czynienia pokuty pozwolonych, i łaskawie użyczonych, a nie pokutował, BOGA na siebie dla grzechów cieśzkich zagniewanego nie błagał, sam winien sobie, że wiecznie zginął. Na co, proszę, wzyśkich członków trzęsieniem był Kaim od BOGA docześnie skarany, tylko żeby się tą nieustającą plagą do żalu za grzechy codziennie pobudzał, i za nie szczerze poku-

kutował, iako Święty Hieronim napisał. (z) Ze tedy przez tak długi czas nie pokutował, że przez tyle życia swego wieków pogardził miłością Pana BOGA łaskawością, i usznie jest wtrącony do piekła sprawiedliwą Sędziego BOGA surowością, według decyzji tegoż Świętego Doktora. (z) Zaczyn niech dziwno nikomu nie będzie, że BOG, który pospolicie w młodym wieku ludzi dla grzechów z tego świata zabiera, Kaima grzechów pełnego tak długo przy życiu konserwował, bo taką dyspozycją chciał potomnym wiekom oczywiste miłosierdzia, i sprawiedliwości swojej pokazać dokumenta.

TEXTUS S. SCRIPTURÆ. & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Quamdiu vixit Cain? Usq; ad septimā generationē. *Paciuch. tom. 2. in Jonam lect. 68. n. 45.*

(b) Caini mors post peccatum ad septimam usq; generationem fuit dilata. *S. Hier. epist. ad Damas. Papam.*

(c) Cain non rectē divisit: quia, cū Deo offerret sua, seipsum sibi retinuit: cor suum retinuit sibi, & fructus terræ obtulit Deo. *Rupert. in Genes. 4.*

(d) Abel, non ut Cainus, quid quid immola-



molaverat, totum tribuit Deo, nec cum illo dividuum fecit: unde donator magis, alter distributor appellari potest. *Procopius.*

(e) Et respexit Dominus ad Abel, & ad munera ejus: ad Cain verò, & ad munera illius non respexit. *Genes. 4. 5.*

(f) Dicunt, ipsum Cain deprehendisse oblationem fratris acceptiorem fuisse Deo, quàm suam, ex hoc, quòd ipse Deus igne de cælo misso convertit oblationem ipsius Abel fratris sui in cinerem, non itèm suam. *Vatabl: annot. 6. in Genes.*

(g) Iratusq; est Cain vehementer, & concidit vultus ejus. *Genes. 4. 5.*

(h) Quid miraris, o Cain! si Deus non respicit ad te, qui ità divisus es in te? Si manū devotioni, quid animum das livori? Non concilias Deum tibi, discors tecum: non placas, sed peccas. *S. Bern. Serm. 24. in Cant.*

(i) Quare iratus es? Et cur concidit facies tua? Nonne, si bene egeris, recipies? Sin autem malè, statim in foribus peccatum aderit. *Genes. 4. 7.*

(k) S. Chrysost. homil. 18. in Genes: Repulsó medicamento in fratricidii profundum se præcipitavit.

(l) Cùmq; essent in agro, consurrexit Cain adversus fratrem suum Abel, & interfecit eum. *Genes. 4. 8.*

(m) Vult te provocare Deus ad penitentiam, vult de se iterati indulgentiam. *S. Ambr: l. 2. de Cain & Abel. c. 9.*

(n) Quid fecisti? Vox sanguinis fratris tui  
cla-

clamat ad me de terra &c. Et posuit Dominus signum in Cain &c. *Genes. 4. 15.*

(o) Ero vagus & profugus. 70. legunt: Ero gemens, ac tremens.

(p) Circuibat Cain omnibus loquens, silentio vocem edens, silentioq; erudiens: lingua tacebat, & cetera membra clamabant. *S. Chrysost. homil. 4. de verbis Isaie.*

(q) Capiti, totiq; corpori tremorem adeo continuum incussit, ut à trepidationis motu nunquam vacaret; hoc enim notamine signavit eum Dominus. *Abulen. in c. 4. Gen.*

(r) Quicumq; effuderit humanū sanguinem, fundetur sanguis illius. *Genes. 9. 6.*

(s) Occidi virum in vulnus meum & adolescentulum in livorē meum. *Genes. 4. 23.*

(t) Septuplum ultio dabitur de Cain: de Lamech vero septuagesies septies. *Ibid. v. 24.*

(u) Virum injustum mala capient in interitu. *Psal. 139. 12.*

(w) Omnis malus aut ideo vivit, ut corrigatur, aut ideo vivit, ut per illum bonus exerceatur. *S. Aug. in Psal. 34.*

(x) Asur virga furoris mei & baculus meus ipse est. *Isa. 10. 5.*

(y) Dei consilio militant etiam ea, quæ ejus consilio repugnant. *S. Greg. lib. 6. moral. c. 22.*

(z) Ut saltē malis ipsis, & longævitate majoris compulsus penitentiam ageret. Contemnens misericordiam; merito sensit severam justitiam. *S. Hier. ep. ad Damas. Papā.*

## N A U K A III.

*Nie ieden starzec iest w swoim wieku  
młodzikiem płochym, iakim był Kaim.*

96. **Z**A fundament nauki tey, co się  
tyczy Kaima, biorę z Pisma  
Świętego, Lamecha łłowa, który zabi-  
włzy Kaima swego pradziada piątego, na-  
zwał go i mężem i młodzieńszkiem, ia-  
ko wyżej pod literą (s) napisałem. Y  
lubo rozumieią niektorzy, iż Lámech  
nie tylko Kaima, ale i młodziana, któ-  
ry go wodził, zabił, iednak Rabinowie  
Żydowscy, i Święty Hieronim trzymają,  
że nie dwoch, ale tylko iednego La-  
mech Kaima zabił, który bez omyłki i  
pobłądzenia, i mężem i młodzieniąszkiem,  
według nauki Ruperta, może być na-  
zwany, to iest, *mężem dla wieku starego,  
a młodzieniąszkiem dla głupstwa swego.* (a)  
J Rasznie, albowiem iako młodych ludzi,  
ktorzy ieszcze dobrego we wszystkich  
okolicznościach i przypadkach nie mają  
rozeznania, kiedy wczym znacznym po-  
błądzą, zwyczajnie ich mądrzy głupiem  
nazywają: tak starzec Kaim, że w spra-  
wie

wie zbawienia duszy swojej wielce pobił, iakby jeszcze rozumu doskonałego nie miał, nazwany jest dla głupstwa swego młodzieniaszkiem, który już był dla wieku starego mężem.

Podobnych młodzikow dosyć wiele znajduie się tymi czasy, którym od wieku starego już głowa osiwiała, a rozumu doskonałość jeszcze w nich nie dojrzała: mają stare lata, ale obyczaje i postępkі młode, płocne, nieuważne, około zbawienia swego niedbałe; i choćby z takich który sto lat mający umarł, nie starzec to poważny u Proroka Jzajasza, ale stoletni chłopiec lekkomyślny (b) gdyż nie wiek dziecinny, ale głupia dziecinność jeszcze się ich trzymała. (c) Słusznie tedy starzy w leciech ludzie dla grzechow i ladaiaakich obyczajow, w których się nierozum zawiera, młodzikami, chłopcami, i dziećmi bywają nazwani; iako sam BOG Żydow już w starym i podeszłym wieku będących nazwał dzieciną, kiedy Moyżeszowi przykazał, aby ich na łonie dobroci i cierpliwości tak nosił, iako więc mamka dziecie, które jeszcze pierśiami karmi, zwykła nosić. (d) Te słowa przyrównanych do

do dziecińy Żydów nierozum wielki na sztych wydaia, poniewaŝ ta wniczym sama sobie poradzić nie może, i nic iey tak do gustu nieprzypada, iako mleko, dziecinna potrawa. Nie ieden w leciech szazec taką się dzieciną być pokazuje, kiedy nie to, co by sędziwości iego przynależało, czyni, ale według dziecinnego apetytu żyjąc, bezrozumnie z utratą Nieba z tego świata schodzi.

97. Częstokroć Pismo Święte, Nôdgo Synów, Sema, Chama, i Jafeta wspomina, z których Chama nie w przód nazwało mnieyszym, aŝ iak grzech iego wyraziło, który popełnił, z Oyca pisanego naśmiewaiąc się, i drugim go dwiema braci na pośmiewisko wydaiać. *Noe obudzwszy się ze snu, iak się dowiedział, co mu Syn mnieyszy uczynił, rzecze: przeklęty Chanaan.* (e) Mnieyszym tu nazwany Cham, nie dla wieku młodego, bo na ten czas miał więcej lat iak sto, według Kariatana; ale dla grzechu, i nieprzyzwoitych wieku stoletniemu obyczajów, iako Rupertus informuje (f) Co i Święty Chryzostom potwierdza (g) i Święty Ambroży wybornymi słowy decyduje. (h) Ze się tak nie sprawował Cham, iak na

po-



poważnego w podeszłym wieku męża przy-  
stało, mnieyszym go Pismo Święte na-  
zwało, iakoby ieszcze miał rozum dzie-  
cinny, płochy, niedoskonały; albowiem  
grzechy, i nie chwalebne postęпки z czło-  
wieka starego młodzikiem, z większego  
mnieyszym, z godnego mizernym i po-  
dłym czynią.

98. Tę prawdę poznać możemy z mą-  
drego słow Salomona, który za nieszczę-  
śliwe osądził to państwo, ktoreby chło-  
pca za krola miało (i) W tych słowach  
nie trzeba rozumieć krola wle-  
ciech młodego, że dla iego wieku źle się  
z krolestwem dzieie; ponieważ Jozyasz  
krolować począł w osmym wieku swego  
roku, a szczęśliwe za iego panowania kro-  
lestwo Jzraelskie było. (k) Zaczyn to  
jest Państwo nieszczęśliwe, ktorego krol  
dla złych postępkow swoich płochym jest  
młodzikiem, chłopcem nierozumnym, głu-  
pim dzieciuchem; albowiem niezawodnie  
grzechy panować będą w krolestwie takim,  
w ktorego krola postęпки nie chwalebne  
krolują, w którym nie ducha, ale ciała  
mądrość panuje, który za namięiętnościa-  
mi wieku młodego idzie, który się w spra-  
wiedliwości, prawdzie, i sędzie nie ko-  
cha,

cha, ale to, co się mu, iako dzieciucho-  
wi nierozsądnemu podoba, czyni; takie-  
mu królestwu biada, iako mądry Saloni-  
us upewnia. (1) Y do prawdy iest dzie-  
cina ten król, chłopięciem Senator, Mło-  
dzikiem Szlachic, choć i setne lata ra-  
chuie, w którym nie obyczaje sędziwego  
wieku godne, ale bezrozumne lekkomy-  
ślney młodości wydaia się postęпки. Z ta-  
kich każdy niech to sobie przyznaie, co  
Chryzostom Święty napisał: *Zydowski  
lud był młodzikim nie dla wieku, ale dla,  
lekkomyślności, nie wleciech, lecz w obyczai-  
ach był niedozrzały, (m)*

99. Nie iest godna sędziwości nazwiska  
starość ta, która nie rodzi dobrych owo-  
cow, Bogu przyjemnych. Dla tego Pi-  
smo Święte pierwszymi starcami nazwało  
Abrahama i Sarę żonę iego, że oboię  
świętobliwi, i pełni dobrych uczynkow  
byli. (n) Nie dało tego tytułu inszym  
Abrahama przodkom choć daleko starszym,  
bo tak wyśokiey świętobliwości, iaką przed  
Bogiem zaiasniał Abraham, nie mieli;  
zaczem nie zaśluzyli sobie na to, aby ich  
było starcami nazwało. Zważywszy to  
uczony Zydowin Philo, pięknie tę mate-  
ryą tak opisał: Tego Abrahama Pismo Bo-  
że

że pierwszego nazwało starcem, lubo  
iego przodkowie po trzykroć i więcej, lat  
niżeli on, żyli na świecie, z których żad-  
nego, któryby tego imienia godny był,  
znalezonego nie czytamy. Y słusznie, bo  
starszy nie dla długo letniego czasu, ale  
dla życia chwalebnego prawdziwie nazwa-  
ny bywa; gdyż którzy lat wiele bez cno-  
ty strawili w ciele, chłopcami długoletnie-  
mi powinni być nazwani, bo nigdy nie  
postąpili w karnościach sędziwości go-  
dnych. Ale kochający się wrośtropności  
i mądrości słusznie może być starszym al-  
bo pierwszym nazwany; albowiem do  
prawdy człowiek mądry, cnotliwy, pier-  
wszym jest w ludzkim narodzie, iako Gu-  
bernator w okręcie, Magistrat w mieście,  
Cesarz w woysku, dusza w ciele, w duszy  
myśl, w świecie Niebo, BOG w Niebie.  
Zaczym każdy mąż dobry starszym pier-  
wszy powinien być nazwany; zaś każdy zły  
poślednim i ostatnim, iako ten, który in-  
wentuje, i traktuje rzeczy ostatniego rzę-  
du. Poty Philo. (o) Zgadza się z nim i  
sławny Origenes pisząc tę naukę dla nas,  
że imię starca ludziom świętobliwym nie  
tak dla licznych lat, iako raczy dla do-  
rzalezy cnoty przyznawać należy. (p)

Otoż

Otoż nie ten u Boga starzec, który i setne lata liczy; ale ten prawdziwie sędziwy, który w cnotach dojrzały, w obyczajach chwalebny, w postępkach świętobliwy.

Ztąd niech się wszyscy sędziwi nauczą, co ich poważnymi przed światem, i Bogu miłymi starcami czyni, że nie wiek bogaty w lata, ale cnota, bez której ieżli długo na świecie żyją, płochymi i głupimi, iako złośliwy Kain, młodzikami się staiają. Takiemu każdemu po śmierci ten służyłby nagrobek: *Hic jacet puer centum annorum. Tu leży stoletny chłopiec.*

#### TEXTUS S. SCRIPTURÆ & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Vir scilicet per ætatem, adolescentulus autem per ejus stultitiam. *Ruper. l. 4. in Genes.*

(b) Puer centum annorum morietur. *Isa. 65. 20.*

(c) Non pueritia, sed puerilitas remanet. *Seneca epist. 4.*

(d) Porta eos in finu tuo, sicut portare solet nutrix infantulū. *Numer. 11. 12.*

(e) Evigilans Noë ex vino, cū didicisset, quæ

quæ fecerat ei filius suus minor, ait: male-  
dictus Chanaan. *Genes. 9. 24.*

(f) Cum fuerit natu medius, minorē illū  
appellat, non tam ætate, quàm pro vitio,  
& morū indignitate. *Rup. l. 4. in Gen.*

(g) Non hic erat junior: Secundus enim  
erat, & major natu, quàm Japhet: licet  
autem ætate illo prior erat, voluntate ta-  
men minor. *S. Chrysoft. homil. 29. in Genes.*

(h) Juniorem non ætate, non tempore  
accipias, sed rudem sensu, & in quadam in-  
tellectus infantia constitutum, qui provectio-  
ris doctrinā ætatis non hauserit, nec senile  
consilium perceperit. *S. Ambr: l. de Arca &  
Noe c. 31.*

(i) Væ tibi terra, cujus Rex puer est.  
*Eccle: 10. 16.*

(k) Octo annorum erat, cum regnare cæ-  
pisset. *4. Reg: 22. 1.*

(l) Væ terræ, cujus Rex puer est, in  
quo parva, & infirma est sapientia, & car-  
nalis prudentia: qui juvenilia desideria sequitur,  
odit justitiam, veritatem & judicium. *Salonius.*

(m) Judaicus populus erat adolescens non  
ætate, sed levitate, moribús immaturus non  
annis. *S. Chryf. hom. 33. in Matt.*

(n) Erant autem ambo senes, provectæq;  
ætatis. *Genes. 18. 11.*

(o) Hunc primum nominant (nempe Abra-  
hamum divina oracula) seniore, quamvis  
majores ejus triplē & ampliús longæviores  
verint; quorū neminem legimus hac appel-  
latione dignum habitū. Et meritò, nam re-

vera



vera senior non ex longitudine temporis, sed ex laudata vita spectatur. Siquidem, qui multum ætatis in corpore vixerunt sine probitate, longævi pueri dicendi sunt, quia nunquam disciplinas attigerunt dignas canitiæ. Amator autem prudentiæ, sapientiæq: iustus senior, five primus vocari potest. Nam re vera primus est sapiens in humano genere, sicut Gubernator in navi, Magistratus in civitate, Imperator in exercitu, anima in corpore, mens in anima, cælum in mundo, in cælo DEUS. Itaq; senior & primus vir bonus dicendus est: omnis autem malus, extremus & novissimus, ut novator, & tractans res extremi ordinis. Philo in lib. de Abraham.

(p) Videtur nomen hoc (*senex*) Sandis non longævitatatis ratione, sed maturitatis adscribi. Orig. hom. 4. in Gen.



## PRZYKŁAD V.

*Chrystus iednemu, że się do grzechu  
po Spowiedzi wrócił, serce  
celoczną przebił.*

100. **D**Ziwna rzecz trafiła się roku 1624.  
w Hiszpanii. w Krolestwie To-  
letańskim, zkąd się nauczy każdy. iako  
rzecz

rzecz dobra mieć stateczne nabożeństwo do Świętych, i że te bardzo wielki skutek mają, i nie mały pożytek przynoszą: także, iako się ci ludzie zawodzą, którzy nadzieję swoją w takich nabożeństwach pokładają, a o powstaniu z grzechów, i prawdziwey pokucie nie myślą. Z takich był ieden z urodzenia zacny, i w dobrą doczesną bogaty: ten miał wielkie nabożeństwo do Najświętszey MARYI Panny; ale przytym lubieżności się nie odeymując, chował sobie metrese, nazywając ją matką. I lubo w nabożeństwie ku Matce Boskiej osłabiał, jednak iey Święta uczciwością należytą zachowywał: i że był iey sodalis, z drugimi na wychwalenie MARYI pilnie chodził, a osobliwie Obraz i Kaplicę iey swoim kosztem przystoynie ozdobił. Takie uczynki dobre nie wyszły mu bez nadgrody, zbawienia mu jednak nie sprawiły, że owej niewiasty od siebie nie odpędził, o czym iedna pobożna Pani takie widzenie miała. Pokazał iey się Chrystus Pan na Sąd zasiadający, przed ktorego lubieżnika onego stawiono; i gdy miał wyiść dekret na zgubę iego, przystąpiła do Syna swego Najświętsza Matka,

O

pro-

Tomik 1. Rozgi Sprawiedliwości.

prosząc, aby mu przepuścił; bo lubo w grzechach ciężkich zostawał, jednak czci ley nie całę zaniechał, i Onę w ley Obrazie uszanował. I otrzymała dni 30. dla tego grzesznika ná czynienie pokuty; w tym czasie ieżliby się nie poprawił, tedy mu Sam Chrystus miał włócznią uderzyć w serce. Tey Páni, która to widziała, Matka Chrystusowa przykazała, żeby to Kapłanowi Soc: JESU ktoregoby rano w Kościele obaczyła, opowiedziała. Co gdy wypełniła, Kapłan nie ufając widzeniu, wiary nie dał; aż drugi i trzeci raz będąc taż Páni z Nieba upomniona, onego też Kapłana do wierzenia przywiodła, który iednak wprzód iey ducha dobrze różnemi sposobami doświadczył. Powiedział to Kapłan onemu ślachcicowi, i tak go strachem nápełnił, że do spowiedzi z wielką skruchą, i łzami obfitemi poszedł. Ale coż mu to pomogło? znowu się swoiey nałożnicy dał uwieść, która na niego pogrozkami, gniewami, i naśmiewiskami tak długo następowała, aż przekonała. Gdy tedy noc po dniu 30. nadeszła, poczuł takie w sercu bole, iakby go kto włócznią przebił. Zawołany na wrzask nędznika owże sam Kapłan, który go przedtym upomnił, i do dobrego był

był nawrocił, upomina do pokuty, i przypomina, że to jest ta kara, którą był Chrystus pogroził; ale nieszczęsny cielesnik na większe namowy tak zakamieniał, że daremna była o zbawienie duszy jego żarliwość Kapłańska; zaczym nieszczęśliwą to życie doczesne zapieczętował śmiercią, i wtenże czas owa Pani widziała, która pierwsze widzenie miała, że Chrystus Pan w oczach Najsświętszey Matki swojej i Aniołow uderzył włócznią w jego serce tak lubieżnością zapalone, a czarci na ogień wieczny porwali z sobą duszę BOGU zmarłą. *Pisze o tym X. Alfons de Andrade w drugiej Xiedze o naśladowaniu Błogosł:*  
*MARTI Panny w Rozdz: 23.*

## N A U K A I.

*W życiu zmarłego, i w śmierci żyjącego grzesznika mizerna jest przed BOGIEM, i ludźmi cnotliwymi kondycja.*

101. **S**Tan swoy mizerny, w którym się znayduie każdy, co zgrzeszył śmiertelnie, gorzkiemi powinienby opłakiwać łzami, że z tym się niepożegnawszy

Oz                      świa.

światem, jest w oczach Boskich zmarły, zaś w oczach ludzkich widzi się być żyjącym. Taka śmierć grzeszników że jest najgorsza, według nauki Psalmisty (a) godna jest największego opłakania; bo jeżeli śmierć według ciała przyjaciółom zmarłego łzy wyciska z oczu; tym obfitszym łez wylaniem swego stanu mizerny opłakiwać grzesznicy powinni, kiedy w najgorszą śmierć wpadłszy, żyją, ruchają się, i chodzą, a w życiu zmarłego trupa swego, [o duszy mówię] z sobą noszą. Ta prawda, mój Czytelniku, czy się nie wydaie na tym w przykładzie opisanym grzeszniku? Wszakże, gdyby własce Boskiej, którą żyje dusza, był zostawał, zła nie byłby umarł śmiercią; ale że ją utracił przez wrocenie się do grzechu, brzytkim swoją duszę w oczach Boskich uczynił trupem; zaczem w życiu zmarły, i w śmierci żyjący, przebity włoczną od Chrystusa, niešťczęśliwie, bo wiecznie zginął. Temu kto jest w grzechach podobny, czyni podobnym duszę swoją trupem; a jeżeli długo na tym świecie zostaie, długo iuż w życiu zmarły, iak ogniem piekielnym bywa katowany. Zle grzesznika sumnienie a czy mu kiedy w zadawaniu męki posolguie? Bynamniej, tak.

tak, iakby już był potępiony, zawsze mu do żywego dokucza.

Doznał tego pierwszy ná świecie zaboyca Kaim, który co miał za przyczynę, po ferowanym ná siebie od BOGA dekreście, áby zbiegiem był i tułaczem po świecie, lękał się tego, żeby go nie zabił każdy, któryby go tylko gdzie podkał. (b) Ponieważ niebyło w ten czas ludzi więcej, iak Oyciec i Mátká iego, Adam i Ewá, od których nie było mu się tego spodziewać potrzeba, żeby go podobną Ablowi zadaną śmiercią zgładzić z tego świata mieli? Inszey do prawdy nie miał przyczyny tego się lękać, tylko, iako sam to uznał, że łaskę Boską przez grzech utracił, bez ktorey żyjąc, był w oczach Boskich umárty, i duszá iego trupem; áczym że to samo każdy mógł po nim poznać, każdego pobudzić mogło, áby się ná zabicie iego rzucił [c] Czemuż iednák siedm kroć cięższą karą temu BOG pogroził, ktoryky Kaima zabił, niżeli tá byłá, ná iaką sobie tenże bratoboystwem zaśłużył? Ciężey dáleko zgrzeszył Kaim, bo zabił brata niewinnego, iak ten przewiniłby, coby się na Kaima rzucił, bo zabiłby zaboycę okrutnego, á ten ma cięższemu pod-

pa-



padać karaniu? Jestci nam ten dekret do podziwienia, ale słusznie jest ferowany od tego, który chciał jeszcze na tym świecie żyjącego, lecz już do piekła należącego trupą ogniem piekielnym ukarać Kaimá, od którego byłby go ten uwolnił, który zaboystwem byłby mu odebrał życie. Piekielny ogień, który na tym świecie męczył Kaima, było sumnienie jego, którym że miał być karany zawsze, BOG mu w onych słowach: *Przeklęty będziesz na ziemi*, pogroził; iakby wyraźniej do niego rzekł: *Ogniem sumnienia twego męczony będziesz*. [d] Trzy tu własności potępieńców piekielnych, moy Czytelniku, w iednym widzisz Kaimie, że był przeklęty, że ogniem był męczony, że bez nadziei był odpuszczenia grzechow, iako sam odezwał się z tym do BOGA: *Większa jest nieprawość moja, iak żebym iey odpuszczenia dośkipił*. (e) A nie iestże to mizerna w tym życiu zmarłego BOGU, a w takiey śmierci żyjącego grzesznika kondycya, który ieszcze na tym świecie będąc, już okrutne piekielnym potępieńcom własne cierpieć zaczyna męki?

102. Tę prawdę przez Jzaiaśza Pro-  
roka dawno BOG przepowiedział, kiedy

jakiegoś robaka straszniego opisałszy, dziwną o nim podał wiadomość ludziom, że śmiertelney zgubie, iako i ogień zagaśzeniu podpadać nie będzie, tak mówiąc: *Robak ich nieumrze, i ogień ich zagaśzon nie będzie.* (f) Wiele się, moy Czytelniku, z tego Piśma nauczyć możesz, ieżeli mię z cierpliwością posłuchać zechcesz. Ktoż się nie zadziwi nad upewnioną tego robaka nieśmiertelnością? Owe Lwy mocne, silne Nosoroſce, wspaniałe Słonie, dzikie Lamparty, frogie Niedzwiedzie, słowem: wszystkie zwierze i gadziny zdychać muszą, ten tylko sam robak powszechny nie podlega śmiertelności? A co to są za iedni, których robak nigdy nie umrze, ani ogień ich zagaśzon nie będzie? Wyraził ich Pan wszystkiego stworzenia, że to są grzesznicy, którzy się Jego Świętey woli sprzeciwiali, poki na tym świecie żyli, tak o nich na wojnie pobitych mówiąc: *Obaczą trupy tych mężow, którzy przeciwko mnie wykroczyli: robak ich nie umrze, i ogień ich zagaśzon nie będzie.* (g) Domyślasz się, iako nie wątpię, że przez tego robaka i ogień BOG wyraził te męki, które złośliwi praw Jego przestępcy do prawdy cierpią. Ale czy wiesz, kto takowe męki  
nie.

nieszczęśliwym ná wieki potępieńcom zá-  
daie? Oto złe ich własne sumnienie grze-  
chami náładowane, albowiem tak naucza  
Święty Hieronim mówiąc: *Robak, który  
nie umrze, i ogień, który nie zagaśnie, we-  
dług niektórych rozumienia, jest grzeszników  
sumnienie, które zostających w mękach kátue,  
zaczyn dla swojej złości i grzechu nie mają  
wybranych dobra.* (h) Złe sumnienie ia-  
ko robak straszny gryzie, i iako ogień okru-  
tny pali potępieńców o to, czemu się nie  
starali o pozyskanie tego pożądanego do-  
bra, którego wybrani Pańscy do zupełne-  
go ukontentowania swego już ná wieki zá-  
żywają w Niebie, ále dla przewrotney wo-  
li swojej Boskim rozkazom przeciwney  
ná to zasłużyli sobie, żeby ná wieki byli  
męczeni zarówno z biesámi, którym zá ży-  
wota, ochotnie ich wolą pełniąc, służyli  
wiernie. Gdy wyrażone słowa Boskie u-  
ważam, wyznać muszę, że sumnienie po-  
tępieńców ná grzechy ich zawsze pámię-  
tne, jest dob ze pożarem nie wygasłego  
nigdy ognia wyrażone, gdyż takowa pá-  
mięć wiecznie ich w piekle kátować bę-  
dzie. Ale robaka wspomnienie iak tu słu-  
żyć może ná wyrażenie oney strážsney mę-  
ki, którą samá ná grzechy pámięć doku-  
czać

cząć będzie na wieki nieszczęśliwym? Ta do prawdy tak jest wielka, i do żywego doymuiąca, że, iako Święty Jzydor Biskup Hiszpański powiedział, *kára żadna cięższa nie iest nad sumnienie* [i] co i Święty Augustyn przyznaie mówiąc: *Mędzy wszystkiemi duży ludzkiey utrapieniami nie ma większego utrapienia, iako sumnienie grzechow.* (k) Jeżeli tedy wszystkie potępiencow męki przewyższa złe sumnienie, co ma do nich za proporcją i podobieństwo, trupa toczące robactwo, że nim wieczne pamięci na grzechy iest wyrażone gryzienie? Jeżeli BOG u Proroka swego chciał iakim żyjącego stworzenia [ogień nie należy do gatunku tego] obrazem największą grzesznikow reprezentować mękę, którą potępieni cierpieć będą, zawsze na to, co złą woli swoiey wolnością utracili, pamiętni: czemuż tey nie wyrąził straszną okrutnego Lwá, albo smoká figurą, którzy w zápalczywości swoiey na drobne kawałki rozrywać mogą człowieka? Bo tak Lew, iako i smok idzie, kiedy czas, do iamy swoiey na spoczynek: zaś robactwo kupą trupa toczące nie spoczywa nigdy, ale go bez przestanku we dnie i w nocy gryzie; *aby się przez to znać dało, że będzie*  
nieu-

nieustająca gryzącego sumnienia w piekle kato-  
wienia. Ten tyran nie jest z nayokrutniey-  
szym Lwem, ani z nieugłaskanym smokiem po-  
rownany, ale z robakiem ktorego własność  
jest nie odpoczywać. (1) A kiedyż ten ro-  
bak zaczął grzesznikowi dokuczać? Nie  
dopiero w piekle, nie, iak tam, zbłądzi-  
wszy z drogi zbawiennej, zaśzedł nieszczę-  
śliwy; ale jeszcze bonuiącego po świecie,  
iuz zaczął gryść, a gryzieniem we dnie i  
w nocy męczyć. Zadenby człowiek nie  
doznał ná sobie tego, co to jest, że robak  
w piekle nie umiera nigdy, ani ogień nie  
gaśnie nigdy, gdyby go żaden z tego  
światá z sobą nieprzenosił ná tam ten. Tuć  
to tu ma swoje gniazdo ten straszny robak  
w sercu grzesznika, gdzie nie tylko słowem  
i uczynkiem, ale i samą do grzechu śmier-  
telnego wolą wyleżony, gryść go i mę-  
czyć poczyna, który trzymając się zmar-  
łego naygorszą śmiercią, nigdy nieprze-  
stanie takiego trupá katować w piekle; tak  
bowiem Święty Bernard uczy: Tenci to  
jest robak, który nie umiera, pamięć grze-  
show przeszłych. Raz wrzucony, albo ra-  
czej prz-z grzech wyleżony mocno przy-  
lgnął, iakby iuz nie miał być napotym oder-  
wany. Nie przestaje gryść sumnienia; i tak  
samą



*samą wszakże niesfrawioną karmiony potrawą życie przedłuża na wieki. (m)*

Jak zaś tu na świecie zostaiącemu ie-  
szcze grzesznikowi do żywego doymuie ten  
złego sumnienia robak, domyślić się możesz,  
ieżeli dasz wiarę Lekarzom o robakach pi-  
szącym, wtey materyi wiary godnym, że  
te tak ciało gryzą, iż go i morzą, i często  
umorzą. Doktor Jelonek w swojej Xiąszce  
informuie, że jednemu robak się był wy-  
lął na błoncie mozgu, który iak ią gryść  
począł, tedy on człowiek we dnie, i w no-  
cy od bolu wielkiego krzyczał, powieda-  
jąc, że mu ktoś młotem rozbiła głowę.  
W Padwie Doktora Bonifacego kucharza  
syn przez godzin 6. bez znaku życia iak u-  
marły leżał; tak mu było robaństwo doku-  
czyło; lekarstwo jednak otrzyżwiło go, i  
40. robakow z niego wyprowadziło, mię-  
dzy którymi jeden był na piądz długi, ko-  
smaty, czarny, dwie głowy maiący, i trzy  
dni żyjący. W mieście Montpelier owe  
robaki, ktore się *lumbrici* nazywają, ze wszy-  
stkich naygorsze chłopca we 12 roku o śmierć  
przyprawiły, iak mu lewą żołądka stronę  
tak przegryzły, że wonę dziurę było mo-  
żno pалеc włożyć, iako to postrzegł przy  
exenteracyi ciała Fabricius Doktor *obser-  
vat.*



vat. 17. Pedemontana tłumacz Polski tę  
 dáie o glistách miesięcznych wiadomość,  
 że mǎią to imię od miesiąca, bo ich wraz  
 z miesiącem i przybywa i ubywa. W Pol-  
 sce nie wielu ludziom są znaiome, i nie w  
 kışkach, ale między wnątrzem się zalega-  
 ią; te choć ich ubywa z miesiącem, prze-  
 cię nie zniszczaią do końca, ale się ná o-  
 statek aż do dziecinncgo serca rościagaią.  
 Niemowlątkom polpolicie ten się robak za-  
 lęga, á gdy iuż serca dosięże, leży rością-  
 gnione dziecko iak martwe, zůst piany to-  
 cząc, i drzy, iakby się ná tę i owę stronę  
 ciskać chciało. Matki niewiedząc, co to za  
 choroba, mniemaią, że kaduk; á tak nie  
 wiedząc ratunku, siła dzieci te robaki do  
 grobu zanoszą. Z tego wszystkiego wnoś  
 sobie to, moy Czytelniku, że, ieżeli ciele-  
 sne robaki tak ciału dokuczaią, daleko bar-  
 dziey duchowny złego sumnienia robak du-  
 szy dokuczać musi, ponieważ ten iest ná  
 insze robactwo gorszy, w złości swoiey dziel-  
 nieyszy, i okrutnieyszy, albowiem grzechu  
*sumnienie mizerne duszę ustawicznie gryzie.*  
 (n) Dopuscił się grzechu śmiertelne-  
 go, zadaleś ciężką twojemu sumnieniu  
 ranę, á tym samym naywiększą sobie za-  
 dałś mękę, iako mowi Święty Ambro-  
 ży.

ży. (o) A to czemu? Bo w tey ranie; jeżeli ieę prędko nie zagoisz dobrą pokuty należytey maścią. robak się wyleże. który bez odpoczynku tak cię gryść będzie. że według Świętego Tomasz Nowowieyskiego Sentencyi. *samo piekło wdziałoby się zgoła znośnierz, iak takowe sumnienia gryzienia cierpieć.* (p)

103. Ani się pokoiu kiedy spodziewać grzesznik nie może. bo iako w piekle. tak i tu na świecie bezbożni pokoiu nie mają. (q) i lubo żadnego nie widzą nieprzyjaciela. któryby ich ścigał. z jednego mieysca na drugie wypędzał. i ostrego miecza na ich rąbanie i zabicie dobywał. samo sumnienie ślania się każdemu okrutnym mieczem. który go nie zablić. ale bolesne punkтуры. straszne klucie zadawać mu bez końca będzie. iako Pismo Święte mowi. (r) Wielką sumnienia złego niespokoyność ten Piśmá Bożego text nie nazywał strzałą. chociaż bol od niey dokucza zawsze: z lepszą do miecza onę przyrównał proporcją. że nie odchodząc trzyma się zawsze. iako niezbyty importun. grzesznika. W tym się różni miecz od strzały. że ta raz z łuku wypuszczona rąnionego nie rąni drugi raz; zaś miecz nie raz. nie dziesięć. ale więcey razy

tázy náđ mniemánie ranić cię móże, i nie bez bólu uřtáwiczne zadawać kłucie; wřak-  
 że ták Święty Jzydor Hřzpaleńřki Břkup  
 powiada: Sumnienie winnego zawřze zořtaie  
 w kárze: winowayca nigdy beřpieczny nie ieřt:  
 bo myřł sumnienia złęgo włářnym bywa ná-  
 pařtówána bodźcami. (s) Gdybyř Dawi-  
 dá zważył niepokoy, ktory go wednie,  
 i w nocy nápařtował, przyznałbyř tę pra-  
 wdę, o ktorey tu piřzę; poki był nie-  
 winnym bez grzechu cięřakiego dzieciu-  
 chem, poty bez řtrachu i boiaźni zořtawał,  
 i řam ná Lwá mocnego, ná Niedwiedzia  
 řrogiego, i ná Olbrzymá řiedmiołokciowe-  
 go uderzył, zwyciężył, i zabił. Podroz-  
 řzy, káwálerem będąc, przy sumnieniu do-  
 brym ieřzcze zořtaiać, ná liczne Filify-  
 now kupy zniewielką řwoich řołnierzy  
 kwotą częřto uderzał, i zbijał; ále iak řię  
 grzechu z cudzą řoną dopuřcił, tak go řą-  
 dow Bořkich boiaźń, i kárania wiecznego  
 trwoga po řtrořowaniu od Nátána Proroká  
 uczynionym ogarnęła, że nie tylko robak  
 sumnienia gryřć go poczał, ále teź řam  
 grzech przeciwo niemu iako brytan zá-  
 iadły záwřze powřtawał; á ztąd ięgo du-  
 řza, řerce, i ciało pomřty řię Bořkiey łę-  
 kály; náwet i řame kořci ięgo we dnie i

wno-

w nocy wielką niespokojność cierpiały, o czym sam podał nam wiadomość tymi słowami: *Grzech mój przeciwko mnie jest zawsze. Nie mają pokoiu kości moje od twąrzy grzechów moich.* (t) I nie dziw, albowiem ten człowiek, który się cudzołóstwa dopuścił, (słowa Świętego Chryzostoma) choć w tysiące bogaty będzie, choć na siebie żadnego nie ma skarżącego, iednak nie prześladie siebie samego winować. Jestci rokosz doczesna, ale boleść nieustająca, boiaźń ze wsząd, i drzenie, suspicya, i trwoga: kątów boi się, i samych cieniów, swoich własnych sámulusów wiedzących, i niewiedzących, teyże samey, z którą zgrzeszył, i męża iey, którego znieważył, lęka się: przechodzi się gorzkiego skarżyciela nosząc sumnienie, ponieważ jest sam swoim sądem potępiony, ani choć na krotki czas odetchnąć sobie nie może. Kaina samego żywotem żyje ięczący i drżący na ziemi. Lubo nikt nie wie, ma iednak w sobie ogień sekretny. (u) Dobrze ieden niegodziwą gorejącego lubieżnika miłością do skopułu morskiego przyrównał, bo iako tego flukty ze wszystkich stron tłuką, tak na cielesnego miłośnika różne troski i boiaźni we dnie i w nocy bez pofolgowania biją. Gdybyś potrafił przed oczy twoje

grze-

grzesznika sumnienie wystawić, bądź pewny tego, *żebyś tam opaczył ciężki grzechow tumult, wielką boiaźń, nawałnicę, i zątrwożenie, czyli zamieszanie.* [w] Kto tylko do rejestru złego sumnienia ludzi należy, prawdziwie o sobie te słowa powiedzieć może, które się w Xiegach Świętego Augustyna znajdują: *Katuje mnie sumnienie, męczą skrytości serca, napaśtuje lubieżność.* (x)

104. Kiedy tak złe sumnienie już piekielną męką zaczyna grzesznika na tym świecie katować, ktoż nie widzi, iak jest mizerna iego na tym świecie kondycja, w ktorej kto się kolwiek znajduie, niechay się do świętey pokuty zabiera, żeby się iev dzielnością do stanu lepszego przeniósł, i takich kátowni pozbył, albowiem *iako wielką jest męką bezbożnych sumnienie, tak do bre ludzi pobożnych jest wielkim weselem* [v] Weseła tego bez wątpienia dostąpi, ieżeli się do grzechow swoich, iako Dawid do cudzołóstwa i zaboystwá, nie wroci, z którym bezpiecznie do BOGA będzie mógł wzdychać, i wołać: *Pánie powróć mi rádość zbáwienia twego.* (z)

## TEXTUS S. SCRIPTURÆ, &amp; SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Mors peccatorum pessima. *Psal.* 33. 22.

(b) Omnis igitur; qui invenerit me, occidet me. *Gen.* 4. 14.

(c) Insuper & hoc, quod sciunt omnes tuamet gratiâ destitutum, si quis vult occidere, ut ad cædem meam profiliat, armabit. *S. Chrysost.* tom. 1. homil 19. in *Gen.*

(d) Conscientiæ tuæ igne torqueberis. *S. Hier: ep: 2. ad Damas: Pap.*

(e) Major est iniquitas mea, quam ut veniam merear. *Gen: 4. 15.*

(f) Vermis eorum non morietur, & ignis eorum non extingvetur. *Isa.* 66. 24.

(g) Videbunt cadavera virorum, qui prævaricati sunt in me: vermis eorum non morietur &c. *Ibid: loc: sup: cit.*

(h) Vermis autem, qui non moritur, & ignis, qui non extingvitur, à plerisq; conscientia peccatorum accipitur, quæ torqueat in suppliciis constitutos, quare vitiò sub atq; peccato caruerint electorum bono. *S. Hier: tom: 5. l. 18. c. 66.*

(i) Nulla pæna gravior conscientia. *S. Iñd: Episc: Hispal: l. 2. soliloqu: c. 11.*

(k) Inter omnes tribulationes humanæ animæ nulla est major tribulatio, quam conscientia delictorum. *S. Aug: tom: 8. in psal: 45.*

(l) Ut indicetur, non intermittendam apud

P ere-

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwosci.



erebum conscientiae circumrodentis anxietudinem. Ille tyrannus haud Leoni ferocissimo, nec indomito Draconi similatur sed vermi, cuius non est quiescere. *Anton: à Dei Mat: in Ape: Lib: t. 2. f. 647.*

(m) Hic est vermis, qui non moritur, memoria praeceptorum. Semel injectus, vel potius innatus per peccatum haesit firmiter, nequaquam deinceps avellendus. Nec cessat rodere conscientiam, eaq; pastus escâ utiq; inconsumptibili perpetuat vitam. *S. Bern: l. 5. de Confid:*

(n) Vermis eorum non moritur, spiritualis enim est, scilicet conscientia peccati miseram animam perpetuo arrodens. *Natal: Alexand: in Marci. c. 9.*

(o) Quæ enim pæna gravior, quam interioris vulnus conscientiae? *S. Ambr: t. 4. l. 3. de Offici. c. 4.*

(p) Tolerabilior propemodum infernus videretur, quam huiusmodi conscientiae tolerare remorsus. *S. Thom: à Villanova in serm: funeb.*

(q) Non est pax impiis. *Isa: 48. 22.*

(r) Quasi gladiò pungitur conscientiae. *Prov: 12. 18.*

(s) Conscientia rei semper in pæna est: reus animus nunquam securus est: mens enim malæ conscientiae propriis agitatur stimulis. *S. Jfid: l. 2. Synon. t. 12.*

(t) Peccatum meum contra me est semper. *Psal: 50. Non est pax ossibus meis à facie peccatorum meorum. Psal: 34. 4.*

(u) Qui committit adulterium, etiamsi mil-

lies

lies fuerit dives, etiamsi nullum habeat accusatorem, non desinit tamen seipsum intus accusare; & voluptas quidem temporanea est, dolor verò perpetuus, timor undiq; ac tremor, suspicio & anxietas: angulos metuit, umbras ipsas formidat, suos ipsius famulos, conscios, inscios, illam ipsam, quam corrumpit, & virum, quem effecit contumeliâ: obambulat, amarum accusatorem circumferens conscientiam, cum sit suò ipse iudiciò damnatus, nec verò ad breve tempus possit respirare. Ipsiùs Cain vitam vivit gemens ac tremens super terram; cum nemo sciat, intus tamen habet ignem implicitum. *S. Chrysoſt. apud Picinell: in mun: symb: verbo: sol.*

(w) Explica mihi istius conscientiam: videbis intus gravem peccatorum tumultum, ingentem metum, tempestatem, turbationem. *S. Chrysoſt. apud Textor in Triad: Paneg: 1. l. Conc: 6. n. 6.*

(x) Torquet me conscientia, cruciant cordis arcana, infestat luxuria. *S. Aug: apud Textor loc: cit.*

(y) Sicut magna pœna est impiorum conscientia; sic magnum gaudium est piorum conscientia. *S. Anselm. tom. 1. Conc: in ep: 2. ad Cor. c. 12.*

(z) Redde mihi lætitiâ salutaris tui. *Psal: 50. 13.*



## N A U K A II.

*Pokuta niestateczna grzesznika do  
piekła ná męki wieczne wtrąca.*

105. **W**iększa jest część katolików, którzy codzienne do Nayświęt-  
szej MARYI Panny Mátki Boskiej nabo-  
żeństwa mają, uroczyſte ley święta z oso-  
bliwszą czcią obchodzą, z affektu szczere-  
go ná Honor ley w Soboty poſzczą, albo  
ſuſzą, niektorzy áni iedzą, áni piją; zá co  
we wſzyſtkich potrzebach ſwoich, oſobli-  
wie ktore należą do duszy, ſkutecznie ley  
Mácierzyńſkiej opieki doznawają; álbowiem  
kiedy człowiek ciężko zgrzeſzywſzy, roz-  
wod z BOGIEM, iako złoſliwa oblubieni-  
ca z mężem ſwoim, uczynił, częſtokróć  
ſprawuje to Nayświętſza Matka, że ſię  
znowu grzeſznik poiedna z BOGIEM. I  
gdy dla wielkoſci grzechow chce kárać tá-  
kich nieprzyjaciół ſwoich BOG zágnie-  
wánv, gáſi ogień zápaloney ſprawiedliwo-  
ſci Jego ſwoją inſtancją Nayświętſza MA-  
RYA Panna iako mowi Święty Piotr Dá-  
miani (a) Wízakże tego doznał opiſany  
w przykładzie grzeſznik, ktorego gdy Sę-  
dzia

dzia sprawiedliwy Chrystus umyślił ná wieczne dekretować potępienie, tak przebłagała Syna swego Najświętsza Matka, że nietylko surowego dekretu ná niego nie uczynił, ále mu ieszcze dni 30. ná czynienie pokuty użyczył, którą iak zaczął chwalebnie, gdyby był i zakończył ślatacznie, byłby swoją duszę ná wieki zbawił; ále że się po spowiedzi wrocil do grzechu, pokazał nieślataczną pokutę swoją, która go o wieczną zgubę przypawiła, kiedy ślusznie rozgniewany Sędzia Chrystus to ná nim káranie wykonał, którym był mu pogroził, serce iego przebiwszy włócznią. Tak to, tak dzieie się z grzesznikiem, który dzisiaj zá grzechy swoje czyni pokutę, á jutro znowu, álbo ieszcze i dzisiaj ná też ślame lub inšie udaie się grzechy, któremi nieomylnie zasługuie sobie ná gniew Bóski i káranie; álbowskiem ták nieślataczna pokuta nic przed BOGIEM nie waży, daremna iest, nikczemna iest, którą grzech náślepuiący izpeci: nic nie pożytkuią lamentá, ieżli się rozmnażaią niecnotliwe bydlętá: ná nic się dobrego nie przyda o grzechow odpuszczenie suplikować, á znowu się do grzechow aplikować, iako Święty Augustyn náucza. (b)

106. Cále nie mądrze w tym sobie grzesznik postępuje, bo śmiertelnie ciężkimi niecnotami rany odebrawszy ná duszy, á Sakramentem pokuty zostawszy doskonale uleczoney, znowu śmiertelne rany sobie chcący zadaie, kiedy się dobrowolnie ná grzechy udaie. Jako tedy ná ciele ranę raz drugi i trzeci odnowioną zagoić trudniej przychodzi, bo dla niey piekielny ogień, ktoremu ledwie kto kiedy da radę, ciało w paszczekę śmierci podaie częstokroć; tak w oczach Boskich dółka grzesznika już prawie zgoiła, i piekielnym opanowana ogniem, która przez pokutę wcale ozdrowiawszy, powtorzynymi grzechami znowu sobie śmiertelne zadała rany, do otwartej nienasyconego piekła paszczeki na wieczną śmierć należy; zaczym swojemu głupstwu przyznać to powinien z Dawidem mówiąc każdy, który w pokucie nie trwając do grzechow powraca: *Zgnity, i zropiały blizny moje od głupstwa moiego* (c) coż bowiem głupszego być może nad tego, który wiedziawszy dobrze o grzechu śmiertelnym, że najgorszą śmiercią zabija duszę, nań się iednak udaie; a tym samym dobrowolnie samego siebie w przepaść wieczney śmierci szaleniec rzuca, ia-

ko mówi Innocenty Papież. (d) W tym przechodzi mądrością człowieka takiego bydlę, które na swoje dobro widzi się być rozumne, bo doł iaki postrzegłszy, zaraz go miiia, tego się strzegąc, i lękając, żeby weń nie wpadło, i kaliką nie zostało, albo wcale nie zginęło. Człowiek zaś rozumny, staie się bezrozumny, bo częstokroć nie miiia grzechowego dołu, chociaż wie, iak się ciężko potłukł, pokaliczył, i zranił, do niego wpadłszy, tym, czego mu się nie godziło, zachęcony, iako wspomniony Papież napisał. (e) Głupszym tedy staie się nąd nierozumne bydlę rozumay człowiek, który znowu do grzechowego dołu wpada, i rany śmiertelne iuż pokutą zagoione odnawia, bo te do uleczenia trudniejszy będą, i podobno taki w pokucie niestatek za skutnym Boskiej sprawiedliwości dekretem w tych samych odnowionych grzechowych ranach zgnie, i na wieki zginie, gdyż *ten człowiek, według nauki Świętego Chryzostoma, nie jest godzien zdrowia, to jest, łaski usprawiedliwiającej grzesznika, który siebie samego po uleczeniu rani.* [f]

107. Sam BOG, który przyszedł na ten świat zbawić, co było zginęło, i tych uzdrowić, którzy ná cieie i duszy choro-  
wá-



wali, pogroził iednemu kalece, że go coś gorszego potkać miało nād przeszłą chorobę, ieżliby po swoim uzdrowieniu nie statkował w cnotliwym życiu, ale do grzechow swoich się wrocil, tak mowiac do niego: *Oto zdrow zostales, iużże więcey nie grzesz, żeby ci się co gorszego nie przytrafiło.* (g) Którymi słowy dał mu do wyrozumienia, że choroby iego były przyczyną grzechy, na których ukáranie, tę BOG na niego przepuścił. Choroby i utrapienia na duszy pożytek zażywać trzeba, i szczerym nawroceniem się z pokutą stateczną złączonym szukać należy od BOGA iako naydoskonalszego dusz i ciał Medyká ich uleczenia. *Ze my ludzie, gdy ciężko dusza zachoruje, mowi Święty Chryzostom, żadnym żalem dzieci nie bywamy; zaś ciała choć trochę tylko choremu z wielką pilnością lekarstwa szukamy, dla tego BOG dla duszy grzechu ciało karze, aby lichszej części ukaraniem, lepsza się do szukania lekarstwa nawrocila.* (h) Tak Święty Paweł Koryntskiego lubieżnika leczył, zgubą ciała i rznięciem, iako dobry Medyk, duszy uskramiaiac chorobę, który gdy wodnistey puchliny albo śledziony trunkami, i lekkiemi lekarstwy uzdrowić

nie

nie może, powierzchownie żelazo i ogień aplikuje. Tego sposobu Chrystus na tym piralityku zażył, który się wydaie w tych słowach: *Oto zdrow zostałeś, jużże więcej nie grzeź, żeby cię co gorszego nie potkało*, to jest, żebyś daleko cięższych i wiecznych męk nie cierpiał. Ták trzeba moy Czytelniku, dochodzić tego, bo że ten kaleká przez 38. lat chory na łóżku leżał, á nie pogroził mu Chrystus ná dłuższe lata chorobą, ále czym gorszym, ieźliby się po odebranym zdrowiu dogrześzenia wrocil, prawdziwie mu wiecznymi pogroził mękami, ktore gorsze są nád wszystkie naygorsze kálectwa i choroby ludzkiego ciała w ninieyszym czasie. Každy grzesznik pokutuiący ták powinien u siebie sądzić, że też same słowa Chrystus przez natchnienie we wnętrzne do niego mowi: Ták wiele razy duszę twoię, którą grzechami śmiertelnymi zraniłeś, zupełnie uzdrowilem, częścią dla przyczyny moiey Matki Naygodnieyszey, i Świętych Pátronow twoich, częścią dla twoiey zá grzechy pokuty, i obietnicy, któraś przyrzekł więcej nie powracać do grzechow żadnych; starayże się tedy usilnie, ábyś po uleczeniu duszy twoiey odpuszczeniem

ci

ci grzechow uczynionym, nie powrocił do grzechow, bo potym gorzeyby się z tobą stało iak przedtym, albowiem iużby cię nie choroba dłuższa, ani iaka cięższa dolegliwość potkała, alebyś ná wieczne męki do piekła dostał się, nad ktore: dlá człowieka nic gorszego być nie może. Táka przestroga komuż nie wnidzie mocno do serca? Niech wie każdy o tym z nauki Tertulliana, że *gdzie żadnego nie masz po-  
lep/zenia, tam pokuta koniecznie iest prożna,* (i) a tym samym nie ważna, i BOGU obmierzła, ktoremu niestateczność przedsięwzięcia, dzisiay tak, iutro inaczey chcącego, podobać się nie może, ale gniew iego na siebie porusza nieszczęśliwie.

108. Doznali tego ná sobie Zydzi, ktorzy nie dufaiąc Panu BOGU, kiedy ich do ziemi obiecanej z puszcz y wielkiey wprowadzić dysponował, złą dziełaci śpiegow relacyą uwiedzeni, z narzekaniem ná Moyżesza i Aarona wyraźnie mowili: *Niech nas Pan nie wprowadza do tey ziemi.* (k) Toták dzisiay w nocy z płaczem głupie mru-czel. A iutro co? Inszą daleko piosneczkę zaśpiewali; o czym dając informacyą Pismo Święte powiada, że wstawszy rano poszli na górę, i rzekli: *Gotowi iesteśmy poyść*

*poyść ná to mieysce, o którym Pan mówił; álbowiem zgrzeszyliśmy.* [l] Co ich do takiej odmiany przywiodło, że dzisiaj niechcieli, kiedy BOG rozkazał, á jutro chcieli, kiedy BOG nie kazał, ruszyć się, wkroczyć do ziemie obiecanej? Oto świeża śmierć owych dziesiści śpiegow, którą ná nich BOG rozgniewany w ich oczach przepuścił, i surowsza grożącego i postąpienia do ziemie obiecanej zakazującego BOGA Sentencya, ná zaiutrz bardzo rano lud iako iakiemi fluktami poruszony z niedowierzenia do zbytney śmiałości przeniośła. A iestże to dobrze, kiedy tak ludzka wola nie statkuie Boskiej woli przeciwna? Bardzo źle, nikt tego áni pochwalić, áni approbować nie może. To, co mówili: *Álbowskiem zgrzeszyliśmy*, nie stateczną ich wyraziło pokutę, bo lubo swoy grzech wyznali, grzeszyć iednak nie przestali. BOG przykazał, áby się ná puszcza jutro z obozem wrocili, (m) oni zaś nie słuchając tego, zaćmieni zley woli swoiey chmurą ná górę poszli. [n] Czyie tu oko w nich pokutę iaką obaczyło? Wcale zła ich przedsięwzięcia odmiana, bo z grzechu do grzechu postąpili, kiedy wprzod niedowierzali, á potym się nad zakaz odważyli.

Taką

Taka ich złego umysłu odmianę zważywszy Rabanus, zawołał: O dzienne ludzkiego umysłu zuchwałość, i straszne oślepieniego serca głupstwo! Przykazuje BOG obietnicom swoim dać wiarę, i w Jego mocy dąsać, a tak do ziemi obiecanej wnieść. Ludzkie głupstwo nie dowierza, i zbawiennymi upominaniami gardzi. Przeciwieństwo, swoje pomoc odmawia, oni zaś przeciwko woli Boskiej wpaść do ziemi chcą. (o) Tak złośliwy nieszczęście pogubił ich ni-szczęśliwie, bo od miecza nieprzyjacielskiego poginęli, iako im przepowiedział Mojżesz, (p) i do ziemi obiecanej ci wszyscy nie tylko nie weszli, ale ani jej nie obaczyli, którzy nie poprawiwszy się po pierwszym i drugim upadku, dziesięć razy BOGA napuszczali, i rozkazów Jego nie słuchali, i Jemu głupią nadęci pychą uwłoczyli, iako to sam BOG przepowiedział. [q] Podobnie z każdym w pokucie nieszczęśliwym stanie się, który poprawić złego życia swego na spowiedzi przyrzekł, a samą rzeczą wniczym się niepoprawił. O iak wielu takich znajduje się Katolików, o których iako o wspomnianych Żydach, Boskie się prawdą słowa: *Kusili mnie dziesięć razy, i głosu mego nie słuchali.* (r) ale i swego słowa danego mi

ná spowiedzi nie dotrzymali! Co potym, że pokutując, przed BOGIEM i Jego Namieśnikiem mówili: *Zgrzeszyliśmy*; kiedy wyszedłszy z Kościoła, grzeszyć nie przestali? I będziesz BOG daley świadczyć im swoje miłosierdzie, które im więcej iak przez lat dziesięć w odpuszczeniu winy i kary łaskawie świadczył? Podobno się nie ieden zawiedzie ná tym, kiedy już nie miłosierdzia Boskiego, ále surowey sprawiedliwości dozna, bo tak u Świętego Chryzostoma Pan BOG mówi: *Chcę się, prawda, nad tobą zmiłować, ále mi sił do czynienia miłosierdzia nie staie; álbowiem nieustającymi grzechami twoimi miłosierdzie moje nie iako już zmocowane, w swoim przedsięwzięciu ustało.* (s) Zączym sprawiedliwość Boska iako niegodnego politowania zgładzi z tego świata, i na wieczne męki do piekła wtrąci takiego w pokucie nieśłatka.

109. Jakoż oczywiście moy Czytelniku widzisz, że się tak stało z opisanym ná początku grzesznikiem, któremu straszną Chrystus ná wieczny ogień darowawszy kondemnate dla próby zá nim uczynioney od Nayświętszey MARYI Panny, pozwoił mu 30. dni ieszcze do pokuty, w której, że nieślatkował aż do końca, dostał się  
prze-



przebity włócznią, ná męki trwające bez końca: bo i ta jest Nayświętszey MATKI Boskiey prosiłacey Syna swego zá którym grzesznikiem intencya, áby należycie pokutuiąc, życia złego szczerze poprawił, ktore ieżli takiesz będzie potym, iakie było i przedtym, zgadza się z Boską na ukaranie grzesznika sprawiedliwością. Tey prawdy mamy dokument w żywocie Świętey Kolety Zákonney Panny, ktora pewnego czasu gorąco się modliła do Nayświętszey MATKI, áby za grzesznikami do Syna swego supplikę swoię wносиła; w tym pokazała iey MATKA Boska misę pełną porąbanego ná sztuki Ciała dziecinnego, i rzekła: jako ty chcesz, ábym Ja zá tymi prosiła, ktorzy moiego Syna, ile tylko mogą, tak iak tu widzisz, rozrywają. Zaś Pismo Święte powiada o grzesznikach; że *Krzyżwią sobie samym znówu Boskiego Syna, i szyczą z niego.* (t) Tak wielką Syna Boskiego i swego widząc krzywdę Nayświętsza MATKA, z opieki swoiey wypuszcza takiego grzesznika, á zátym nie ujdzie zguby wieczney, i zá słusznym sprawiedliwości Boskiey dekretem ná męki piekielne wtrącony będzie, bo tak wielki Patriarcha Konstantynopolitański Święty Germa-

Germanus mowi: *Zaden zbawiony nie bywa, tylko przez ciebie, o Najswiętsza MATKO: Zaden uwolniony od złych przygod nie bywa, tylko przez ciebie o Nayszybsza Panno: Zaden nie odbiera daru iakiego z Nieba, tylko przez ciebie o Naysliczniejsza: Nad żadnym nie zmiłuje się łaska Boska, tylko przez ciebie o Nayszczniejsza.* (u) Jeżeli zaś pragniesz wiedzieć, którzy szydą z Boskiego Syna, tak cię o tym Święty Augustyn informuje mówiąc: *Naśmiewca ten jest, nie pokutujący, który jeszcze to czyni, że co pokutował, i grzechów nie umniejsza, lecz przyniża* [w] O takim Święty Izydor przydaie Sentencyą swoją, że widzi się, iż nie prosi BOGA upokorzony, ale z niego się naśmiewa pyszny. [x] Teraz uczay, i ołóż, mój Czytelniku, że tak wiele jest tych, którzy żartują z BOGA, iak jest wiele tych, którzy powracają po spowiedzi do grzechów. Ale każdego ta ich niestateczna pokuta iako przed BOGIEM obłudna i nieważna, wtrąci na wieczne męki do piekła, albowiem żartować z siebie nie da BOG, żeby mu to bez ukarania uszło, iako przestrzega Paweł Święty Galatów, tak do nich pisząc. *Nie myślcie się w zdaniu swoim: BOG nie da żartować*

wał z siebie, bo co zasieie człowiek, to i zbierze. [y] Zasieie stateczną pokutą żywot wieczny, zbierze Niebo: zasieie powrotem do grzechów śmierć wieczną, zbierze piekło.

110. Z tego wszystkiego to wnosić powinien, że który pokutujący chce się chwycić prawdziwie cnoty, powinien na przód w duszy swojej mocną wzbudzić rezolucyą, i potężne uczynić przedsięwzięcie, żeby i najmnieyszym z umysłu BOGA nie obraził grzechem, osobliwie śmiertelnym, bo przez ten sam tracimy łaskę Boską, z którą wszystko dobro nasze razem ginie. W takim przedsięwzięciu zakładamy fundament stateczney pokuty, przez którą utrzymujemy się w cnotliwym życiu, i zachowujemy miłość i łaskę Boską, i prawo, które do Niebieskiego Królestwa mamy. W tym zawiśła miłość i życie duchowne duszy to czyni, że ludzie stają się Synami Boskimi, Kościołami Ducha Świętego, członkami żywemi Chrystusa. Jak długo tedy człowiek pokutujący statecznie się trzyma tey intencyi, tak długo zostaje w miłości Boskiej, i w stanie zbawienia; ale iak odstąpi powracając do grzechów, w tenże zaraz czas bywa wymazany z Xiegi żywota, i przez niego-

niegodziwą odmianę imię iego wpisane bywa w Xieęgę tych, którzy są wiecznie potępieni; a zatym z Kroleństwa iasności przejdzie na miejsce strasznych ciemności. Z tak mocnego przedsięwzięcia odwagi mierzyć sobie możesz pożytek, który tym większy będzie, im odwaga w pokucie stateczney mężniejszy będzie; bo iako ten, który chce wbić w iakie miejsce gwoźdź, niekontentuje się raz i drugi uderzyć młotkiem, ale tak długo bije, po ki się ow gwoźdź z miejsca nie ruszy; tak pokutujący każdy ufilnie się o to starać powinien, aby iego przedsięwzięcie nie było iakokolwiek ustalone, ale żeby było nienaruszone, i aż do zgonu życia trwałe: ma na to patrzeć, aby ze wszystkiego tego, co obaczy, co ułyszy, o czym myślić będzie, wzbudzał w sobie samym więcej miłości przeciwko BOGU, więcej nienawiści przeciwko grzechom; tey czym więcej będzie przybywało, tamtey w sercu iego będzie się więcej przez Ducha Świętego rozlewało, (z) z którym wieczne krolowanie odbierze w Niebie.

TEX.

Q

TEXTUS S. SCRIPTURÆ, & SENTENTIÆ PATRUM.

(a) Refrigerat iram Judicis, cum iustitia ignis à præsentia Deitatis egreditur. *S. Ptr. Damian. serm. de Nativ. V.*

(b) Inanis est pænitentia, quam sequens culpa coinquinat: nihil profunt lamenta, si replicantur peccata: nihil valet à malis veniam poscere, & mala denuo iterare. *S. Aug. serm. 4. ad Frît. in eremo.*

(c) Putruerunt, & corruptæ sunt cicatrices meæ à facie insipientiæ meæ. *Psal. 37. 6.*

(d) Quid insipientius peccatore, qui & cognovit facinus, & committit, præcipitans se scienter in mortem? *Innoc. Papa.*

(e) Certè brutum animal, si videt foveam, declinat ab ea, nè labatur in illam: Homo verò ab illicito semper illicitur, & in illicitis jugiter delectatur. *Idem.*

(f) Sanitate indignus est, qui post curam semetipsum vulnerat. *S. Chrysost. homil. 2. de lapsu hum.*

(g) Ecce sanus factus es, iam noli peccare, nè deterius tibi aliquid contingat. *Joan. 5. 14.*

(h) Cum graviter ægrotante anima nullo dolore afficiamur, & tamen levi corporis morbo summâ diligentia medicinam perquiramus; ideo Deus ob animi peccatum corpus flagellat, ut deterioris partis supplicio melior ad quærendum remedium convertatur. *S. Chrysost. hom. 37. in Joan.*

(i) Ubi emendatio nulla, pænitentia necessario vana. *Tertull. apud Natalem Alexand. in Matth. C. 3.*

(k) Non inducat nos Dominus in terrā istā. *Numer. 14. 3.*

(l) Et ecce manē primo surgentes ascenderunt verticem montis, atq; dixerunt: Parati sumus accedere ad locum, de quo Dominus locutus est: quia peccavimus. *Ibid. v. 40.*

(m) Cras movete castra, & revertimini in solitudinem. *Ibid. v. 25.*

(n) At illi contenebrati ascenderunt in verticē montis. *Ib. v. 44.*

(o) O mira protervitas humanæ mentis, & horrenda stultitia cæcati cordis! Mandat Deus promissionibus suis credere, & de sua potentia confidere, & sic terrā possidendam intrare. Humana stultitia diffidit, & salutaria monita respuit. E contrario suū negat auxilium, illi contra Dei voluntatem terrā invadere volunt. *Glossa ord. ex Rabano ibidē.*

(p) Omnes homines, qui viderunt majestatem meam, & signa, quæ feci in Ægipto, & in solitudine, & tentaverunt me iam per decem vices, (q) nec obedierunt voci meæ, non videbunt terram, pro qua iuravi Patribus eorum; (r) nec quisquam ex illis, qui detraxit mihi, intuebitur eam. *Numer. 14. 22. & 23.*

(s) Volo enim te misereri, sed vires misericordiæ faciendæ non habeo: incessabilibus enim iniquitatibus tuis misericordia mea, quasi jam lassata, à proposito suo defecit. *S. Chrys. in Imperf. hom. 46. in Matth.*



## 190 ROZGA

(t) Rursus crucifigentes sibimetipsis Filium Dei, & ostentui habentes. *Hebr. 6. 16.*

(u) Nullus est, qui saluus fiat, nisi per Te, o Sanctissima: Nullus est, qui liberetur a malis, nisi per Te o Purissima: Nullus est, cui donum concedatur, nisi per Te, o Castissima: Nullus est, cui misereatur gratia, nisi per Te, o Honestissima. *S. German. apud Textor in Triade Paneg. p. 1. Conc. 1. n. 7*

(w) Irrisor est, non pœnitens, qui adhuc agit, quod pœnituit, & peccata non minuit, sed multiplicat. *S. Aug.*

(x) Nec Deum videtur posere subditus, sed subsannare superbus. *S. Isidor. l. 2. Sent. c. 16.*

(y) Nolite errare: Deus non irridetur. *Galat. 6. 7.*

(z) Charitas Dei diffusa est in cordibus nostris per Spiritum *S. Rom. 5. 5.*

## N A U K A III.

*Serce ku BOGU nie/szczere, ná żałofny przychodzi koniec.*

III. **J**est co pochwalić, kiedy serce ludzkie przyjaźni swojej dowód tym odmawia, którzy chcą jego szczerość nad złoto i perły droższą niegodziwie pozyskać, bo że tym sposobem Panu się swoiemu

iemu Dziedzicznemu, który go dla siebie stworzył, konserwuje, na wielką u ludzi świętych sławę, u BOGA zaś na niepospolitą zapłatę sobie zasługuje, którą sam Chrystus prawdziwy serc ludzkich kochanek deklarował, to mówiąc do każdego: *Bądź wierny aż do śmierci, a Ja tobie dam koronę żywota.* (a) Kiedy BOG, mój Czytelniku, naszej pragnie wierności, nieomylnie żąda i naszej ku sobie szczerości, bo te dwie cnoty tak są związane z sobą, że gdzie się pokaże jedna, tam się znajdzie i druga; kto bowiem jest komu wierny, temu jest i szczery; a komu serce nie sprzyja prawdziwie, temu też danego słowa nie dotrzyma zupełnie. Kto tedy wierność ku BOGU aż do śmierci konserwuje, nieomylnie swego serca szczerość ku niemu pokazuje; tę, że się deklarował BOG nieoszacowaną wiecznego żywota udarować Koroną; wnieśże sobie, jak żałosny koniec te serca będą miały, które się BOGA szczerze na tym świecie nie trzymały. U wszystkich Nacyi ziemiowie nieszczerzy, kiedy do nieprzyjaciela oyczyzny przystają, nie małą karą tego przypłacają. Takich sąsiadka Potencya

cya wiarołomcami zowie, i wygnaniem z Kraiu, albo iaką okrutną śmiercią karze. Słuszniey to BOG sprawiedliwy czyni, kiedy serca ludzkie, które były Mu nie-szczere, aby opłakány koniec wzięły, potępia. Ktoż bowiem iest ich dziedzicznym Pánem, ieżeli nie BOG? Tenci to Pan wyraźny rozkaz wydał, aby Go człowiek każdy szczerze, to iest, całym sercem kochał, tak przykazując: *Bądźcież miłowal Pána BOGA twego z całego serca twego.* [b]

112. Miłować BOGA z całego serca nie co innego iest, tylko szukać go pilnie, trzymać się go mocno, pragnąć Go samego, w Nim samym spoczywać zupełnie, żadney inšzey rzeczy ani żądać, ani szukać, ani się iey trzymać, ani się w niej cieszyć, tylko ile iest zgadzaiąca się z wolą Boską, ile ná chwałę Jego służyć może, ile ná zbawienie nasze, albo bliźniego, albo ná dobro Kościoła iest sposobna: Żadna myśl w rozumie, żadna żądza w woli, żaden uczynek w całym życiu być nie ma, któryby z miłości Boskiej iako od początku nie pochodził, i któryby ná większą chwałę Boską iako do końca swego nie zmierzał. Ztąd bez zawodu

wodu wnieść sobie możesz tę prawdę, że takich bardzo mało znayduie się na świecie, którzy z całego serca miłują BOGA: á przecię trzeba koniecznie kochać Go szczerze, nie tylko uczynkową miłością, to jest, akcyami pod widok ludzkiego oka podpadaiacemi, wszystkie tego zachowując przykazania, ále i affektami wewnętrznyimi, częstokroć tey miłości akty, myślą, i sercem wzniecając w sobie każdego czasu żywota swego, osobliwie w ostatku jego, z tą zawsze rezolucyą, że Go nad wszystko stworzenie dobro chcesz więcej kochać, i co masz fortuny, wolicz postradać wszystko, i cierpieć złe wszystko, iak naymnieyszą akcyą i myślą, ktoraby Jego miłości przeciwna była, serca swego niewierność, i nieszczerłość ku Niemu pokazać. *Z całego serca*, uczy Święty Tomasz Doktor Anielski, (c) będziesz miłował Pána nad Panow, żeby intencya twoia, twoy umysł wszystkiek zmierzał ku BOGU: *z całej myśli*, żeby rozum twoy cały, z myślami przez wiarę poddał się BOGU: *z całej duszy*, áby twoy appetyt cały, i żądza wszystkiek według BOGA koniecznie się rządziła: *i ze wszystkich sił twoich*, iako jest u Łukasza Świętego. (d)

że.

żebyś to czynił ná większą BOGA chwałę, co tylko możesz rozumem, sercem, ięzykiem, i ciałá siłami sprawić. Miłuy tedy Paná BOGA z całego serca słodko, przeciwko zdradliwey ciałá słodyczy, bo o nim napisał Dawid: *Jak słodkie ustom moim wymowy twoie!* (e) Miłuy Pana BOGA z całej duszy mądrze, przeciwko diabelskim oszukaniom ná pozor Anielskim, bo napisał Święty Paweł: *Szatan zamienia się w Anioła światłości.* [f] Miłuy Pana BOGA z całej myśli czuynie, przeciwko niezasypiającey biesá przekłętého złości, bo tak Święty Piotr upomina: *Czuycie, bo wasz nieprzyjaciel diabeł iako lew obchodzi, szukając, kogoby pożarł.* (g) Miłuy P. BOGA mocno ze wszystkich sił przeciwko strachom, groźbom, i zamachom świeckiey potęgi i zawziętości, żebyś mógł z Doktorem narodow mowić: *Kto nas oddzieli od miłości BOGA?* (h) Miłuy Pána BOGA ślaciecznie przeciwko nietrwałey tego świata miłości, bo Święty Jan Ewangelista napisał: *BOG miłością jest: kto zostaje w miłości, w BOGU zostaje, i BOG w nim.* (i) Miłością Boską czyie serce gore, ten rzeczy naywiększey dokazał, bo to naywiększe i pierwsze jest przykazanie, iako

Sam

Sam Chrystus powiedział. (k) Miłość Boską w sercu swoim kto konserwuje, ten Prawo Boskie wcale zachowuje, bo ta *miłość jest Prawa zupełność*, iako Paweł S. w liście do Rzymian wyraził. (l) Miłości Boskiej kto nigdy z serca swego nie ruguje, ten do mety wszystkich przykazań zawsze przystępuje, bo każdego *prawa koniec jest miłość*, iako list do Timoteusza opiewa. (m)

113. Kiedy tak przez jedną miłość Boską, mój Czytelniku, we wszystko dobro uszczęśliwiony bywa człowiek, osądź to u siebie, na jakie ten przyjdzie nieszczęśliwości, który z całego serca nie kocha BOGA, ale miłość na dwoie rozdziela, albo całe serce z miłością do jakiej kreatury przenosi. Opowiedział to Święty Felix Kapucyn jednej Pani w Rzymie, która tak się była w piątku zakochała, że go zawsze płałowała, mówiąc do niego. (n) O jakbyś szczęśliwą była, gdybyś tę miłość do BOGA obrocila; a teraześ nieszczęśliwa, gdy w większym affekcie u ciebie ta bęstya, niżeli Pan BOG został. Toż samo prawdziwie do większej części pokutujących mówić się może, bo to widzimy oczywiście, i doświadczenie uczy nas nie-



zawodnie, że przy pokucie Sakramentalney ludzie nie szczerze serce do BOGA mają, kiedy przyrzekając złych żądzow i afektow swoich poprawić, obiecuią tym samym całe serce z miłością od stworzenia, w którym się źle kochali, do BOGA przenieść. A czy się tak stało? Bynamniej: też same niegodziwe amory, szpetne konwersacye, chciwe pieniędzy zbierania, próżności światowey kochania, w trunkach zbytkowania: też same wyniosłości, zawziętości, i insze do tego i tego excessu przywiązania po spowiedzi, które i przed spowiedzią były. A takąż to szczerowość serca pod czas pokuty BOGU prezentowana? Mogłby do takich znowu Chrystus powtórzyć słowa, które niegdyś do Faryzeuszow powiedział: *Obłudnicy, dobrze o was prorokował Izaiasz mówiąc: Lud ten chwali mnie ustami, ale serce ich daleko jest ode mnie.* [o] Piękneć są słowa, które przy spowiedzi mawiacie, że za grzechy serdecznie żałujecie, i poprawić się obiecujecie; coż potym, kiedy się z sercem nie zgadzają, które i w ten czas do iakiey rzeczy przywiązane macie, a ztym daleko od BOGA oddalone, bo daleko co inszego od Boskiej woli zamysławiacie, pragniecie,

cie, upatruiecie, i czyniecie, iako Tirinus, co iest serce od BOGA dalekie, informuie. (p)

114. Jaka tu z takich przy spowiedzi penitentow ofiara BOGU; ktorzy albo zamyslaia z Joramem o zabiciu Elizeusza [q] albo z Amnonem ieszcze kochaia niegodziwie Tamarę. [r] albo z Achabem upatruia dla siebie cudzą zagarnąć winnicę. (s) albo fryzuia sobie głowę trzy i cztery godziny z Jezabellą. (t) i lubo tego białey płci, i stroienia się w złoto, i w drogie materye Piotr Święty zakazuie [u] przecię iaka taka bez skrupułu grzechu z tym grzechem do spowiedzi przychodzi, i z nim odchodzi; w czym nie szczere ich ku BOGU serce Psalmista Pański strofuie temi słowy: *Dokądże ciężkiego serca będziecie? Po co zakochaliście się w próżności?* [w] A że tey próżności, iako widziemy, po tak wielu spowiedziach dla miłości BOGA od siebie nie oddaliły, oddaliło się ich serce od BOGA, i do tey z miłością przebiegło się próżności; a zátym pokuty sakramentalney ofiara takich penitenteek i penitentow bez serca była; a iakżo BOGU przyjemna być mogła, który się od każdego człowieka, całego serca z miłością

Ścią upominą: *Będziesz miłował Pana BOGA twego z całego serca.* (x) *Synu mój podaruj mi serce twoje.* [y] Jeżeli bez serca była taka pokuty ofiara, nieomylnie na takiego i taką śmierć sprowadziła. Takci się z Juliuszem Cezarzem stało, który iak się w osobliwszey wspaniałości pierwszego dnia rządów swoich w Rzymskim Kapitolium na krześle posadził, pod czas seymowania Jęgo z Senatorami stanął przed nim Spurius Wrozek, który to mu iako rzecz osobliwszą doniósł, że w bydłęciu na ofiarę zabitym serca nieznaleziono. Na tę relacyą tudzież Cezarza śmierć potkała, albowiem puinałami ukłuty mizernie zginął. (z) Podobna śmierć według ciała niekiedy, ale według duszy zawsze tych potyka, którzy bez serca BOGU siebie na ofiarę przy spowiedzi oddają, tak bowiem Święty Jan upewnia mówiąc, *kto nie miłuje BOGA iak powinien z całego serca, ten w śmierci zostaje.* [aa] Każdego człowieka naucza Święty Augustyn, że może BOGU ofiarować dobre serce, i czystą duszę, i szczere sumnienie. (bb) Toż samo Dawid powiedział dawno inżemi słowy, że *miła BOGU ofiara jest duch strapiiony.* [cc] Nie ciało ale duch, bo ciało trapi się niemáło,

máło, że tego nie ma, czego żądało: albo że w sobie to czuie, czego nie chciało; zaś duch dla samego trapi się grzechu, że nim obraził BOGA, którego zawsze powinien kochać z całego serca; i żaluie szczerze, że swego Stworzyciela i Odkupiciela, i Poświęciciela ná siebie rozgniewał, że tak dobrym i łaskawym Oycem złośliwie pogardził, że Naywyższego Pana swego nie słuchał. Tak strapiony duch ieżeli się prawdziwie upokarza przed BOGIEM z Publikanem, ieżeli się i serce szczerze kruszy z Magdaleną, nie będzie w pogardzeniu u BOGA, iako wspomniany Psalmista upewnia. (dd) Ale ieżeli penitent znowu to serce zamyśla ktorey z miłością oddać kreaturze, taki lubo przyszedł zaślepiony do konfessyonału, aby przeyrzał, daremno się spowiadał, bo bez pożytku zbawieunego; albowiem zamiast pozbycia się grzechow, więcey iest, cze nieprawości nazbierało, zgromadziło, i przyczyniło sobie serce iego, iako naucza Koronat Izraelski. (ee) Tak nieszczeremu BOGU serce ná zły koniec przyidzie, ktorego ná całą wieczność nie odżałuje.

115. Pismo Święte o iego nieszczęściu tak mowi: *Serce twarde źle się będzie mia-*  
*ło*

to na samym ostateku. (ff) Ktore jest twarde serce, informuje Święty Augustyn, mówiąc: *Bardzo twarde jest serce, które iezli miłować nie chciało, oddać nie chce.* [gg] Serce ludzkie tak jest wspaniałego umysłu, że tylko równemu sobie zwyciężyć się daie. Insze chociaż więc mocne do pozyskania człowieka pobudki próżność i oszukanie raczey, iak prawdziwey czci dobro pospolicie otrzymują. Tak piękność iakiey kreatury oczy ludzkie opanować zwykła: dary bogate pociągają do siebie ręce: wdzięczność głosu i układność mowy takce uszy: Smaczne potrawy i likwory gust delektują: moc zwierzchności do posłuszeństwa swoich Wazallow pociąga: Maieştaty kolana i karki ludzkie nachylają: zaś serce zwyciężyć i podbić sobie sama tylko potrafi miłość; nie inszą inwencją, siłą, gwałtem, albo sztuką pozyskane być może, tylko miłością, albowiem iako mówi Święty Augustyn: *Zadnego nie masz większego do miłości zaproszenia, iak poprzeżdzić miłością.* [hh] Kto kogo pierwey zaczął kochać, ten iego wygrał kochanie: kto pierwey komu swoje ofiarował serce, ten iego sobie zniewolił serce. Bo gdyby ktore na świecie było serce tak twarde,

de, któreby nie kochało, ani kochać chciało, żadne jednak od ludzkości nie będzie tak odludne, które uznawszy, że jest ukochane, równą nie chciałoby odkochać miłością. Dobrze tedy powiedział ten Święty Doktor, że *bardzo twarde jest serce to, które ieżli kochania świadczyć nie chciało, oddać nie chce*. Uważ dobrze, mój Czytelniku te dwa słowa: *Nie chciało, i nie chce*; wprzód niż kto był ukochany, mogło być jego serce tak twarde, że nie kochało, ani kochać chciało; ale potym iak widziało; poznało, i doświadczyło, że kochane było, musi kochać, chociażby nie chciało, iako sławny Vieira decyduje. (ii) Teraz się refleksuy Katoliku, i przyznay tę niezawodną prawdę, że cię BOG miłością swoją uprzedził; jeszcześ nie był na świecie, a już BOG ukochał cię serdecznie. Z tej miłości swojej stworzył cię z niczego, dał ci nieśmiertelną duszę, na ktorej swego Bóstwa Obraz wyraził, i uczynił ią z niewolnicy diabelskiej Krolestwa swego i siebie samego dziedziczką. Z tak wielkiej miłości całym sercem BOG do ciebie przylgnął, czego nigdy nie byłś godzien mizerny człowiecze; dla tego wszystkie zadumiały mają cierpliwością wstawiony do  
BO-



BOGA woła: *Co jest człowiek, Panie, że go tak wielmożysz? albo po co ku niemu serce twoje przykładasz.* [kk] A ty co BOGU za to? Czy go wzajemną odkochałeś miłością? Czy do niego całym sercem przylgnałeś? Nie znać tego nigdy: więcej świat, i marności jego ukochałeś iak BOGA, bo się ich ieszcze po dziś dzień mocniej trzymasz, iak BOGA: więcej się w rokoszach ciała kochasz, iak w BOGU, bo iak z młodu tak w podejzłym wieku bardziej za ciałem płci drugiey, iak za BOGIEM po tak wielu spowiedziach idziesz, [ll] więcej się w duchu przekłętym iak w BOGU kochasz, bo z większą ochotą biesia woła w pyłze, w łakomstwie, w gniewie, i inszych grzechach pełnisz, iak woła Boską w pokorze, w życzliwości, w odpuszczeniu urazy, i w inszych cnotach czynisz!

116. To się sprawdziło ná tobie, co w powszechności z wielkim serca swego żalem Święty Bernard powiedział: *Woła świat, ia uśtaię: woła ciało, ia zarażam: woła diabeł: ia oszukiwam: woła Chrystus, ia posilam; á przecię pyjznnę serce nasze chętniej chce poyść za światem uśtającym, za ciałem zarażającym, za diabłem oszukującym.*

iak

*jak za Chrystusem posilającym. (mm)* Takie serce jest bardzo twarde serce, ponieważ tak wielką od BOGA miłością uprzedzone wzajemną miłością gorzeć iako nie chciało, tak i nie chce. Ná iakiś koniec takie serce przydzie? Jużem tu z Pisma Świętego upewnił, że *twarde serce źle się mieć będzie ná ostatku, bo, iako mówi Bernard Święty ná swojej nadziei zawiedzie się, oszuka się, i konfuzyą odniesie.* [nn] Takie serce, które się całe od BOGA do iakiey kreatury z miłością przeniosło, zwyczajnie obiecuie sobie życie długie, nadzieją się karmi, że przy śmierci spowiedź grzechów uczyni, ma ufność, że znowu poiedna się z BOGIEM, i do Jego łaski przydzie. Aleć się w tak nieporządneý nadziei swojej zawiedzie, oszuká się nie ladaiało, i zawnstydzi się samo siebie z niepowetowanym żalem, kiedy w pośrzedku żądzw swoich przydzie mu konać, i widzieć ná siebie ciężko zagniewanego BOGA; tak bowiem sam BOG grozi się surowo ná takich u Ozeasza Proroka mówiąc: *Zabiegnę im w oczy iako niedzwiedzica po wziętych dzieciach, bo ta na gwałtownika wszystek gniew wywie-  
ra, i iako lew rozewę ich serca zamkniecie.*

R

(oo)

Tomik I. Rozgi Sprawiedliwości.

(oo) Otwierało się serce bezbożnych ludzi z miłością niegodziwą ku stworzeniu iakiemu, a zamykało się przed Bogiem z prawdziwym kochaniem, luboś się usty oświadczało, żeś go kochało; otoż za tę nieszczerość twoję BOG ślusnie zagniewany rozerwie ci to zamknięcie, i na żalofny, którego nie powetuiesz nigdy, poda cię koniec. Gdybyś człowiecze z iedney strony, rozruszoną niedzwiedzicę, i z drugiej, lwa straszego na ciebie bieżących widział, o iakby się twoje przelekło serce! boby przeczuwało, na iakby okrutną śmierć przyszło; te bestye iako i inne drapieżne mają to do siebie, że w gniewie swoim człowieka pokonawszy, naprzod pierś jego rozrywają, i serce pożerają. Daleko strach większy ogarnie serce twoje, kiedy BOGA w ogniu zapalczywości swojej na siebie następującego obaczy; albowiem że tego będzie miało Sędzią, którego miłością tyle razy wzgardziło, i szczerze go nie kochało, będzie się lękać nie mało, wiedząc, że go oplakany koniec potka. Wszakże tego doznało serce opisanego w przykładzie łubieżnika, które w iak wielkim strachu było, kiedy Chrystus Sędzia ręką go własną przebił, łatwo się domyslić

możesz.

możesz. To niełczęście sprowadziła ná niego serca iego niešczerość ku BOGU. bo że iešzcze po spowiedzi chował przy sobie owę niewiaſtę iako bliſką do grzechu okazyą, dał z ſiebie dowod, że iešzcze onę niewiaſtę kochał ſerdecznie; iakoż i przyſzło do tego, że do grzechu cielesnego, ſerce ſwoie z miłoſcią od BOGA do Metrefy przenioſzły powrocił. Ná tak tedy oplakany koniec ſerce iego ku BOGU niešczere przyſzło, włoczną od Chryſtufa przebite.

117. Podobnie koniec nieſzczęśliwy i ſerce Abſalonowe potkał, ktore Joab trzema włoczniami przebił. O tym Krolewicu powiada Piſmo Święte, że brata ſwego Amnona zabiwſzy, przed gniewem Dawida Oyca ſwego w daleką uſzedł ſtronę, gdzie kilka czaſow iako wygnaniec bawił. Joab Hetman życzliwy iego przyiaciel tak dzielnym ſtał mu ſię Patronem, że przez mądrą Tekwitę przeproſił Oyca, ktory kazał mu do domu z wygnania ſprowadzić bratoboycę ſyną. Powrociwſzy Abſalon do Jeruzalem, zamiast przywiązania ſwego ſercá do łaskawego Oyca, odrywał od niego Izraelitow ſerca, a do ſiebie nakłaniał. (pp) albo iak z Hebrayſkiego textu Abu-

lenfis czyta: *Kradł serca*, które były Oycu iego przychylne, a sobie przywłaszczał tak dalece, że w krotkim czasie całym sercem Izraelitowie za nim poszli. (qq) Wskorałże co dobrego dla siebie tak niegodziwą ku własnemu Oycu nieszczerością? wcale nie, i owszem przegrał na głowę, bo wszystko z życiem utracił, i śmiercią okrutną zginął; albowiem dufając w te ludziom pokradzione serca, gdy rokosz przeciwko tak dobremu Oycu podniósł, chcąc go z tronu zepchnąć, a sam go osieść, i krolować; stoczył prawda bitwę z woyskiem Oyca swego Krola, ale od niego porażony, uciekając z placu na mule, uwiązał za włosy na dębie, na którym tak długo wisiał, poki ow iego doznany przyiiciel i Patron Joab nie przybiegł, który wrękę swoją trzy włocznie wzięwszy, utopił wszystkie iedną po drugiej w sercu nieszczerego Oycu syna. (rr) Tu jest nad czym się zadziwić, moy Czytelniku, że Joab, który dawnym był Absalona przyiacielem, i blagającym Oyca zagniewanego Patronem, własną go zabił ręką. Było to i Świętemu Chryzostomowi do podziwienia, dla tego te słowa napisał: *To jest dziwnieysza: tenże sam, który przeiędnał*



*mu Oycu, życie mu odebrał. (ss)* Czemuż to Joab tey nieuczynił dyspozycyi, aby waleczni rycerze Chuzai i Abizai swoje w Absalona sercu utopili włócznie? Czemu chciał, aby od iego własney ręki w serce przeбитy zginął? Bez wątpienia dla tego, aby serce, które nieszczerością zgrzeszyło, żałosny koniec włóczniami ukłote odebrało, i to nie inszą, tylko tego ręką, który był naywiększym iego przyjacielem. Stało się to z Boskiego natchnienia na większe serca Absalona pychą nadętego, w ludziach dufającego, i nieszczerością napełnionego ukaranie, iest bowiem zawsze cięższa i boleśniefsza rana iedna od przyjaciela zadana, iak dzieśień od nieprzyjaciela. Tak się właśnie z tobą grzeszniku dzieie, bo ty masz podobne Absalonomu serce, ku BOGU iako swoiemu Oycu łaskawemu nieszczere. Poki zostaiesz na wygnaniu tego świata, życzliwego sobie masz Patrona Joaba, to iest Chrystusa Pana, bo ten zagniewanego na ciebie błaga BOGA Oycu, iako Święty Jan powiada: [tt] Ale ieżeli po poiednaniu się z BOGIEM przeciwko temu Oycu Niebieskiemu powstaniesz, ieżeli przykazań Jego łamać nie prześtaniesz, ieżeli znowu tak  
iak



iak przedtym wkale grzechowym walać  
 się będziesz, ieżli do womitow przy spo-  
 wiedzi uozynionych powrocisz, ieżli się na  
 mule cielesnego impetu do uczynku choć  
 tylko myślą zapędzisz, á tu cię koniec  
 twego życia na śmiertelne gałęzie wpędzi,  
 wtedy Joab zagniewany Chrystus na cie-  
 bie nastąpi, i ten twoy Patron przedtym  
 ná ciebie łaskaw i BOGA Oyca nie raz  
 błagający, trzy włocznie w tobie utopi;  
 jednę śmierci nieszczęśliwey, drugą su-  
 rowego sądu bez miłosierdzia, trzecią o-  
 wego strasznego wyroku: *Jdź przekłety w  
 ogień wieczny.* (uu) O iak wielki żal w  
 ten czas będziesz miał grzeszniku, kiedy  
 obaczysz, że twoy niegdyś naylepszy przy-  
 iaciel Joab, serdecznie kochający Chrystus  
 strasznym stał ci się nieprzyjacielem. [ww]  
 i temi na zgubę twoię wieczną przebił  
 cię będzie włoczniami! i słusznie, boś go-  
 dzien kary wieczney, żeś BOGU danego  
 tyle razy nie dotrzymał słowa, i poprawy  
 złego życia przy spowiedziach obiecaney  
 do skutku nie przywiodłeś. Przypomnien-  
 ieno sobie, iak wiele razy twoie serce od  
 BOGA się odłączywszy do stworzenia przy-  
 gnuło? iak wiele kroć z całym affektem  
 przeniosło się od Stworcy swego do nikcze-  
 mne-

mnego stworzenia; iak siła razy nie miłość: Boskiey ogniem, ále gorączką cielesnych amorow, zawziętości, i chciwości pałało (xx) iak często nieszczerze, nie całym sobą, nie ze wszystkiego affektu BOGA kochało? słusznie tedy na żalofny koniec, ktorego nigdy niepowetuje, przydzie, od BOGA na całą wieczność oddalone, i w morzu mąk piekielnych będąc zanurzone.

118. Starac się tedy każdemu usilnie trzeba, żeby się z BOGIEM nie obchodził po żydowsku, o których nieszczerym ku niemu sercu zaśluzonego potępienia cenfurę po dziś dzień mąż według serca Boskiego na przestrogę naszą w Psalmie 77. ogłasza, mówiąc: *Ukochali go swoją gębą, á swoim skłamałi mu językiem. Serce zaś ich nie było szczere ku niemu.* (yy) Raczey S. Pawła nauki słuchać potrzeba, którą dał Filippentom, upominając ich, áby zawsze ku BOGU szczerzy byli, i bez obrazy Jego żyli. (zz) Z czym tylko przed BOGIEM oświadcza się człowiek, cokolwiek mu przyrzeka, i obiecuje, koniecznie starać się o to należy, áby mu dotrzymał słowa; i co usta mówią do niego, powinno

no to z szczerego pochodzić sercá, áby się z sercem ięzyk, i z ięzykiem serce zgadza-  
 ły, zawsze na iedno, osobliwie z strony  
 miłości, żeby ią całą nie po części świad-  
 czył BOGU, iako dziedzicznemu serca  
 ludzkiego Panu; bo że sam BOG człowie-  
 ka stworzył, chce go mieć całego, nie z  
 nieprzyiacielem współecznego. [Aaa] We-  
 dług Świętego Grzegorza nauki. Takie  
 serce do serca swego BOG przycisnie, i  
 za najmilszą ofiarę od niego przyjmie.  
 Wiadomo z Historyi, że gdy zwycięzca  
 Orangius wieźdzał do Gandawu, Magistrat  
 chcąc pokazać miasta całego áffekt ku O-  
 sobie iego, ofiarował mu w prezencie zło-  
 te serce z tym napisem: *Sinceritas, szczeróść*,  
 ktore on wdzięcznie przyjąwszy, do serca  
 swego przyciskał. Podobne serce niech  
 każdy w prezencie oddaie BOGU, żeby  
 nic fałszywego, nic obłudnego, nic BOGU  
 przeciwnego w nim nie było: raczey niech  
 się od żalu wielkiego za grzechy kruszy,  
 niech się prawdziwie grzechami brzydzi,  
 niech całe ogniem Boskiej miłości gore,  
 (Bbb) niech wszystko szczerością ku BO-  
 GU zawsze napełnione będzie; á BOG bę-  
 dziego iako dar sobie wdzięczny do serca  
 swego na wieki przyciskał.

## TEXTUS S. SCRIPTURÆ, &amp; SENTENTIÆ PATRUM

- (a) Esto fidelis usq; ad mortem, & dabo tibi coronam vitæ. *Apoc. 2. 12.*
- (b) Diliges Dominū DEUM tuū ex toto corde tuo. *Matth. 22. v. 14.*
- (c) S. Thomas Aquin. 2.2. q. 44. art. 5.
- (d) Et ex omnibus viribus tuis. *Luc. 10. 27.*
- (e) Quām dulcia saucibus meis eloquia tua. *Psal. 118. 103.*
- (f) Satanas transfiguratur se in Angelum lucis. 2. *Cor. 11. 14.*
- (g) Vigilate, quia adversarius vester diabolus, tanquam leo rugiens, circuit, quærens quem devoret. 1. *Petr. 5. 8.*
- (h) Quis nos separabit à charitate DEI? *Rom. 8. 35.*
- (i) DEUS charitas est. Qui manet in charitate, in Deo manet, & Deus in eo. 1. *Joan. 4. 16.*
- (k) Hoc est maximum & primum mandatum. *Matth. 22. 28.*
- (l) Plenitudo legis est dilectio. *Rom. 13. 10.*
- (m) Finis præcepti est charitas. *Tim. 1. 5.*
- (n) O te felicem, si hunc amorem in Deum dirigeres! *In vita.*
- (o) Hypocritæ, bene prophetavit de vobis Iſaias dicens: Populus hic labijs me honorat, cor autem eorū longè est à me. *Mat. 15. 7. 8.*

(p)

(p) Longe diversa & aliena à Divina voluntate & mente cogitatis, desideratis, intenditis, & agitis. *Tyrinus in Matth. c. 15. v. 8.*

(q) Hæc faciat mihi Deus, & hæc addat, si steterit caput Elisei filii Saphat super ipsum hodie. *4. Reg. 6. 31.*

(r) Thamar sororem fratris mei Absalom amo. 2. *Reg. 13. 4.*

(s) Descendebat in vineam Naboth, ut possideret eam. *3. Reg. 21. 16.*

(t) Depinxit oculos suos sibi, & ornavit caput suum. *4. Reg. 9. 30.*

(u) Quarum non sit extrinsecus capillatura, aut circumdatio auri, aut indumenti vestimentorum cultus. *1. Petr. 3. 3.*

(w) Usquequo gravi corde? Ut quid diligitis vanitatē? *Psal. 4. 3.*

(x) Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo. *Matth. 22. 14.*

(y) Præbe fili mi cor tuum mihi. *Prov. 23. 26.*

(z) In Comitibus Senatorum ab Haruspice Spurino ei indicatum fuit, victimam sine corde inventam esse. Continuo Imperator miserè vulneribus confossus, sine vita remansit. *Scarlatini in homine fig. part. 1. fol. 264.*

(aa) Qui non diligit, manet in morte. *1. Ioan. 3. 14.*

(bb) Cum sit litabilis hostia bonus animus, & pura mens, & sincera conscientia. *S. Aug. lib. 15. de Civit. Dei c. 7.*

(cc) Sacrificium Deo Spiritus contribulatus. *Psal. 50. 18.*

(dd)

(dd) Cor contritum & humiliatum Deus non despicias. *Ibid.*

(ee) Et si ingrediebatur, ut videret, vana loquebatur, cor ejus congregavit iniquitatem sibi. *Psal.* 40. 6.

(ff) Cor durum habebit malè in novissimo. *Eccli.* 3. 27.

(gg) Nimis durus est animus, qui si dilectionem nolebat impendere, nolit rependere. *S. Aug. apud Viei. p. 4. serm. f. 48.*

(hh) Nulla mājor est ad amorē invitatio, quàm amore prævenire. *Ibid.*

(ii) Antequam quis amaretur, cor tam durum esse potuit, ut non amaret, nec amare vellet; sed postquàm se amari vidit, debet, & vult amare, quamvis non vellet. *Vieira loc. sup. cit.*

(kk) Quid est homo, quia magnificas eum? Aut quid apponis erga eum cor tuum? *Job.* 7. 17.

(ll) Abeuntes post carnem alteram. *Jud. ep. cath. v. 7.*

(mm) Mundus clamat, ego deficio: Caro clamat, ego inficio: Diabolus clamat, ego decipio: Christus clamat, ego reficio. Tamen superba mens nostra libentiùs vult sequi mundum deficientem, diabolum decipientem, quàm Christum reficientem. *S. Bern.*

(nn) Cor durum habebit malè in novissimo, quia spe sua fraudabitur, eludetur, & confundetur. *S. Bern. l. 1. de Confid.*

(oo) Occurram eis, quasi ursa raptis catulis, & quasi leo dirumpam clausuram cordis eorum. *Oseæ* 13. 8. *Hebr. Chald.* 70. *apud Tirinum hic.*

(pp)



(pp) Sollicitabat corda virorum Iſrael. 2.  
*Reg. 15.* In Hebræo dicitur: ſurabatur corda  
*Abulenſis quæſt. 8.*

(qq) Univerſus Iſrael toto corde ſequitur  
 Abſalon. *Ibid.*

(rr) Tulit ergo Joab tres lanceas in manu ſua, & infixit eas in corde Abſalon 2.  
*Reg. 18. 14.*

(ss) Hoc eſt admirabilius: qui Patrem ei reconciliavit, is ipſum interfecit. *S. Chryſoſt. in Pſal. 3.*

(tt) Advocatum habemus apud Patrem, JESUM Chriſtum. 1 *Joan. 2. 1.*

(uu) Ite maledicti in ignem æternum. *Matth. 25. 41.*

(ww) Mutatus es mihi in crudelem *Job. 30 21.*

(xx) Diverſarum cupiditatum immodicis æſtuabat illecebris. *S. Ambr. lib. 4. in c. 4. Luc.*

(yy) Et dilexerunt eum in ore ſuo, & lingua ſua mentiti ſunt ei. Cor autem eorum non erat rectum cum eo. *Pſal. 77. 36. 37.*

(zz) Ut ſitis ſinceri, & ſine offenſione. *Philip. 1. 10.*

(aaa) Quia Deus ſolus hominem fecit, habere eum communem cum adverſario non dignatur. *S. Greg. in 1. Reg. c. 7.*

(bbb) Cor dolore peccatorum, & amore cæleſtium bonorum inflammatum offeratur tibi, & nequaquam ampliùs repetatur. *Hieronymus Ferrar. in Pſal. 50.*



KONIEC TOMIKU PIERWSZEGO

